

PROTOKÓŁ NR XXVIII/04
z XXVIII sesji RADY MIASTA GDAŃSKA,
która odbyła się w dniu 30 września 2004 roku
w sali obrad Nowego Ratusz w Gdańsku
ul. Wały Jagiellońskie 1

Początek obrad godz. 9.00.

Na stan 34 radnych w sesji udział wzięło 33 radnych.

Nieobecna radna Monika Tomaszewska.

PUNKT 1

SPRAWY REGULAMINOWE

Przewodniczący Rady Miasta Gdańska BOGDAN OLESZEK otworzył i przewodniczył obradom sesji Rady Miasta Gdańska.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Wpłynął wniosek radnej Elżbiety Grabarek-Bartoszewicz o zdjęcie z porządku

obrad projektów uchwał w sprawie:

- uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
Gdańsk Nowe Miasto Północ –druk nr 909

- uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe Miasto – Stocznia, Plac Solidarności –druk nr 910

Wpłynął wniosek Komisji Rozwoju Przestrzennego o włączenie pod obrady projektu uchwały w sprawie zaliczenia ulic do kategorii dróg gminnych – druk nr 986.

Wpłynął wniosek Prezydenta Miasta o włączenie pod obrady projektu uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla studentów z terenu miasta Gdańska w roku akademickim 2004 – 2005, w ramach działania Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa – druk nr 987.

Informacja dla radnych:

Wpłynęły poprawki do projektów uchwał:

- radnego Eugeniusza Głogowskiego – do druku nr 980 – ppkt 1 w p. 5
- radnej Barbary Meyer – do druku nr 966 – ppkt 11 w p. 5
- Klubu Radnych PiS oraz radnego Aleksandra Żubrysa – do druku nr 967 – ppkt 12 w p. 5.

Wpłynął wniosek mniejszościowy pani radnej Gosz – druk 966.

Wpłynęły autopoprawki Prezydenta Miasta do projektów uchwał: druki 966 i 967- ppkty 11 i 12 w p.5.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Chciałabym uzasadnić powód zdjęcia druków. Mogę teraz czy jeszcze nie?

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

To są wszystkie sprawy, które wpłynęły. Przystępujemy do druku 909 i 910. Wnioskodawcą była pani przewodnicząca klubu LPR – Elżbieta Grabarek. Bardzo proszę.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Apeluję o zdjęcie z porządku dzisiejszych obrad druku 909 i 910. Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk – Nowe miasto Północ i terenów tzw. postoczniowych uważam, że jest najważniejszym planem tej kadencji bowiem dotyczy 130 hektarów. To jest olbrzymia powierzchnia luksusowych terenów, szalenie atrakcyjnych. To bardzo ważny plan.

Jeśli chodzi o te tereny to są nierozwiązane zaszłości. Wiemy, że toczą się rozmowy. Dotychczas była to funkcja czysto przemysłowa. Dzisiaj radykalnie zmieniamy w planie funkcje tych terenów. To bardzo ważne jak dalej będzie funkcjonowała stocznia.

Dzisiaj rano jadąc samochodem usłyszałam, że zaczyna się proces pana Sz. – już teraz nie można mówić nazwiska – związanego z tą stocznia, byłego prezesa.

Proszę Państwa.

Jest szereg aspektów. Myślę, że powaga wymaga abyśmy tak ważną sprawę odłożyli przynajmniej na za miesiąc.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Spróbuję uzupełnić wypowiedź pani Grabarek. Ja również spotkałem się ze stoczniowcami i z ludźmi, którzy tam pracują. Dobrze byłoby gdyby dzisiaj był ich przedstawiciel na sali. Jeśli jest to 5 minut wypowiedzi ale do czego ja zmierzam.

Wszyscy o wszystkim mówią a interes tych ludzi, którzy tam pracują nie jest uwzględniany. Ci ludzie też wnioskuje o małą prolongatę w podjęciu tej decyzji, żebyśmy to zdjęli i wydyskutowali całą sprawę i bynajmniej wysłuchali co oni mają do powiedzenia.

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Nikt do głosu się nie zgłosił czyli rozumiem, że nikt nie chciał w tym temacie zabrać głosu.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

To dobrze. To w ich imieniu ja i pani Elżbieta Grabarek wypowiadamy się aby dzisiaj nie przystępować do procedowania.

radna – MAŁGORZATA CHMIEL

Ja chciałam zwrócić państwu uwagę, że proces pana Sz. nie ma nic wspólnego z planami zagospodarowania przestrzennego, które prowadzi miasto. Plany te są dyskutowane od bardzo wielu lat i gwarantuje, że są zrobione z dużą korzyścią dla miasta. Chodziło o to aby rozwojowe dla miasta funkcje zabezpieczyć w palnie a nie dbać o interes stoczni. Gwarantuje, że te plany zostały przegłosowane w naszym miejskim interesie.

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Nie przedłużajmy.

radny – TADEUSZ MĘKAL

Tak jak powiedziała pani Chmiel plan jest opracowywany od kilku lat. Mamy tutaj do czynienia z dwoma planami. Jeden dotyczy części północnej i w pełni zabezpiecza interesy znajdujących się tam zakładów pracy przemysłu stoczniowego. Na tym planie znajdują się też pochylnie, z których korzysta stocznia. Po to jest potrzebne między innymi przyjęcie tego planu. Plan gwarantuje produkcję na pochylniach ponieważ utrzymuje funkcję, chroni przed zmianą użytkowania tych terenów.

Z drugiej strony mamy ten teren po stoczni, który przekształca się w tereny miejskie i ma pełnić funkcje ogólnie miejskie. Plany są dyskutowane od kilku lat i nie ma powodu aby przesuwac je o kolejne miesiące bez jakiegokolwiek powodu merytorycznego.

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Kto z państwa jest za zdjęciem druku 909 z porządku obrad?

za -16

przeciw -12

wstrzymało się -3

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu nie przyjęła

Kto z państwa jest za zdjęciem druku 910 z porządku obrad? Tamten druk był nr 909. Teraz głosujemy nad 910. Pierwszy druk nie został zdjęty z porządku. Kto z państwa jest za zdjęciem druku 910 z porządku obrad?

za -18

przeciw -9

wstrzymało się -4

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

W poprzednim głosowaniu było 16. Żeby druk zdjęć musi być 18. Nie, nie zwykłą większością. To jest zmiana porządku. Ten druk uzyskał 18 a poprzedni nie. Sytuacja jest chyba jasna.

Ten druk – 910 – został zdjęty z porządku.

radna – BARBARA MEYER

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Rzeczywiście nie było to do końca czytelnie odczytywane. Zgłaszam wniosek o reasumpcję tego pierwszego głosowania.

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Ogłaszam 5 minut przerwy. Zwołuję konwent. Zapraszam przewodniczących do stołu.

po przerwie

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Uzgodniliśmy, że sytuacja była jasna i wiedzieliśmy nad czym głosujemy. Jeszcze w momencie procedowania druku mamy szansę składać odpowiednie wnioski.

Wpłynął wniosek KRP o włączenie pod obrady druku 986.

radny – TADEUSZ MEKAL

Chodzi o układ komunikacyjny, który dotychczas był zaliczany do dróg krajowych a w momencie wybudowania Podwała Przedmiejskiego stracił tę rangę. Chodzi aby tę ulicę zaliczyć do kategorii dróg gminnych.

Dyskutowaliśmy nad tym już miesiąc temu.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Kto z państwa jest za wprowadzeniem druku 986 pod dzisiejsze obrady?

za -19

przeciw -5

wstrzymało się -2

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

Wpłynął wniosek prezydenta o wprowadzenie druku 987.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Druk wnosimy w tym trybie ponieważ nie mogliśmy na czas zrobić regulaminu ponieważ nie otrzymaliśmy informacji, które mogły ukształtować ostatecznie regulamin i jego zapisy. Jest on istotny jeśli chcemy przyznać określone stypendia. Za chwilę będą wprowadzane programy, do których możemy aplikować. Stąd wszystkie gminy wprowadzają te regulaminy aby umożliwić aplikowanie studentom z określonymi problemami socjalnymi. .

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Kto z państwa jest za wprowadzeniem druku 986 pod dzisiejsze obrady?

za -26

przeciw -1

wstrzymało się -1

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

Kto z państwa jest za przyjęciem proponowanego porządku?

za	-25
przeciw	-0
wstrzymało się	-8

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

PORZĄDEK OBRAD:

- 1. Sprawy regulaminowe**
 - otwarcie sesji,
 - zatwierdzenie porządku obrad
- 2. Komunikaty:**
 - Prezydium i Komisji Rady Miasta
 - Prezydenta Miasta
- 3. Oświadczenia Klubów Radnych.**
- 4. Interpelacje, zapytania radnych i odpowiedzi Prezydenta Miasta.**
- 5. Uchwały w sprawie :**
 - 1) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2004 (**druk nr 980**)
 - 2) rozpatrzenia i rozstrzygnięcia protestów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Trasy Lęborskiej w mieście Gdańsku (**druk nr 780+autopoprawka**)
 - 3) rozpatrzenia i rozstrzygnięcia zarzutów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Trasy Lęborskiej w mieście Gdańsku (**druk nr 782**)
 - 4) rozpatrzenia i rozstrzygnięcia protestów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Zacnej i Szczodrej w mieście Gdańsku (**druk nr 970**)

- 5) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Zacnej i Szczodrej w mieście Gdańsku (**druk nr 971**)
- 6) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe Miasto Północ (**druk nr 909**)
- 7) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszek Przemysłowych w rejonie ulicy Przyrodników w mieście Gdańsku (**druk nr 968**)
- 8) o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon Alei Grunwaldzkiej nr 476 w mieście Gdańsku (**druk nr 969**)
- 9) o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejon ul. Lazurowej na Wyspie Sobieszewskiej w mieście Gdańsku (**druk nr 981**)
- 10) zasad udzielenia bonifikat od ceny sprzedaży na rzecz najemców nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi lub lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, oraz o zbywaniu udziałów w częściach wspólnych nieruchomości (**druk nr 966+autopoprawka**)
- 11) określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawienia na okres dłuższy niż 3 lata (**druk nr 967+autopoprawka**)
- 12) nadania nazwy węzłowi komunikacyjnemu (**druk nr 973**)
- 13) nadania nowej nazwy ulicy (**druk nr 974**)
- 14) nadania nowej nazwy ronda (**druk nr 975**)
- 15) ustalenia maksymalnej kwoty pożyczki udzielonej w 2004 roku Klasztorowi Braci Mniejszych Kapucynów (**druk nr 978**)
- 17) czasu otwarcia placówek handlowych i usługowych zlokalizowanych na terenie miasta Gdańska (**druk nr 903**)

- 18) Regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych dla studentów z terenu miasta gdańska w roku akademickim 2004 – 2005, w ramach działania 2.2. Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa **(druk nr 987)**
- 18) zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej **(druk nr 961)**
- 19) wyrażenia zamiaru utworzenia przez Miasto Gdańsk oraz gminy ościenne Komunikacyjnego Związku Gmin Aglomeracji Gdańskiej **(druk nr 962)**
- 20) nadania statutu miejskiej instytucji kultury pn. „Miejski Dom Kultury” **(druk nr 963)**
- 21) nadania nowego statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ „CAPPELLA GEDANENSIS” **(druk nr 964)**
- 22) nadania statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ŁAZNIA” **(druk nr 965)**
- 23) zmian w załączniku do Uchwały Rady Miasta Gdańska Nr XXIII/689/04 z dnia 29 kwietnia 2004 roku o przyjęciu Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych w Gdańsku – Lokalnego Programu Rewitalizacji **(druk nr 972)**
- 24) wyrażenia woli zmiany granic administracyjnych Gminy Miasta Gdańska **(druk nr 979)**
- 25) przyjęcia „Programu współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi na rok 2005” **(druk nr 982)**
- 26) zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gdańsku na 2004 rok” **(druk nr 983)**

- 27) zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie przyjęcia programów szczegółowych wraz ze środkami finansowymi przeznaczonymi na realizację poszczególnych programów zawartych w ramach Programu Przeciwdziałania Wybranym Chorobom Społecznym w Gdańsku na lata 2004-2006 (**druk nr 984**)
- 28) przekazania samorządowi Województwa Pomorskiego zespołów szkół o ponadregionalnym charakterze (**druk nr 985**)
- 29) zaliczenia ulic do kategorii dróg gminnych (**druk 986**)

6. Wnioski, oświadczenia osobiste.

7. Zakończenie obrad.

PUNKT 2

KOMUNIKATY

radny BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

W płynął wniosek grupy radnych o odwołanie Aleksandra Żubrysa z funkcji wiceprzewodniczącego RMG. Zgodnie z naszym regulaminem wniosek będzie procedowany na następnej sesji.

W sobotę Nowy Ratusz zostanie udostępniony dla zwiedzających podczas „Dnia Otwartego RMG”. Tego dnia mieszkańcy będą mieli okazję obejrzeć odrestaurowany budynek Nowego Ratusza oraz spotkać się z radnymi. Impreza rozpoczyna się o godzinie 9.00 i potrwa do 16.00. W związku z tym radni proszeni są o zjawienie się w sobotę w Nowym Ratuszu. Zostaną udostępnione pokoje klubowe, sala obrad. W Sali obrad panie z BRMG będą demonstrować zwiedzającym aparaturę do głosowania.

W sekretariacie przewodniczącego RMG będą do odebrania identyfikatory dla radnych. To nie będzie tylko dzień zwiedzania. Podejrzewam, że przyjdą osoby pozałatwiać swoje sprawy.

Proszę przybyć jak najliczniej. Jeśli ktoś nie może być cały czas to proszę podać godziny aby nie było tak, że wszyscy radni będą tylko przez godzinę.

Podczas przerwy w sali 107 będzie można kupić obiad.

Wpłynęło pismo od wojewody w sprawie jaką złożył do RIO pan radny Głogowski. Sprawa dotyczyła niedopilnowania obowiązków przez prezydenta miasta przy wprowadzaniu wniosku SNG o zatwierdzenie taryfy za doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków, w 2004 roku.

Wojewoda zakwalifikował to jako skargę i zgodnie z artykułem 229 punkt 3 KPA przekazał do rozpatrzenia RMG. Wniosek ten skierowałem do KR. Po rozpatrzeniu stanie on pod obradami RMG.

Proszę Państwa.

Z tym jest trochę kłopotu ponieważ okazało się, że ustawodawca nie do końca określił jak należy postępować w takich sytuacjach. Ten problem dotyczy też innych miast. Inne miasta też nie wiedzą jak się zachować przy procedowaniu takich skarg.

Obok, w sali Herbowej jest makieta planów zagospodarowania stoczni. Zapraszam do obejrzenia makiety. To są wszystkie komunikaty.

radny – KAZIMIERZ KORALEWSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

W apelu z 25 kwietnia 2002 roku RMG mówi o A- 1. O tym, że powinna ona mieć swój początek w portach Gdańska i Gdyni, że Gdańsk oczekuje wsparcia rządu i marszałka województwa. Cały układ dróg łączących port systemem transportowym kraju powinien mieć rangę ponadregionalną.

Tak samo mówimy my radni, w apelu z przed roku. A – 1 powinna mieć swój początek w porcie w Gdańsku. Niestety stało się tak, że podpisano umowę o budowę autostrady od wsi Rusocin, odległej o 20 km od morza i portu. Z harmonogramu prac wynika, że Gdynia pierwsza osiągnie połączenie portu z autostradą.

Dlatego też KPGiM zajęła stanowisko w tej sprawie. Na posiedzeniu 21 września za poparciem przewodniczącego RMG pana Oleszka zwróciła się do ministra Kurylczyka. Nadeszła chwila gdzie powinniśmy znowu zawołać jednym głosem w interesie całego miasta i gminy. Nasz port pozostaje bez połączenia a autostradą A – 1.

Połączenie z portem zakończy się dużo, dużo później niż zakończenie budowy tego odcinka autostrady.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Zwracam się do KE. Na początku przerwy zbierzemy się w sprawie opinii do uchwały w sprawie stypendiów dla studentów. Jeżeli zaś okazałoby się, że tak szybko pójdzie, że skończymy przed przerwą to poproszę pana przewodniczącego aby przed procedowaniem tej uchwały ogłosił 15 minut przerwy.

radny – MACIEJ LISICKI

Panie Przewodniczący,

Szanowni Radni.

Chciałbym poinformować o przebiegu mojego wyjazdu do Mińska. Jak państwo wiecie zbieraliśmy wspólnie fundusze dla naszego Westerplaczyka. Miałem okazję przekazać pieniądze. Zebrało się tego około 400 dolarów. Tyle mniej więcej pan Jan dostaje od rządu polskiego przez rok. Ta kwota jest kwotą znaczącą w jego budżecie. Pan Jan jest cały czas w bardzo dobrej kondycji psychicznej i fizycznej i serdecznie państwa pozdrawia. Również ambasador RP pan Tadeusz Pawlak prosi o przekazanie państwu podziękowań za przekazaną pomoc dla naszego westerplaczyka.

Ponieważ ostatnio pojawiły się głosy kwestionujące udział majora Sucharskiego w bitwie o Westerplatte chciałem powiedzieć, że zadałem pytanie panu Janowi, który jest świadkiem tamtych dni, jak on odbiera te spekulacje. Okazała się rzecz niesamowita. On był tam gdzie powinien być i oświadczył mi, że przez 7 dni był łącznikiem pomiędzy porucznikiem Kręglickim a majorem Sucharskim. Codziennie, 3 razy dziennie składał meldunki majorowi Sucharskiemu. Dla niego major Sucharski na zawsze pozostanie dowódcą obrony Westerplatte. Trafnie zauważył, że im więcej z nas umiera to ci którzy pozostają są ważniejsi i tym bardziej podkreślają swoją rolę. Ci, którzy odeszli nie mają możliwości się bronić.

Myślę, że ta informacja jest ważna bo broni majora Sucharskiego.

Proszę Państwa.

Nie mogę z tego miejsca nie zająć stanowiska w jeszcze jednej sprawie. Upłynął prawie miesiąc od naszego spotkania na obchodach rocznicy wybuchu wojny na Westerplatte. Muszę powiedzieć, że z wielkim ubolewaniem i niesmakiem przyjąłem fakt, że jeden z naszych radnych – pan Grzegorz Sielatycki – zachowywał się w sposób skandaliczny i niegodny miana radnego miasta Gdańska. Opisywała to prasa, byłem tam obecny, byłem świadkiem zachowania radnego wraz z grupą młodzieży z pod znaku Młodzież Wszechpolska oraz LPR – takie transparenty ta młodzież trzymała. Grupa zachowywała się skandalicznie. Nie potrafiła uszanować świętości miejsca, gwizdała, wykrzykiwała antyniemieckie hasła. Nie bardzo wiem w jakim celu i czemu to miało służyć. Historia jest bardziej skomplikowana i wydaje się, że to miejsce

wymaga przede wszystkim przebaczenia i uświęcenia, a nie jakiejś śmiesznej, małej politycznej gry, po prostu chamstwa, bo tego inaczej nie można nazwać. Nie wiem jakim Niemcom krzyczano precz. Może temu Niemcowi, o którym wczoraj doniosła prasa, że w czasie wojny w mundurze oficera Wehrmachtu uratował relikwię św. Wojciecha. Może takim Niemcom precz. Nie wiem gdzie tu jest chrześcijańskie wybaczenie i miłosierdzie. Polscy biskupi to uczynili to już prawie 40 lat temu.

Proszę Państwa.

Ja osobiście i inni radni też prosili, żebym to powiedział, oczekujemy zajęcia stanowiska przez klubu LPR. Był to radny tego klubu. Ja kilka dni temu przekazywałem pani przewodniczącej wątpliwości. Nie przyjmuję do wiadomości, że klub LPR nic na ten temat nie wiedział. Były na ten temat dokumenty prasowe. Pan radny Sielatycki był obecny na tej uroczystości i jest głównym bohaterem tych wydarzeń więc chyba zdał relację na klubie co na Westerplatte robił i jak się zachowywał. Wydaje mi się, że pani przewodnicząca klubu Grabarek – Bartoszewicz, która znana jest z zaangażowania na rzecz pojednania polsko – niemieckiego i co roku reprezentuje Gdańsk na spotkaniu katolików powinna w tej sprawie zająć jednoznaczne stanowisko w sprawie zachowań pana Grzegorz Sielatyckiego.

Jeśli przebieg wydarzeń był inny to proszę się od tego odciąć i potępić zachowania. Niestety było to przykre, smutne i mam nadzieję, że już nigdy się to nie powtórzy.

PUNKT 3

OŚWIADCZENIA KLUBÓW RADNYCH

radna ELŻBIETA GRABAREK

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie,

Wysoko Rado.

Zanim przejdę do tych spraw, o których chciałam powiedzieć powiem, że przyjąłam wystąpienie pana radnego Lisickiego. Oczywiście klub na pana sugestie zajmie się tą sprawą. Kolega radny, Grzegorz Sielatycki, złoży

stosowne oświadczenie dla wszystkich państwa. Do tego się zobowiązuję i na najbliższym posiedzeniu prześlemy państwu taką decyzję.

Jest koniec września, za moment zacznie się październik. Jest to okres kiedy kształtuje się budżet państwa i RMG. W tym roku przerabialiśmy rzeczy bardzo dramatyczne ponieważ były zakusy na likwidację 30 szkół, z tego oczywiście tylko kilka zostało zlikwidowanych. Dzisiaj my uważamy, że te decyzje, które zostały podjęte były niesłuszne. Nie przyświecał temu cel racjonalizacji sieci, a raczej likwidacji pt. oszczędności. W związku z tym, że w tej chwili konstruujemy budżet, analizujemy wydatki, istnienie różnych palcówek.

Panie Prezydencie Nocny.

Mam kilka sugestii co do budżetu miasta na rok 2005. Najbardziej bulwersuje mnie fakt istnienia dwóch dublujących się placówek sportowych. Mówiłam o tym na KTiS. Mamy Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Miejski Ośrodek Kultury Fizycznej. Jest subtelność nazewnictwa. Fachowcy będą mówili o wyższości jednej placówki nad drugą. Natomiast ja muszę powiedzieć, że pan Paszkowski, który jest szefem MOSiR – u przedstawiał KE swoje założenia i o dziwo szereg zagadnień, o których mówił dubluje się z drugim obiektem. Poprosiłam pana Nocnego o koszty jakie wydatkujemy na MOKF i jest to potężna kwota ponad 1 600 000 złotych.

Ku rozwadze rady poddaję zasadność funkcjonowania tej placówki. Uważamy, że sport realizuje się w szkole i poprzez szkołę. Tam te środki powinny spływać. Powinny być godziny SKS – u i wtedy będą rzeczywiste osiągnięcia w sporcie.

Pragnę wysokiej radzie zwrócić uwagę, że 10 lat temu RMG zdjęła w ramach oszczędności wszystkie zajęcia pozalekcyjne, w tym tak zwane szkolne SKS – y, które były kuźnią talentów sportowych. Każdy kto zajmuje się sportem doskonale wie, że to klucz do sukcesu. Nie będziemy wylewali krokodylich łez po Atenach, że nie mamy sukcesów w sporcie bo sport tworzy się na najniższych szczeblach czyli w szkole. Tu pieniędzy nie ma i to się dzieje w Gdańsku i właściwie w całej Polsce.

Nasunęła mi się taka sugestia. W momencie kiedy pojawił się kolejny nowatorski pomysł likwidacji stołówek szkolnych.

Proszę Państwa.

Prasa o tym mówiła, pisała, że jest kolejny zamysł oszczędności 8 mln złotych kiedy zlikwidujemy stołówki w stołach, a żywienie będzie w formie cateringu. Ja pragnę zwrócić uwagę, że szkoła to nie tylko miejsce edukacji to też miejsce działalności kulturalnej, sportowej i społecznej. Szkoła także realizuje zadania MOPS – u. Jedną z form zadań MOPS – owskich jest dożywianie dzieci.

Dzisiaj otrzymałam od pana Nocnego jakie to są wydatki rzeczowe. W pierwszym półroczu wydatkowano 2 735 405 zł.

Proszę Państwa.

To są potężne kwoty. Nie wyobrażam sobie, że catering rozwiązałby tak bolesny problem. Szkoła pełni szereg innych funkcji i nie wolno w ramach jakiś pseudo oszczędności likwidować tego zadania. Jest szereg podmiotów, szereg

sponsorów, którzy właśnie do szkoły kierują środki. Uważam, to rozwiązanie jako mało zasadne, mało celowe i należałoby rzeczywiście pochylić się nad tym i zdjąć z zadania edukacji kwotę wydatkowaną na dożywianie. To powinno być przypisane do MOPS – u. To zmieni kształt budżetu miasta i pokaże gdzie rzeczywiście te środki się znajdują.

Tak na dzisiaj po stronie edukacji wykazujemy kwoty, które de facto są zadaniem MOPS – u. To pokazuje rozdymany budżet edukacji. Czyli jest to niewłaściwe katalogowanie. Zwracam się do pani Małkowskiej jako do fachowca aby te kwoty zostały właściwie przypisane. Wtedy nie będziemy tutaj pomstować, że edukacja tyle nas kosztuje. Tam realizuje się inne zadania. Zwracam i uczulam na to uwagę, aby stołówki szkolne pozostały w tym kształcie, aby zobaczyć jak ważna jest to funkcja.

W związku z tym, że mówię o budżecie przyjrzałam się również innej placówce. Dotyczy to Centrum Uzależnień. Tu nasuwa mi się kolejna uwaga. Szkoda, że nie ma tu pani Tomaszewskiej. Pamiętam, w tamtej kadencji powołaliśmy do życia to centrum. Było 7 radnych, którzy wstrzymali się od głosu, byli przeciwni. Już wtedy było wiadomo, że jest to placówka która będzie wirtualna. Te zadania, które ona realizuje realizują inne podmioty w mieście.

Ta placówka również nie jest tania. Ona kosztuje ponad milion złotych.

Proszę Państwa.

Dla mnie kuriozum. Propozycje tej placówki znowu mówią o tym, że trzeba realizować sport w szkołach. Mówimy o sprawach tak oczywistych, że zamiast wydać milion złotych na centrum to wystarczy te środki przekazać do szkół. Myślę, że sport załatwi nam problem trudnej młodzieży gdzie później musimy wydatkować przez inne podmioty. Komisja Uzależnień, w której jest radna Gosz może potwierdzić, że patologie biorą się między innymi z tego, że nie umiemy zagospodarować czasu wolnego młodzieży. Zamiast tej placówki można by reaktywować zajęcia pozalekcyjne. 10 lat temu pan Nocny, który był naczelnikiem edukacji, w ramach oszczędności taką decyzję podjął.

Stąd przypominam dwie sugestie do budżetu o przeanalizowanie wydatków. Podejrzewam, że gdyby przestały istnieć te placówki to świat by się nie zawalił. Wszystkie te zadania, które należy zrealizować Komisja ds. Uzależnień zrealizowałyby bo świetnie sobie radzi bo profesjonalnie i prężnie działa. MOSiR też spokojnie zadania MOKF by przejął. Można w tym obiekcie realizować inne zadania z pożytkiem dla miasta i jego mieszkańców.

Chciałam powiedzieć o kolejnych sprawach dzisiejszej sesji. Kolejny punkt dotyczy ważnego dla nas zakazu handlu w niedzielę.

Proszę Państwa.

Jest to temat, który przetoczył się przez cały kraj. Miesiąc temu, jak państwo pamiętają, na wniosek PO został zdjęty z porządku obrad. Mówiono, że on ma wady prawne. Pozwoliłam sobie skserować dla państwa pewne dokumenty. Dałam państwu wykładnię prawną. Pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć. Artykuł 40 prawa o samorządzie gminnym przyznał władzom lokalnym sporą

samodzielność w stanowieniu prawa obowiązującego na ich terenie uznając, że samorządy uwzględnią potrzeby miejscowe. Art. 12 ustawy mówi, z przepisy wprowadzające kodeks pracy, dni i godziny zamykania i otwierania placówek handlu detalicznego, ustala rada gminy. Co do zarzutów o dyskryminacji niektórych sklepów podnoszonych przez różne podmioty, w tej sprawie wypowiedział się NSA, który uznał, że w stosunku do poszczególnych kategorii placówek godziny otwarcia i zamykania mogą być zróżnicowane z uwzględnieniem charakteru i rodzaju usług. Czyli wszystko w gestii samorządu. Proszę Państwa.

W państwa rękach jest decyzja czy Gdańsk będzie miastem, w którym niedziele będą funkcjonowały hipermarkety czy nie.

Chciałabym odnieść się jeszcze do jednej kwestii. Otóż w Warszawie wydano ankietę: Czy jesteś za, żeby w niedzielę sklepy były otwarte?

Proszę Państwa.

Na tak postawione pytanie można dać tylko odpowiedź na tak. Jeśli bym postawiła pytanie np.: Czy jesteś za tym aby twoja żona, matka, córka pracowała w niedzielę? – podejrzewam, że odpowiedź byłaby inna. Tak można mnożyć pytania i uzyskać odpowiednie odpowiedzi.

Proszę Państwa.

To jest tak kontrowersyjna decyzja, że uważam, że niedziela powinna być dla tej kategorii ludzi też dniem wolnym od pracy. Oczywiście są inne argumenty religijne i społeczne oraz ekonomiczne.

Dzisiejsza sesja jest bogata w kontrowersyjne uchwały. Nasz klub odniesie się do stosownych projektów w odpowiednich punktach.

radny - TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

W imieniu klubu PiS mam trzy krótkie uwagi, które teraz są najbardziej głośne. Skoro koleżanka poruszyła przede mną sprawę stołówek pozwolę sobie zacząć od nich.

Proszę Państwa.

Chciałem zacząć od nazwy i nadania imienia Rolanda Regana i innych imion miejscom w Gdańsku. Stwierdzeniem, że jest to kompletny chaos. Należy wreszcie uporządkować pewne rzeczy w mieście dlatego też mam stwierdzenie, że to jest chaos. Nie można robić tak, że co innego czytamy w prasie, co innego słyszymy na komisji i co innego jest potem mówione w radiu. To jest kompletny absurd. Trzeba się na coś zdecydować.

Tak nie można i nie można sprawy przedstawiać na etapie, na którym tak naprawdę zaczynamy rozpoznanie sprawy. To jest problem ważny i trzeba go przygotować dobrze, być świadomym co oznaczają poszczególne warianty, które się przedstawia, a potem być gotowym na podjęcie decyzji.

Nie można też robić, otwierając boczną furtką dyskusję, chaotyczną i nieuporządkowaną, kolejnego zamieszania wokół szkół. One i tak tego zamieszania mają dość dużo.

Proszę Państwa.

Trzeba powiedzieć sobie jasno. To rada ma podjąć taką decyzję. To jest decyzja mówiąca nie o czterech, pięciu, ośmiu milionach złotych. To jest decyzja mówiąca o polityce rady w stosunku do dożywiana dzieci w Gdańsku. Tu taką decyzję podejmuje rada. To jest decyzja rady, a nie niejasnych, nieformalnych nacisków na dyrektorów. Nie można tego rozwiązywać prawnie, w sposób pozaprawny. Czy powiedzmy delikatnie naginając prawo. To musi być jasne i oczywiste. A nawet gdyby ktoś szukał kruczków prawnych, że może to być załatwione wewnątrz szkoły to jest to całościowe rozwiązanie dotyczące polityki społecznej miasta. W takim wypadku nie może takie rozwiązanie być wprowadzane poza RMG.

Uważamy, że w tej sprawie powinna odbyć się głośna, wyraźna i dobrze przygotowana merytorycznie debata oraz ta sprawa winna być przedmiotem uchwały RMG.

Dobrze, że mama mikrofon bo inaczej nie przebiłbym się przez ciszę panującą na sali.

Proszę Państwa.

Kolejny temat to baseny. Jest to niestety kolejny przykład chaosu. Boimy się, że wszystkie, czy może prawie wszystkie baseny pójda do MOSiR – u. Uzasadnianie są absurdalne typu, że trzeba go wyposażyć w majątek ze względu na przyszłe plany. Jeśli to ma być powód dla zmiany polityki miasta to to jest przerażające.

Baseny były budowane i nadal są budowane jako baseny przyszkolne. Te baseny mają służyć szkole, czytaj dzieciom, które są w szkole ale czytaj, że nie tylko w tej szkole ale też dzieciom, które są w szkołach okolicznych. Pierwsze efekty przekazania basenu szkole na Chełmie już mamy. Jest odmowa przyjmowania dzieci z innych szkół, wyznaczanie możliwości przyjęcia dzieci o godzinie 6 rano. Dzieci mają na 6 rano dojechać na basen, jeszcze przed szkołą, żeby potem z niego pojechać do szkoły na zajęcia. Przecież to jest jakiś kompletny horror. Zajmują się tym ludzie, którzy nie tylko nie znają szkoły ale też nie mają elementarnego poczucia rozsądku. To nie może tak być. My nie możemy dla paru złotych, które może MOSiR zarobić brutto, pozbawiać dzieci tego aby mogły ich używać.

W tym momencie kiedy nie mamy jeszcze rozeznania KE była przeciwna przekazaniu basenów MOSiR – owi. My proponujemy rozwiązanie idące dalej. Poczekajmy przynajmniej rok, zobaczymy jakie są efekty, poczekajmy. Jeśli już podjęliśmy ta nierozważną decyzję to przynajmniej wykorzystajmy to, obliczmy i porównajmy. Zanim mamy rzetelną wiedzę to już idziemy w kierunku przekazywania tego dalej. Dzieci, które nie mają basenów w szkole są ewidentnie dyskryminowane. Niestety taka jest prawda. Albo te szkoły muszą

płacić, czytaj miasto musi płacić albo rodzice muszą płacić za to, że szkoła wynajmuje dzieciom basen gdzieś indziej. Czasami w innej szkole w Gdańsku. To jest kompletnym obłudem.

Proszę Państwa. Na deser zostawiam sprawę delikatną i burzę się poraz kolejny, że po raz kolejny tego typu sprawy załatwiane są od kuchni. Tak po prostu nie można. Nie można czegoś wpuszczać w ciągu 3 dni. Jeśli ta sprawa nie staje dzisiaj na sesji to po co tak się spieszą z jej zgłaszaniem. Dlaczego nie dano jej komisji? Dlaczego nie dano jej na konwencie? Dlaczego nie można było przedyskutować tego głębiej i dłużej? Mówię o sprawie nadani imienia parkowi nadmorskiemu im. Ronald Regana. Jego zasługi dla Gdańska, dla Polski są niekwestionowane. Nie ma co do tego wątpliwości. Jest to natomiast kolejny przykład chaosu.

Ta sprawa wyszła przy naszym poprzednim wiceprzewodniczącym RMG św. pamięci Gienku Węgrzynie. Wszyscy wiemy o co chodzi. I nagle przy Gienku okazało się, że jest iluś tam radnych, którzy odeszli z tego świata, którzy zasłużyli się dla Gdańska, mało tego honorowych obywateli miasta Gdańska, którzy nie mają swoich ulic, placów i miejsc. Nie można wszystkiego robić akcyjnie.

Jak nie daj Boże umrze nam paru sławnych Polaków to zabraknie nam placów w Gdańsku. Chciałbym przypomnieć, że Kazimierz Jagiellończyk, chyba największy dobroczyńca tego miasta 550 lat czeka, żeby go odpowiednio uhonorować. To samo rondro, które proponowano Reganowi stwierdzono, że jest za mało godne dla niego. Może i słusznie, to prawda ale tak nie można.

Proszę Państwa.

Na zdrowy rozum. Nie pasuje nazwanie tego parku parkiem im. Regana. Park, który zaczyna się od ulic Piastowskiej i Jagiellońskiej. Dlaczego nie może być im. Kazimierza Jagiellończyka? Dlaczego ten park nie może nazywać się Parkiem Królewskim, a liczne alejki imionami królów, którzy są zasłużeni dla Gdańska? To jest tylko propozycja.

Szybko się pchły łapie. To jest zbyt poważna sprawa, żeby tak poza wszelkimi innymi sprawami ją wprowadzać. Nie można. Bardzo proszę aby w tych przypadkach nie liczyć na tani populizm. To nie jest potrzebne.

Mam nadzieję, że Regan patrzy na nas z góry i modli się za nas o dobre decyzje. Żebyśmy je podejmowali. W związku z czym podejmujemy je rozsądnie.

Dziennik Bałtycki przeprowadził sondaż. Ponad 60% osób akceptuje nazwę Regana dla Placu Zebrań Ludowych ale takich miejsc jest więcej w Gdańsku. Akurat ten park, w moim przekonaniu, wybitnie nie pasuje do tego, żeby w taki sposób go uhonorować. I co, alejki w parku nazwiemy imionami prezydentów Stanów Zjednoczonych, czy ich wcale nie nazwiemy?

Tu jest kolejny problem. Trzeba się nad tym zastanowić. Popieramy inicjatywę aby Regan miał w Gdańsku należne sobie miejsce upamiętnienia ale na park nie jest dobrym miejscem w tej sprawie. Weźmy to pod rozwagę.

radny – CZESŁAW NOWAK

Wysoka Rado.

Pan Tomasz Sowiński rozpoczął dyskusję na temat parku im. Regana. Przedwcześnie panie radny, przedwcześnie. Ta propozycja dotyczy październikowej sesji. Dokładnie proszę się przyjrzeć. Te sprawy będą omawiane w październiku. Pan rozpoczyna dyskusję i zarzuca, że my chcemy coś zrobić. To do komisji przyjdzie. Odpowiednia liczba radnych się pod tym podpisała. Będzie pan mógł wyłożyć swoje racje.

Natomiast w tej chwili proszę nie rozpoczynać dyskusji bo nie dotyczy to dzisiejszej sesji.

radna – MAŁGORZATA CHMIEL

Chciałam sprostować wypowiedz pani Grabarek z prośbą by nie wprowadzała RMG w błąd. Rada Miasta Warszawy rzeczywiście głosuje dzisiaj ale nie czy jesteś za handlem w niedzielę, czy nie? Rada wie już, że nie jest władna zakazać niedzielnego handlu o czym przekonał się członek pani partii LPR. Stąd jest cała ta sprawa.

Proszę Państwa.

Rada Miasta Warszawy głosuje dzisiaj apel do sejmu o niezwłoczne przygotowanie projektu ustawy dające radom gmin prawo do decydowania o organizacji handlu. Także bardzo proszę panią radna o nie wprowadzanie nas w błąd.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Padł tutaj szereg spostrzeżeń do których króciusieńko chciałbym się odnieść. Chciałbym państwa poinformować, że przygotowujemy program Rozwoju Sportu do 2012 roku. Wszystkie te problemy, które państwa nurtują będą tam ujęte. Nie będą one analizowane pod kątem sympatii czy antypatii do dyrektora tych palcówek, tylko do klarownej sytuacji jaka powinna mieć miejsce w mieście Gdańsku. Dlatego też Międzyszkolny Ośrodek Kultury Fizycznej będzie analizowany po kontem sportu szkolnego. Tylko sport szkolny będzie obsługiwany przez tę placówkę. Jeśli chodzi o skoliozy, czy schroniska, którymi się zajmuje będzie to wyłączone. To wszystko w trakcie tego programu chcemy państwu zaprezentować w ciągu najbliższego miesiąca.

Kolejna kwestia dotyczy stołówek szkolnych. Pan Żubrys interpelował w tej sprawie i mu odpowiedzieliśmy.

Proszę Państwa.

Proszę państwa i prasę o jedno abyście nie odbierali nam prawa do myślenia o przyszłości. Żadne decyzje nie zapadły ale urzędnik ma obowiązek myśleć, co będzie dalej. Jeśli to się dzieje to jest to prawidłowe i dobre. My przede wszystkim omawiamy kwestię dożywiania dzieci. Chcemy zwiększyć zakres dożywiania dzieci. Żeby to zrobić musimy spojrzeć czy środki, które dotychczas

wydajemy na ten cel nie są zbyt wielkie? Może poszukamy innych rozwiązań, które pozwolą nam wygenerować środki na zwiększenie ilości dożywianych dzieci. Nie żebyśmy bez przerwy zebrali o środki sponsorskie bo brakuje nam rządowych bądź samorządowych.

W tym celu na razie przygotowujemy określoną opinię to, że prasa robi z tego, ze mnie czy innych osób demona, który chce zabrać dzieciom wyżywienie to to jest ewidentne kłamstwo. To mówię wprost i jasno ponieważ my analizujemy sytuację pod kontem zwiększenia wyżywienia. Natomiast jak my to zrobimy to chcemy wspólnie naradzić się z tymi, którzy to robią.

Ostatni przykład. Pani Grabarek była na spotkaniu z delegacją edukacji Szanghaju. Zadała osobiście pytanie: jak jest w Szanghaju? Tam jest 2 tysiące szkół. Szef tej komisji powiedział, że 1/3 dożywiania odbywa się w szkolnych stołówkach a reszta jest cateringiem. To jest powszechnie przyjęte. Ja przyjmuję, że to jest chińskie rozwiązanie. My szukamy innych rozwiązań. Nic nie zapadło. Na razie próbujemy przedstawić państwu różne opcje. Wy wybierzecie to co jest najbardziej słuszne tylko nie odbierajcie nam prawa do myślenia.

Chcę uspokoić pana przewodniczącego Sowińskiego. Baseny szkolne, basen na Chełmie ma być monitorowany przez rok. Basen na Chełmie do godziny 16.00 ma obsługiwać wszystkie dzieci, które się tam zmieszczą. Takie jest założenie dla wszystkich basenów.

Przekazywanie, ewentualnie w zakres działania MOSiR – u kolejnych basenów będzie się wiązało z monitoringiem tej sytuacji przez roku szkolny 2004 – 2005. To co pan sugeruje. Ja tutaj nie widzę, między nami żadnej rozbieżności.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Zgłasza się jeszcze pan Sowiński ale nie róbmy dyskusji to są oświadczenia klubowe.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Chciałam odpowiedzieć koleżance, która niestety wyszła. Usłyszałam informacje od dziennikarza TVN, że dzisiaj wyszła procedowana uchwała. Natomiast nie mogę podzielić jej wykładni ponieważ zacytowałam państwu prawo, które na moją wiedzę nie zostało zmienione i my możemy taką przedmiotową uchwałę podjąć. Tutaj bardzo dziwię się takim wystąpieniem koleżanki.

Druga sprawa. Jeśli chodzi o stołówki szkolne.

Panie Prezydencie.

Chciałabym powiedzieć tylko jedną uwagę. Oczywiście dobrze, żeby to rada podejmowała taką decyzję a nie pańscy urzędnicy. Stąd te informacje prasowe.

Chcę szanownemu panu i państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zdarzają się kataklizmy. Mieliśmy w Gdańsku powódź i co się okazało. Praktycznie nie można dotrzeć do danej dzielnicy. W związku z tym bardzo często szkoła staje

się centrum pomocy. Tam często jest noclegownia. Funkcjonowanie stołówki w tym momencie jest jak najbardziej zasadne. Jeśli pan zlikwiduje stołówki i wprowadzi catering to obawiam się, że przy naszej komunikacji i naszej szybkości udzielania pomocy będzie to bardzo trudne.

Nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Nie likwidujmy szkół bo te budynki pełnią bardzo szeroką funkcję w dzielnicach. To są centra wszelkiej pomocy nawet w okresie klęsk żywiołowych.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Dwa krótkie sprostowania. Koleżanka wdaje się już ewidentnie w rozwiązania techniczne. Broń Boże tego nie chcę. Chcę tylko powiedzieć, że jest chaos w informacji. Być może winni są cykliści i dziennikarze – jak to zwykle bywa. Prawdą jest to, że KE spotyka się z szeregiem sprzecznych ze sobą informacji. Ja zarzucam jedna tylko rzecz. Wręcz przeciwnie, wyraźnie powiedziałem, żeby myśleć ale jeśli się jeszcze nie namyśliło to żeby nie paplać. Przepraszam ale bezmyślne gadanie jest bezsensownym otwieraniem dyskusji.

Jeśli chce się to konsultować to trzeba to konsultować z pozycji jeśli już się wie do czego się dąży.

Proszę Państwa.

Jeśli chodzi o baseny to ja rozumiem, że do 16.00. Dlaczego nie do 17.00 to jest inna kwestia?

Panie Prezydencie.

Są dwa problemy. Te baseny tak są założone i tak mają funkcjonować ale to jest fikcją. Jest fikcją, którą sami urzędnicy zmienili żądając aby grupy dzieci ze szkół były przeprowadzane przez trenerów, nauczycieli, którzy jednocześnie mają uprawnienia pływackie czego żąda MOSiR. Przecież to jest kompletny absurd aby ludzie z takimi uprawnieniami zatrudniali się w szkołach, w których nie ma tego. Tych szkółach nawet nie ma tyle. Szkoły, które mają baseny mają problem żeby takich ludzi znaleźć. To jest po prostu próg urzędniczy, wprowadzony i stawiany jako mur przez MOSiR.

Zaproponowano szkole 83, żeby mogła przyprowadzać swoje dzieci pod warunkiem, że będzie miała jednego nauczyciela trenera, właśnie o godzinie 6 rano. To też chyba jest absurd. Jak bardzo chce tym rannym ptaszkom, które wykapać się przed pracą to można wynająć basen, ale nie dzieci z II IV klasy zmuszać do tego.

PUNKT 4

INTERPELACJE, ZAPYTANIA RADNYCH

Interpelacje radnych wraz z odpowiedziami stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Zapytania radnych wraz z odpowiedziami stanowią załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Panie Prezydencie.

Jest zapytanie nr 96 na temat niszczenia drogi Madalińskiego na Oruni. Otrzymałem bardzo przyjemną i zgrabną odpowiedz typu: „staraniem i na koszt deweloperów nastąpiło jej powierzchniowe utwardzenie płytami drogowymi jako rozwiązanie tymczasowe”.

Proszę Państwa.

To utwardzenie nastąpiło kilka lat temu. Staraniem, a raczej brakiem starania deweloperów, którzy obecnie budują na tym osiedlu, a raczej dzielnicy ta droga z płyt jumbo została kompletnie zniszczona. Została doprowadzona do stanu, który grozi bezpieczeństwu jazdy. Nie tylko, że uniemożliwia jazdę. Jest ona zasypana tonami piachu, pomoże potwierdzić PRSP, które to sprzątało i czyściło. Osobiście bo nie wierząc w to przyjechali kierownicy, żeby to zobaczyć. Nie mogli uwierzyć jak zdewastowana jest ta droga.

Wiec proszę nie pisać, że obecni deweloperzy, którzy tam budują cokolwiek zrobili. Bo oni jak na razie tylko niszczą i zachowują się arogancko także w stosunku do mieszkańców, którzy próbują przebić się i zwrócić im uwagę na niewłaściwe zachowanie.

Ile pieniędzy miasto, my podatnicy wydajemy naprawę to warto byłoby policzyć. Śmiem twierdzić, że idzie to co najmniej w setki tysięcy.

radny – JANUSZ KASPROWICZ

To co chcę powiedzieć to chcę powiedzieć tylko do protokołu ponieważ nie ma pana prezydenta ani zastępcy prezydenta pana Bielawskiego. Uwaga dotyczy interpelacji nr 99. W tej interpelacji próbowałem wniknąć w problem dotyczący kilkuset budynków. Jednocześnie próbowałem rozstrzygnąć kwestię funkcjonowania administracji w urzędzie. Po raz kolejny zdarzyło się tak, że próbuję, zwracając się do pana prezydenta, podrzucić mu garść uwag sugerując nie najlepszą i niewłaściwą pracę pionu podległego jego zastępcy.

Odpowiedz dostaje nie od pana prezydenta tylko od zastępcy, którego obwiniam za opieszałość.

Dostając odpowiedź od tego właśnie autora, dostaję ją jak zwykle wyczerpującą objętościowo. Po raz kolejny potwierdza się następująca reguła. Im ta odpowiedź jest dłuższa tym bardziej i tym skuteczniej zagubia się wątek zasadniczy. Ja niestety będę musiał ciągnąć sprawę i wrócić do niej ponownie ponieważ sprawa jest wciąż aktualna. Ewidentnie dotyczy to dużej liczby ludzi w gminie i może kosztować gminę znaczne pieniądze. Dzisiaj kosztuje to naszych obywateli znaczne nerwy.

Jest to klasyczny przypadek opieszałości polegającej na tym, że się czeka na poprawki do poprawek rzeczywiście niedoskonałych ustaw przygotowywanych na Wiejskiej zamiast pozalać konkretne sprawy, konkretnych ludzi. Nie znalazłem wytłumaczenia na zadanie przez siebie podstawowe pytanie: „Dlaczego grupa ludzi, która została zakwalifikowana do systemu przewłaszczenia nie została załatwiona w terminie?”.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Panie Przewodniczący.

To dotyczy zapytania nr 128. W zapytaniu wnioskuję o udostępnienie bilansu skonsolidowanego za rok 2003. Informuję, że sprawozdania budżetowe otrzymałem, natomiast nie otrzymałem bilansu. Czy mogę otrzymać informację kiedy otrzymam?

WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Odpowiemy panu radnemu na piśmie.

radny – MAREK POLASZEWSKI

Szanowni Radni.

To co powiem to nie jest dowcip. To jest prawda, która jest związana z naszym miastem. Na ul. Żuławskiej na Oruni żyła sobie 82 letnia kobieta z synem. Zajmowała mieszkanie M-3, wspólne z rodziną. UM z tego M- 3 zrobił M-6 i dokwaterował tej kobiecie dwóch młodych, jędrnych chłopaków z mamusią. Przy wspólnym użytkowaniu kuchni i łazienki ta 82 letnia kobieta nie może już z nich korzystać. Rodzina dokwaterowana, została dokwaterowana na metraż

nie przysługujący tej rodzinie w związku z uchwałą RMG ponieważ jest to metraż mniejszy niż 5m² na osobę.

Natomiast ja na swoje zapytanie otrzymuje odpowiedź, że wszystko jest porządku. Przepraszam bardzo. Ja jestem w posiadaniu dokumentu gdy obmierzano mieszkanie wykazano powierzchnię większą natomiast UM posiada dokument, z którego wynika, że ta powierzchnia wynosi 14 metrów. Czyli już w momencie podejmowania decyzji zmieniono prawo. Wydzielono korytarzyk dla tej kobiety z przejściem do kuchni.

Chciałem powiedzieć mojemu prześwietnemu koledze Sowińskiemu, którego nie ma, jaką przestrzeń życiową wydzielono tej kobiecie – 50 cm szerokości ma ten korytarzyk przez który ona powinna przejść z kuchni do pokoju z garnkiem i talerzami.

Jest to rzecz, która dzieje się w naszym mieście za przyzwoleniem wydziału, który za te sprawy odpowiada. Ja otrzymuję odpowiedź, że nic się nie stało. Stało się. Ta 82 letnia kobieta uciekała przed Sowietami do Gdańska. Tutaj się osiedliła, została przyjęta jak wielu repatriantów, otrzymała mieszkanie i teraz w wieku 82 lat pomimo, że posiada uprawnienia do dodatkowej powierzchni dokwaterowano jej mieszkańców. Tej kobiecie odebrano mieszkanie, przestrzeń życiową z dostępem do kuchni i łazienki.

Panie Prezydencie.

Chciałem zaznaczyć, że ja kopię dokumentu o obmiarze tego mieszkania, z Wydziału Spraw Lokalowych, z odpowiednią datą posiadam. Mogę to panu udostępnić.

SZCZEPAN LEWNA – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Ja oczywiście nie pamiętam tego zdarzenia w całości. Z tego co sobie w tej chwili przypominam wynika, że ta pani ubiegała się o dodatkową powierzchnię mieszkaniową po opuszczeniu wspólnego mieszkania przez innego lokatora. To o co się ubiegała zupełnie jej nie przysługiwało ponieważ to była dwuosobowa rodzina a powierzchnia mieszkalna, którą uzyskałaby po zajęciu dodatkowej powierzchni grubo przekraczałaby normy przewidziane ustawą i uchwałami RMG. To jest rzeczywista przyczyna konfliktu.

Natomiast zarzuty, iż przyjęte rozwiązania są sprzeczne z prawem traktuję z całą powagą. Jeśli rzeczywiście nastąpiło to wiem, że zdarzają się jakieś nieporozumienia, czy wręcz przekłamania na etapie informacji, to każe to jeszcze raz sprawdzić i ustalić stan faktyczny.

Zwracam uwagę, że możliwości polepszania sytuacji mieszkaniowej, z zasobów komunalnych w Gdańsku są bardzo niewielkie. Duża lista osób czeka aby dostać chociaż jakiegokolwiek mieszkanie wspólne. Tym niemniej prawo będzie przestrzegane. Jeśli zostało naruszone to wyprostujemy tą sytuację.

radna – ZOFIA GOSZ

Panie Prezydencie,
Panie Przewodniczący.

Chcę uświadomić ludzi odnośnie punktu 108.

Panie Przewodniczący. Wszystko do góry nogami jest powielone, nie jest zaszyte i nie ma ponumerowanych stron. Tutaj trzeba godzinę przewracać, żeby się w tym rozeznąć.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Już podpowiadam. Chodzi o zapytanie.

radna – ZOFIA GOSZ

Tak. Na KPGiM Referat Handlu uświadamiał nam, że jeśli supermarkety będą zamknięte w niedzielę to utracimy masę dochodów. Niech wszyscy radni przeczytają co jest w odpowiedzi. Gmina Gdańsk nie wie czy w ogóle i jakie dochody mają supermarkety. Czy warto kłamać? Czy rada do się dalej okłamywać? To jest typowe kłamstwo. Ten argument pada.

Chciałabym zapytać o taką rzecz. Jest wiadomo to jest 102 ale nie wiem czy to jest zapytanie, czy interpelacja? Ja zadałam interpelację odnośnie stacji paliw przy ul. Jana Pawła II budowaną przez grupę LOTOS.

Proszę Państwa.

Ta stacja się buduje ale miasto ma kłopoty z udzieleniem w terminie informacji na zwyczajne pytania, które zadałam. Po drugiej stronie zalewa się teren.

Przecież jeżeli jest pozwolenie na budowę to miasto nie wie co odpowiedzieć na interpelację? Jest to co najmniej niepoważne. Chyba, że pozwolenie na budowę jest tak wydane.

Mam jeszcze coś do pana Nocnego ale widzę, że cały czas rozmawia przez komórkę. Jest mocno zajęty – rozumiem, rok szkolny się zaczął.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Pani Radna.

Przed chwilą pani też rozmawiała.

radna – ZOFIA GOSZ

Mianowicie cały plik interpelacji zadałam na temat poważnych wydatków gminy, w kwocie przeszło 2 800 tysięcy złotych na rozwiązywanie problemów alkoholowych.

Proszę Państwa.

Informacje są ale one są straszne. Gdańskie Centrum, które dostaje 2 800 tysięcy złotych większości zadań nawet nie rozpoczęło do końca sierpnia. W związku z tym mam pytanie: czy taka instytucja ma istnieć i czy to ma sens?

Podam jeden przykład, który mnie szczególnie zbulwersował. To jest proste zadanie, o którym nie mówiłam na komisji ponieważ nie miałam jeszcze

interpelacji. Chodzi mi o tworzenie biblioteczek szkolnych z zakresu profilaktyki uzależnień i pomocy dydaktycznych – pozycja 96. Proszę państwa do 81 szkół zamówiono książki i biblioteczki. My jako Komisja Alkoholowa chcieliśmy dać wędkę, żeby nauczyciele i rodzice mogli sobie przeczytać i wiedzieć jak pomóc. Niestety ta wędka została w Centrum. Do dnia dzisiejszego nic nie zrobiono w tym zakresie. Tylko do 3 szkół Straż Miejska zakupiła książki.

Natomiast odpowiedź jest taka, że od 1 października zaczniemy realizować zadania. Tak to podobnie dotyczy moich wszystkich interpelacji, których jest cały stos. Nie będę zawracać głowy ale trzeba się mocno zastanowić, czy instytucja do tego powołana od stycznia do końca sierpnia nie robiła nic w części zadań, powinna istnieć.

Jeżeli pan prezydent mógłby uzupełnić mi odpowiedź o biblioteczkach. Dlaczego tak prostego zadania jak prenumerata nie wykonano? Pieniądze leżą.

radny - WŁADYSŁAW ŁĘCZKOWSKI

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Ja się nieraz zastanawiam, czy nie znajduję się w wielkim cyrku. Nie wiem jak rozpoznać to wszystko. Wydaje mi się, że urzędnik to jest artystą a radny klaunem. Wszelkiego rodzaju odpowiedzi, chociażby takie które otrzymałem na zapytanie 111.

Zapytałem prezydenta, kiedy będzie mógł zamontować na ul. Piastowskiej sygnalizację świetlną. Za pierwsze półrocze mamy prawie o 10% wyższe dochody niż planowaliśmy. Zamontowanie sygnalizacji świetlnej to nie jest jakaś wielka inwestycja. Szkoda, że na osiedlu 100 – leci nie ma kościoła. Wtedy szybko by zamontowano sygnalizację świetlną.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

W trybie regulaminowym złożyłem 3 zapytania. Udało mi się w dniu dzisiejszym pochylić nad jednym i przeanalizować. Właśnie do tego jednego mam potężne uwagi. W dniu dzisiejszym mamy procedować nad dwoma niebezpiecznymi, niosącymi potężne zagrożenia dla mieszkańców. To uchwała o sprzedaży, która jest nowelizowana i o zasadach nabycia, zbycia itd. dotycząca gruntów, mówiąc o służebności. Dlatego te dwa zapytania były zasadne. Nie wiem jaka jest treść odpowiedzi na pozostałe, jeśli w tym momencie czytam odpowiedź na zapytanie 129 dotyczące. Teraz nie ma pana prezydenta i muszę to sam uczynić. Ile sprzedano lokali mieszkalnych jako pierwsze i jedyne w budynkach komunalnych i spółdzielczych za zasobów miasta Gdańska? Pytanie jest bardzo proste a odpowiedź, którą otrzymałem mogę delikatnie powiedzieć tak, że jest to mataczeni urzędnicze. Otrzymuję nieprawdę na prosto postawione pytanie. Jeżeli ja zadaję pytanie to jestem przygotowany do tego pytania i dlatego mówię, że ta odpowiedź odbiega od prawdy. Ja w swoim pytaniu

prosiłem o wykaz lokali sprzedanych pojedynczo zgodnie z uchwałą z 4 grudnia więc cały rok 2003 nie interesuje mnie. Na dziewięć odpowiedzi 4 maja się nijak do uchwały z 4 grudnia. Te pozostałe 5 daleko odbiegają od prawdy.

Zadaje pytanie. Nie wiem do kogo. Do protokołu chyba bo nie ma przedstawicieli w tym temacie. Kogo kryjecie i dlaczego? Uchwała wyraźnie mówi, że niema sprzedaży pojedynczych lokali. Co to znaczy zarządzenie prezydenta? Na jakim umocowaniu uchwała RMG dała takie umocowanie prezydentowi? Proszę mi odpowiedzieć.

TOMASZ LECHOWICZ – Kierownik Referatu Obrotu Nieruchomościami

Uchwała weszła w życie 22 grudnia 2003 roku. W związku z powyższym lokale, które była podane na podstawie zarządzeń do publicznej wiadomości zostały sprzedane. Ponieważ pytanie dotyczyło lokali komunalnych i spółdzielczych, które były pierwszymi w budynkach.

Odpowiadam więc jasno. W spółdzielczych w ogóle nie było sprzedaży i nie dokonywaliśmy takiej sprzedaży. Natomiast tam gdzie były pojedyncze lokale, o które pan się pytał, owszem były sprzedaże tylko w tzw. małych domach mieszkalnych – do 4 lokali mieszkalnych. W tzw. wielomieszkaniówce, w dużych budynkach nie było sprzedaży. Po tej dacie wejścia w życie nie było sytuacji aby był sprzedany jeden lokal mieszkalny w budynku tzw. dużowspólnotowym.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowna Pani Radna,

Szanowni Państwo.

Interpelacji w sprawie realizacji Gminnego Programu było kilka i odpowiedzi były przygotowywane przez różne grupy osób. Łącznie z odpowiedzi można byłoby zrobić 3 prace doktorskie. Ja rozumiem, że pytań było dużo odpowiedzi także. Rozumiem, że odczuwa pani niedosyt szczególnie w zakresie w jakim pani pytała. W najbliższym czasie poszerzymy odpowiedź.

Informuję, że rok jeszcze się nie zakończył. Jest jeszcze 1/3 roku do realizacji i można zrealizować. Natomiast brak informacji, czy niedosyt będzie szybko zaspokojony. Tą odpowiedź chcemy pani jak najszybciej dostarczyć.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Ja składałam szereg interpelacji i zapytań. Akurat w tym wykazie nie ma moich zapytań dotyczących realizacji ścieżek rowerowych. Może jestem nudna ale mam przed sobą książeczkę kampanii rowerowej z wpisanymi ścieżkami rowerowymi na ten rok. Zacytuję bo żadna nie została jeszcze zrealizowana: ulice Kościuszki, Długie Ogrody, Siennicka, Lenartowicza, Grunwaldzka,

Rajska, Wielkie Młyny. Taka książeczkę otrzymaliśmy w czasie przejazdu kampanii rowerowej.

Rok ma się ku końcowi. Praktycznie sezon rowerowy również ma się ku końcowi a ścieżek jak nie było tak nie ma. Środki w budżecie są i ciągle słyszę zapewnienia, że zaczną budować. Naprawdę to nic się nie dzieje. pragnę zwrócić uwagę aby tak nie było w roku 2005 bo też mamy szereg działań, które zostaną podjęte jak będą sypały śniegi.

Apeluję do władz aby przyspieszyć wykonanie realizacji tym bardziej, że środki w budżecie były zapewnione.

Proszę Państwa.

Kolejna sprawa dotyczy pana Żubrysa. Jestem członkiem KK. Ciągle mamy sprawę Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej. Ja słyszę, że są jakieś długi. Dzisiaj wyręczyła mnie gazeta „Dziennik Bałtycki”. Chyba podziękuję bo szybciej dostałam wykładnię tych zaszłości niż w interpelacjach. Pan Katka reprezentuje tą szybkość większą niż nasi urzędnicy. Widzę, że jest czarny PR i biały PR. Bardzo się z tego powodu cieszę, że czasami informacje szybko do nas docierają.

radny – MAREK POLASZEWSKI

Tak gwałtownie przeszliśmy do następnej osoby, że nie dokończyłem swoich zapytań. To nie szkodzi ponieważ tamta odnosiła się do pana prezydenta a ta do pana panie przewodniczący.

Najciężej mówi się o sytuacjach, w których człowiek jest stroną. Tak się stało, że jestem członkiem KPGiM i jako wiceprzewodniczący zostałem odwołany na wniosek radnej, członkini tej komisji. Wniosek doprecyzowany był w związku z utraceniem zaufania do wiceprzewodniczącego, który dopilnował tego by za nieobecność na komisji została potrącona część diety.

Oczywiście ani nie mój zakres obowiązków i kompetencji ale skoro członek komisji traci zaufanie do przewodniczącego w związku z tym, że dopilnował obowiązków w komisji to może taki wniosek zgodnie z pana uzasadnieniem postawić. Nie ma katalogu enumeratywnego ani w statucie, ani w regulaminie za co się takiego przewodniczącego bądź wiceprzewodniczącego odwołuje.

Natomiast chciałem powiedzieć, w związku z tym dwa słowa ku przestrodze tym, którzy kiedyś w przyszłości będą jako przewodniczący lub wice wypełniali swoje obowiązki. Przestrzegam przed skrupulatnym przestrzeganiem swoich obowiązków.

Ja rozumiem, że były przewodniczący klubu PO, który wchodził na komisję, podpisywał listę i wychodził spełniał te wymogi ponieważ miał podpisaną listę. Natomiast pani radna tej listy nie podpisała i tej diety pobrać nie mogła. Nie ja tego pilnowałem niemniej jednak w porozumieniu, ponad podziałami SLD i PO, przy tych uzgodnieniach zostałem nie w układzie merytorycznych zaniedbań w pracy komisji usunięty tylko w układzie politycznym.

Ja to rozumiem. Jeżeli jako radny niezależnym nie zrzeszony, nie stoi za mną żadna siła polityczna to zawsze uważałem, że reprezentacja powinna być w oparciu o jakieś większe siły, które mają wpływ i oddziałują na politykę w tym mieście. Ja to rozumiem. Gdyby wcześniej PO i SLD zwróciły się do mnie, że chcą mnie zamienić w związek z niereprezentatywnością to ja nie miałbym nic przeciwko temu. Zawsze wyznawałem zasadę, że w radzie musi być reprezentatywność określonych klubów. Ale nie za to, że dopilnowałem swoich obowiązków, że dopilnowałem tego, żeby radna, która nie była na komisji nie pobrała z tego tytułu pieniędzy.

Natomiast utrata zaufania w związku z tym, że nie otrzymało się nienależnych funduszy za nie sprawowanie w tym momencie funkcji, do której ci którzy głosowali na radnego upoważnili go. Jest to rzecz kuriozalna. kończąc w układzie tak merytorycznym zawsze w komisji, w układzie większości głosów, porozumień politycznych będzie można uzgodnić, że trawa jest np. pomarańczowa, przegłosować to i będzie decyzja komisji, że trawa jest pomarańczowa. To jest lapsus, który uważam, że przy pracach nad statutem i regulaminem należy uzgodnić.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Panie Radny.

Ja udzieliłem już panu odpowiedzi. Niestety nie mogę nic więcej dodać. Ja nie mam wpływu na to jak sobie komisja wybierze przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. To jest sprawa wewnętrzna komisji. Do moich obowiązków należy przestrzeganie prawa. Z tego co mi wiadomo komisja miała prawo podjąć taka decyzje. Ja nie mogę tutaj nic zarzucić.

radny – MAREK POLASZEWSKI

Ja tylko dwa słowa wyjaśnienia. Poparte zostało bezprawie i my w tym momencie nie jesteśmy w stanie się przed tym obronić Siła złego na jednego spowodowała, że wniosek niemerytoryczny, nie zasadny i z gruntu błędny został w układzie większości przegłosowany.

Tu już nie chodzi o moją osobę ale my powinniśmy uchronić tych, którzy w RMG swoje obowiązki wypełniają tak jak należy.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Panie Dyrektorze Tomaszu.

Troszeczkę to jest nie tak. Jeśli ja coś podnoszę, przyjmuję na dyżurach zgłoszone sprawy to jeszcze to sprawdzam. Jeszcze raz panu oświadczam. Złożył pan potwierdzenie nieprawdy również do protokołu sesji gdyż to nie jest prawdą co pan powiedział co do lokalach.

Z czego to się bierze, moja podjęta czynność, zapytania i to co robię w tej chwili? Mieszkańcy przychodzą na moje dyżury i się skarżą. Dla jednych pojedyncze lokale są sprzedawane dla innych się odmawia. Skąd bierze się ta

różnica i ta wybiórczość co do poszczególnych mieszkańców? Źle przyjęta uchwała 4 grudnia. Źle wprowadzona propozycja na dzień dzisiejszy nie prostuje tych spraw a wprowadza potężny chaos. Tam jest jeden z podpunktów, który daje dużą fakultatywność urzędnikowi. Tak to nie może być na dzień dzisiejszy.

Panie Tomku.

Jestem w posiadaniu dokumentu. Sprawdzone mam zgłoszenia i nie zgadzam się z tym co pan powiedział. Poprosiłbym skorygować albo chociaż o małą wstrzeźliwość i chociaż to wyjaśnić, a nie autorytatywnie wypowiadać się, że nie mam racji. Mam przed sobą dokumenty. Jak ma pan problem to zapraszam.

TOMASZ LECHOWICZ – Kierownik Referatu Obrotu Nieruchomościami

Jeżeli można to mam dwa zdania wyjaśnienia.

Proszę Państwa.

Sprzedaż w oparciu o grudniową uchwałę następowała na podstawie grudniowej uchwały. Każdy lokal mieszkalny, który jest sprzedawany pojedynczo jest sprzedawany na podstawie zarządzenia prezydenta, który podaje wykaz do publicznej wiadomości. To jest podstawa zawarcia aktu notarialnego.

Natomiast ma pan rację, że nie wszystkie lokale były sprzedawane. Nie były sprzedawane te lokale pojedyncze, które są usytuowane w budynkach gdzie 100% gminy jest właścicielem. Natomiast kontynuowana była sprzedaż w tych budynkach komunalnych gdzie była wspólnota mieszkaniowa, gdzie już były wyodrębnione lokale mieszkalne.

radna – ZOFIA GOSZ

panie Prezydencie.

Jeżeli na 15 zanalizowanych w interpelacjach zadań 9 jest zrealizowanych albo wcale albo w nikłym stopniu 1% aż z tych 15 ma zero wykonania na koniec sierpnia to pan chce mnie i szanowną radę przekonać, że ona uchwaliła pieniądze i na chybcika, w ciągu 3 miesięcy reszta pieniędzy ma być wydatkowana, że to będzie dobrze i celowo zrobione? Nie przyjmuję tego do wiadomości. W centrum była pełna obsada, umowa – zlecenia były zawierane na zadania. Natomiast latem dowiadywałam się gdzie są pracownicy.

Sytuacja była taka, że wszyscy są na plaży bo tam są rozgrywki sportowe – profilaktyka alkoholowa.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący.

Ja kolejny raz pozwolę sobie spytać czy zostały podjęte kroki i jakie aby umożliwić nam technicznie składanie wniosków formalnych niezależnie od zgłaszania się do dyskusji? To na pewno uprości nam. Wiele razy zgłaszałem ten wniosek. Pan mówił, że to trzeba zrobić.

Chciałbym prosić o informację, kiedy to będzie zrobione?

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Myślę, że nie trzeba większej filozofii. Jak ktoś się zgłasza to ja widzę na ekranie, że ktoś się zgłasza. Nie wiem czy to jest wniosek formalny, czy nie. Dla mnie to jest zgłoszenie do głosu.

Wystarczy podejść. Przecież pan sam stosował taką technikę, że podchodził do mnie, dyskutowaliśmy i natychmiast była reakcja. Zamiast dyskutować wystarczy podejść.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Czyli technicznie nie ma takiej możliwości?

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Wystarczy podnieść rękę i krzyknąć.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

To mi się wielokrotnie zdarzało i nawet przy moim donośnym głosie nie było słyszalne. Zresztą nie tylko mi. Dlatego proponowałem aby ten aparat wykorzystać.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Co pan proponuje?

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Nie ja prosiłem aby technicznie rozeznąć czy można ten aparat przygotować do zgłaszania wniosków formalnych innych niż standardowe zgłaszanie się do głosu.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Według rozeznania, które robiliśmy w poprzedniej kadencji nie było takiej możliwości.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Czyli rozumiem, że jedyną formą jest to aby biec z karteczką.

radna – BARBARA MEYER

Ja mam tylko krótkie pytanie do pana Lechowicza.

Proszę mi powiedzieć, z której uchwały RMG wynika, że mieszkańcy w budynkach całkowicie komunalnych, gdzie do tej pory nie było miejscowych planów zagospodarowania, nie mogli wykupić i teraz nadal nie mogą. Z jakiej to uchwały wynika? Takiej uchwały my radni nie uchwalaliśmy?

TOMASZ LECHOWICZ – Kierownik Referatu Obrotu Nieruchomościami
W marcu zeszłego roku została podjęta uchwała.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Panie Dyrektorze Tomaszu.

Znowu nie zgadzam się z panem i znowu potwierdził pan nieprawdę. Leżą dokumenty przede mną, proszę, zapraszam.

Panie Tomku.

Przyjmując program na marcowej sesji pani Basia jest świadkiem, do samej północy walczyliśmy o pewne zapisy. Pani radna Małkowska warunkowo poparła ten program mówiąc, żeby gmina sprzedawała jak najwięcej lokali na rzecz najemców. Stało się inaczej. Nie wiem jak pani radna będzie się zachowywać w innej sytuacji.

Ja korzystając z uwagi pana przewodniczącego zgłaszam uwagę formalną. Proszę moje zapytanie przekuć na interpelację i proszę w trybie regulaminowym, w formie interpelacji odpowiedzieć na postawione pytanie w zapytaniu 129.

PUNKT 5

UCHWAŁY W SPRAWIE

1. ZMIANY UCHWAŁY W SPRAWIE UCHWALENIA BUDŻETU MIASTA GDAŃSKA NA ROK 2004. (DRUK 980)

WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Chciałbym dołożyć do tego druku autopoprawkę. Dokumenty wpłynęły do nas już po komisjach.

Autopoprawka dotyczyłaby tego, że otrzymaliśmy z budżetu państwa. Dotacje z datą 27 września na zadania z zakresu administracji rządowej w wysokości 550

tysięcy złotych jako zadanie zlecone. Te pieniądze musimy wprowadzić do UM po stronie dochodów i wydatków. To są pieniądze na to co my wykonujemy w ramach rządu. Musimy to formalnie wprowadzić.

Ta uchwała była omawiana szczegółowo na komisjach. Chcę odnieść się tylko do jednej historii, która jest bardzo ważna dla miasta. Obserwujemy pewne perturbacje z prognoz, które zostały w dochodach przyjęte z tytułu wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Dlatego tutaj w tej uchwale, zdecydowanie chcemy dostosować nasz plan dochodów do tego czego możemy się spodziewać na koniec roku. Spodziewamy się, że podatki PIT mogą być niewykonane dlatego zdejmujemy kwotę 9 612 tysięcy. Niewykonanie PIT – u za 8 miesięcy wynosi 24 mln.

Na pewno pod koniec roku ta kwota ulegnie znacznemu zmniejszeniu. Przyjęcie według naszych szacunków tej zmiany spowoduje, że zamkniemy, po stronie dochodów PIT na zero. Plan będzie realny i do wykonania.

Pragnę jeszcze poinformować, że z tytułu CIT – u dochody przekroczyły o 4 mln plan. Wyraźnie widać ożywienie w gospodarce. Dalej nadwyżka budżetowa pozostaje w kwocie 47 mln złotych. Ona jest o 650 tysięcy zmniejszona, na podstawie tych ruchów, które dokonaliśmy w dochodach.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Opinia KB, KRP, KPGiM, KSSiOZ, KE, KK, KTiS jest pozytywna. Wpłynęła poprawka pana radnego Eugeniusza Głogowskiego. To są niejako trzy poprawki.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Ja chcę nie w tym momencie tylko przy poprawce.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Czy są głosy w dyskusji? Nie ma głosów. W takim razie proszę pana Głogowskiego o zabranie głosu.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Mam prośbę do koleżanek i kolegów o chwilę koncentracji ponieważ moja poprawka jest dość istotna. Proszę o uwagę aby można było się wypowiedzieć.

Najpierw kilka słów wstępu. Wydaje mi się, że nie muszę rady przekonywać, że ta poprawka dotyczy generalnie Hali Targowej i Kupców Dominikańskich. Niejako ta sytuacja jaką kupcy teraz mają wynika z pewnych zaszłości w historii miasta. Długi proces przekazania a potem kłopoty związane z modernizacją tego budynku – mam na myśli odkrycia archeologiczne – spowodowały, że instytucja, podmiot gospodarczy Kupcy Dominikańscy wpadli w pewne

trudności gospodarcze, niejako niezawinione przez siebie. Teraz mam pytanie, czy RMG, miasto, władze spróbują wyjść przeciw czy zamilczą?

Do tej pory wydawało się, że władze miasta Gdańska chce wyjść naprzeciw. Tak wynikało wcześniej z intencji wypowiedzi pana prezydenta, skarbnika. Wydaje mi się, że to było podstawą, motywem inicjatywy pana radnego Kamińskiego, KB, która na ostatnim posiedzeniu jednoznacznie się opowiedziała aby wspomóc.

W zasadzie sprawy by nie było gdyby nie dwie rzeczy nie zaistniały. Późniejsze wypowiedzi prasowe, które śledziłem, może się tu mylę rozumiem, że pan prezydent albo skarbnik sprostują bądź wyjaśniają moje wątpliwości, niejako pod znakiem zapytania tą inicjatywę, wydawało się, że przez wszystkich uzgodnioną, słuszną, uda się zaakceptować i zrealizować. Biorąc pod uwagę, że dzisiaj jest sesja złożyłem formalny wniosek, znajdując określone tytuły formalno – prawne w budżecie miasta, które umożliwiałyby w sposób formalno – prawny zapisanie udzielenia tej pożyczki. Żeby była jasność ona musi być oprocentowana, zwrotna – żadnej darowizny.

Jest tu pewien precedens, może być prawny. Ja to rozumiem z tej strony dlatego prosiłem koleżanki i kolegów o uwagę. Jako źródło, zresztą w uzasadnieniu to jest zapisane, znalazłem na podstawie wykonania, z informacji za pierwsze półrocze, że tym źródłem mogą być wydatki w pozycji usługi różne dotyczące urzędów gmin. Gdyby istniało zagrożenie to również na dzisiaj jest niewykorzystana rezerwa ogólna i celowa. Z informacji pana prezydenta wynika, że jest to kwota 4 mln złotych. Stopień wykorzystania zero.

Chciałbym zwrócić uwagę wysokiej radzie, co było w uzasadnieniu. Za rok ubiegły wykonanie tej rezerwy było również zerowe.

Moja intencja i wydaje mi się, że tutaj odczytuję konsensus jaki był na KB. Wtedy prosiłbym koleżanki i kolegów którzy znają tą praktykę o wypowiedź, że niczego nie darując chcemy ułatwić zrealizowanie tej inwestycji. To aby była jasna sprawa.

Wiemy, że ten milion złotych do końca nie załatwia problemu. Z informacji od Kupców Dominikańskich wynika, że najlepsza byłaby kwestia poręczenia, które wynosiłoby większą kwotę.

Ja mam pytanie do pana prezydenta bo nie komplikując sprawy ja jestem prawie gotowy wycofać tę poprawkę ale ze strony władz miasta chciałbym usłyszeć jasną deklarację, czy jesteśmy w inny prawny sposób to załatwić. Problem polega na tym, że rolę gra tu czas.

Różne są prawne interpretacje. Niektórzy prawnicy mówią tak, że w zasadzie w ogóle nie ma problemu i w władztwie pana prezydenta jest ta sprawa do załatwienia nawet bez woli rady. Rozumiem, że dobrze byłoby, żeby intencja rady została wskazana, żeby pan prezydent miał niejako czystą sprawę.

Z tego tytułu powstała ta poprawka. Na tą chwilę ją podtrzymuje. Jeżeli z dyskusji wynikałoby, że można to lepiej rozwiązać to jestem skory ją wycofać.

Jeżeli nie będzie wynikało to będę ją podtrzymywał i prosił wysoką radę aby w tym kierunku była uprzejma poprzeć mnie i głosować za.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Wielce Wysoka Rado.

Cieszymy się, że wszyscy chcą pomóc Kupcom Dominikańskim. To jest niezwykle ważne, z istnieje pełen konsensus pomiędzy radnymi. Natomiast aby pomóc trzeba przedtem podjąć rutynowe, niezbędne kroki. Rozumiem, że KB formułując odpowiednie dezyderaty nie mała czasu i też być może to nie było zadaniem komisji aby zadać pytanie dotyczące sytuacji finansowej spółki Kupcy Dominikańscy. Aby móc uruchomić jakąkolwiek pomoc czy w postaci poręczenie, czy pożyczki trzeba przeprowadzić niezbędne czynności sprawdzające. Nikt, ani skarbnik, ani urzędnik włącznie z prezydentem nie podpisze się po najbardziej szlachetnym pomysłem bo to nie radni podpisują później umowę poręczenia czy pożyczki tylko skarbnik bądź prezydent lub zastępca prezydenta. My odpowiadamy przez prokuratora i innymi a nie radni. Radni nie odpowiadają praktycznie za nic w sensie karno – skarbowym.

Niestety te badania trzeba przeprowadzić. Musimy znać jaka jest zdolność kredytowa spółki, jaka jest sytuacja, jaki jest stan zobowiązań? Musimy wiedzieć jak obciążona jest hipoteka nieruchomości budynkowej i gruntowej? Domyślamy się, że jest obciążona. Jednym słowem trzeba przeprowadzić pełną analizę.

Niezależnie od tego czy poręczenia udzieli bo z takim postulatem, prośbą zwróciłem się do Pomorskiego Funduszu Poręczeniowego i on dokona, w naszym i swoim imieniu badania spółki, bo to jest niezbędna konieczność aby uzyskać poręczenie bądź pożyczkę.

Pamiętajmy, że te badania jest niezbędnym elementem zachowania staranności przy podejmowaniu decyzji finansowej. Poręczający bądź udzielający pożyczkę musi być przekonany, że w dającej się przewidzieć przyszłości nastąpi zwrot pożyczki albo w przypadku poręczenia, że nie będzie trzeba z własnymi aktywami ratować poręzonego. Jak wiemy poręczający bierze odpowiedzialność finansową do danej kwoty za tego kto wystąpił o poręczenie. W tym wypadku bierze odpowiedzialność do 1 mln złotych za poręczenie.

Jak państwo widzą sprawa nie jest prosta. Z całym szacunkiem uchwała RMG na tym etapie jest wysoce przedwczesna. Trzeba przeprowadzić te działania. One zostały już wszczęte. Nie, że dopiero będą. One już się dzieją. Jak uzyskamy odpowiednią informację to może na październikowej sesji będzie można podjąć decyzję. W przeciwnym razie nikt z nas, jak tutaj siedzimy, media, które chętnie ten temat podjęły, musielibyśmy za rok, czy dwa przeczytać w gazecie, że miasto straciło milion złotych i nigdy nie odzyska. Wtedy wszyscy przyjaciele szlachetnej intencji gdzieś rozproszą się a na polu zostanie odpowiedzialność prezydenta.

Jednym słowem te badania są potrzebne, żeby obliczyć poziom ryzyka. Co jest istotne i ważne, za co KB należy się podziękowanie? Że wyraźnie jest to wskazane, że ta forma pomocy publicznej mieści się w zakresie wsparcia działań konserwatorskich związanych z zabytkiem. To jest bardzo istotne, że nie jest to pomoc publiczna dla jakiegokolwiek spółki czy podmiotu ale wiąże się z wsparciem kosztów poniesionych na remont, konserwację pewnego dziedzictwa kultury materialnej. To jest na tyle istotne, że tak jak radny Głogowski słusznie zechciał zauważyć. W przeciwnym razie możemy przewidzieć, że w najbliższych tygodniach, miesiącach na biurku u pana przewodniczącego, prezydenta, radnych mogą pojawić się dziesiątki, setki podań o pożyczkę bądź poręczenie. Jak wiemy miasto nie jest instytucją finansową, nie jest to bank. Nie jest rolą miasta poręczać czy pożyczać. Od tego jest między innymi fundusz, którego jesteśmy udziałowcem na 300 tysięcy złotych. Od tego będzie od 1 stycznia Pomorski Fundusz Pożyczkowy, do którego weszliśmy na kwotę 300 tysięcy złotych.

Jako wyjątek od reguły, owszem są pożyczki, dla wspólnot mieszkaniowych na remont części wspólnych i pożyczki dla podmiotów głównie kościelnych na remont zabytków. Przypomnę, że udzieliliśmy tych poręczeń i jeszcze dzisiaj będziemy udzielać dla Ojców Kapucynów, a wcześniej udzieliliśmy dla kościoła rzymskokatolickiego, który administruje kościół św. Piotra i Pawła, Kaplicę Królewską czy inne kościoły. Wsparliśmy także kościół prawosławny św. Mikołaja we Wrzeszczu oraz kościół św. Bartłomieja.

To jest nasz wyjątek. Do tych wyjątków rozważamy dziś wspólnie wciągnięcie na zasadzie wyjątku spółki Kupcy Dominikańscy. O ile, w przypadku podmiotów kościelnych, które nie prowadzą działalności gospodarczej, które nie są podmiotami gospodarczymi, nie stosowaliśmy badań ich zdolności kredytowej etc. i przyjmowaliśmy tylko weksel in blanco i następnie świadomie, za zgodą komisji prezydent miasta umarzał poszczególne raty spłaty pożyczki, bo nie są to podmioty gospodarcze, to w przypadku spółki prawa handlowego, typowo komercyjnej oczywiście nie przewidujemy, tak jak pan radny Głogowski powiedział, w przyszłości żadnych umorzeń. Ta pożyczka, oprocentowana bardzo korzystnie, musi być do końca spłacona.

Kończąc proszę pana radnego Głogowskiego o miesięczną prolongatę tego wniosku, wstrzymanie się z tą poprawką. Procedura sprawdzająca jest uruchomiona, wyniki KB przedstawimy RMG i powiemy wtedy jaki jest poziom ryzyka i czy możemy je podjąć. Określimy wtedy też wysokość wsparcia.

W tym momencie nie wspominam już o kwestiach związanych z ograniczeniami związanymi z udzieleniem pomocy publicznej, która jest regulowana specjalnymi przepisami unijnymi. Ten problem też wymaga osobnego sprawdzenia. W tym miejscu tylko sygnalizuję, że to też musi być zgodne z przepisami.

Jak państwo wiedzą w prawie wspólnotowym jest zasada, że z pieniędzy publicznych, czy do budżetu państwa, budżetów samorządowych nie można dotować, czy w inny sposób wspierać podmiotów gospodarczych. Taki przywilej jest sprzeczny z zasadą równości wszystkich podmiotów gospodarczych. Są oczywiście wyjątki od tego i te wyjątki są regulowane przepisami i my musimy sprawdzić, czy ten wyjątek sprawdzi się w tych przepisach. To też będzie sprawdzone.

Przepraszam za zbyt długi wywód ale temat nie jest łatwy, nie jest prosty jakby się wydawało na pierwszy rzut oka. Czyli nie jest to sprawa chęci dania, czy pożyczania tych pieniędzy tylko warunków na jakich te pieniądze można pożyczyć bądź poręczyć.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Panie Prezydencie,

Panie Skarbniku.

W ustawie o samorządzie jest taki punkt, że za prawidłową gospodarkę gminy odpowiada wójt. Wójtowi przysługuje wyłączne prawo do zgłaszania propozycji zmian w budżecie. Bardzo proszę o informację.

WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Tak jak prezydent prosił o miesięczną prolongatę wniosek wpłynął do nas wczoraj. Tak jak w przypadku wniosku KB, która również skierowała wniosek w sprawie hali. Po tym wniosku pan prezydent powołał specjalny zespół zadaniowy składający się z dyrektora Wydziału Skarbu, dyrektora Wydziału Finansowego i dyrektora Wydziału Przedsiębiorczości. Ten zespół właśnie bada. To nie jest problem znalezienia pieniędzy. Jest jeszcze drugi aspekt, o którym mówimy wyliczenia tzw. pomocy publicznej, która może maksymalnie sięgnąć 100 tysięcy euro. Teraz musimy sprawdzić czy ta pożyczka, którą rada proponuje miałyby te 100 tysięcy euro. Pożytki z tego tytułu byłyby wyższe niż 100 tysięcy euro czy niższe.

Dlatego przedstawimy skompletowany projekt na sesji październikowej. Woła tu jak pan prezydent powiedział jest pomoc spółce.

Natomiast tu jest jeszcze jeden aspekt formalny. Myśmy do tej pory mieli taką praktykę, że zgłaszane wnioski przez komisje, radnych były rozpatrywane poprzednio przez zarząd, teraz kolegium i były przyjmowane w formie autopoprawek. Myśmy nie byli w związku z tym, że wniosek wpłynął wczoraj przygotować się w formie autopoprawki, a sprawa jest tak skomplikowana, że nie możemy tego zaakceptować.

W związku z tym proceduralnie, ten wniosek przechodzi na następną sesję. Taka jest formalność.

Ja mówię jak formalnie pocztą to weszło. Ten wniosek wpłynął do mnie wczoraj. Data wejścia do mnie jest wczoraj więc mało było czasu na jego opracowanie.

Natomiast gdyby on był głosowany i przeszedł to uczynię to uczynię to. Z panem mecenasem Bodakowskim jesteśmy. Ta uchwała byłaby dotknięta wadą w tym zakresie.

radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Panie Prezydencie,

Panie Przewodniczący,

Panie i Panowie Radni.

Wniosek KB jest jasny. Ona zwróciła się do prezydenta o wszczęcie procedury przyznania pożyczki. Rozumiem i chcę wierzyć w to, że nie jest to ze strony urzędu prezydenta gra urzędnicza polegająca na tym, że my chcemy ale i te ale przedłuża się to w tygodnie i miesiące.

Oczywiście mówimy tu o pomocy publicznej. W związku z powyższym wiem, że skarbnik ma problemy interpretacyjne dotyczące wysokości kwoty, które podlegają zwróceniu się o opinię UE. Jak rozumiem, w czasie niezwłocznym ten problem interpretacyjny, miasto Gdańsk rozwiąże. Tak naprawdę jeżeli ono będzie pomyślne, a znam przynajmniej dwie opinie, że nie powinno być problemów ale czekamy na opinie, oficjalne stanowisko właściwych służb to prezydent zwróci się do RMG o udzielenie tej pożyczki.

Chcę powiedzieć, zaproponować i składam wniosek do przewodniczącego, że gdy ta interpretacja nastąpi, myślę, że powinna nastąpić w przeciągu 2 tygodni, to wnoszę o zwołanie nadzwyczajnej sesji aby RMG mogła w trybie nadzwyczajnym rozpatrzyć udzielenie bądź nie udzielenie pożyczki. Taki jest wniosek i moja prośba do pana przewodniczącego. Rozumiem, że pan przewodniczący będzie w ciągłym kontakcie z panem prezydentem i będzie monitorował działania urzędu.

radna – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie,

Wysoka Rado.

Myślę, że o tym co dzieje się z halą wiemy od dawna. To nie jest nic nowego. Wiemy jakie kłopoty mają nasi kupcy. Jestem pełna podziwu bo hala pięknie nam rośnie jest odrestaurowywana z dużym pietyzmem i my powinniśmy dołożyć wszelkich starań, żeby ona zaczęła funkcjonować zgodnie ze swoim przeznaczeniem.

Jest pani Strugałowa więc bardzo bym prosiła by pan przewodniczący udzielił głosu prezesowi ponieważ uważam, że jest to sprawa ważna. Ten miesiąc ma istotne znaczenie ponieważ jakoś ze szczególną troską pochylamy się nad planami zagospodarowania przestrzennego, gdzie wyrastają nam jak grzyby po deszczu hipermarkety. Mam na przykład przed sobą projekt we Wrzeszczu. Piękny projekt cztery razy większy od Manhattanu. Wiemy jakie Manhattan miał problemy. Jakoś nie pochylamy się z troską nad polskimi kupcami a jakoś

wyjatkowo szybko uchwalamy plany, umożliwiamy inne historie aby inne podmioty gospodarcze, handlowe mogły funkcjonować.

W związku z powyższym, bardzo proszę by taki głos został udzielony. Rozumiem, że jest to kwestia woli politycznej ponieważ inne samorządy udzielają takich pożyczek. Czytam, słyszę, że jest to prawna możliwość, więc odkładanie tego na za miesiąc jest zupełnie niepotrzebne. Jeżeli druga strona, o której mówimy zabrałaby stanowisko to może nam ułatwi podjęcie decyzji.

Bardzo proszę o udzielenie głosu pani Strugałowej.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Chyba nie jest problem w udzieleniu głosu pani Strugałowej. My wszyscy jesteśmy pewnie przekonani, że należy udzielić takiej pomocy. Jak słyszeliśmy od pana prezydenta, że to nie jest tak prosto ponieważ on odpowiada za budżet i on będzie to podpisywał i on może dokonywać zmian.

Pani Radna.

Wcześniej był wniosek, nie wiem czy pani słyszała pana radnego Kamińskiego, że jeśli takie opinie będą podejmowane, w krótkim czasie to możemy zwołać nadzwyczajną sesję w tym temacie. Ja nie widzę przeszkód. Może trzymajmy się takiej linii.

Nie ma przeszkód abyśmy udzielili głosu pani Strugałowej ale wszyscy wiemy, że ta pomoc jest potrzebna i to nic chyba nie wniesie na teraz. Takie mam zdanie, że to nic nie wniesie. Natomiast ta nadzwyczajna sesja jest możliwa jeśli tylko pan prezydent i skarbnik opracują plany. Może pan skarbnik jeszcze powie czy to jest możliwe i w jakim czasie? Wtedy pochylimy się nad tym tematem.

WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Tu są dwa tematy. Pierwszy problem jest interpretacyjny - o czym mówił przewodniczący Kamiński – definicji pomocy publicznej. Jaka kwota i od czego liczona jest tym 100 tys. euro, które wymaga notyfikacji UE.

Właśnie dlatego musimy wystąpić o opinie prawne urzędu konkurencji i ochrony konsumenta, do którego takie wnioski są kierowane, o przeinterpretowanie tego przelicznika euro. To się nazywa enduro, który stanowi bazę do przeliczania cuda nie widy. To jest jeden problem.

Jest drugi problem polegający na tym, o czym mówił pan prezydent, że musimy dokonać służbami funduszu poręczeniowego zbadania jakby sytuacji gospodarczej podmiotu. To jest danie pożyczki, oczywiście na szczytny cel związany z ochroną zabytku i to rozumiemy ale podmiotowi gospodarczemu. Czyli muszą być wszystkie wymogi formalne spełnione.

Jeśli w ciągu 2 tygodni są w stanie wykonać te prace to nie ma problemu ale ja mówię tak. Nawet jeśli będzie pozytywna opinia, że to się mieści w 100 tys. euro i będzie pozytywna opinia Funduszu Poręczeniowego to ta pomoc

publiczna, może być według mojej oceny procedowana w październiku i w pierwszych dniach listopada uruchomiona. Nie ma żadnego problemu.

radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Prawdę powiedziawszy to zaniepokoił mnie ten problem dotyczący funduszu. Ja nie mieszałbym tych dwóch spraw.

W związku z powyższym mówimy tu o pomocy publicznej i wydaje mi się, że ryzyko finansowe zostało w tym przypadku przerysowane. Chcę powiedzieć, że podtrzymuję ten wniosek. Rozumiem, że pan przewodniczący go przyjął. W dobrej wierze na tym poprzestaję.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Panie Przewodniczący Komisji Budżetowej,

Wysoka Rado.

Przyjmuję z radością, jeszcze raz to podkreślam, że wszystkie kluby, wszyscy się jednoczą wobec Kupców Dominikańskich. To jest ważne wydarzenie. Warto je odnotować i upamiętnić.

Te badania, o których mówiłem – proszę ich nie lekceważyć. Co będzie jeśli spółka zbankrutuje za pół roku, rok. Wtedy KR na czele z radnymi powie, że prezydent nie zachował staranności i udzielił w ciemno pożyczki na milion złotych. I co wtedy? Kto mnie wtedy wybroni?

Bardzo bym prosił abyśmy w rozmowach w RMG i w wypowiedziach publicznych oprócz naszego entuzjazmu i chęci poparcia dla kupców zachowali pewien umiar. Tu chodzi o pieniądze publiczne. W związku z tym jest decyzja i wola polityczna wszystkich, żeby pomóc ale muszą być określone warunki, kryteria. Nie ma drogi na skróty. Ja na drogi na skrót nie zgodzę się wobec nikogo i niczego. Tutaj zasady muszą być te same.

Musimy te rzeczy zbadać aby obliczyć poziom ryzyka. Bo powiadam, co będzie wtedy gdy pożyczkobiorca tych pieniędzy nie zwróci? Dlatego zachowajmy to.

Pamiętajcie państwo później ktoś złoży to do RIO, a są tacy którzy składali do RIO różne doniesienia na prezydenta miasta Gdańska, czy do prokuratora i wtedy proszę państwa zapis dyskusji w RMG nie będzie materiałem dowodowym. To nie będzie materiał na obronę prezydenta miasta.

Będzie sprawdzane jedno, czy przy udzielaniu pożyczki zachowano określone, przypisane prawem kryteria i mechanizmy sprawdzające. Ja bym tu bardzo prosił abyśmy tego nie bagatelizowali. Ci z państwa, którzy pracowali w instytucjach finansowych, mają wykształcenie ekonomiczne bądź prawnicze na pewno zgodzą się z tym o czym ja teraz mówię. Musi być powaga.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Słuchając wypowiedzi pana prezydenta bym tak troszeczkę spuentował. Kupcy Dominikańscy nie mieliby problemu gdyby założyli związek wyznaniowy

Kupcy Dominikańscy. Już by było po problemie bo można do tego inaczej podchodzić. To jest takie uproszczenie panie prezydencie.

Co do sesji nadzwyczajnej to mam odmienne zdanie. W dniu dzisiejszym możemy podjąć uchwałę, która obliguje prezydenta do pewnych działań, przyspiesza pewne działania, a prezydent jeżeli znajdzie zagrożenia czy niebezpieczeństwa może to radzie przedstawić. Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy przyjęli propozycję pana radnego Głogowskiego.

Jeśli chodzi o Samoobronę to Samoobrona poprze na dzisiejszej sesji, na sesji nadzwyczajnej i na innych sesjach bo wspierać ich trzeba. Tym bardziej, że znam ich problemy i nie biorą się one tylko jako problemy subiektywne ale są one obiektywne, również wewnętrzne poczynając od lat 80 – tych, 90 - tych.

radny – RYSZARD KLIMCZYK

Panie Przewodniczący.

Mam pytanie, prośbę o wyjaśnienie do pana skarbnika. Co pan skarbnik chce sprawdzać w Urzędzie Ochrony Konkurencji? Mnie się wydaje, że jeżeli pożyczka udzielona byłaby na zasadach rynkowych z oprocentowaniem rynkowym czyli tak jak rozumiem intencje pana radnego Głogowskiego to ja nie wiem czy możemy w ogóle mówić o pomocy publicznej zarówno tej podlegającej notyfikacji do komisji europejskiej jak i tej nie podlegającej notyfikacji. Proszę o wyjaśnienie.

WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Jeśli chodzi o pomoc publiczną to są dokładne wzory matematyczne jak tą pomoc się liczy. Nie chciałabym teraz przytaczać bo nie jestem przygotowany. Mówiłem o definicji enrona to jest jednostka przeliczeniowa do liczenia pomocy publicznej. Natomiast nigdzie nie sprecyzowano i my musimy to dokładnie wyliczyć, ile ta pomoc by wynosiła. Taka była moja czytelność.

Właśnie takie pytanie chcemy zadać urzędowi. Wiemy, że kwota powyżej 100 tys. euro wymaga zgody Brukseli. Chcemy dokładnie ustalić kwotę, wyliczyć, wysłać zapytanie. Zajmie to maksymalnie 2 tygodnie. Nie będę rozwijał tematu.

radny – RYSZARD KLIMCZYK

Panie Skarbniku.

Chodzi o to, że jak będzie to na zasadach rynkowych, takich jakie są na rynku no to z definicji nie mówimy o pomocy publicznej.

WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Spółka może wziąć kredyt w banku ale to chyba nie na tym polega. Na przykład kwestia karencji. Jeżeli mamy pożyczkę to będziemy proponowali długą karencję, żeby nie od razu wpadli w pułapkę.

Przy karencji toczą się również kwestie odsetek. Prezydent mówi, że kupcy mogą pójść i wziąć kredyt z banku. My nie chcemy być w tym przypadku instytucją bo chodzi o zabytki. Nie chcemy zachować się jak bank. To nie o to chodzi.

Dlatego na pewno będzie pomoc publiczna. Proszę mi wierzyć na pewno będzie ulga.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Panie Przewodniczący.

Tak jak pan prezydent zaczął od tego, że jest wysoka zgodność całej rady to ja też zacznę od takiej deklaracji, że jest moja duża sympatia do pana prezydenta ale tylko w tej sprawie – z takim zastrzeżeniem.

Natomiast odnosząc się merytorycznie do uwag pana prezydenta. Całkowicie jesteśmy zgodni, że żadna droga na skróty, cała procedura itp.

Panie Prezydencie.

W moim odczuciu to co w takiej zawołowanej formie wyraził przewodniczący mojej komisji pan rady Kamiński, że nie z pana intencji ale też nie chciałbym użyć słowa, że gra urzędnicza. Wiem, że trudność materii zawsze powoduje w ten sposób, że nieraz trzeba ryzykować albo przyspieszyć itd. Moja sugestia, mówię to oficjalnie, publicznie jest taka, że gdyby istniało jakiegokolwiek ryzyko to pan nie musi wykonywać tej części uchwały. Nie ma tu żadnego ryzyka.

Myślę, że przy dużej zgodności RMG nie tylko, że nie będziemy wnosili uwag do wykonania pana prezydenta ale możemy jeszcze dokonać do końca roku nowelizacji budżetu. W zeszłym roku robiliśmy w grudniu. Nie ma żadnego problemu.

Panie Prezydencie.

Mówiąc o intencji, to jest moja sugestia, uwaga pana radnego Kamińskiego była dość daleko idąca. Prawie bym się z nią zgodził, że sesja nadzwyczajna itd. ale ona może spowodować pewną trudność. Wiec żadna droga na skróty. oczywiście kultura, doprecyzowanie.

Panie Prezydencie.

Czy nie można byłoby w ten sposób, takiego rozumowania zastosować, przy tych wszystkich uwarunkowaniach, że dzisiaj podejmiemy tę uchwałę ale to nie przeszkadzałoby wtedy aby skarbnik i służby nie mieli 2 tygodni a miesiąc na doprecyzowane. Dzisiaj byłby to tylko wyraz intencji. Biorąc pod uwagę stan tej firmy byłby to wyraźny sygnał.

Natomiast jeśli pan prezydent uznaje, że są jakiegokolwiek przeszkody prawne i finansowe, które narażałyby to w żadnym wypadku niech pan nie podpisuje. To nie ma według mnie problemu.

My też mamy trochę niewiedzy w kwestii tych unijnych przepisów. Ja też czytałem opinie jak pan radny Kamiński. Mam ją przed sobą, że to nie jest kwestia, że musi być zgoda komisji europejskiej tylko jest poinformowanie komisji. Robimy pewien precedens.

We wniosku KB było tak, że miałyby jakiś regulamin. W ogóle żeby zdefiniować, że to było raz lub nie i pod jakimi warunkami. W moim odczuciu nic się nie stanie i nie będzie żadnego uszczerbku. Natomiast odwrotnie będzie pokazanie, że ze strony RMG i pana prezydenta jest więcej niż duża wola żeby problem rozwiązać. Nie raz taką intencję pokazywaliśmy. Myślę, że tym razem też tak możemy zrobić. Takie jest moje stanowisko.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Utrzymuję swoją prośbę do pana radnego i rady, żeby dzisiaj się wstrzymać.

Proszę Państwa.

Nie ukrywajmy. Myślę, że, zakładam, że wszyscy mamy szlachetne intencje od początku do końca. Podjęcie dzisiaj takiej uchwały sugeruje, nie do końca zorientowanym w przepisach prawno – finansowych, członkom, wspólnikom spółki Kupcy Dominikańscy, że już mają ten kredyt.

Proszę Państwa.

Nic gorszego w działalności publicznej jak operowanie na emocjach i nadziejach i potem je zawieść. Wtedy podejmuje się decyzje, kiedy już wszystko jest sprawdzone – nigdy wcześniej.

W przeciwnym razie jako rado bierzecie państwo poważny ciężar odpowiedzialności, wiarygodności wobec tych ludzi. Trzeba najpierw zbadać, opisać.

Oczywiście pan radny Kamiński, jako fachowiec prawa finansowego i podatkowego doskonale wie, że to co mówię nie jest wymysłem. Nikt nie będzie przedłużał tej procedury w nieskończoność. Tyle czasu ile potrzeba.

Był wątek z Pomorskim Funduszem Poręczeniowy.

Proszę Państwa.

My w UM nie mamy urzędników od badania firm bo my nie jesteśmy bankiem. Nie będzie przecież pani Blacharska z panem Pietrzakiem indywidualnie badać. Oni nie są od tego. Dlatego my chcemy skorzystać z pomocy samorządowej instytucji, gdzie są opisane określone procedury, uchwalone i gdzie są ludzie od tego fachowi, którzy każdy wniosek opiniują. Na zasadzie współpracy między instytucjami samorządowymi prosimy panią Delankiewicz, żeby nam pomogła bo my nie mamy od tego fachowców. Ja nie zamierzam zatrudniać do tego specjalnie ludzi. Nie ma sensu. My jesteśmy udziałowcami w spółce Pomorski Fundusz Poręczeniowy i prosimy ich, żeby w naszym imieniu sprawdzili. To jest jedna przyczyna.

Kolejna przyczyna jest taka, że być może będziemy mieli do czynienia z formą złożoną. Część ryzyka weźmie na siebie miasto Gdańska, część weźmie fundusz. Takie rozwiązanie byłoby najkorzystniejsze.

Proszę Państwa.

W zależności jak duże jest ryzyko tak określa się kwotę pożyczki lub poręczenia. Jeśli okaże się, że ryzyko związane z halą jest wysokie to w żadnym

razie nie będę rekomendował RMG i nie podpisze dużych kwot. Wszystko zależy od wyników badań.

Proszę radę aby dzisiaj nie wychodzić przed szereg tylko poczekać na badania, o ile wszyscy mają szlachetne intencje żeby pomóc, a nie żeby tylko zaistnieć. Zakładam, że wszyscy na tej sali chcą działać. Jeżeli będą skończone badania można zwołać nadzwyczajną sesję. Oczywiście, że taki pomysł popieramy. Dajmy szansę fachowcom żeby się temu przedmiotowi przyjrzeni i zbadali.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Muszę przyznać, że tyle miłości deklarowanej do Kupców w tej chwili sływa, że obawiam się, że od tego mogą mdłości dostać. Ja się zastanawiam gdzie ta miłość była rok temu, dwa lata temu i pół roku temu itp. Nagle na kolanie napisana poprawka, dwa dni przed sesją staje się być albo nie być tego miasta i kupców. Oni bez tej poprawki sobie poradzą aczkolwiek lepiej żebyśmy im oczywiście pomogli.

Problem jest inny. Dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. Prawo finansowe jest takie a nie inne. Jest absurdem obrażanie się na to, że jest takie prawo i łamanie tego prawa. Ja nie rozumiem takiego pojęcia by z góry uchylać uchwałę sprzeczna z prawem i między sobą dogadywać się, że to jest intencja. To trzeba było napisać zgodnie z prawem.

Ja tę wagę kieruję zarówno do rady i do siebie jaki i do urzędu. Wiele razy mówiło się, że Kupcom trzeba pomóc a nikt w sposób prawny tego nie przygotował. Przecież nie chodzi o to.

Poprawka radnego Głogowskiego spowodowała, że zaczęliśmy o tym dyskutować. Natomiast prawda jest taka, że formalnie rzecz biorąc prezydent ma rację. Nie można uchylać sprzecznego z prawem, z ustawami prawa miejscowego. Ja rozumiem, że tyle emocji jest między innymi dlatego, że radni chcieliby mieć jakieś minimum gwarancji poza samym słowem prezydenta. Taką gwarancją mogą być słowa wpisane do protokołu, że natychmiast jak to będzie tylko możliwe to byłoby to przed planowaną sesją.

Taką gwarancją może być też inne rozwiązanie bo my jałowo tracimy czas na upieranie się przy przepychaniu niezgodnych z prawem zapisów. Przecież zachowując poprawkę pana radnego Głogowskiego w punkcie 1 i 2 można w punkcie 3 zamiast bezpośredniego wskazania na udzielenie pożyczki czy ewentualnie poręczenia wskazać, że tą kwotę przekazujemy do rezerwy celowej. W momencie gdy prezydent i urząd będą gotowi z przygotowaniem, z danymi i wytycznymi będzie miał prawo uruchomić środki bez zwoływania rady i bez przekazywania tego. Można się zastanowić czy takie wyjęcie nie byłoby zasadne. Jeżeli prawnicy miejscy uznaliby dzisiaj, że nie, a można to zrobić autopoprawką prezydenta to w tym momencie rzeczywiście pozostaje nam deklaracja.

Chciałbym usłyszeć to wyraźnie od radcy prawnego i nie naszego bo on jest biedny bo pytany jest o wszystko a jest od procedur a nie od prawa finansowego. Czy rzeczywiście nie można tej kwoty przeznaczyć dzisiaj z wpisaniem do rezerwy celowej?

radna – MARIA MAŁKOWSKA

Apeluję do radnego Głogowskiego o wycofanie wniosku. Uważam, że powinniśmy się szanować. KB złożyła odpowiedni wniosek, pan radny Głogowski za tym wnioskiem zagłosował. Pan prezydent i urząd mają jakby dobrą wolę pomocy Kupcom. Moim zdaniem ten wniosek na pewno zostanie sfinansowany przez jak gdyby zarząd a potem radę. To jest takie votum nieufności do zarządu. Ta dyskusja do tego się sprowadza. Uważam, że to jest pożyczka dla podmiotu o działalności gospodarczej i powinno to być wyjaśnione. Moim zdaniem to nie jest pomoc bo my możemy dać tę pożyczkę oprocentowana dwa punkty więcej. To już jest normalna komercja i wówczas nie musi to być interpretowane jako pomoc.

Kupcy nie mogą po prostu dostać pożyczki z banku dlatego zwracają się o pomoc do gminy. Możemy nawet to wyżej oprocentować i dać pożyczkę. Liczę na to, że zarząd zrobi wszystko, że w ciągu 2 tygodni taka umowa była.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Moja przedmówczyni wyraźnie wskazała, że dzisiaj powinniśmy głosować za. Przeciąganie tej dyskusji idzie w złym kierunku. Wola polityczna jest i są narzędzia. Nie wiem na co zwlekamy. Gdyby była jakakolwiek niewłaściwa sytuacja prawna to można wycofać. Nie rozumiem dlaczego dzisiaj nie podejmujemy tej decyzji.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

O jaką decyzję chodzi? Czy głosowanie nad poprawkami? Na razie musimy ustalić czy to jest zgodne z prawem.

radny – WIESŁAW KAMIŃSKI

Proszę Państwa.

Ja chcę zapewnić pana prezydenta, że absolutnie nikt nie myślał, żeby narażać go na działania niezgodne z prawem czy z nienależytą ostrożnością przy podejmowaniu decyzji finansowych.

Chcę również uświadomić radnym, że w trybie udzielania pożyczek to RMG udziela pożyczkę ale tylko i wyłącznie na wniosek pana prezydenta. W związku z powyższym dajmy szansę popracować panu prezydentowi i urzędowi aby mogli taki wniosek przygotować. Myślę, że dzisiaj powinniśmy na tym tą dyskusję zakończyć.

radny – WŁODZIMIERZ PIETRZAK – Skarbnik Miasta Gdańska

Chciałem przypomnieć wysokiej radzie, że tematem obrad są zmiany uchwały budżetowej. Bardzo proszę o przegłosowanie tej uchwały bo tam są pieniądze jakie otrzymaliśmy od rządu. One muszą znaleźć się w budżecie. Wiele historii związanych z remontami, inwestycjami czeka na realizację. Te 550 tys. czeka na zadania administracji rządowej. Tu chodzi o opiekę społeczną.

Przypomnę skąd się wziął cały problem. Wziął się z wniosku złożonego przez pana radnego Głogowskiego o wprowadzenie zmian do poprawki.

Wniosek pana radnego jest daleko idący bo podaje nawet rozdział i paragraf, co należy zdjąć po wydatkach – to jest usługa w administracji – i przekazanie tych pieniędzy na pożyczkę.

Rozmawialiśmy z panem mecenasem Bodakowskim, że ten wniosek w takiej formie jest niezgodny z ustawą o finansach. Dlatego tak przegłosowany wniosek spowoduje, że uchwała rady będzie dotknięta wadą prawną.

Ja bym wywołał pana mecenasa aby się wypowiedział w tej sprawie.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Ustawa o samorządzie gminnym jednoznacznie określa. W związku z tym prezydent mógł zgłosić, mógł przyjąć wnioski, które proponował pan radny Głogowski jako autopoprawkę i wtedy mielibyśmy zupełnie inną sytuację.

Widzę, że pana radny Głogowski też trzyma się za głowę. W związku z tym co pan proponuje?

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Jestem rozdarty panie przewodniczący między racjami. Jeżeli sesja będzie za 2 tygodnie. To nie jest kwestia mojej intencji tylko racje są podzielone. To jest w wypowiedziach. Część uważa tak, a część tak. Ja je tylko skromnie, swoimi ustami wyraziłem i też mam wątpliwości. Połowa członków komisji jest za takim wnioskiem, a połowa za innym. Rządząca mówi w tą stronę a druga część inaczej patrzy.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Musimy jeszcze spojrzeć jak wygląda to z mocy praw bo jeszcze się okaże, że wojewoda uchwałę odrzuci ze względu na niezgodność z prawem i ustawą. Zastanówmy się zanim podejmiemy decyzję.

Poza tym dopuszczając do głosowania również i ja naruszam prawo. Podpowiada mi to pan mecenas.

radny- TOMASZ SOWIŃSKI

Jeżeli pan prezydent i pan skarbnik deklarują, że są dobrej woli i chcą to wykonać – nadzwyczajną sesję rady – to propozycja jest bardzo prosta. Niech pan prezydent teraz, wobec radnych poda do protokołu wniosek o zwołaniu

nadzwyczajnej sesji za 2 tygodnie z dokładnie tym punktem. Mam nadzieję, że się urząd postara.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Czy nie wystarczy deklaracja, że w najszybszym możliwym terminie. Taka deklarację podał już prezydent do protokołu, że się zgadza i na taką sesję przystaje.

radny – TADEUSZ MĘKAL

Panie Przewodniczący.

Ponieważ wnioskodawca nie wycofał swojego wniosku wzywam abyśmy przystąpili do głosowania, do porządku obrad. Rozstrzygniemy w głosowaniu.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Nie jestem przekonany czy wnioskodawca wycofał czy nie. On tego do końca nie powiedział.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Po wniosku radnego Mękała nie wycofuję.

radna – ZOFIA GOSZ

Szanowny Panie Przewodniczący,

Szanowni Radni.

Nie wiem dlaczego tyle czasu poświęcamy temu zagadnieniu. Czy w statucie, gdziekolwiek pisze, że radny składając wniosek, w odpowiednim, ustawowym terminie musi zasięgać opinii prawnej co do jego zgodności prawnej? Ja nie znam takiego przepisu.

Więc normalną drogą, jeżeli już tyle powiedziano, a pan mecenas nie chce oficjalnie się wypowiedzieć, że to byłoby niezgodne z prawem poddaje się wniosek pod głosowanie. Radni podejmą uchwałę taką czy inną. A jeżeli tutaj się straszy, bo ja takiego użyje słowa, że będzie uchylona cała uchwała to nie panie przewodniczący, nie szanowni radni. Przecież jeżeli wniosek nie wejdzie to uchwała będzie uchwalona bez wniosku.

Wiec nie straszmy się wzajemnie. Weźmy statut do ręki i postępujmy tak jak mówi statut. Jest wniosek, był terminowo zgłoszony, głosujemy. Jeżeli nie przejdzie to nie przejdzie.

Proszę Państwa.

W co my się bawimy godzinę czasu? Każdy w swej mądrości chce być mądrzejszy.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Pani radna dała swoją wykładnię prawniczą. Proszę aby teraz pan mecenas dał swoją przeciwną.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Czego byśmy nie powiedzieli to już wszystko padło. W związku z tym wnoszę o zamknięcie listy mówców i przystąpienie do głosowania.

ANDRZEJ BODAKOWSKI – mecenas

Proszę Państwa.

Tak jak mówił pan skarbnik, zgodnie z obowiązującymi przepisami za prawidłowo funkcjonującą gospodarkę finansową gminy odpowiada wójt. Art. 60 ust 2 w punkcie 3 mówi, że wójtowi gminy odpowiednio prezydentowi przysługuje wyłączne prawo do zgłaszania propozycji zmian w budżecie gminy. Propozycja pana radnego Głogowskiego jest propozycją jak rozumiem zmian w budżecie gminy. Propozycja pana radnego spłynęła, została „zaksięgowana”, przedstawiona przez przewodniczącego. Gdyby w toku dyskusji pan prezydent uznał zasadność propozycji zgłaszanych przez pana radnego Głogowskiego mógłby wprowadzić te zmiany formie autopoprawki, co wolno mu zrobić w każdym czasie. Pan prezydent z przyczyn, które w obszernym wywodzie przedstawił uznał, że ze względu na czas w jakim wpłynął wniosek i niemożność zweryfikowania uwarunkowań formalnych udzielenia pomocy finansowej nie jest w stanie, na dzisiejszej sesji zaakceptować propozycji radnego Głogowskiego. To w zasadzie tyle.

Mogę jeszcze powołać się na wyrok NSA z 19 grudnia 2002 roku, że inicjatywa w sprawie zmiany budżetu może nastąpić, to dotyczyło powiatu, jedynie z inicjatywy zarządu powiatu oraz że zmiany w budżecie powiatu wykraczające poza propozycje zarządu powinny być z nim uzgodnione.

Art. 199 ustawy o finansach publicznych mówi, że przygotowanie projektu uchwały budżetowej wraz z objaśnieniami a także inicjatywa w sprawie zmian tej uchwały należy do wyłącznej kompetencji zarządu jednostki samorządu terytorialnego. To jest jeszcze stare nazewnictwo, kiedy istniały zarządy.

Praktycznie inicjatywa zmiany budżetu należy do prezydenta. Wniosek mógł być zaakceptowany, „zarachowany” na autopoprawkę nie został.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Był wniosek o zamknięcie listy mówców.

Kto z pań i panów radnych jest za zamknięciem listy mówców?

Za	– 27
Przeciw	– 2
Wstrzymało się	– 2

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a**

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Ze zdumieniem wysłuchałam wypowiedzi pana mecenasa. Jeśli tego typu wątpliwości pojawiały się już teraz, to nie powinno tego punktu być w porządku obrad. Skoro ta poprawka ma wadę prawną to nie powinno być jej w ogóle. O czym my mówimy? Jeżeli autopoprawka, to nie ma poprawki. Jest istotna prawna różnica między autopoprawką, a poprawką.

W tym rozumieniu prezydium podjęło decyzję o wprowadzenie poprawki radnego Głogowskiego zgodnie z prawem. Jeżeli ja się w tej chwili dowiaduję, to jest to dla mnie coś nie zrozumiałego.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Ten punkt mógł być ponieważ są zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu. Tam jest więcej zmian, nie tylko to jedno. Tu jest poprawka pana radego i to musiało się znaleźć.

My się zastanawiamy i pan mecenas mówi o wniesionym przez pana radnego wniosku. Tylko ten temat poruszamy w tej chwili.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Koleżanki i Koledzy.

Ja bym chciał w tej chwili, żebyśmy wystopowali. Miarkujmy w tym, co proponujemy. Ja proszę, apeluję, jeżeli otworzymy terminarze, a słuchamy tego co proponuje pan prezydent, to oni bynajmniej 2 tygodnie potrzebują, żeby przygotować dokumenty i informacje do sesji nadzwyczajnych. 7 dni przed sesją dostarczenie dokumentów i zobaczcie do czego dochodzimy, do jakiego absurdu, a 28 mamy sesje zwyczajną. Czy pan, jako przewodniczący nie mógłby upoważnić pana prezydenta, żeby przygotował nadzwyczajną sesję tą, która jest 28 października gdyż w trybie nadzwyczajności nie przeskoczmy kalendarza, który jest zaproponowany na ten miesiąc. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że skarbnik i prezydent natrafia na jakieś rafy prawne, to ten termin informacji się przedłuży. Wiec nie mieścimy się w normalnym procedowaniu. Nie ma mowy o jakiegokolwiek sesji nadzwyczajnej. Miarkujmy troszeczkę.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Wystarczy tydzień i mamy dokumenty. 15 października może być sesja nadzwyczajna. Nie przesadzajmy, można ja zwołać. Wystarczy, że tydzień wcześniej będziecie to mieli zgłoszone.

Wyczerpaliśmy listę mówców. Ogłaszam 5 minut przerwy.

po przerwie

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Sytuacja jest taka, że zgłoszone przez pana radnego poprawki będą głosowane, ponieważ pan prezydent nie zgodził się na wprowadzenie tego autopoprawką, a pan radny Głogowski nie wycofał tego wniosku.

Wszyscy wiemy, że jest duże ryzyko, praktycznie jest pewne, że wojewoda odrzuci tą uchwałę. Ona będzie niezgodna z prawem ponieważ to tylko prezydent mógł nanieść poprawki, a nie my. Niemniej ja nie widzę takiego punktu, na podstawie którego mógłbym podjąć decyzję o nie głosowaniu tych poprawek. W związku z tym one będą głosowane, ale mówię państwu, że są one niezgodne z prawem i jeśli je przegłosujemy, to zostaną najprawdopodobniej odrzucone przez wojewodę.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Panie Przewodniczący.

Na podstawie rozmowy z panią prezes Kupców Dominikańskich i z kolegami jestem za wnioskiem, który został sformułowany w dyskusji, że gdyby w ciągu 2 tygodni udało się zorganizować sesję, tu pada nawet propozycja, żeby to zrobić 18 na godzinę 17.00, to wtedy wycofuję. Jeżeli padłaby taka deklaracja w tej chwili.

Natomiast jeżeli nie padnie taka jednoznaczna deklaracja, to wtedy podtrzymuję wniosek z całą konsekwencją i wątpliwościami, które też mam osobiście.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Tak jak już mówiłem nie chcę zabierać RMG cennego czasu. Nie przyjmuję poprawki radnego Głogowskiego w formie autopoprawki. Apeluję do RMG by tę sprawę odłożyć do czasu, gdy będą zrobione analizy, o których mówiłem. Wtedy w zależności od wyniku tych analiz RMG podejmie decyzję o wysokości pożyczki bądź poręczenia. Podejmowanie dzisiaj uchwały jest wysoce przedwczesne.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Panie Prezydencie.

Padło przed chwilą takie zdanie, że jeżeli zwołamy sesję np. na 18 października na godzinę 17.00 i będzie taka deklaracja, to...

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Niestety i ta propozycja jest też brana z sufitu.

Proszę Państwa. Nie umawiamy się na konkretny dzień i godzinę bo miasto poprosiło wyspecjalizowaną, samorządową firmę o przeprowadzenie określonych badań i to musi zająć czas.

Czy ja muszę zabierać RMG czas i mówić, że trzeba zajrzeć do księgi wieczystej, w rachunki, zobaczyć jakie są zobowiązania spółki. To wymaga elementarnego czasu.

Jak ja teraz powiem, że zgadzam się na 18 października i nie zdążymy to będę pierwszym wrogiem Kupców i RMG.

Wysoka Rado.

Bądźmy poważni. Proszę takich propozycji nie mających nic wspólnego z powagą RMG nie przyjmować.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Wyczerpaliśmy już listę mówców. Przystępujemy do głosowania. przepraszam bardzo ale sami państwo głosowali za zamknięciem listy mówców.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Ja zadałem wcześniej pytanie, zmodyfikowane przez radnego Głogowskiego o kilka dni.

Panie Prezydencie.

To nie w kontekście handlu zamiennego. Mnie chodzi o wykazanie dobrej woli. Z tego co mówią Kupcy wszystkie dokumenty, które są przewidziane prawem mają do dyspozycji i są na stole, nie trzeba ich szukać. Fundusz może wejść w kontrolę nawet dzisiaj i sprawdzić wszystko co trzeba.

Jeżeli fundusz stwierdzi, że nie jest w stanie tego zrobić to na pewno pan prezydent nie będzie osobą winioną. Natomiast na pewno, w kontekście dobrej woli, że urząd pana prezydenta zrobił wszystko, aby tę sprawę rozwiązać, umówienie się dzisiaj, deklaracja z pana strony, że przynajmniej pan i urząd będziecie gotowi na tą sesję nadzwyczajną, przecież my nie musimy mieć tego w dokładnych, przewidzianych terminach. Tu wszyscy są za i nie ma kwestii dwuznacznej. Chodzi o to aby z państwa strony był gotowy projekt.

Jedynym podmiotem, który mógłby tego nie przygotować na czas jest fundusz. Uważam, że jeśli fundusz nie da rady tego zrobić, to nie będzie to obciążało pana prezydenta. Chodzi tylko o wstępną deklarację.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Powtarzam raz jeszcze. Chodzi o zasady i powagę.

Panie Radny.

To jest cały czas w tej samej nucie i w tym samym stylu.

Proszę Państwa.

Na miłość Boską – bądźmy poważni. Nie wyznaczajmy sobie dat.

Proszę Państwa.

Problemem jest to, że nie ma krzty wzajemnego zaufania. Jeżeli mówi się A, B, C to jest to nagrywane, zapisywane to uwierzmy sobie. Może podpisujemy akty notarialne po każdej sesji.

Będzie przygotowana analiza, przedstawimy RMG, odbędzie się sesja nadzwyczajna. Nie mówmy o konkretnych datach. Pani Strugałowa mówi, że są przygotowane dokumenty, to dobrze. Okaże się jak są przygotowane.

Proszę Państwa.

Ja nie jestem panią Delankiewicz, nie jestem pracownikiem funduszu. Ja mogę prosić ale nie mogę wydawać poleceń służbowych jak sugerowałby ten, czy inny radny.

Proszę Państwa.

Mam wrażenie. Jest godzina 12.25. jesteśmy w pierwszym punkcie sesji RMG. Z powodu poprawki pana radnego Głogowskiego, której wartość prawna jest wysoce wątpliwa. Wysoka rada, 3 godziny, ośmielałem się to powiedzieć publicznie, marnuje na coś, co nie jest tyle warte. Od tego są procedury i niech wysoka rada ich nie zamienia. Od tego są fachowcy i dajmy im zarobić. Niech oni to zrobić. Nie łapmy się teraz za terminy.

Każdy się teraz prześciga na sesji kto kocha bardziej panią Strugałową i Kupców. To już zaczyna być trochę podejrzane. Ja zacznę mieć wątpliwość czy naprawdę chodzi o dobro kupców.

Radny - BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Nie udzielam już głosu. Są trzy poprawki. Każdą będziemy głosowali osobno. Tak panie Głogowski? Nie. To jest jedna poprawka. Ja się tylko pytam. Będziemy głosowali jako całość.

W § 1 punkt 2 zmienia się o 1 mln złotych kwotę wydatków ustalając wydatki budżetu miasta w wysokości 1 159 024 686 zł. W § 2 ustala się nadwyżkę budżetową w wysokości 48 607 065 zł. i w § 4 podpunkcie 2 rozchody miasta Gdańska dodaje się pożyczka na zakończenie modernizacji Hali Targowej Kupcy Dominikańscy w wysokości 1 mln zł. i ustala się kwotę rozchodów na kwotę 63 779 005 zł.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem poprawki pana radnego Głogowskiego?

Za – 11

Przeciw – 17

Wstrzymało się – 5

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu nie przyjęła**

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku nr 980 wraz z autopoprawką?

Za	– 21
Przeciw	– 2
Wstrzymało się	– 9

Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/899/04

Rady Miasta Gdańska **z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2004.

Uchwała stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

**2. ROZPATRZENIA I ROZSTRZYGNIĘCIA
PROTESTÓW DO PROJEKTU MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
TRASY LĘBORSKIEJ W MIEŚCIE GDAŃSKU.**

(DRUK 780 + AUTOPOPRAWKA)

**3. ROZPATRZENIA I ROZSTRZYGNIĘCIA
ZARZUTÓW DO MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TRASY
LĘBORSKIEJ W MIEŚCIE GDAŃSKU.**

(DRUK 782)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca prezydenta Miasta Gdańska

Szanowni Radni.

W dwóch słowach powiem na czym ma polegać autopoprawka. Autopoprawka dotyczy błędu jaki wkraść się w adresach osób wymienionych jako składające

protesty pod pozycją 60 w uchwale o odrzuceniu protestów widnieje błędny adres. W związku z tym jest formalna autopoprawka mająca na celu podanie prawidłowego adresu.

W dwóch słowach przedstawię państwu główne tezy dotyczące Trasy Lęborskiej. To co powiem będzie odnosiło się też do druku 782.

Trasa Lęborska jest powiązaniem o charakterze krajowym i regionalnym. Z natury rzeczy jak wszystkie drogi krajowe będzie też powadziła ruch o charakterze międzynarodowym.

Jest to inwestycja wykonywana przez rząd, w imieniu rządu przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad. Na nas ze względów uwarunkowań prawnych, sytuacji przestrzennej ciąży obowiązek wprowadzenia określonej trasy do planu zagospodarowania przestrzennego. Trasa w swym przebiegu, zarówno regionalnym jak i krajowym jest w dokumencie planu zagospodarowania przestrzennego województwa. Jest ustawowa hierarchiczność planu i istnieje obowiązek wniesienia tego do planu zagospodarowania przestrzennego gminy.

Trasa Lęborska jest też trasą, która została wymieniona w podstawowym dokumencie kształtującym politykę przestrzenną gminy jakim jest Studium Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego z 2001 roku.

Problem Trasy Lęborskiej nie jest problemem nowym, ciągnie się on wiele, wiele lat. Analizy dotyczące jej przebiegu są sporządzone od chyba 40 lat. Po głębokiej dyskusji o profesjonalnym charakterze, technicznym jakie się toczyły ustalono iż optymalny przebieg Trasy Lęborskiej na odcinku, który dotyczy miasta Gdańska jest po dawnym składzie jaki był w planie zagospodarowania przestrzennego z roku 1993.

Trasa ta budzi szereg kontrowersji, emocji między innymi podnoszone są kwestie środowiskowe. Otóż po bardzo głębokiej analizie projekt planu był poddany przez Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody i w tym zakresie uzyskał swoje ustawowe uzgodnienie.

Tak jak powiedziałem mamy świadomość tego, że przebieg takiej trasy jak i innych inwestycji celu publicznego nigdy nie będzie rozwiązaniem zadowalającym wszystkich. Zawsze będzie wchodziło w grę naruszenie czyichś interesów. Mamy tego świadomość. Wiemy też, że interesy tych osób są chronione prawem i z tego tytułu inwestor będzie ponosił określone finansowe koszty.

W trakcie sporządzania procedury sporządzania planu doszło do spotkania z mieszkańcami, które trwało ponad 4 godziny. Tam bardzo rzetelnej informacji udzieliła obecna tu pani projektant Irena Romaniuk.

Podnoszona 2 miesiące temu jako priorytetowa kwestia drogi A – 1. W tym kontekście zagrożenia, które wynikają z poprowadzenia Trasy Lęborskiej, w naszym przekonaniu ustały. Wiemy, że doszło do podpisania określonych kontraktów mających na celu realizację drogi A – 1.

W związku z powyższym, w naszym przekonaniu, będąc w pełni świadomym, ze stoimy przed trudną decyzją przedkładamy państwu stosowny projekt uchwały.

IRENA ROMASIUK – Biuro Rozwoju Gdańska

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Do projektu wpłynęły zarówno protesty jak i zarzuty. Chciałam wyjaśnić pewne okoliczności prawne, które powodują, że obraz protestów i zarzutów może być nieco wyolbrzymiony. Otóż wszystkie protesty i zarzuty, które wpłynęły w trzech wyłożeniach podlegają rozpatrzeniu i rozstrzygnięciu. Jeżeli ktoś miał częściowo uwzględniony protest lub zarzut i nie składał ponownie tego protestu bo pogodził się z rozstrzygnięciem to tak czy inaczej musimy to rozpatrzyć. W tym momencie wszystko co pozostało proponujemy odrzucić.

Druga sprawa jest taka, że protesty i zarzuty różnią się tym, że protesty są składane przez osoby, których interes prawny nie jest naruszony ustaleniami planu ale sprzeciwiają się ustaleniami. Natomiast zarzuty wnoszą osoby, których interes prawny może być naruszony. Często jest tak, że generalny sprzeciw wyrażony jest na wspólnym piśmie, natomiast musieliśmy to rozdzielić ponieważ część osób była właścicielami terenu w obrębie planu, a część nie. Dlatego ten problem jest powielony.

Chciałam powiedzieć w czym tkwią największe problemy. 73 osoby nie będące właścicielami terenów położonych w obrębie linii rozgraniczających trasy generalnie kwestionuje przebieg trasy w proponowanym miejscu ponieważ narusza ona walory krajobrazowe i ekologiczne. Proponujemy odrzucić protesty ponieważ podnoszona ochrona walorów jest taka, że w sąsiedztwie trasy i na jej przebiegu jest rezerwowany teren niezabudowany. Występują 3 budynki. Te tereny prędzej czy później będą zabudowane. Walory krajobrazowe w ten czy inny sposób się zmieniają. Jeśli chodzi o czynniki ekologiczne itp. to oczywiście projekt trasy nie zakłada rozwiązań docelowych. Niemniej jednak restrykcyjne przepisy unijne zmuszają inwestora do tego aby wszystkie te aspekty realizacyjne były wzięte na etapie realizacji projektu budowlanego.

Ponadto 98 osób protestuje przeciwko likwidacji boiska na działce 38/28. Ustalenia planu umożliwiają realizację tego boiska ponieważ jest tam funkcja mieszana usługowo – mieszkaniowa, która w ramach np. usług sportu pozwala na realizację takiej funkcji. Ponadto właściciel złożył wniosek o realizację funkcji mieszkaniowej na tym terenie i on jako właściciel ma większe prawo do decydowania jak ma gospodarować terenem.

Następny protest dotyczy nieporozumienia ponieważ wydzielona geodezyjnie działka drogowa nie jest ustaleniem planu tylko treścią mapy. Pan, który protestuje przeciwko wprowadzeniu tej funkcji komunikacyjnej po prostu wziął treść mapy za ustalenie planu czego nie ma. Nie jest to możliwe do zarzucenia projektowi planu. To jest takie wydzielenie.

Ponadto złożono protesty dotyczące tego rejonu, braku dojazdu do tej nieruchomości, niemożliwości zagospodarowania działki, która tylko częściowo jest ujęta w granice planu, braku spójności tego planu z Gnieźnieńską „Nową Reją od sporządzenia którego RMG odstąpiła.

Ponadto kwestionowany jest przebieg ulic przez tereny. Ten protest został złożony na wcześniejszym etapie. Część protestów została uwzględniona i już na późniejszym etapie one się nie pojawiły. Była też kwestia, że trasa powinna przebiegać w wykopie a nie na nasypie. Natomiast ustalenia planu nie definiują czy to ma być wykop, czy nasyp ponieważ nie jest to przedmiotem ustaleń planu. Takie rzeczy występują na etapie ustalania decyzji administracyjnych. To jest element koncepcji budowlanej, która bilansuje wszystkie roboty ziemne i inne aspekty również ekologiczne. Nie jest to element, który można zarzucić planowi.

To w dużym skrócie byłoby wszystko.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

KRP opiniowała 3 głosami za i 3 głosami przeciw – opinia z 15 czerwca. W dniu 21 września opiniowała pozytywnie.

radna – BARBARA MEYER

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

W złożonych zarzutach, protestach bardzo ładnie się pisze, że zgodnie ze wstępnym uzgodnieniem Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody dostosowano przebieg korytarza drogi, w celu ograniczenia wycinki lasu co spowodowało korektę jej przebiegu przez tereny Osowej.

Bardzo lubię zielen, bardzo kocham las ale w Osowej mieszkają mieszkańcy. To, że Trasa Lęborska musi być zrealizowana to myślę, że mieszkańcy Osowej wiedzą. Tylko dlaczego nie powstała jakaś druga alternatywna propozycja.

My jako miasto decydujemy tylko planistycznie o przebiegu drogi. Natomiast nie dajemy na realizację tej trasy żadnych pieniędzy. Nie nas to będzie kosztowało. Czy nie można na tym obszarze zaplanować dobrego tunelu? Przecież nie za nasze pieniądze, który odciążałby mieszkańców Osowej. Pani dzisiaj mówiła czy będzie na nasypie czy wykopie. To są bardzo ważne sprawy. Kto o tym będzie decydował? Miasto będzie warunki wydawało, czy kto? Jak ta droga ma przebiegać? To jest istotne dla mieszkańców Osowej. Czy to pójdzie w tunelu, w wykopie, czy na nasypie? Naprawdę to są bardzo istotne sprawy.

Wydaje mi się, że warto byłoby jeszcze się zastanowić i zrobić alternatywne wyjście bo mieszkańcy będą się odwoływać.

W związku z powyższym cała procedura będzie trwała 3 – 5 miesięcy bo będą się odwoływali do NSA. Czy w tym czasie miasto nie powinno, tym bardziej, że nie partycypujemy w kosztach budowy tej drogi, przygotować alternatywne

wyjście budowy tego odcinka Trasy Lęborskiej, które satysfakcjonowałyby mieszkańców Osowej?

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Panie Prezydencie.

Chcę zadać pytania i uzyskać odpowiedzi na nie ponieważ uważam, że te odpowiedzi pomogą nam w ustosunkowaniu się do tego.

Czy prawdą jest, że obciążenie tej drogi, które podawane jest przez urzędników w odcinku Osowa, w opinii przedstawicieli PG będzie od kilku do kilkunastu razy większe niż to było przedstawiane? Nie padło to rozstrzygnięcie na komisji i nie wiemy o jakim obciążeniu teraz mówimy.

Czy prawdą jest, a jeżeli tak to kto odpowiada za koordynację działań UM? W ostatnim czasie wydano kilkadziesiąt zezwoleń na budowę w bezpośredniej odległości Trasy Lęborskiej. Ponoć wydano ok. 200. To wydaje się, w tym momencie chore, że jedna komórka UM buduje drogę, która zagraża i sprzeciwia się budowaniu mieszkań, a druga wydaje zgodę na budowanie mieszkań. Z informacji, które uzyskałem od mieszkańców wynika, że w ostatnich 2-3 miesiącach znaczna ilość takich zgód została udzielona.

Czy prawdą jest, że „wlot” Trasy Lęborskiej do obwodnicy był planowany w 3 miejscach, w tym w dwóch na terenie gminy Gdynia, na co Gdynia kategorycznie się nie zgodziła, broniąc interesów swoich mieszkańców? Trzeci „wlot” na terenie gminy Gdańsk jest najmniej dogodny z nich wszystkich.

To prawda, że 40 lat mówiło się o drodze. Mieszkańcy, którzy budowali tam domy nie mieli świadomości Trasy tylko drogi o charakterze dzielnicowym.

Czwarte pytanie, być może najtrudniejsze ale państwo są do tego gotowi. Czy prawda jest, że przygotowywane są przez komisje UE nowe normy bezpieczeństwa, w ruchu drogowym? Nie chodzi tu o sam ruch drogowy ale o odległości, ochronę mieszkańców wokół budowanych dróg, a nawet istniejących dróg, które przewidują strefę bezpieczeństwa, ciszy w odległości od tego typu dróg ok. 500 metrów. Przepisy te mają obowiązywać od 2008 roku. Oczywiście, że trzeba będzie się z tego spowiadać i szczególne środki zaradcze będą potrzebne. Jeżeli takie przepisy są przygotowywane to znaczy, że w momencie kiedy będzie przystępowanie do budowy drogi w 2008 – 2010 roku to okaże się, że to jest nie możliwe a przynajmniej projekt ze względu na zabezpieczenia jest niewystarczający. W ten sposób będziemy chcieli uniknąć budowy tego odcinka. Wydaje się, że należałoby to wziąć pod uwagę bo jest to dość istotne alby nie robić zamieszania na kilka lat.

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca prezydenta Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Szanowni Państwo.

Ustosunkowując się do wypowiedzi radnej Meyer chcę powiedzieć, że proszę sobie zdać sprawę, że jesteśmy tylko kilkusetmetrowym odcinkiem w całym łańcuchu, który przebiega daleko, daleko poza granicami naszej gminy i którego przebieg został ustalony w dokumencie wyższego rzędu jakim jest plan zagospodarowania przestrzennego województwa. Tu konsekwentnie realizujemy zadania, które wpływają do nas z góry.

Plan nie rozstrzyga technicznych kwestii realizacji drogi. Określa tylko linie rozgraniczające, zapewniając rezerwę na jej realizację. To czy na danym fragmencie będzie nasyp czy wykop, czy tunel jest przedmiotem badania na etapie pozwolenia na budowę. Proszę pamiętać, że decyzje co do rozwiązań technicznych to jest konsekwencją przemieszczania olbrzymich mas ziemi na odcinkach daleko, daleko wykraczających poza fragment w naszej gminy.

Faktem jest, z tego co wiem, że na spotkaniu podano wielkość obciążenia ruchem mniejszą niż ta, o której mówił pan dr Jamroz z PG. Muszę powiedzieć, że bardziej zbliżona do stanu przewidywanego jest ta informacja, którą podawał pan Jamroz. To nie ulega wątpliwości. Nastąpiło takie zamieszanie i BRG podało niewłaściwą wielkość. Niemniej nie było to umyślne.

Była jeszcze podnoszona kwestia co do innych przebiegów. Analizowano różne przebiegi i jednoznacznie stwierdzono, że ten jest optymalny. Faktem jest, że też w różnych przebiegach od 40 lat o Trasie Lęborskiej się mówiło.

Proszę Państwa.

Ja bazuję na opiniach tych, które wyrażali eksperci. Generalnie rzecz biorąc, w swym przebiegu przez Osowę mówi się od roku 1988. Tak było, o ile mi wiadomo, w założeniach planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego właśnie z roku 1988.

Panie Radny.

Jeśli chodzi o nowe przepisy to nie jestem w stanie udzielić panu odpowiedzi bo my rozstrzygamy na stan prawny obowiązujący dzisiaj. Nie wiem w jakim kierunku idą przepisy europejskie. Jak śmiem twierdzić diabeł jak zwykle tkwi w szczegółach. Dlatego, że trasy o charakterze krajowym przebiegają przez miasta. Trudne jest wyobrażenie, realizacja tras w miastach z takimi parametrami, o których pan mówi. Są pewne określone uwarunkowania, gdzie to można robić gdzie nie.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Czy my będziemy jeszcze dyskutować, procedować i wydłużymy ogłoszenie przerwy, żeby zakończyć chociaż ten punkt?

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Mówców jest bardzo mało i możemy skończyć ten punkt.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Przechodzę do sedna. Jestem troszeczkę zdegustowany tym wszystkim bo głosując na poprzedniej sesji Samoobrona była przekonana, że jeżeli wnioskujemy o cofnięcie wniosków do komisji to zostaną one poprawione, przeredagowane i przedyskutowane. Czytając ten dokument czytam tak samo jak miesiąc temu bez kosmetyki, bez pozorów dobrej woli, bez czegokolwiek. Nie poprawiono interpunkcji i są takie same błędy. Najgorsze jest to, że również na poprzedniej sesji radni zgłosili swoje wątpliwości, zastrzeżenia i wnioski do projektów, do prezydenta i tym bardziej do komisji.

Komisja nie przedstawiła dodatkowego załącznika dokumentu do tych projektów, z którego cokolwiek by wynikało, że się próbuje zmienić. Dziwne to jest, że własna komisja RMG nie traktuje decyzji łącznego ciała. Dla mnie jest rzeczą nie zrozumiałą jeżeli mieszkańcy przychodzą na posiedzenie komisji i są traktowani podmiotowo ich uwag, spostrzeżeń również nie mamy w dniu dzisiejszym. Nie mogę tego wszystkiego zrozumieć.

Panie Przewodniczący.

Proszę, jeżeli ktoś z tych mieszkańców tam zasiedlonych chciał zabrać głos o udostępnienie 5 minut aby mieli możliwość publicznie się wypowiedzieć. Nie chce przechodzić do szczegółów i istoty bo ją znamy.

Wnoszę formalnie o skierowanie tych 2 projektów ponownie do komisji rady.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

O to aby mieszkaniec mógł zabrać głos prosiła już inna osoba. Taki głos będzie udzielony. Zaraz zrobimy przerwę ale jest jeszcze jeden głos.

radny – TADEUSZ MEKAL

Panie Przewodniczący.

Po tym bezpodstawnym ataku jaki przeprowadził pan radny Olszewski na komisję zmuszony jestem do odpowiedzi.

Zgodnie z poleceniem rady komisja ponownie zajęła się tym projektem. Na posiedzenie zostali zaproszeni dodatkowi goście – dyr. Rogowicz i dr Jamroz. Na komisji byli też obecni przedstawiciele protestujących. Te strony wypowiedziały się w sprawie Trasy Lęborskiej. W efekcie tego komisja zmieniła swoją opinię i z negatywnej opinii rekomendujemy radzie do uchwalenia te projekty. Dlatego proszę, panie radny, nie mówić, że komisja nie wykonała czynności, które do niej należały. Wręcz przeciwnie.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Przewodniczący KE prosi aby u wiceprzewodniczącego Ryszarda Nikla zrobić teraz spotkanie komisji. Proszę członków KE o udanie się do gabinetu wiceprzewodniczącego Nikla.

Ogłaszam przerwę. O godzinie 14.05 wznawiamy obrady.

po przerwie.

radny – JANUSZ KASPROWICZ

Na temat Trasy Lęborskiej powiedziane już zostało bardzo wiele. Ja przypomnę jeden wątek. W czerwcu mówiliśmy i dwóch nurtach ważnych dla sprawy. Tym nurcie polityczno – gospodarczym i społecznym. PO podpisaniu umowy w sprawie budowy trasy A – 1 i tym, że bardzo wiele na ten temat powiedziano ja tego wątku kontynuować nie chcę. Chcę skupić się na drugim wątku, tym ludzkim.

W jakimś sensie radny Sowiński zabierając głos uprzedził myśl, którą ja próbowałem wyłożyć w czasie ostatniej komisji, mówiąc o czekającym nas respektowaniu norm europejskich, czyli ochronnych i o innym elemencie. Ten inny element jest dla mnie daleko istotniejszy. Pierwszy zamknąłbym taką kwestią. Rzeczywiście sporo poczytałem na temat bardzo rygorystycznych i ostrych przepisów, które dzisiejszy proponowany przebieg Trasy Lęborskiej, w proponowanym kształcie na wysokości Osowej będzie zakwestionowany przez szereg raportów komisji specjalistycznych. Według mnie oznacza to, że jeśli dzisiaj zaakceptujemy ten projekt to za 4 lata w sposób niesłychanie kosztowny dla gminy będziemy naprawiać w trybie awaryjnym.

Ten drugi wątek widzę tak. Otóż, w zasadzie w kółko, dyskusja na tej sali i KRP krążyła nie wokół sprawy merytorycznej tylko proceduralnej. Tak jakby dla nas najważniejsze był to czy ktoś popełnił błąd w urzędzie w trakcie przygotowywani planu czy nie. Ja państwu powiem tak. Jeżeli przyjąć, że mamy do czynienia w Osowej z ludźmi, którzy się nie uczą, nie czytają, są życiowymi samobójcami i bezmyślnie kupują tam działki gdzie ma przebiegać ciężka trasa to jakim cudem pozwala na to urząd? Zarówno BRG jak i Wydział Architektury podlega temu samemu prezydentowi. Jakim zatem cudem, w ciągu ostatniego czasu wydaje się w Wydziale Architektury szereg pozwoleń na budowę nie pamiętając, nie zauważając tego, że BRG przygotowuje plan, który stoi w absolutnej sprzeczności z tymi ustaleniami.

A propos komisji. Pan przewodniczący KRP – pan Tadeusz Męka – wyraził się, ku mojemu zdziwieniu przed godziną, w następujący sposób, że w drugim głosowaniu ten wniosek uzyskał opinię pozytywną. Matematycznie 3:2 to nie

jest opinia pozytywna tylko mieszana. Ta opinia z matematycznego punktu widzenia mogła mieć miejsce tylko dlatego, że KRP pracowała w okrojonym składzie ledwie 5 osób. Tu wszyscy siedzący na tej sali o tym wiemy.

Proszę kolegę Mękała aby tak demagogicznych chwytów nie używał. One prawdę nie pomogą znaleźć rozwiązania tylko rozjątrzą problem jeszcze bardziej.

Krótko mówiąc ja dzisiaj zgadzam się z mieszkańcami, którzy twierdzą, że zostali oszukani. Uważam tak również. Mam przekonanie, że jedynym w tej chwili sposobem jest ponowne zastanowienie się nad tym wnioskiem. Chciałbym państwa zapewnić, że w czasie tych 3 miesięcy i nie tylko ja nie spotkałem ani na tej sali ani wśród mieszkańców Osowej jednego człowieka, który byłby przeciwny budowie Trasy Lęborskiej. Zapewniam państwa, że ja w tej chwili również nie będę oponował przeciwko budowie tej trasy, natomiast zamierzam oponować do skutku przeciwko przepuszczaniu tej drogi w takim kształcie jaki nadano jej w planie. To odbędzie się z ogromną szkodą dla blisko 200 domów, biorąc pod uwagę tylko te najbardziej istotne wskaźniki ochrony przestrzennej i prawa do spokojnego życia człowieka.

Bardzo państwa proszę, zastanówcie się nad tym raz jeszcze. Mam nadzieję, że tym razem jeśli projekt uchwały wróci na komisję to uda nam się, panie prezydencie, nawiązać jakąkolwiek dyskusję. Nie było jej między nami ani 3 miesiące temu ani tydzień temu.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Wysoka Rado.

Ja chciałabym usłyszeć głos mieszkańców. Tak się składa, że w KRP nie mamy swojego stałego przedstawiciela. Właściwie nie możemy głosować w sprawach przedmiotowych. Bardzo proszę aby mieszkańcy się wypowiedzieli. Byłam na ostatniej KRP i słyszałam, że istnieją inne rozwiązania. Szukajmy kompromisu, który zadowalałby obie strony. Na stan dzisiejszy słyszę ortodoksyjne upieranie się po stronie zarządu. Nie po to odsyłaliśmy do komisji ten wniosek aby po prostu został przepracowany. Ja widzę tu, że on właściwie w tym samym kształcie wrócił pod obrady.

Panie Przewodniczący Mękał.

Ta funkcja nie została wypełniona. Nie pochylił się pan nad tą uchwałą w sposób właściwy.

radny – RYSZARD KLIMCZYK

Ja jestem jedną z tych osób, które wypowiadają się przeciwko Trasie Lęborskiej nie tylko z powodów uwarunkowań lokalnych, czyli kontrowersyjnemu, niedopuszczalnemu przebiegowi, który został zaproponowany ale również z powodów bardziej zasadniczych.

Proszę Państwa.

Raz jeszcze chciałbym uświadomić państwu, że dzisiejsze głosowanie tak trochę przypadkiem, ale to jest faktem, jest głosowaniem również w zakresie wyboru pewnych priorytetów gospodarczych czy komunikacyjnych Pomorza. Trasa Lęborska jako element Łuku Szafirowego to jest również wybór polityki i priorytetów komunikacyjnych – w moim przekonaniu wybór jest zły. Na pewno nie przyniesie on pożytku naszemu miastu i regionowi. Raczej należałoby się doszukiwać ujemnych konsekwencji tej inwestycji, która w zakresie przygotowania jest bardzo zaawansowana, w większym stopniu niż budowa autostrady A- 1.

Bardzo wszystkich państwa namawiam do zablokowania budowy tej trasy przynajmniej do momentu, w którym autostradą A-1 dojedziemy do Katowic, Cieszyna i dalej.

radny – MACIEJ LISICKI

Proszę Państwa.

Chciałbym odpowiedzieć na zarzut pani Grabarek mówiącej o tym, że komisja nie pochyliła się nad tym planem ponownie. Jest to nieprawdą. Na posiedzeniu komisji, na którym zresztą była pani obecna, byli przedstawiciele Krajowej Dyrekcji Budowy Dróg i Autostrad, był również specjalista z PG.

Ja z tego posiedzenia komisji dowiedziałem się jednej, bardzo istotnej rzeczy, o której akurat nie wiedziałem. Budowa Trasy Lęborskiej akurat zwiększy natężenie ruchu na trasie A – 1, a nie zmniejszy – co jest koronnym argumentem. Krótko mówiąc spowoduje, że budowa A – 1 jest bardziej uzasadniona ekonomicznie. Na poczet tych argumentów wszyscy radni uzyskali stosowane opracowanie wykonane przez PG. Można się było z tym zapoznać.

Jeśli mówimy tutaj, panie rady Klimczyk o interesach wielkich i małych to ja powiem tak. Ja jako mieszkaniec Gdańska bardzo bym chciał tak zwyczajnie, w lecie móc pojechać na Hel. Ja nie mam wielkich ambicji. Chciałabym tylko pojechać na Hel, do Jastarni, Pucka i Władysławowa – tak normalnie samochodem. Dokładnie, wszyscy wiemy, że jest to w lecie niemożliwe, niewykonalne. Dlaczego? Wystarczy popatrzeć na mapę.

Chciałabym aby pan dzisiaj gdy mówi na temat Trasy Lęborskiej powiedział mieszkańcom tych innych gmin. Niech pan powie to mieszkańcom Słupska, Lęborka, Helu, Jastarni, że ta droga nie jest potrzebna, zbędna, że to nie jest interesem Polski budować fragment drogi pomiędzy Gdańskiem, a Słupskiem.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Kolego Lisicki.

Z przykrością muszę powiedzieć. Mieszkańcy na komisji zaproponowali inne rozwiązanie i o tym mówiłam. Kolega pominął ten istotny fragment. To nie znaczy, że mieszkańcy są nieprzytomni i nie wiedzą, że drogę trzeba zbudować, tylko inne rozwiązanie proponują. Proszę abyśmy o tym aspekcie rozmawiali.

Bardzo bym prosiła aby dopuścić ich do głosu bo tak naprawdę to ich dotyczy i naszą rolą jest szukanie konsensusu i rozwiązań, które będą najmniej konfliktogenne, a nie z uporem maniaka trwać, bo my mamy racje ponad głowami mieszkańców. No chyba nie do tego zostaliśmy powołali.

Kolego.

Ja nie neguję faktu potrzeby budowania dróg. Nie chciałabym aby tak spłaszczać nasze wypowiedzi.

Jeszcze raz apeluję o dopuszczenie mieszkańców do głosu i wskazanie innych rozwiązań, które oni proponują.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Proszę się tak nie martwić. Mówiłem, że mieszkańcy będą mogli zabrać głos.

radny – RYSZARD KLIMCZYK

Panie Radny Maćku.

Ja mogę pana radego zapewnić, że w tę niedzielę byłem na Helu. W prawdzie to już trochę po sezonie ale bez większych problemów na Hel dojechałem i podziwiałem tamtejszą przyrodę i krajobrazy.

Jeśli chodzi o ważenie tych interesów to ja może bardziej posłużę się cytatem, który myślę, że jest większości radnym znany ale jest wiele mówiący. Dzisiejszy „Dziennik Bałtycki”. Zdaniem Romana Koliczkiego, rzecznika zarządu Gdańskiego Portu Morskiego wybudowanie Trasy Lęborskiej przed A- 1 odbije się źle na naszych portach. Nie po to się rozbudowujemy, żeby to wszystko szło bokiem. Jeżeli mówimy o interesach, panie radny to tu właśnie mamy przykład tych realnych interesów gospodarczych Pomorza.

radny – MACIEJ LISICKI

Panie Radny Ryszardzie.

Sam pan sobie strzelił gola czytając ten artykuł. Otóż w tej wypowiedzi rzecznika portu nie ma ani słowa o tym, że jemu nie zależy na budowie Trasy Lęborskiej. On tylko mówi o kolejności budowy tej trasy w stosunku do autostrady A – 1 – tylko i wyłącznie.

O tym jaka będzie kolejność budowy trasy nie decydują radni tylko te czynniki, które są do tego umocowane prawne i tylko tyle.

radny – TADEUSZ MĘKAL

Kilka zdań. Trasa Lęborska i jej przebieg jest znany od kilkadziesiąt lat. Przebieg przez Osowę jest znany od blisko 20. Wspomniano tutaj, że trasa będzie znacznie obciążona ruchem kołowym. To świadczy o tym, że jest ona potrzebna. Chcę państwu przypomnieć, że budujemy drogi po to aby po nich jeździć, a nie po to, żeby tylko je budować.

Jeżeli fachowcy przewidują, że po tej trasie będzie jeździło sporo samochodów to znaczy, że potrzeba jej budowy jest uzasadniona. Na komisji, o której wiele

usłyszeliśmy były rozważane różne warianty przebiegu tej trasy. Ten wariant został wybrany jako najbardziej korzystny.

Panie Rady Kasprowich.

W komisjach RMG głosowanie odbywa się zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy składu komisji. Takie głosowanie się odbyło i wniosek uzyskał większość. Zatem nie ja kłamię i nie używam żadnych demagogicznych sformułowań.

Proszę Państwa.

Ja nie mogę przyjąć do wiadomości i sprzeciwiam się wewnętrznemu twierdzeniu, że budowa dróg w Polsce, czy w Gdańsku szkodzi nam. Jest to nieprawdziwe. W Polsce są potrzebne nowe drogi.

radny – RYSZAR KLIMCZYK

Panie Maćku.

Otóż nieprawdą jest jakobyśmy nie mieli wpływu na kolejność powstawania dróg. Otóż jeżeli dzisiaj zagłosujemy przeciwko uchwale proponowanej przez pana prezydenta, a następnie odrzucimy plan zagospodarowania przestrzennego Trasy Lęborskiej to z całą pewnością spowodujemy to, że Trasa Lęborska nie powstanie wcześniej niż autostrada A – 1. Więc jakiś wpływ na tą kolejność mamy, czym możemy dać dowód naszemu przywiązaniu do pewnych podstawowych priorytetów rozwojowych Pomorza, o co gorąco apeluję.

radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Szanowni Radni.

Na ostatniej wystawie Housbuilding odbywał się panel dyskusyjny na temat A – 1. padało wiele pytań. Tam było grono kilkudziesięciu ekspertów drogownictwa z całego kraju. Ponieważ wiedziałem, że będziemy dyskutować na ten temat zadałem ekspertom pytanie. Odpowiedz była jednoznaczna. Nie ma żadnej kolizyjności między tymi dwoma drogami. Tworzymy wielki węzeł aglomeracji gdańskiej. Trasa Lęborska wpada i wejdzie w A – 1. Tutaj słusznie mówił radny Lisicki, że te potoki przeniosą się na A – 1. Tego nie można przeciwstawiać. Używanie politycznych argumentów myślę, że nie jest na miejscu. My dopiero rozpoczynamy program budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu. Dopiero to zaczynamy. Już chcemy rozgrywać coś politycznie, żeby coś się nie rozwijało, a coś szło szybciej. A – 1 ma zdecydowany priorytet. Tu nie ma na tej sali wątpliwości. To już się stało decyzją rządu.

Kiedy byłem z KTiS na środkowym wybrzeżu to byliśmy w kilku mniejszych miastach to tam wielkim głosem mówią o potrzebie tej trasy. Oni nie chcą być ubogim krewnym. Oni chcą mieć europejskie połączenie. Popatrzmy na to bez emocji, spokojnie. Nie przeciwstawiamy dwóch potrzebnych dla Gdańska tras. Zupełnie inną sprawą jest sprawa szczegółowego przebiegu tej trasy. Apeluję do prezydenta i planistów, czy jeszcze zgodnie z interesem mieszkańców jest możliwość dokonania pewnych korekt w przebiegu. Tylko o to możemy wnosić.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Dziękuję panie przewodniczący. Obiecałem, że nie będę zabierał głosu ale radny Tadeusz wywołał mnie do głosu. Ja podtrzymuję swój wniosek formalny o skierowanie tych projektów do komisji.

Tadeusz.

Ja obserwuję wszystko i nie zgadzam się z tak postawioną tezą, że radni, mieszkańcy i ich przedstawiciele są przeciwni jakimkolwiek inżynierią drogowym. Zatraciliśmy istotę dzisiejszego sporu dyskusji. Ci ludzie chcą wiedzieć, zabezpieczyć w formie pewnego dokumentu, że ich interesy również są uwzględnione. Na dzień dzisiejszy traktowani są odgórnie. Nikt nie wnosi ich uwag, ich szczegółów, zabezpieczenia ich interesów. Gdzie są ekrany ochronne, inne obszary, które chronią mieszkańców tam mieszkających?

Mówienie, że my wszyscy jesteśmy przeciwni rozwiązaniom jest to duże nieporozumienie. Gdańsk, na dzień dzisiejszy, jest tak usadowiony, że jest miastem tranzytowym - tory, magistrale kolejowe, Wisła, drogi i lotnictwo. Nie ma lepszego rozwiązania dla naszej aglomeracji tylko mądrze to zrobimy. Nie toczmy niepotrzebnych sporów z ludźmi, a dajmy możliwość, żeby oni również jako nasi suwereni, którzy na nas głosowali mieli możliwość wypowiedzieć się o swoim losie.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Ze zdumieniem wysłuchałem wypowiedzi przewodniczącego Żubrysa, z której wynika, że dla niego urzędnik jest ekspertem, a radni są niekompetentni. Ja nie czuję się niekompetentny w tej sprawie. Chciałem przewodniczącemu Żubrysowi przypomnieć, że ci urzędniczy Dyrekcji Dróg Publicznych, skutecznie przez kilka lat blokowali rozpoczęcie budowy autostrady A – 1. Natomiast z wyjątkowym zapałem, błyskawicznie przystępują do wykupywania gruntów obwodnic lub finansowania. Dla mnie przytaczanie wypowiedzi tych ludzi jako obiektywnych ekspertów uważam za co najmniej humorystyczne.

radna – DANUTA PUTRYCZ

W kwestii formalnej chciałam zaproponować, żeby przedstawiciele mieszkańców zabrali głos i powiedzieli jakie mają propozycje i abyśmy ich wysłuchali zanim będziemy toczyć tu wzajemne boje słowne. One nic nie wnoszą. Możliwe, że opinia, stanowisko mieszkańców wniesie coś nowego.

Uwzględniając, przegłosowując wniosek radnego Olszewskiego o odesłanie do komisji będziemy mieli obraz co do tego co proponują i czego oczekują. Możliwe, że tak a procedura byłaby bardziej wskazana niż słowne potyczki.

ZENON KWOKA – reprezentant protestujących mieszkańców Osowej

Panie Przewodniczący.

Dziękuję za dopuszczenie do głosu.

Szanowni Radni,
Panie Prezydencie.

Zebraliście się tu po to aby między innymi rozpatrzyć protesty obywatelskie. Patrząc wam w oczy koledzy z PO i wiem, że to nieprawda. Nie rozpatrzyć lecz odrzucić. Tak to się teraz najczęściej odbywa. Nie głosujecie według sumienia, jak w czasach gdy razem walczyliśmy o wolną Polskę.

Powróćmy do dnia 24 czerwca 2004 r. Sprawa dotycząca trasy Lęborskiej została cofnięta dzięki głosom opozycji do KRP. My mieszkańcy Osowej byliśmy przekonani, że komisja rozważnie i dogłębnie rozpatrzy protesty obywateli. radny Marek Bumblis z PO opowiedział nam o cenie cywilizacji, o potrzebie ponoszenia ofiar w walce z zaściankiem. Tak, zdaniem pana Bumblisa zaścianek to my obywatele.

Radny Maciej Lisicki z PO z rozbijającą szczerością oświadczył, że zupełnie nie zna się na rzeczy i próbuje dociec czy trasa przebiegała wcześniej 20 metrów bliżej czy dalej domów i wyjaśnił jakie miałyby to mieć znaczenie.

Przewodniczący komisji Tadeusz Mękał nie wniósł do dyskusji nic merytorycznego. Nie miał nic do powiedzenia.

Obywatelom udzielono głosu zaledwie na kilka minut. Radni nie zwiani z PO – Janusz Kasprowicz, Danuta Putrycz – protestowali lecz niewiele mogli zrobić. Szybko głosownie, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał, nie widzę, przechodzimy do następnego punktu.

Dyskusja zajęła niewiele ponad godzinę. Owszem na posiedzeniu komisji pojawiły się nowe fakty ale nie takie, które podtrzymałyby stanowisko UM. „Trasa ma znaczenie marginalne. Ruch będzie na poziomie 300 pojazdów na godzinę”. To słowa pani Ireny Romaniuk z BRG powtarzane wielokrotnie pomiędzy kwietniem a wrześniem. Tymczasem dr Kazimierz Jamroz z Katedry Inżynierii Komunikacji PG, ekspert Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podał liczbę 1395 pojazdów na godzinę.

Zauważcie panie i panowie radni. BRG poznało właściwe liczby o natężeniu ruchu 21 września. Nie przeszkodziło to urzędnikom w negatywnym zaopiniowaniu protestu.

Panie i Panowie Radni.

Dostarczane wam opinie są oparte na niewiedzy i ignorancji. „Trasa Lęborska będzie służyć Osowej”. To te słowa urzędnicy BRG powtarzali od wielu miesięcy.

Panie i Panowie Radni.

Pomyślcie, niby jak Trasa Południowego Bałtyku ma służyć Osowej? Mamy w to wierzyć?

Panie i Panowie Radni z PO, z partii, której celem jest budowa społeczeństwa obywatelskiego.

Czy wiecie, że urzędnicy nazywają nas obywateli awanturnikami? Tak jesteśmy awanturnikami gdyż ośmielamy się korzystać z naszych praw. Ośmielamy się twierdzić, że w pobliżu osiedli potrzebne są ulice a drogi tranzytowe, czy ulice

powinny się budować poza obszarem zabudowanym. Światowe normy mówią o pasie ochronnym 500 metrów po każdej stronie takiej drogi. Czy jest tak, że PO ma na ustach społeczeństwo obywatelskie tylko przed wyborami? Gdy powstają spontaniczne inicjatywy obywatelskie, sprzeczne z interesami polityków lub chociażby tylko wobec nich krytyczne PO mówi o pieniactwie. Czy patrzeć politykom na ręce to pieniactwo?

PO to powinno mieć coś wspólnego ze społeczeństwem obywatelskim, z obywatelskim sumieniem. W Eurowyborach 2004 roku frekwencja w Osowej wynosiła 44%, w całym kraju tylko 21%. PO otrzymała w Osowej 53% głosów. Teraz PO funduje mieszkańcom Osowej autostradę przez ich ogródki.

Panie i Panowie Radni,
panie Prezydencie.

Jeśli tak postępujecie ze swoimi najwierniejszymi wyborcami to czego mają się spodziewać ci mieszkańcy miasta, którzy na was nie głosowali. Nasza propozycja dla tej trasy jest prosta. Wykorzystajmy środki, wybudujmy nową obwodnicę północno – południowa dla miasta Gdańska. Nie wpuszczajmy tranzytów w naszą obwodnicę, a z odcinka przez Osowę zrobmy drogę dojazdową do tej trasy.

radny – TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący.

Muszę przyznać, że z rosnącym zdziwieniem przysłuchuję się tej dyskusji. Oto od jednego ze zwolenników tego docinka trasy, bo nie mówimy o Trasie Lęborskiej tylko o kawałku wchodzącym w obwodnicę i nawet na jednym obrazku są pokazane 3 wejścia w obwodnicę, z których dwa północne odrzuciła Gdynia – bo ona dba o swoich mieszkańców. Chciałem powiedzieć, że słucham z rosnącym zdziwieniem i oto od jednego z radnych, być może to są dawne przyzwyczajenia jego ugrupowania, słyszę, że lepsza jest trasa z Hamburga do Moskwy, która bajpasuje nasze porty i że jest to doskonały pomysł. To był jeden z wniosków, które padły na owym dyskursie na temat A – 1.

Jeśli mówimy o A – 1 to powiedzmy sobie szczerze, że bardzo się cieszę, że ktoś wreszcie okazał się osobą z atrybutami i podpisał tą umowę. Ta umowa nie ma najważniejszego elementu. Nie ma konstrukcji finansowej. Jeżeli w ciągu najbliższych miesięcy nie będzie konstrukcji finansowej budowy autostrady A-1 to ta budowa nie ma najmniejszego znaczenia. Poza tym, że otwiera możliwość ostatecznie do szukania partnera, który będzie to finansował. Może się okazać, że za kilka miesięcy ta umowa będzie odłożona gdzieś tam do szuflady i nie będzie miała większego znaczenia jak to, że przez kilka chwil mieliśmy nadzieję, że rzeczywiście A – 1 powstanie. Daj Boże, że tak nie będzie.

Wreszcie proszę państwa o czym my mówimy. Ja się czuję tu jak na sejmiku. Mówimy o Słupsku, Lęborku, Helu, Jastarni, a nie mówimy o Gdańsku. Może od razu weźmy i sfinansujemy z budżetu całą S – 6, od Słupska do Gdańska. A co, stać nas przecież. To jest chore w tym momencie. O czym my rozmawiamy?

Powiedzmy sobie wyraźnie. Trasa Lęborska w ponad 90% jest uzgodniona i może być budowana. To prawda, że to jest jedno z newralgicznych miejsc bo to jest jedna z końcówek i nadaje taki czy inny sens. Prawda jest i taka, że można to rozwiązać inaczej.

Otóż dowiadujemy się dzisiaj, że jest tylko jeden jedyny projekt, wariant i absolutnie nie ma innej możliwości. Albo to przyjmiemy albo jesteśmy ćwoki, które nie potrafią w ogóle myśleć i nie dbają o interes Gdańska. No chyba to nie do końca tak.

To o naszych kolegach i koleżankach z Gdyni trzeba powiedzieć, że nie dbają o interes Gdyni? A co takiego zmieni, że np. przebieg końcówki Trasy Lęborskiej będzie np. Osowej a nie Chwaszczyna? Szczerze nie bardzo wiem. No tyle, że wtedy ta trasa będzie krótsza i tańsza do wybudowania i wejdzie w lepszy węzeł, lepiej przygotowany, z mniejszą uciążliwością dla tamtejszych mieszkańców.

Proszę Państwa.

Tu trzeba się zastanowić. W tej chwili, większość głosów, pomijam te górnolotne i dalekosiężne wizje typu bajpas portów itd. aczkolwiek każdy sobie z tego zdaje sprawę. Już teraz Hamburg reklamuje się jako najdalej wysunięty na wschód port, który obsługuje całą wschodnią Europę. Nie oszukujmy się budujemy mu właśnie drogę do tego.

Natomiast prawda jest i taka, że prosimy tylko o to i wnioskodawcy tego, którzy chcą aby to znieść proszą chyba tylko o to, żeby jeszcze raz się zastanowić czy rzeczywiście nie można tej końcówki drogi zbudować trochę inaczej.

Wykazałem tu też swoimi pytaniami, na które co ciekawsze w kontekście chociażby Gdyni nie uzyskałem odpowiedzi, że nie do końca jest tak, że jest to optymalny przebieg, że to jest najlepsze co nam się może zdarzyć itd., itd. Niekoniecznie interes osób budujących trasę musi być zgodny z interesem mieszkańców miasta Gdańska. Ja wiem, że na dziś to jest tak i nam się to przedstawia ile to Gdańsk będzie miał zysku jak nam końcówkę tej trasy zbudują. Czy po pierwsze to rzeczywiście jest zysk? Czy koszty nie będą znacznie większe?

Jedynie o co prosimy i myślę, że żadna tragedia się nie stanie jeśli uchwała ta będzie postawiona przez państwa w październiku, że przez ten miesiąc naprawdę wnikliwie, z całą swoją znajomością tematu przypatrzemy się, czy nie ma możliwości innego poprowadzenia tej trasy. Co nas obchodzi to, że Dyrekcja Generalna Dróg, która tylko robi nam pod górkę w każdym możliwym temacie, twierdzi, że tylko tak jest jej wygodnie budować. To jest jej problem nie nasz. Niech on tak zaproponuje projekt trasy, żeby rzeczywiście, w tym momencie było to satysfakcjonujące dla nas, a przynajmniej nie tak uciążliwe.

Niech w mieście z kolei nie będzie tego, że jedna ręka blokuje budowę i będzie rozbierała domy, a druga ręka daje zgodę na to. To już jest jakiś kompletny horror. Tutaj rzeczywiście wątpliwości jest bardzo wiele.

Co się stanie jeśli dzisiaj odrzucimy protesty? Tak naprawdę liczyć można tylko na to, że mieszkańcy wygrają w NSA. Wtedy będzie dla nas podwójny wstyd. Oczywiście w Polsce są jeszcze sądy ale dlaczego nie może być tego zdrowego rozsądku? Mamy szanse, no mamy szanse.

radny – JERZY ADAMSKI

Ja do mieszkańców.

Proszę Państwa.

Złego wybraliście sobie adwokata. Bo z czego składało się jego przemówienie: z ataku na radnych PO. Ja jestem z tego okręgu radnym. To też był atak na mnie. Straszenie mnie, że jeśli nie postąpię tak jak ona chce i państwo chcecie to nikt nie będzie na mnie głosował. Czyli nie dajecie żadnej alternatywy. Takich adwokatów się nie wybiera. Ten pan nie przedstawił tego co powinien zrobić i tego co podobnież miał zrobić. Miał przedstawić stanowisko i propozycje mieszkańców. Przedstawił ewentualny przebieg Trasy Lęborskiej, który powodowałby, że powstałby węzeł w Chwaszczynie i trzeba by z tego węzła zjeżdżać. Gdzie by się wjeżdżało? W ulicę Kielnieńską i wtedy mamy nie kilkuset mieszkańców na głowie tylko kilkanaścietysięcy, które mieszka wzdłuż ulicy Kielnieńskiej. Nikt alternatywnej drogi z węzła w Chwaszczynie by nie zbudował. Miasto by tego nie zrobiło bo nie może budować na terenie gminy Chwaszczyno. Z budżetu państwa też ta droga nie byłaby zbudowana. Wszyscy zwolennicy przebiegu Trasy Lęborskiej omijającej Osową innych mieszkańców wpuszczają w totalny kanał. W tej chwili ludzie mieszkający przy ul. Kielnieńskiej narzekają na ruch. Co będzie wtedy kiedy z węzła w Chwaszczynie będą zjeżdżać ciężarówki? One będą zjeżdżać.

Jeżeli chodzi o międzynarodowe znaczenie to w tej chwili ciężarówki z Hamburga jada na wschód bo u nas nie ma terminalu kontenerowego. Zawsze uczono mnie, że transport morski jest tańszy. Jeżeli w Gdańsku powstanie terminal i przywiezie się do niego kontenery to będzie trzeba je wywieźć. Jeśli ta trasa będzie to będzie można je wywieźć.

Na pewno jeśli ktoś kto dobrze liczy to postawi na transport morski do Gdańska a nie do Hamburga.

Proszę Państwa.

To co przedstawicie wcale nie jest takie jasne. To tak nie jest do końca. Pamiętajmy, że w tej chwili walczy przeciwko przebiegowi trasy kilkaset osób. Naprawdę jeśli ta trasa pójdzie inaczej i będzie zjazd w Chwaszczynie to będziemy mieli przeciwko sobie kilkanaście tysięcy osób.

radny – JANUSZ KASPROWICZ

Najpierw chciałem zwrócić się do kolegi radnego Adamskiego. Otóż mam wrażenie, że dokonany przez mieszkańców Osowej wybór osoby, która będzie ich reprezentowała był doskonały. Wcale się nie dziwie panu Zenonowi Kwoce, że przystąpił z otwartym atakiem właśnie do twojego ugrupowania.

Niewątpliwie był on i jest człowiekiem, który własny grzbiet nadstawiał po to abyśmy dzisiaj w tej sali mogli siedzieć. Mam przekonanie, że ma pełne prawo do krytyki decyzji, które nic nie mają wspólnego z ideami, które przyświecały w sierpniu i grudniu.

Myślę Jurku, że jeśli jesteś odmiennego zdania to zagłosuj za projektem pana prezydenta i wtedy wybierz się na spacer po Osowej.

Ja nie chciałem wracać do sprawy gospodarczej w szerszym rozumieniu bo nie jestem odosobniony. My w Polsce mamy najwięcej lekarzy i najwięcej polityków i najwięcej uzdrowiaczy gospodarki. Ponieważ wypowiadają się wszyscy i filologowie i chemicy i inżynierowie od budowlanki na temat opłacalności budowy strumieni transportowych, których termin starałem się państwu kilkakrotnie wprowadzić przed oczy. Odniosę się tylko do pierwszej części wypowiedzi radnego Aleksandra Żubrysa.

Otóż o tym, że tworzymy węzeł aglomeracji to ja Olku wielokrotnie o tym słyszałem. Na miły Bóg jakież węzeł? Proszę pokazać w tym projekcie miejsca zjazdowe z trasy kojarzące tę trasę z Portem Gdańskim. Które? Czy ten wzmożony ruch ma iść na dół ul. Spacerową, której jak wiemy nie będziemy jeszcze długo budowali? Czy ma zejść ul. Słowackiego, która jeszcze długo będzie zakorkowana na dole? Które? Czy ma iść autostradą A – 1 powyżej Pruszcza, którego odcinka jeszcze długo nie będziemy mieć? Pytam, jakież węzeł aglomeracji budujemy?

Janie jestem przeciwnikiem budowy dróg w Polsce. To jest dla wszystkich tak oczywiste, że aż banalne powtarzać w kółko, że my tych dróg nie mamy. To jest dla nas wszystkich znane. Mamy prawo, a nawet obowiązek w kontekście tych wszystkich racji ekonomicznych decydować o kolejności powstawania dróg i ich przebiegu.

Kwestia dla mnie najbardziej zasadnicza. Dlatego prosiłem abyśmy zajęli się tym fragmentem projektu - przebiegu drogi na wysokości Osowej. Czyli na obszarze gminy miasta Gdańska. Uważnie słuchałem wypowiedzi przewodniczącego Mekala. Ja rzeczywiście uczę się tu dzień w dzień i staram się słuchać.

Tadeusz.

Ja sobie nie przypominam, żeby na prawdzie polegało to co powiedziałeś przed chwilą. Otóż nie przypominam sobie aby nam w trakcie jakichkolwiek obrad KRP BRG pokazało projekty alternatywne. Nie było takich sytuacji i wszyscy o tym wiemy. Natomiast na moje wielokrotnie ponawiane pytania, na ile te alternatywy były rozważane słyszałem jedną odpowiedź. To jest projekt jedyny. Ja jestem przekonany, że każdy z państwa doskonale znając Gdańsk jest w stanie pokazać multum błędów urbanistycznych, które zostały dokonane w poprzednich latach i których autorów, winnych nie możemy dzisiaj znaleźć. W tej chwili pod kolejnym błędem podpisujemy się swoimi nazwiskami. Dlatego proszę nie róbmy tego. Dlatego proszę wróćmy jeszcze raz do rzetelnej rozmowy. Niech BRG poświęci nam jeszcze godzinę czy pięć. Tak długo aż się

przekonamy, że rzeczywiście były rozważane alternatywne projekty, są one, istnieją, są zrobione symulacje ekonomiczne i ten projekt jest jedynym możliwym. Pewien jestem, że taki wniosek nie może zapaść.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Wysoka Rado.

Chciałem poruszyć dwa aspekty, które pojawiły się w tej dyskusji. Pierwsze to dziwi mnie, a padło to dzisiaj drugi raz, że jeśli się mówi o znaczeniu A – 1 to jest polityka. Polityka to jest ideologia albo powiedzmy partyjny interes. My mówimy tu o sprawach ekonomicznych, o ekonomii naszych portów. Świadczy o tym wypowiedz rzecznika portu, że uważamy, że z przyczyn ekonomicznych dla portu lepsza jest taka kolejność. Nie mówmy tu o jakiejś polityce bo to sugeruje jakiś zupełnie inny aspekt sprawy. Powstanie A – 1 później jest błędem ekonomicznym. Mówmy otwarcie i ryzykiem ekonomicznym.

Drugi aspekt sprawy. Absolutnie z przebiegu tej dyskusji nie można być przekonany, że rzeczywiście zrobiono wszystko aby uwzględnić interes mieszkańców Osowej. Po pierwsze to, że przyjęto na poziomie planu wojewódzkiego, że akurat wlot tej trasy będzie w Osowej to od razu oznacza, że jest to rozwiązanie idealne i jedyne? przecież nie musimy tego traktować jako Biblii.

Z mojego punktu widzenia to uważam, że jest to średnio korzystne rozwiązanie biorąc pod uwagę ruch w całym Trójmieście, a nie tylko w Gdańsku. To mnie zupełnie nie przekonuje, że to jest rozwiązanie idealne i w związku z tym jeżeli przyjmiemy te protesty to stanie się coś strasznego, jakaś katastrofa. Po prostu zmusimy wtedy decydentów na poziomie województwa do przemyślenia sytuacji jeszcze raz i znalezienia takiego rozwiązania, które będzie akceptowane.

radny – GRZEGORZ STRZELCZYK

Nie pojawiły się żadne nowe argumenty i w związku z tym chciałbym złożyć wniosek formalny o zamknięcie listy mówców. Przypominam koleżankom i kolegom, że my reprezentujemy RMG i mieszkańców Gdańska.

radny-BOGDAN OLESZEK- Przewodniczący RMG

Kto z państwa jest za wnioskiem formalnym o zamknięcie listy mówców?

za -24

przeciw -2

wstrzymało się -4

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

radny – MAREK BUMBLIS

Panie Przewodniczący,

Szanowni Państwo,

Panie Zenonie Kwoka.

Bardzo mi przykro, że zbrakło panu odwagi żeby na komisji, drugiej, czy trzeciej poświęconej Trasie Lęborskiej podjąć argumenty merytoryczne, które przytoczyłem i które powtórzę i że nie podjął pan wtedy decyzji i merytorycznie nie przedstawił swoich racji. W tej chwili wystąpił pan w charakterze trybuna mieszkańców, swoich sąsiadów - i słusznie. Tylko dlaczego pan przeinacza myśl, sens mojej wypowiedzi? Dlaczego obraża pan radnych na tej sali? Dlaczego wydaje pan tak skrajne sądy polityczne? Wydaje mi się, że do wyborów następnej kadencji jeszcze daleko. Całe szczęście nasze komisje są protokołowane, żeby udowodnić to co ja teraz mówię.

Więc do meritum. Po pierwsze, proszę pana mówiłem o tym, że życzę Gdańskowi, żeby był pełen turystów, że jako mieszkańcy Gdańska jesteśmy skazani na to, że Śródmieście będzie pełne ludzi i że ruch będzie do północy i że my mieszkańcy nie możemy się na to obrażać. Podobnie jak nie możemy się obrażać na to, że będą powstawały nowe układy komunikacyjne, że nasze autostrady we wszystkich kierunkach będą pełne.

Gdańsk jest miastem bardzo atrakcyjnym i wszyscy turyści, którzy przyjeżdżają do naszego regionu, w promieniu 100 km mają za punkt ambicji odwiedzenie Gdańska. Co to znaczy w sezonie widać. Z Krynicy Morskiej, ze Stegny jedzie się do Gdańska 4 godziny. Z Warszawy, do Gdańska jedzie się 4 godziny a potem z Gdańska do Dębek, do Władysławowa 5 godzin. Mówię o tym nie dlatego, że reprezentuje mieszkańców Władysławowa ale dlatego, że jest mi drogi Gdańsk. Chciałbym aby wszyscy którzy są 100 – 200 km od Gdańska odwiedzili nasze miasto raz albo dwa razy w czasie swojego pobytu i zostawili tutaj swoje pieniądze. To jest bardzo naturalne. Nasze miasto jest na tyle atrakcyjne aby tak zawsze było. Taki był sens mojej wypowiedzi.

Każdy kto lokuje swoje siedlisko przy ciągach komunikacyjnych, przy węzłach komunikacyjnych musi być przygotowany na to, że wcześniej czy później uciążliwości z tym związane dojdą do niego. Przytoczyłem przykład Suchania, które było kiedyś spokojną wioską a teraz zwykła droga wewnątrz miejska wdziera się do ogródków. Trzeba oddzielać resztki zieleni przy tych domkach wysokimi murami. To jest cena cywilizacji i to czeka wszystkie satelickie osiedla wokół Gdańska.

Musimy spowodować, żeby nie tylko budowała się A – 1 ale żeby we wszystkich kierunkach budowały się układy drogowe. Jeżeli nie będzie poprzecznych układów to ulice wewnątrz miasta do tego stopnia się zatkają, że nie będzie mowy nie tylko o poruszaniu się wewnątrz miasta ale nie będzie możliwy wyjazd z portu.

Wracają do tych strategiczno – narodowo – turystycznych wizji miałem przyjemność być w Hamburgu z panem profesorem Andruszkiewiczem, który

jest twórcą pomysłu A – 1. On lansuje jedną tezę, że kwestią czasu jest kiedy Hamburg zacznie się rozglądać za portem, który odciąży jego funkcję. Takim portem z głębokowodnym torem wodnym, z otwartym akwenem jest Gdańsk. To jest tylko kwestia czasu. Taką tezę wygłosił prof. Andruszkiewicz.

Ja mam taką wyobraźnię, że jeżeli dojdzie do takiego momentu związanego z rozwojem naszej cywilizacji to chciałbym, żeby Gdańsk na tyle miał atrakcyjną infrastrukturę wokół, żeby przejął punkt ciężkości węzła portowo – komunikacyjnego w tej części Europy.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Odniosę się do wypowiedzi Aleksandra Żubrysa. Olku na tym panelu obecni byli również Jarosław Gorecki i Tomasz Sowiński. Słyszeliśmy co tam się dzieje. Sprawa infrastruktury, czy inżynierii drogowej jest poruszana od pierwszej kadencji. Obecni tu radni wiedzą o co chodzi. Ja również pracowałem w komisjach sejmowych nad ustawą o autostradach i drogach szybkiego ruchu, która została trzykrotnie zmieniona. Po to też ściągałem komisje sejmową aby to wszystko dopieścić.

Twoja wypowiedź wywołała też wypowiedź Janusza Kasprowicza. To nie była forma ataku, tak ja odbierałem, tylko logiczna argumentacja i próba zrozumienia, wyjaśnienia pewnych spraw. Do ciebie serdecznie apeluję abyś zweryfikował swoje stanowisko. Naprawdę w ten miesiąc nic się nie zmieni. Dajmy możliwość porozmawiania z ludźmi.

radny – MACIEJ LISICKI

W odpowiedzi panu radnemu Sowińskiemu.

Panie Rady.

Nie jest do końca tak, że nasza chata skraja. Ja się dziwię pańskim wypowiedziom. Ja rozumiem, że oczywiście radny ma wypowiadania się o mieście Gdańsku ale pan jest byłym wojewodą i panu wyobraźni w skali regionu nie powinno brakować.

Proszę Państwa.

Jeśli we wszystkich innych gminach w Polsce, niektórzy radni myśleli by jak niektórzy nasi radni na trasie A – 1 to ta A – 1 nie powstanie. My możemy marzyć, że będzie A – 1, a ktoś na drugim końcu Polski powie: „o takiego, my potrzebujemy drogę poprzeczną, a nie podłużną”, i nie będzie tej drogi. Umówmy sobie, że albo myślimy o Polsce wspólnie albo każdy ciągnie w swoją stronę.

Ostatnia uwaga do przedstawiciela mieszkańców i do Janusza, który chyba mówi, że będzie strach chodzić radnemu Adamskiemu po Osowej.

Myślę, że radny Adamski nie będzie musiał się bać chodzić po Osowej. Ja też nie będę się bał chodzić.

Pomimo tego, że mam tam swoje budynki zapewniam, że moi mieszkańcy takie rozwiązanie popierają i dają mu poklask ponieważ odciąży to ul. Kielnieńską.

Oczywiście być może jacyś mieszkańcy w pobliżu Trasy Lęborskiej nie oddadzą głosów na PO ale za to inni się przerzucają bo zyskają na tym. Myślę, że bilans będzie na zero, a może nawet dodatni.

radna – ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,
Szanowna Rado,
Szanowni Goście, Mieszkańcy,
Proszę Państwa.

Dzisiaj dowiedziałam się, bo nie jestem członkiem KRP, że były złe obliczenia co do uciążliwości tej trasy. Pamiętam moją wypowiedź z czerwca. Wtedy zapewniano, jak te 300 samochodów miało jeździć na godzinę, że absolutnie nie będzie to szkodziło mieszkańcom. Teraz dowiadujemy się, że to ma być 1395 pojazdów na godzinę. Mówi się, że to była pomyłka. No rzeczywiście urzędnicy mogą się mylić. To są pomyłki za pieniądze podatników, one są zbyt drogie ale są.

Czy w związku z tym, że więcej niż dziesięciokrotnie ruch się zwiększył zastanawiano się nad zanieczyszczeniem środowiska od spalin i nad hałasem? Wiemy i szukamy przyczyn dlaczego w Gdańsku tak wiele osób choruje na raka. My przecież ludziom wprowadzając stacje benzynowe i takie drogi z tak dużym obciążeniem powodujemy to. Później mówimy, że gmina nie ma pieniędzy na leczenie.

Proszę aby odpowiedzieć, czy ktoś nad tym się zastanowił? Czy można obliczyć jaki będzie hałas? Nie wiem bo nie dowiedziałam się, czy to o czym mówi przedstawiciel mieszkańców, że wymogi europejskie mówią o 500 metrach z każdej strony drogi. Czy wzięto to pod uwagę przy tym większym obciążeniu, dziesięciokrotnie większym niż w czerwcu?

Radni z PO mówią o cywilizacji, że cywilizacja musi docierać do ludzi. Panie radny, który mówił o tej cywilizacji i o tym, że ona jest nieuchronna. Naukowcy mówią, że postęp cywilizacyjny jest tylko wtedy cywilizacją i postępem, kiedy przynosi pozytywne efekty dla ludzi i im nie szkodzi. Mówiąc o postępie cywilizacyjnym należałoby zważyć na to, czy to właśnie rozwiązanie nie będzie szkodziło ludziom. Ja uważam, że będzie szkodziło bo mieszkańcy o tym mówią tym bardziej, że ja mam prawo tak uważać ponieważ nie ma żadnych danych, nikt nie oblicza żadnych wskaźników jak będą wyglądały te elementy szkodliwości – no bo po co. KRP chyba ma również ochronę środowiska. Mam pytanie do pana Mękala. Czy komisja zastanawiała się nad tym ważnym zagadnieniem? Wtedy możemy powiedzieć, że na pierwszej stronie w strategii i WPI jest poprawa jakości życia mieszkańców. Czy ta droga, tak usytuowana właśnie realizuje to pierwsze zadanie ze strategii? Tak pan wiceprezydent, nie wiem gdzie pan mieszka, według mnie przy tak dużym obciążeniu transportem samochodowym po prostu ona nie poprawi tylko utrudni życie mieszkańcom. To nie jest ani realizacja strategii ani postępu cywilizacyjnego.

Bardzo proszę wsłuchiwać się w mieszkańców bo naprawdę nie mamy pieniędzy na opłacenie, żeby się leczyli, żeby dzieci nie traciły słuchu. Nie mamy na to. Nie chcę aby w Gdańsku byli inwalidzi.

radna – DANUTA PUTRYCZ

Panie i Panowie Radni.

Panie Prezydencie.

Brak mi w tym całym układzie niezależnego eksperta, który mógłby się wypowiedzieć i przeważyć szalę w jedną bądź drugą stronę. Niezależnie od tego żałować należy, że nie odbyła się debata nie dotycząca tylko tej trasy ale w ogóle układu komunikacyjnego w Gdańsku. Z tego co wiem przed kilkoma laty informowano nas, że takie projekty były przygotowywane i opracowywane przez fachowców z PG. Może warto zrobić debatę uwzględniając temat układu komunikacyjnego i przyszłych projektów.

Z uwagi na fakt, że dość często jesteśmy przekonani, że robimy dobrze ale po roku, dwóch okazuje się, że nie jest to wcale optymalne rozwiązanie, że są lepsze opracowania ukryte gdzieś w zakamarkach i nie wyciągane bo mamy inne rozwiązania. Może warto po nie sięgnąć i zastanowić się nad nieco innym rozwiązaniem problemów? Może warto przegłosować wniosek o tym aby jeszcze raz to przedyskutować? Tutaj zagadamy się na śmierć i jedni drugim nie udowodnią nic.

Ma prośbę do prezydenta aby rzeczywiście zastanowił się nad taką debatą. Tym bardziej, że budowa Trasy Lęborskiej nie wchodzi do przyszłorocznego budżetu. W związku z tym jest trochę czasu żeby rozpocząć dyskusję, zakończyć i wybrać to co najlepsze.

radny – TOMASZ SWOIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Już mówiłem panu Lisickiemu, że to są trochę nieeleganckie, osobiste wybiegi, do tego jeszcze bardzo demagogiczne. Jako wojewoda mogę powiedzieć, że Gdańsk zawsze, w każdym układzie traci. Jako miasto z dużym budżetem musi wszystkich w województwie zrozumieć i w każdym dofinansowaniu jest gorzej traktowany niż pozostałe gminy.

Natomiast mówimy o planie zagospodarowania Gdańska a nie Lęborka. Jak mamy budować A – 4, A – 6 i obwodnicę Słupska to proszę bardzo.

Ja chciałbym aby całe województwo dawało chociaż 10% Gdańskowi tego co Gdańsk daje innym albo z czego Gdańsk jest pozbawiany. Proszę nie używać takich argumentów.

Dyskutujemy czy nie można jeszcze pochylić się nad tym planem i zastanowić czy rzeczywiście obroniliśmy wystarczająco interesy tych mieszkańców. Przecież rozwiązań jest wiele, chociażby wszelkiego rodzaju zastrzeżenia w planie. To jest... nie chce mi się nawet tego wątku rozwijać.

radny – WŁADYSŁAW ŁĘCZKOWSKI

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Ja nie chciałem zabierać głosu dlatego kilka razy się włączałem. Uważam, że radni powinni pracować, przychodzić na każdą komisję, rozmawiać, ustalać sprawy a komisja merytoryczna powinna wszystkiego wysłuchać. Tego dzisiaj w ogóle nie ma. Jesteśmy przy drugim punkcie bo radni chcą się dostać na pierwszą stronę gazety, może do skrzyneczki a może gdzieś indziej.

Otóż ja chcę powiedzieć, że mieszkam w falowcu gdzie mieszka 4780 ludzi. Nie wiem ile mieszka w Osowej a my mamy ulicę 900 metrów długości i musimy się z tego bloku wydostać. Chciałbym aby naprawdę sprawy dyskutowane dla ważności tego miasta były traktowane poważnie. To powinno być przedyskutowane na komisjach. Głosowanie dla mnie jest jasne.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Wyczerpaliśmy listę mówców.

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,
Szanowna Rado.

W kontekście tych co do opłacalności dla województwa zacytuję tylko fragment pisma pana prezesa Zarządu Portu pana Andrzeja Kasprzaka, który na temat Trasy Sucharskiego, Drogi Zielonej, Nowej Spacerowej wypowiada się następująco. „Warunkuje ona (tutaj chodzi o Trasę Sucharskiego) jednocześnie pomyślnie portu w europejski korytarz transportowy nr 6. Dalszy etap prac, w tym zakresie, który obejmuje połączenie ul. Marynarki Polskiej z Obwodnicą Trójmiejską i Trasą Lęborską stanowić będzie ze wszech miar pożądanym docelowym układ komunikacyjny Portu, miasta i całej aglomeracji trójmiejskiej”. Tutaj padały głosy co do tego, że 200 budynków jest w strefie tegoż planu. Nie wiem o jakich 200 budynkach państwo mówią ponieważ w odległości od krawędzi jezdni są 3 budynki z czego jeden jest prawdopodobnie wybudowany samowolnie. W odległości 70 metrów funkcjonuje 15 budynków.

Państwo pytają jakie decyzje są wydawane w WAiU. Jak zwrócą państwo uwagę na czas od jakiego jest procedowany ten plan to skonstatują, że plan ten opracowywany jest tak naprawdę od roku 2001. Co mówi ustawa o postępowaniu kiedy przystąpiono do sporządzenia planu? W sytuacji jeśli ktoś się zwracał np. o decyzję o warunkach zawieszono się postępowanie na okres 12 miesięcy licząc od momentu przystąpienia do sporządzenia planu. Te 12 miesięcy upłynęło w roku 2002. Tak z pełnym powodzeniem, z pełną zgodnością, z pełnym prawem można było wydawać decyzje i być może o takie chodzi, aczkolwiek nie sądzę i należałoby sprawdzić. Każdy z przypadków był indywidualny. Z punktu widzenia prawnego taka sytuacja mogłaby zajść. Im

dłużej będziemy dyskutować tym więcej budynków będzie rosło jak grzyby po deszczu w tamtym obszarze.

Chciałbym zwrócić państwu uwagę na jeszcze jedną rzecz. Tu wiele mówi się o tym jaka to jest szalona agresywna trasa w środowisko w jakim się mieszka, w środowisko przyrodnicze itd. Niech państwo spojrzą na obwodową, która przebiega na odcinków ponad 7 km przez Trójmiejski Park Krajobrazowy. Czy państwo sobie wyobrażają natężenie ruchu w sytuacji gdyby tej Obwodowej nie było? Tu jest podobne pytanie do Trasy Lęborskiej. Czy państwo wyobrażają sobie za 5 lat przeniesienie tego natężenia ruchu, który będzie, bo to jest obiektywne, że samochodów będzie przybywać i transport kołowy będzie się rozwijał, przez ul. Kielnieńską? W takim razie zwracam się do pani radnej Gosz: co lepiej? Chyba wybudować, w zgodzie z poszanowaniem prawa ochrony środowiska i właśnie w dbałości o środowisko mieszkaniowe mieszkańców, nową trasę, która będzie usytuowana peryferyjnie w stosunku do Kielnieńskiej, która przebiega prawie przez środek Osowej.

Mowa o tym, że połączenie równoleżnikowe wschód – zachód jest sprzeczne z rozwojem tego regionu. No chyba tak mówi ktoś kto się nie zna na geografii bo jak spojrzy na mapę to skonstatuje, że po stronie wschodniej stolica regionu i z części zachodniej trzeba do niej dojechać. Na KRP mówiono merytorycznie właśnie o tych aspektach i stwierdzono wprost, że czas dojazdu do stolic regionu między innymi z Lęborka skraca się o połowę.

Proszę jeszcze o uzupełnienie wypowiedzi w kontekście tego, że jest to jedyne rozwiązanie. To jest nieprawda. Proszę aby pani Irena Romaniuk o tym powiedziała.

IRENA ROMASIUK – Biuro Rozwoju Gdańska

Na posiedzeniu KRP byli przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Była mowa, że przedstawiciel Generalnej Dyrekcji nie może być ekspertem ale przedstawiciel PO jest chyba bardziej niezależną osobą.

Była mowa o tym, że to jest, wybrane z wielu wariantów, najbardziej optymalne rozwiązanie. Założono taki przebieg Trasy Lęborskiej, upierano się przy nim i nie rozważano żadnych innych przebiegów. Otóż od 2 lat są prowadzone rozmowy z samorządami lokalnymi, między innymi z przedstawicielami miasta Gdańska, Generalnej Dyrekcji, projektantem. Było 5 różnych wariantów, które były opiniowane również przez inne samorzady. Ze wszystkich analiz, które były pieczołowicie przeprowadzane ten wybór jest najbardziej optymalny. Na posiedzeniu była przedstawiana analiza efektywności tej trasy, po ilu latach ona zwróci się w kosztach.

Oprócz tych wielu przebiegów BRG dysponuje programem EMMA, który prognozuje potoki ruchu na okres kilku lat, przy określonych założeniach. Ja na spotkaniu z mieszkańcami dysponowałam tą wiedzą, którą mieliśmy przy opracowywaniu studium. W tym planie zakładano, że będzie taka możliwość, że w pierwszym etapie będzie realizowana jedna jezdnia, a jeśli będą większe

potoki ruchu to zawsze można rozbudować. Plan rezerwuje teren na docelowy stan. Natomiast prognozy ruchu były robione tego lata, czyli 3 lata po tym jakimi prognozami my dysponowaliśmy. Realia trochę się zmieniły w tym czasie. To zależy też od metody jaką się oblicza te potoki ruchu. Za każdym razem potrzeba budowy tej trasy występuje.

Jeżeli chodzi o skutki ekologiczne i oto, że nie dołożyliśmy należytej staranności w rozpatrzeniu zarzutów to 3 wyłożenia świadczą o tym, że staraliśmy się maksymalną ilość państwa uwag, wniosków, protestów i zarzutów uwzględnić. Wreszcie jest moment, że żadnego z tych zarzutów i protestów, a generalnie rzecz biorąc samego przebiegu trasy niestety zawinić. W ustaleniach planu, w sąsiedztwie trasy ustalone są standardy akustyczne, których dotrzymanie spoczywa na inwestorze. Na inwestorze będzie spoczywała odpowiedzialność za utrzymanie standardów. Są tam standardy jakości jak dla środowiska mieszkaniowego więc bardzo wysokie. Wszystkie dostępne środki techniczne będą musiały być zastosowane.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Padł wniosek formalny radnego Olszewskiego. Już nie ma dyskusji. Nie wniosek jest jasny o odesłanie do komisji. W tej chwili mówimy o jednym. Jest wniosek o odesłanie druku 780 do komisji.

Proszę Państwa.

Proszę wszystkich o powrót na salę.

Kto z pań i panów radnych jest za tym aby druk 780 trafił ponownie pod obrady KRP?

za -16

przeciw -16

wstrzymało się -8

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu nie przyjęła

Kto z państwa jest za przyjęciem druku 780 z autopoprawką?

za	-16
przeciw	-16
wstrzymało się	-0

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przysięła

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,
Szanowna Rado.

Zgłaszam wniosek o zdjęcie z porządku obrad druku o odrzuceniu zarzutów.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Wnioskodawca zdjął druk 782 z dzisiejszych obrad.

Proszę Państwa.

Proszę o ciszę. W międzyczasie wpłynął wniosek pana radnego Mękała. Na podstawie art. 18 ust 2 punkt 6 oraz ust 5 wnoszą o zmianę porządku dziennego sesji poprzez ujęcie projektu uchwały dotyczącego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe miasto Stocznia, Plac Solidarności – druk 910. Uzasadnienie jest takie, że projekt planu będący przedmiotem uchwały przeszedł całą formalną procedurę wymaganą przepisami prawa. Treść merytoryczna jest radnym bardzo dobrze znana ponieważ projekt planu był wielokrotnie dyskutowany. Należy więc wziąć pod uwagę, że podjęcie planu pozwoli na realizowanie wielu funkcji o charakterze publicznym, a przede wszystkim Europejskiego Centrum Solidarności oraz tzw. Drogi do Wolności.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Dziękuję. Zgłaszam kontrwniosek formalny aby nie wprowadzać i zarazem dementuję nieprawdziwe, rozsiewane informacje, że stoczniovcy zmienili swoje stanowisko i pogląd – co jest nieprawdą na dzień dzisiejszy.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący.

Ja jestem troszkę zdegustowana ponieważ procedowaliśmy dzisiejszy porządek obrad i ja wnioskowałam o zdjęcie i rada była przytomna i głosowała rano, że niewprowadzamy tego druku. Cuda się dzieją na tej sali. Mija kilka godzin, kupuje się głosy pod stołem i zmienia się porządek obrad. Był konwent i pan przewodniczący był świadkiem i ja byłam świadkiem, że większość

wypowiedziała się przeciw zmianie porządku obrad. Ja nie rozumiem, że takie rzeczy mają miejsce. Większość członków konwentu, jak pan usłyszał, była przeciwna. Pan zasięgnął opinii konwentu. Więc albo się wzajemnie szanujemy albo się nie szanujemy.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Jeśli pani jest bardzo zdziwiona to ja jestem bardzo zdziwiony, że pani nie wie, że w paragrafie 18 jest napisane, że może być zmiana porządku obrad na pisemny wniosek radnego, można też w toku sesji poddać pod głosowanie zmianę porządku dziennego. Tu nie jestem zdziwiony. To jest zgodne z prawem. Pan Męka miał prawo złożyć taki wniosek.

Prawdą jest, że zasięgałem opinii konwentu i była ona podzielona. Jedni mówili tak a inni tak. Prawdą jest, że konwent był bardzo podzielony co do tych głosów. Pani radna chciała usłyszeć tylko te negatywne głosy i usłyszała.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Chcę poprzeć wniosek pana radnego Mękała. Dla pani radnej Grabarek mam jedną radę. Jak pani coś wie o kupowaniu głosów to niech pani idzie zaraz do prokuratury Okręgowej, to jest 100 metrów stąd i niech pani poda.

Pani i niektórzy pani sympatycy mają niesłychaną łatwość w rzucaniu zarzutów bez jakiegokolwiek pokrycia. Słowo coś znaczy zwłaszcza jeśli radny miasta Gdańska je wyprowadza. Pani niestety w tym momencie obraża RMG i obniża jej autorytet w oczach opinii publicznej.

Wysoka Rado.

Proszę o włączenie tej uchwały pod obrady. Dzisiaj mieli państwo w pierwotnym kształcie zaproponowane dwa projekty. Z bliżej nieznanym mi powodów RMG jeden druk dotyczący terenów postoczniowych zostawiła, a drugi zdjęła. Zdjęła tę uchwałę z którą związane są bardzo istotne przedsięwzięcia takie jak budowa Europejskiego Centrum Solidarności. W przyszłym roku będziemy obchodzili 25 – lecie sierpnia '80, porozumień i powstania Solidarności. Nie można podjąć żadnych formalnych działań bez obowiązującego planu. Nie można doprowadzić do ustabilizowania się sytuacji prawnego – własnościowej sali BHP bez planu. Wszystko leży.

Teraz trudno mi pojąć czym się pani radna Grabarek kierowała aby ten plan zdjąć. Czyżby LPR była przeciwko utrwaleniu dziedzictwa Solidarności, sierpnia '80 w Gdańsku? Jeżeli tak to niech LPR dalej głosuje przeciwko wniesieniu tego projektu pod obrady. Jeżeli LPR jest za dziedzictwem i nie wstydzi się Solidarności to niech głosuje za.

radny - TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Ja w przeciwieństwie do pani radnej Grabarek uważam, że rada była nieprzytomna i głosowała za zdjęciem tego druku z porządku obrad. Rozumiem, że zdjęłyby oba druki – wtedy ma to jakiś sens. Natomiast jeśli przechodzi druk, w którym mówimy o $\frac{3}{4}$ zagospodarowania jeśli nie więcej terenu postocznioowego a nie przechodzi druk, na którym bardziej nam niż developerowi zależy to to jest po prostu absurd. Sami siebie pozbawiamy oręża i argumentu w tym działaniu.

Zgadzam się natomiast z tym, że absurdem jest tak samo niekonsekwentne zachowanie rady w tym momencie. To jest precedens. Mam nadzieję, że nie będzie to precedens, który spowoduje, że każda uchwała, która zejdzie z porządku albo nie wejdzie będzie w trakcie sesji kilkakrotnie wnoszona po raz kolejny.

Natomiast wydaje mi się, że Centrum Solidarności i korelat tej uchwały z uchwałą, która została już w porządku jest na tyle istotny, że potrafimy to zrozumieć ponad osobistymi ambicjami.

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie.

Ja pozwolę sobie popęlić pewną uwagę. My przychodząc na sesję przychodzimy przygotowani i ja informowałam dlaczego, uzasadniałam na piśmie dlaczego proponuje zdjąć uchwałę. Myślę, że powinniśmy się szanować. Większość opowiedziała się za zdjęciem. Była to bezwzględna większość więc dziwi mnie fakt i uważam to za naganne, wręcz niebezpieczne, że w trakcie jak nam jest niewygodne a niewygodne to jest konkretnie dla jednej strony zmienia się porządek obrad.

Panie Przewodniczący.

Bardzo się panu dziwię bo ja tą funkcję też kiedyś pełniłam i wiem, że po to zwołuję konwent kiedy mama wątpliwość. Konwent w swojej większości zasugerował panu „nie”. Oczywiście, że decyzja należy do pana natomiast pan zasięgał opinii. My w większości powiedzieliśmy, że nie wyrażamy woli zmiany porządku obrad. Tutaj również proszę o szacunek.

Panie Przewodniczący.

Proszę uczciwie przedstawić RMG jak wyglądało spotkanie konwentu.

Panie Prezydencie Adamowicz.

Naprawdę dziwię się panu, że używa pan argumentów emocjonalnych, że LPR jest przeciwko Solidarności. To nie jest prawda ponieważ my mówimy o zdjęciu z porządku tej sesji. Cały rok to jest duży szmat czasu, żebyśmy mogli to procedować. Wydaje mi się, że jeżeli za miesiąc będziemy procedować to to nie

zmieni faktu, że nie odbędą się obchody za rok. Więc to jest nadużycie. Bardzo proszę abyśmy tego typu argumentów nie używali.

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Chciałem wyjaśnić, że brakiem szacunku do konwentu byłoby gdybym go nie zwołał. Natomiast tu jest wyraźnie napisane, że trzeba zwołać konwent. Nie kłóćmy się o to. Gdybym zrobił odwrotnie to postąpiłbym niezgodnie z naszym regulaminem.

radny - TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący.

Chodzi o czysto techniczną sprawę. Z uwagi na to, że ta i kolejna uchwała są ze sobą powiązane to mam do pana pytanie. Mam propozycję aby najpierw omawiać następną uchwałę i jeśli ona przejdzie to wtedy będziemy głosowali nad wprowadzeniem tej uchwały do porządku obrad.

radna – DANUTA PUTRYCZ

Wnioskuje o głosowanie tego wniosku formalnego po uchwaleniu, po rozpatrzeniu uchwały, która jest wyżej.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Proszę Państwa.

Proszę o zajęcie miejsc. Głosujemy nad wnioskiem formalnym. Kto z pań i panów radnych jest za tym aby druk 910 był w porządku dzisiejszych obrad?

za -18

przeciw -12

wstrzymało się -2

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

4. ROZPATRZENIA I ROZSTRZYGNĘCIA PROTESTÓW DO MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO REJONU ULIC ZACNEJ I SZCZODREJ W MIEŚCIE GDAŃSKU. (DRUK 970)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Przedkładamy państwu projekt uchwały o odrzuceniu protestów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Zacnej i Szczodrej w mieście Gdańsku.

Jest to plan, który był procedowany od początku 2003 roku. Był on trzykrotnie wykładany do publicznego wglądu. W czasie sporządzenia tego planu toczyła się ożywiona dyskusja. Składano protesty. Większa część protestów została uzgodniona, na skutek czego ostateczny projekt planu w stosunku do początkowej koncepcji ma zmienioną treść.

Niemniej jesteśmy tutaj za odrzuceniem protestów, które w naszym przekonaniu nie mają racji bytu. Dotyczy to przede wszystkim połączenia ul. Zacnej i Szczodrej ciągiem pieszym, a szczególnie ustaleniu poprzez ten ciąg obsługi komunikacyjnej.

Akurat projekt planu nie mówi o powiązaniu komunikacyjnym samochodowym, bezpośrednim ul. Zacnej i Szczodrej. Czyli de facto główny protest był uwzględniony. Jest rzeczywiście dopuszczony ciąg pieszo – jezdny, który stojąc przeciw ruchowi kołowemu poprzez zastosowanie stosownych rozwiązań typu słupki, bariereki skutecznie wyeliminuje połączenie komunikacyjne, które w naszej ocenie jest ze wszech miar pożądane.

Niemniej tutaj przychyłamy się do większości postulatów. Protest generalnie dotyczy właśnie tego. Dotyczy on też rezygnacji z funkcji sportu i rekreacji na terenie gminnym. Gmina wypełniając swoje konstytucyjne obowiązki, działając jako właściciel, w myśl zasady intensyfikacji istniejącego zagospodarowania doszła do przekonania, że funkcji sportu i usług nie należy utrzymywać. Należy kontynuować zabudowę jednorodzinną w związku z czym proponujemy odrzucić protest.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 970?

za -17

przeciw -0

wstrzymało się -2

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/900/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie rozpatrzenia i rozstrzygnięcia protestów do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Zacnej i Szczodrej w mieście Gdańsku.

Uchwała stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

5. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO REJONU ULIC ZACNEJ I SZCZODREJ W MIEŚCIE GDAŃSKU. (DRUK 971)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

W konsekwencji przedkładamy do uchwalenia projekt planu zagospodarowania przestrzennego ulicy Zacnej i Szczodrej. Generalne ustalenia co do rozwiązań komunikacyjnych już są państwu znane. Wprowadziliśmy też funkcje mieszkaniową jako kontynuację istniejącego zagospodarowania oraz funkcje usługową z towarzyszącą mieszkaniówką, która może się tam zrealizować.

Wprowadzono zapisy, które ograniczają gabaryty nowopowstających budynków aby jak najbardziej nawiązywały one do istniejącej architektury przestrzennej.
Proszę o przegłosowanie.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 971?

za -18

przeciw -0

wstrzymało się -1

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/901/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie **uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Zacnej i Szczodrej w mieście Gdańsku. Uchwała stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.**

6. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GDAŃSK NOWE MIASTO PÓŁNOC. (DRUK 909)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Jest to projekt planu, który procedowaliśmy na obszarze częściowo w posiadaniu Stoczni Północ, a częściowo w posiadaniu Synergii.

Plan był wyłożony do publicznego wglądu w miesiącu maju. W trakcie wyłożenia nie wniesiono żadnych uwag. Powierzchnia planu to ponad 66 hektarów. Istniejący stan zagospodarowania to zagospodarowanie przemysłowo – składowe.

Główne funkcje, które wprowadzamy na tym terenie to funkcje usługowo – produkcyjne z dopuszczeniem możliwości lokalizacji obiektów handlowych o powierzchni powyżej 2 tysięcy w ilości nie przekraczającej 15 tys. metrów kwadratowych. Wprowadzamy też strefę usługowo – składowo – przemysłową, gdzie nadal istotnym elementem będzie produkcja stoczniowa. Przewidujemy też adaptację Straży Pożarnej i adaptację istniejącego stadionu, który znajduje się w obszarze sporządzania planu.

Tereny, które mają główne przeznaczenie jako funkcje usługowe znajdują się wzdłuż ul. Marynarki Polskiej, Jana z Kolna. Będzie to sprzyjać kształtowaniu pierzei o charakterze miejskim. Wprowadzamy też funkcje mieszane, usługowo – produkcyjne na pozostałym obszarze. Teren będzie obsługiwany komunikacyjnie od ul. Marynarki Polskiej, Jana z Kolna, Swojskiej i Otwartej.

Plan w swoim projekcie jest zgodny z ustaleniami studium.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 909?

za -17

przeciw - 1

wstrzymało się - 0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/902/04

Rady Miasta Gdańska

z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe Miasto Północ.

Uchwała stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

7. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GDAŃSK NOWE MIASTO – STOCZNIA, PLAC SOLIDARNOŚCI. (DRUK 910)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Kolejny projekt, który przedkładamy do uchwalenia dotyczy planu Gdańsk Nowe Miasto – Stocznia, Plac Solidarności. Jest to ten teren, który dotyczy większości terenów, które są w posiadaniu Synergii. Plan swym zakresem obejmuje ponad 60 hektarów.

Podstawową kwestią jaka budowała ten plan było uzgodnienie interesu Stoczni i Stoczniovców, gdzie jednoznacznym zapisem przewidziano zachowanie funkcji produkcyjnej – stoczniowej na terenie istniejących pochylni. Zakres tego obszaru był szeroko konsultowany ze Stoczną. W wyniku rozmów wprowadzono takie, a nie inne ustalenia. Jako dominującą wprowadzono funkcję mieszkaniową i przewiduje się w tym obszarze ilość przyszłych mieszkańców od 9 do 12 tysięcy. Zależy nam na tym aby był to obszar żywy, aby funkcjonował 24 godziny na dobę i aby mieszkańcy wypełniali ten obszar.

Wprowadzono szereg ustaleń mających związek z realizacją wielkopowierzchniowych obiektów handlowych przy czym ich realizacja w dużej mierze warunkowana jest realizacją ważnych elementów infrastruktury technicznej. Ogólnie chodzi tutaj o układ komunikacyjny ul. Nowej Wałowej.

Realizacja tejże funkcji będzie możliwa wyłącznie wtedy kiedy zrealizuje się przynajmniej fragment tegoż połączenia.

Obszar poprzez swoje ustalenia kreuje funkcję o charakterze śródmiejskim.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna.

radna – MARIA MAŁKOWSKA

Panie Prezydencie.

Czy zapis w planie dotyczy tej Nowej Wałowej? Czy Synergia ma obowiązek ją wykonać?

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Nie ma obowiązku przedkładającego się bezpośrednio na Synergię. Jest powiedziane tak, że wszystkie funkcje, które tak naprawdę generują ruch a są to te funkcje związane z wielkopowierzchniowym handlem muszą mieć zapewnioną obsługę komunikacji kołowej ze zrealizowania częściowego odcinka Nowej Wałowej albo od Placu Zebrań Ludowych od Bramy Oliwskiej po miejsce gdzie ma być realizowany nowy obiekt. Bądź też z drugiej strony od ul. Siennickiej od strony Motławy ku terenom ma być zrealizowany obiekt.

Mówi się o konieczności zrealizowania co najmniej jednej jezdni, która obsługiwałaby ten element. W konsekwencji każdy kto będzie realizował ten obiekt musi liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów na obsługę komunikacyjną. W innym wypadku pozwolenie na budowę i użytkowanie nie może być wydane.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Na wniosek klubu LPR ogłaszam 20 minut przerwy. Spotkamy się o godzinie 16.25.

po przerwie.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Proszę wszystkich o powrót na salę. Proponuję abyśmy jeszcze chwilę poczekali ponieważ nie ma wszystkich. 20 minut już minęło. Pani radna Grabarek wraz z klubem proszona jest na salę.

Klub LPR proponuje odesłanie druku 910 do komisji.

Kto z państwa jest za propozycją klubu LPR o odesłaniu druku do komisji?

za -10

przeciw - 18

wstrzymało się - 1

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przyjęła**

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 910?

za -22

przeciw - 3

wstrzymało się - 1

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/903/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie **uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gdańsk Nowe Miasto – Stocznia, Plac Solidarności.**

Uchwała stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

8. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO KOKOSZEK PRZEMYSŁOWYCH W REJONIE ULICY PRZYRODNIKÓW WMIEŚCIE GDAŃSKU. (DRUK NR 968)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Przedstawiamy państwu uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszek Przemysłowych w rejonie ulicy Przyrodników w mieście Gdańsku.

Do sporządzenia tego planu przystąpiliśmy w pierwszej połowie 2002 roku. Procedurę podjęto na wniosek Wydziału Inwestycji i Remontów. Podstawową kwestią była lokalizacja zbiorników retencyjnych w rejonie ulicy Przyrodników i Bysewskiej.

Analizując teren, na którym miał być sporządzony plan objęto teren ponad 165 hektarów. Aktualnie tereny w obszarze tegoż planu użytkowane są rolniczo. Podstawowa ulica komunikacyjna to Nowatorów, Budowlanych i Przyrodników. Projekt planu przewiduje adaptację podstawowej funkcji, która jest ustalona w obowiązującym do końca 2000 roku w planie szczegółowym dzielnicy Kokoszki. Jest to funkcja produkcyjno – usługowo – składowa, czyli kontynuacja dotychczasowych ustaleń.

Adoptowano istniejącą zabudowę mieszkaniową w ramach strefy 41. Wydzielono fragment zabudowy mieszkalno – usługowej na terenie szkoły podstawowej i w sąsiedztwie terenów zieleni. Wydzielono również strefę terenów publicznych na schronisko i cmentarz dla zwierząt. Wyznaczono także lokalizację zbiorników retencyjnych i ustalono podstawowe powiązania komunikacyjne zewnętrzne obszaru. Będą się one odbywać poprzez ulice zbiorcze w osi ulicy Nowatorów i Budowlanych. W celu uniknięcia konsekwencji wynikających z artykułu 36 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym zrezygnowano z wprowadzenia nowych tras komunikacyjnych przez tereny, które są własnością prywatną.

Ustalono, że na cieku potoku Strzelniczka i przy istniejącym kompleksie leśnym zlokalizowane będą zbiorniki retencyjne. Zbiorniki zrealizowano częściowo na terenach gminnych, a częściowo na terenach prywatnych. W 25% tereny, na których zlokalizowano zbiorniki są terenami gminy.

Niemniej nie uniknie się w całości poniesienia konsekwencji związanych z rezerwą określonych inwestycji celu publicznego i w ilości ok. 5 hektarów pod zbiorniki i ok. 4 hektary na poszerzenie istniejących ulic.

Projekt planu był wyłożony do publicznego wglądu. W ustawowym terminie wpłynął jeden zarzut, który został uwzględniony. Plan został skorygowany i kolejny raz wyłożony. W trakcie ponownego wyłożenia wpłynęły kolejne 2 zarzuty, które prezydent uwzględnił.

Kolejny raz wyłożono plan do publicznego wglądu. W ustawowym terminie nie wpłynęły ani zarzuty ani protesty. W związku z powyższym mogą państwo przystąpić do głosowania nad projektem planu.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 968?

za -20

przeciw - 0

wstrzymało się - 2

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/904/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kokoszek Przemysłowych w rejonie ulicy Przyrodników w mieście Gdańsku.

Uchwała stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

9. O PRYZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OLIIWA GÓRNA REJON ALEI GRUNWALDZKIEJ NR 476 W MIEŚCIE GDAŃSKU. (DRUK 969)

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Przedstawiamy państwu projekt o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon Alei Grunwaldzkiej 476 w mieście Gdańsku. Jest to projekt, który ma związek z ofertą kierowaną do kupców zrzeszonych w ramach Gildii, gdzie mogliby na preferencyjnych warunkach wejść w realizację budynku, który służyłby realizacji ich celów.

Teren był badany przez Gildię. W kontekście tegoż badania stwierdzono, że parametry w obowiązującym planie są nie satysfakcjonujące i należałoby je

zmienić. Stąd też uruchomienie stosownej procedury wychodząc naprzeciw potrzebom kupców. Przewiduje się całkowitą zgodność projektu planu ze studium.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Akurat pan prezydent wypowiedział istotne słowo: „wychodząc naprzeciw interesom kupców Gildia”. Żeby to do końca mógł jako rady, mieć pełne rozeznanie prosiłbym o to o co już wcześniej wnioskowałem – o 5 minutowe wystąpienie przedstawiciela kupców Gildia.

radny – JANUSZ KASPROWICZ

Ja się chciałem podzielić z państwem krótką przypowieścią związaną z planem. Otóż równo pół roku temu, na przełomie lutego i marca w trakcie dyżuru zostałem poproszony przez mieszkańców dwóch z trzech stojących tam w pobliżu wieżowców o informację czy coś mi wiadomo na temat planów zmian sylwetki urbanistycznej tej części miasta.

Zasięgnąłem wtedy języka u osób kompetentnych w BRG otrzymując informację, że jest to fragment ogromnego planu zwanego Strzyża II i nie przewiduje się żadnych zmian. Było to pół roku temu.

Tydzień temu wyjmując ze skrzynki projekt tej uchwały doznałem swoistego szoku. Ja rozumiem, że życie musi się toczyć, również urbanizacja miasta musi się rozwijać. Rozumiem, że w wielu wypadkach trzeba cenić decyzje szybkie, męskie. Natomiast tu stało się coś co jest przykładem powtarzanym wielokrotnie.

Ja chcę państwu powiedzieć, że znana jest moja opinia wśród pracowników BRG, która polega na tym, że jestem absolutnym przeciwnikiem robienia maluteńkich, Weimar podwórkowych planów po to aby zrealizować jakieś doraźne, bieżące interesy. Ja swoją pracę w tej komisji zacząłem od własnej edukacji. Nabyłem kilka podręczników i skryptów, spotkałem się z kilkoma wykładowcami PG i rozmawiałem z całym mnóstwem studentów. Usłyszałem taką podstawową rację, z której wynika, że planowanie robione z głową to planowanie którego granice są wyznaczone przez najlepiej naturalne elementy środowiska. Niech to będzie strumień, brzeg jeziora, pasmo wzgórz, tory kolejowe.

W tej chwili sięgnąłem do podręcznika, którego używam na co dzień, nazywa się to „Planowanie przestrzenne”. Chciałem zacytować z tego podręcznika jedno zdanie ponieważ bardzo często w różnych komisjach, nie tylko przy okazji tematów urbanistycznych pojawia się termin „zasady zrównoważonego rozwoju”. „Ta zasada ma dotyczyć każdej dziedziny naszego życia w przestrzeni miejskiej, gminnej, powiatu i tym bardziej kraju. Ta zasada zrównoważonego

rozwoju to jedna z podstawowych zasad, które z woli ustawodawcy legły u podstaw Polskiego systemu planowania przestrzennego. Nakaz uwzględniania tej zasady w planowaniu przestrzennym oznacza takie projektowanie wykorzystania przestrzeni, które zakłada zachowanie równowagi pomiędzy wszystkimi elementami środowiska, w którym bytuje człowiek, aby przy racjonalnym wykorzystaniu potencjału przyrodniczego możliwe było zaspokojenie potrzeb obecnych i przyszłych pokoleń.”

Myśl zasadniczą mamy. To nad czym w tej chwili debatujemy jest debatą Mającą perspektywę, 20 – tu, 30 – tu, 50 – ciu i więcej lat. My nie podejmujemy decyzji na pół roku, czy na chwilę. Jeżeli pasmo wzdłuż Grunwaldzkiej, ja jestem przekonany, że państwo wszyscy macie to w oczach, mniej więcej od wysokości pętli w Oliwie, a precyzyjniej od ul. Poczty Gdańskiej aż po Wojska Polskiego – zwane CPU.

Ten kryptonim CPU w Strategii Rozwoju Gdańska odszyfrowuje się jako Centralne Pasma Usługowe. To jak ja się temu przyglądam, to jest to dla mnie Centralne Pasma Udręki Estetycznej. Mnie to przypomina rodzaj zabudowań paraprzemysłowych, które znam z przed 30 lat z przedmieść Łodzi, a nie z ulicy, która stanowi oś przelotową wszelkiego ruchu turystycznego Gdańska.

Ja jestem przerażony tym co widać wzdłuż Grunwaldzkiej, co jest z całą pewnością efektem robienia planów cząstkowych, wrywkowych. Jest niezwykle łatwo popełnić błąd.

Jeżeli pan prezydent lub ktoś z BRG jest w stanie przypomnieć jaką powierzchnię miał plan Strzyża II to my tu raptem wyjmujemy podwórko bo liczy 0.9 hektara. Jaką kontrolę będziemy mieć nad planami sąsiednimi? Na czym oprzemy przekonanie, że panujemy nad tworzeniem rzeczywistości urbanistycznej w Gdańsku?

Ja nie chcę powiedzieć, że pomysł z Gildią w tym miejscu jest pomysłem idiotycznym. Ja nie miałem czasu się nad tym zastanawiać. Dysputa na ten temat w trakcie komisji trwała może 3,5 minuty, w komisji, która w tym momencie miała 5 osób stanu. Ja oczywiście byłem jedyny przeciwny. Nie dlatego, że jestem przeciwny rozwiązaniu tej przestrzeni dla Gildii. Jak słyszę jeszcze, że panowie od Gildii też są zaskoczeni taką ofertą bo zupełnie o innych lokalizacjach wcześniej rozmawiali to rozumiem, że coś jest na rzeczy, że mój niepokój jest uzasadniony.

Dlatego stawiam wniosek o przegłosowanie przywrócenia tego projektu z powrotem na KRP.

radna – DANUTA PUTRYCZ

Jeżeli jest wniosek o odesłanie to chciałabym tylko od pana prezydenta usłyszeć przy założeniu, że kupcy nie są zainteresowani przeniesieniem, a takie było uzasadnienie, jaka jest celowość przystąpienia do sporządzenia planu w tej części skoro praktycznie w 2002 roku został uchwalony plan dla tego terenu? Uprzejmie proszę o odpowiedź na to pytanie.

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Odniosę się do tego co mówił radny Kasprowicz. Sądzę, że jest to najszcześniejszy człowiek na tej sali bo ciągle się dziwi, a w myśl tego co mówił ostatnio pan Kapuściński należy się dużo dziwić albowiem to cały czas podtrzymuje człowieka przy życiu.

Pan radny Kasprowicz mówił, że nabył podręczniki i je przeczytał. Ja tylko zapytam czy je przeczytał ze zrozumieniem? Owszem są podstawowe zasady, które mówią w sposób w jaki pan mówi ale też i są wyjątki. Mamy takie sytuacje gdzie ze względu na szybkie reakcje będą konieczne zmiany w zakresach fragmentarycznych. Nie jest to sprzeczne ani z zasadami zrównoważonego rozwoju ani z generalnie przyjętymi zasadami sporządzania planu.

Przystąpienie do tego planu wiąże się właśnie z tym wyciąganiem ręki ku lokalnej inicjatywie gospodarczej. Akurat w tym wypadku chodzi o kupców z Gildii. Oczywiście nikt nie będzie Gildii uszcześniebiał na siłę i nie będzie ich wypychał na ten teren jeśli oni nie będą tego chcieli.

Niemniej plan będzie procedowany i będzie zmierzał ku temu by zmienić parametry zagospodarowania, by rzeczywiście jeśli nie Gildia to ktoś inny mógł z tego z pełnym dobrodziejstwem skorzystać. Zmiany jakie zachodzą w osi głównej ulicy przelotowej są zamianami, które mają dwojaki charakter. Są zmiany, które mają charakter czasowy bo tak jest z tymi pudłami – nie ukrywam - typu Media Markt, Castorama ale proszę pamiętać, że jest to lokalizacja o charakterze czasowym. Zachodzą też trwałe, pozytywne zmiany takie jak realizacja chyba Tower Center naprzeciwko budynku Media Markt.

radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Czy jedna przesłanką przystąpienia do planu jest kwestia kupców Gildii? Głównie doręczy to kupców z tego rejonu. Jak się ma ta pierwotna koncepcja? Słyszałem o możliwości pogodzenia, pozostawienia Gildii i inwestora z Holandii. Proszę krótko odnieść się do tego czy taka możliwość jest czy została już przekreślona? Czy propozycje kolejnych lokalizacji są jedyną alternatywą dla Gildii?

WIESŁAW BIELAWSKI – Zastępca Dyrektora Miasta Gdańska

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Podstawową przesłanką zmierzającą do podjęcia planu była kwestia wyjścia naprzeciw Gildii by w sytuacji gdy dojdzie do dużego przedsięwzięcia na Targu Rakowym i Siennym kupcy mogli kontynuować swoją działalność. Tak było to z powodu rozmów z Gildią, propozycji jakie były im przedkładane i wyboru

jakiego sami dokonali na skutek analiz poszczególnych propozycji jakie były im składane. Ten teren w przekonaniu kupców, spośród proponowanych był najlepszy. Niemniej wymaga pewnych zmian parametrów by w pełni mógł się zbilansować jako całe przedsięwzięcie. Natomiast sprawa Targu Rakowego i Sieniego jest sprawą ciągle otwartą. Tutaj jest taka sytuacja, że ciągle trwają rozmowy pomiędzy PKP, IMG i nami. Nie jest to sprawa zamknięta i jednoznacznie przesądzona.

SŁAWOMIR GRYCZKA – Prezes Spółki Akcyjnej Gildia S.A.

Wysoka Rado,

Panie Przewodniczący,

Proszę Państwa.

Ja też jestem zaskoczony, że to dzisiaj wchodzi pod obrady RMG. Istotnie najbardziej bulwersuje mnie uzasadnienie do uchwały, w którym czytamy, że „w wyniku wstępnych porozumień zawartych pomiędzy Gminą Miasta Gdańska a „Gildią Gdańską” S.A. stanowić będzie miejsce realizacji Centrum Handlowo – Usługowego „Gildia””. Otóż chcę państwu powiedzieć, że miasto zaproponowało Gildii 4 tereny zamienne, z których ta jedyna lokalizacja była zdaniem wstępnego studium inwestycji najbardziej atrakcyjna. Jednak to porozumienie, na które powołuje się w tym projekcie zarząd okazuje się, że sprawa wygląda w ten sposób. Pan prezydent Bielawski w publicznej publikacji z „Gazety Wyborczej” z poniedziałku stwierdza, że los Gildii jest już przesądzony bo nie będzie już umowa dalej podpisana. Sprawa jest jakby zamknięta. Nie ma sprawy moralnej bo kończy się umowa i nie będzie ona przedłużona. W tym porozumieniu, o którym jest mowa jest zobowiązanie miasta o przedłużenie umowy dalej.

Dzisiaj upływa termin, w którym Gildia wraz z miastem miała ustalić termin przekazania tego gruntu. Niemniej jednak, że jest potrzeba zmiany planu zagospodarowania przestrzennego i 28 lipca wystąpiłem z pismem do pana Bielawskiego o renegotjację niektórych terminów. Niestety do dzisiaj nie uzyskałem informacji ani żadnej propozycji spotkania, a dzisiaj mija jeden z kluczowych terminów porozumienia co do tego gruntu.

Ja mam poważne wątpliwości co do tego, czy to jest rzeczywiście zgodne z porozumieniem z Gildia. okazuje się, że, ja mam takie wrażenie, że to porozumienie było napisane tylko po to aby wprowadzić nas w błąd. Proszę wybaczyć, poza tym krótkie terminy wprowadzone w tym porozumieniu nie dają szansy, w tych terminach, stworzyć projektu technicznego na tą inwestycję. Jeśli mogę coś zawnioskować, oczywiście nie jestem radnym, więc pewnie nie. Proszę o ewentualne odesłanie tej uchwały do komisji. Myślę, że to będzie wystarczająco dużo czasu aby porozmawiać i porozumieć się w tej kwestii.

Pan Bielawski powiedział, że „jeśli nie Gildia, to ktoś inny się znajdzie”. Ja boję się, że to właśnie jest przesłanka, aby zrobić taką zmianę. Z treści tego

porozumienia i zawartych terminów jest to po prostu dla nas niewykonalne, aby dotrzymać tych terminów.

Jeżeli chodzi o ING również było powiedziane, że gdyby doszłoby do realizacji ING to byłibyśmy ewentualnie zainteresowani tym terenem. Ponieważ jeszcze nie ma jasności co do realizacji tej inwestycji to sugerowałbym aby „tereny zmienne” zamienić słowem „terenami alternatywnymi”. My jako kupcy naprawdę nie mamy czasu, aby czekać, bo rynek nas wyeliminuje. My naprawdę musimy zacząć budować.

radny – JANUSZ KASPRWOICZ

Proszę Państwa,

Panie Prezydencie Bielawski.

Proszę tego nie odbierać do siebie, ale proszę przyjąć na wiarę, że jestem ostatnim człowiekiem, który ceni sobie na tej sali wzajemne obszczekiwania i przycinki. Ja myślę, że nie jestem jedyny często zażenowany sposobem, stylem, poziomem i kierunkami dysput, które się tu toczą, reakcjami na wzajemne słowa. Mało tego bardzo cenie sobie i lubię słuchać pańskich wypowiedzi, żeby nie rzec filipik tudzież nie o popisy krasomówcze mi chodzi.

To co usłyszeliśmy przed chwilą od prezesa Gildia podsumowało tylko to do czego zmierzałem. Otóż to o czym powiedział pan prezes ma być takim przykładem społecznego dialogu, charakterystycznego dla Gdańska no to ja jestem tym naprawdę przybity.

Ja te różne podręczniki, o których wspomniałem nie przeczytałem, ja je ciągle czytam. Czytam je po to, aby je zrozumieć. Ja nie powiedziałem, że państwo robicie coś wbrew prawu. Ja rozumiem, że robiąc to co robicie, wybierając te mikro plany postępujecie zgodnie z regułą prawa. Ja tylko wyraziłem obawę, że stosowanie takiej procedury na co dzień niesie ze sobą ogromne ryzyko nie zapanowania nad litym, zrównoważonym rozwojem i tym rozwojem, na którym nam wszystkim powinno zależeć.

Jeżeli jako rezime krótkiej dysputy jaka do tej pory się nad tym punktem dzisiejszego posiedzenia odbyła to potwierdza to tylko moje obawy. Nie przeprowadziliśmy tego dialogu społecznego w wystarczającym zakresie. Nie było porozumienia dwustronnego ani tym bardziej trójstronnego.

Ja chcę za wszelką cenę uniknąć takiej sytuacji, aby po upływie tej kadencji ktokolwiek z moich sąsiadów wyrzucił mi zasadnie, że się podpisałem pod głupotą, pod bublek urbanistycznym, który oglądać będziemy musieli do końca życia i oglądać go będą musiały nasze dzieci.

Odezwałem się teraz tylko dla tego aby nie funkcjonowała na tej sali zasada ostatniego mikrofonu, abyśmy przestali się obrzucać, abyśmy zrozumieli, że jeśli odzywamy się po tej czy po tamtej stronie, to naprawdę chodzi o konsensus, o znalezienie wspólnego rozwiązania.

radny – TADEUSZ MEKAL

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Ponieważ dyskusja zaczyna zataczać już szerokie kręgi i zaczynamy odbiegać od tematu wnoszę o zamknięcie listy mówców i przystąpienie do głosowania.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za wnioskiem o zamknięcie listy mówców?

za -22

przeciw - 1

wstrzymało się - 4

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Czy pan prezydent mógłby skomentować wypowiedź prezesa Gryczki? Prezes mówił o terminach uzgodnień jakie miały nastąpić pomiędzy miastem. Wynika z tego, że ten termin już mija. Czy prezydent może zadeklarować, kiedy przystąpi do realizacji tego porozumienia?

radna – ELŻBIETA GRABAREK – BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Panie Prezydencie,

Wysoka Rado.

To co dzisiaj się tutaj dzieje rzeczywiście pokazuje dla kogo my jesteśmy, dla kogo ślubowaliśmy. To jest zaprzeczeniem idei samorządności, bo dialogu społecznego tutaj nie widać. Ja jestem sprawczynią, że ten pan jest tutaj obecny na sali ponieważ chciałam podjąć tą decyzję ze sumieniem ale też z pełną wiedzą merytoryczną. Wypowiedz pana Gryczki poraziła mnie, że dialogu społecznego nie ma. Jaki pan, taki kram.

Wydaje mi się, że idąc dalej za ciosem, że wniosek LPR o odwołanie pana Żubrysa na pewno rękoma PO będzie wyglądał w ten sposób, że pan Żubrys za swoje usługi dzisiaj pozostanie w prezydium rady. Tak niestety widzę. Kształt procedowania tej rady miasta. Bardzo boleję nad tym, że nie odnosimy się do kwestii merytorycznie, ale prowadzimy jakąś kuriozalną politykę personalną, nie licującą nawet z PO, która mieni się partią demokratyczną, która uznaje

standardy parlamentarne. Dzisiaj to jest zaprzeczenie wszelkich reguł demokratycznych.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Przepraszam Panie i Panów Radnych.

Pan Bielawski nie może osobiście teraz odpowiedzieć na pytanie, ponieważ pojechał do telewizji coś wyjaśnić.

Wypowiedź pana prezesa Gryczki też mnie zasmuciła, ale ma do tego prawo. Oczywiście nie zależnie co powiedział i jaka jest tego prawdziwość z prezesem Gryczką w następnych tygodniach będziemy się spotykać tak jak do tej pory na każdą prośbę prezesa Gryczki w mniej lub bardziej ważnych sprawach znajdowałem czas i osobiście spotykałem się. To taka uwaga dla pana prezesa.

Proszę Państwa.

Z Gildią i zarządem Gildii od kilku lat prowadzimy rozmowy, poszukiwanie lokalizacji zamiennej. Nigdy nikt nie powiedział Gildii, że lokalizacja Targ Sienny będzie docelowa. To jest lokalizacja tymczasowa. Gdyby trzymać się tylko prawa, być czystym formalistą to można by powiedzieć, że nie musimy szukać żadnej lokalizacji zamiennej. Ale właśnie w ramach dialogu, o którym wielu radnych mówiło, bo my nie mamy frazesów w gębie tylko robimy rzeczy konkretne. Konkretnie, zmuszamy szukamy lokalizacji, która byłaby w centralnym paśmie usług, byłaby dobrze skomunikowana. Ja nie będę wszystkich tych lokalizacji wymieniał. Ostatecznie w wyniku rozmów, eliminacji jest ta proponowana lokalizacja w Oliwie.

Gildia pewne studia przeprowadziła. My się z nimi zapoznamy. Dzisiaj przystępujemy do planu, który ma umożliwić odpowiednią zmianę planu pod charakter Gildii.

Lokalizacja ta wydaje się być bardzo interesująca. Nie jedna firma zagraniczna chciałaby w tym miejscu wybudować dom towarowy, centrum handlowe. Gildia na zasadach uprzywilejowanych taką lokalizację na patelni, na srebrnej tacy otrzyma. Co więcej zapewniłem Gildii, że jesteśmy w stanie ten grunt, co jest ogromnym ukłonem wnieść w formie aportu. To jest ogromnym ukłonem dlatego, że o ile Targ Sienny jest inwestycją wielofunkcyjną i wymaga wielu nakładów finansowych to tu wniesienie aportu jest sprawą oczywistą. Natomiast w przypadku zabudowy jednokubaturowej nie wiele nie musielibyśmy wnieść w formie aportu. To będzie duży precedens. Kupcy z Wrzeszcza, z Manhattanu musieli jednak stanąć do przetargu i kupili tą ziemię. Natomiast żeby pokazać dialog wnosimy ziemię aportem.

Proszę Państwa.

Dowody miłości naszej dla Gildii są dostatecznie duże i dużej wagi. Proszę wysoką radę, aby podjąć tę uchwałę, aby dać szansę zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Oczywiście Gildia podejmie ostateczną decyzję czy wejdzie w ten biznes, czy później. Myślę, że Gildii łatwiej będzie

rozpatrywać ten pomysł w momencie, kiedy będzie przygotowywana zmiana planu zagospodarowania a więc i perspektywa nowego planu będzie się przybliżać. Dzisiaj rzeczywiście dla wielu może to być perspektywa nieco mglista. Myślę, że po dzisiejszej uchwale, która za chwilę mam nadzieję będzie podjęta będzie to perspektywa w coraz bardziej skonkretyzowanej formie.

Pamiętajmy, że Gildia chce wybudować centrum handlowe w charakterze galerii. Najprawdopodobniej w parterze będą chcieli zaproponować spożywkę. Tu wybór jest szeroki, wiadomo, że spożywką przyciąga klientów. Gildia po woli przygotowuje biznesplan.

Przypomnijmy też, że stowarzyszenie powołało spółkę prawa handlowego, która będzie najprawdopodobniej spółką właścicielską tego przedsięwzięcia.

Proszę Państwa.

Naprawdę po tym co powiedziałem trudno jest zarzucić władzom miasta Gdańska, że są zamknięte dla kupców. Dajemy teren, zmieniamy plan i oferujemy niemalże za darmo grunt i wniesie w formie aportu. Oczywiście zastrzeże sobie, że po 5 – ciu, 10 latach będzie chciało naturalnie pozbyć się tych udziałów poprzez umorzenie. Gildia po tym czasie wykupi ziemię, którą miasto wniesie. Koszt inwestycji będzie pomniejszony o koszt gruntu. To będzie największym przywilejem w historii miasta. Majchrzakowski ze swoją grupą musiał to kupić na rynku, a Gildia nie będzie musiała wydać ani grosza, aby to pozyskać. Stanie się tak z powodu szacunku dla tej inicjatywy gospodarczej i dlatego, że chcemy w formie dialogu, spokoju dokonać przygotowania terenu pod znacznie większą inwestycję jaką jest Targ Sienny i Rakowy. Inwestycję, która zmieni oblicze Śródmieścia. To trzeba wiedzieć w rozróżnieniu.

Apeluję do wysokiej rady, aby przyjął ten projekt uchwały.

radny – JANUSZ KASPROWICZ

Tytułem sprostowania panie prezydencie chciałem prosić, aby dopowiedział pan kwestię troski o Oliwę? Na ile konsultacje są przeniesione, są w kwestii funkcjonowania dzielnicy, nie tylko kupców.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Radny,
Wysoka Rado.

Konsultacje w ramach Oliwy rozpoczną się z momentem rozpoczęcia prac nad planem zagospodarowania przestrzennego. Nie można robić konsultacji przed przystąpieniem do planu. Przystąpienie do planu jest znakiem dla urbanistów by rozpoczęli te konsultacje, prace. Nie ma innej formy pracy, konsultacji, dialogu jak w ramach przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania. Wszystko to co poprzedza przystąpienie można by powiedzieć, że jest czymś nie zobowiązującym, nie oficjalnym, powiedziałbym rozmową przy kawie. Czym innym jest rozmowa w ramach przystąpienia do planu.

Wiadomą jest rzeczą, że po przystąpieniu do planu urbanistycznego przygotowują różne warianty, prowadzą badania oddziaływania na środowisko itd. Czyli w ramach tej procedury odbędzie się wszystko o czym pan mówi, czego pan oczekuje, ale dopiero w ramach tej procedury.

Przecież w wyniku procedury może się okazać, że RMG nie przyjmie tego pomysłu. Należy to założyć. My dopiero będziemy o tym wiedzieli za 8 – 9 miesięcy. Dzisiaj to są czcze dywagacje.

radny – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Panie Prezydencie.

Tytułem doprecyzowania. Pan Gryczka powiedział o porozumieniu, które minęło. Rozumiem, że jeśli pan prezes teraz zgłosi chęć spotkania to władze miasta się z nim spotkają?

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Rady,

Wysoka Rado.

Z panem Gryczką 4 – 5 godzin temu się widzieliśmy i wymieniliśmy opinie na korytarzu. Obiecałem, że w przyszłym tygodniu spotkamy się w szerokim zespole. Pan Gryczka będzie ze swoimi doradcami, osobami które przygotowywały studium. Przyjdzie pani projektant. Czyli w przyszłym tygodniu ruszamy z praktyczną pracą nad tą lokalizacją. Aby to spotkanie miało sens przystąpienie do planu musi być pozytywnie przegłosowane. W przeciwnym razie spotkanie będzie bez tematu. Spotkanie na pewno odbędzie się w przyszłym tygodniu.

RADNY – WŁADYSŁAW ŁĘCZKOWSKI

Panie Prezydencie.

Ta działka sąsiaduje z terenem hali widowiskowo – sportowej Oliwia i boiskami. Czy ta funkcja dalej zostanie tam zachowana?

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Rady,

Wysoka Rado.

Nie ma tutaj konfliktu z istniejącymi terenami sportowymi.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za wnioskiem pana Kasprowicza o odesłanie druku do komisji?

za -12
przeciw - 17
wstrzymało się - 1

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przyjęła

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 969?

za -20
przeciw - 5
wstrzymało się - 5

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ NR XXVIII/905/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon Alei Grunwaldzkiej 476 w mieście Gdańsku.
Uchwała stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

10. O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO REJON UL. LAZUROWEJ NA WYSPIE SOBIESZEWSKIEJ W MIEŚCIE GDAŃSKU. (DRUK 981)

JADWIGA PŁONKA – Biuro Rozwoju Gdańska

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Teren ten, cała Wyspa Sobieszowska objęta jest obowiązującym planem uchwalonym w 1999 roku. W planie tym w rejonie ul. Lazurkowej tereny przeznaczone są na usługi, głównie związane z rekreacją i turystyką. Jest jeden problem. Jednocześnie, geodezyjne te tereny, które są przeznaczone na usługi i rekreację leżą na gruntach leśnych. W związku z tym nie można na nich inwestować. Jest sprzeczność. Tereny są ewidentnie leśne, poza dwoma. Żeby na nich inwestować konieczne jest uzyskanie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nie leśne. Można to tylko uzyskać w procedurze planu. W związku z czym prosimy o podjęcie uchwały, aby móc przeprowadzić procedurę.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Opinia KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 981?

za -18

przeciw - 0

wstrzymało się - 1

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

UCHWAŁĘ NR XXVIII/906/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Lazurkowej na Wyspie Sobieszowskiej w mieście Gdańsku.

Uchwała stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

**11. ZASAD UDZIELANIA BONIFIKAT OD CENY SPRZEDAŻY NA RZECZ NAJEMCÓW NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANYCH BUDYNKAMI MIESZKALNYMI LUB LOKALI MIESZKALNYCH WRAZ Z UDZIAŁEM W NIERUCHOMOŚCI WSPÓLNEJ STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY MIASTA GDAŃSKA, ORAZ O ZBYWANIU UDZIAŁÓW W CZĘŚCIACH WSPÓLNYCH NIERUCHOMOŚCI.
(DRUK 966 + AUTOPOPRAWKA)**

TOMASZ LECHOWICZ – p.o. Dyrektor Wydziału Skarbu

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Projekt uchwały dotyczy nowych zasad sprzedaży lokali komunalnych. Z tego co zdążyłem się zorientować szanowna rada już zna zarówno genezę podejmowania tej uchwały, jak i również treść tej uchwały. Pozwolę sobie przypomnieć, że 22 września weszła ustawa o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, która wprowadziła wiele nowych rzeczy związanych z regulacjami prawnymi. Są ponad 144 zmiany, ale nie o wszystkich będziemy tutaj mówić.

W tym momencie mówimy przede wszystkim w projekcie o nowych zasadach sprzedaży lokali komunalnych.

Proszę Państwa.

Dzięki wprowadzeniu noweli została wprowadzona możliwość stosowania innego rodzaju bonifikaty. Ceną lokalu, zgodnie z obecnie obowiązującą definicją jest cena lokalu wraz z pomieszczeniami przynależnymi i częściami wspólnymi nieruchomości przynależnymi do tego lokalu. Krótko mówiąc bonifikata obejmuje również grunt.

Jak państwo doskonale pamiętacie w grudniu zeszłego roku została przyjęta uchwała RMG zwiększająca bonifikaty przy sprzedaży lokali. W związku z tym z uwagi na poważne wysiłki ku temu aby stabilizować system w mieście bonifikaty jakie dotychczas były stosowane zostały pozostawione. Z tym, że obejmują one również grunt.

To wygląda mniej więcej w ten sposób, że najemca lokalu mieszkalnego, który wykupuje lokal w praktyce płaci mniejszą cenę nabycia z uwagi na umożliwienie mu zastosowania bonifikaty od gruntu.

Proszę Państwa.

Jakie jest nowum w stosunku do uchwały grudniowej? Została zmieniona zasada rozliczania kaucji mieszkaniowych. Kaucja była rozliczana w następujący sposób. Udzieloną bonifikatę powiększało się o kwotę równą zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej. W praktyce sprowadzało się to do tego, że osoba która wpłacała kaucje mieszkaniową x lat temu nabywała lokal mieszkalny drożej po to, aby w ciągu miesiąca od daty zawarcia aktu notarialnego uzyskać zwrot zwaloryzowanej kaucji mieszkaniowej.

Porównując nabywanie lokali mieszkalnych z kaucją i bez kaucji cena była ta sama. Spotykało się to z dużym oburzeniem. Ludzie uważali, że nie są równo traktowani, że kaucja wpłacana x lat temu powinna być w sposób bardziej wyraźny, wymierny uwzględniana w cenie lokali mieszkalnych.

Proszę Państwa.

Ponieważ zwrot kaucji mieszkaniowej następuje dopiero po nabyciu lokalu mieszkalnego, czyli w sytuacji kiedy najemca przestaje być najemcą lokalu mieszkalnego. Proponujemy następujące rozwiązanie. Za zrzeczenie się roszczenia o waloryzację kaucji mieszkaniowej udziela się dodatkową bonifikatę w wysokości 10% od tej ceny już podzieleniu bonifikaty.

Jest to rozwiązanie, które w sposób wyraźny premiuje osoby, które wpłacały kaucję mieszkaniową, w stosunku do osób, które tego nie uczyniły.

Proszę Państwa.

To są podstawowe różnice co do naliczania ceny sprzedaży lokali komunalnych. Ważne są inne zmiany porządkujące gospodarkę mieszkaniową.

Obok podtrzymania zasady obowiązującej od kąt istnieje samorząd, czyli w stosunku do budynków wybudowanych po 27 maja 1990 roku, w stosunku do tych lokali, w tych budynkach nie stosuje się bonifikat. Wprowadziliśmy jeszcze projekt zapisu, który mówi o tym, że osobom którym wygasło prawo użytkowania wieczystego i w związku z powyższym straciły własność lokalu lub budynku, to uzyskują one tytuł najmu do lokalu. Mając tytuł najmu mogłyby, jako najemca ubiegać się o jego nabycie z bonifikatą. Jednak z uwagi na wygaśnięcie tego prawa użytkowania wieczystego tym osobom przysługuje wynagrodzenie w wysokości wartości tego budynku.

W tym momencie finalizując daną sytuację gmina musiałaby darować tej osobie 95% lub 90% kwoty wynikającej z wartości nieruchomości. W tym momencie jeśli jest najemca lokalu, który uzyskał najem po tym jak wygasło mu użytkowanie wieczyste, jak stracił własność do nieruchomości lokalowej, to tej osobie przy nabyciu kolejnego lokalu bonifikata nie przysługuje.

Proszę Państwa.

Dodatkowe 5% bonifikaty zostało utrzymane jak w dotychczasowych regulacjach. Czyli 5% przy nabywaniu lokali wspólnych, 5% w sytuacji gdy są zbywane ostatnie lokale mieszkalne i 5% dla kombatantów lub wdów i wdowców po kombatantach.

Proszę Państwa.

Oprócz bonifikaty, która rozszerza się na grunt również ustawa wprowadziła niestety, oblige ściągania od osób, które zbyły w ciągu 5 lat lokal nabyty, uzyskanej bonifikaty. Niestety w tej sytuacji będziemy musieli żądać od osoby, która zbyła lokal lub zmieniła jego sposób wykorzystywania udzielenia zwrotu bonifikaty. Jest to zapis ustawowy ale dla czytelnych zasad został powielony w uchwale. Uważaliśmy, że jest to na tyle ważne, że należy to podkreślić również w uchwale.

Pozostałe regulacje w zasadzie nie odbiegają od obecnie obowiązujących zasad. Stąd jedną różnicą, ze nieruchomości, które mają być przeznaczone do zbycia na drodze przetargu lub do zamiany lub nieruchomości budynkowe w tym wypadku jeśli miasto zdecyduje się zbyć nieruchomości w tej formie to najemcy lokalu, który korzysta z ustawowego pierwszeństwa w nabyciu lokalu bonifikata nie przysługuje. Nabywa lokal po cenie równej jego wartości.

O tym, że wartość lokalu określa rzeczoznawca majątkowy, ogólne zasady zbywania lokali państwo doskonale zna.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

KPGiM, KB, KRP opiniowała pozytywnie. Wpłynęła poprawka pani Barbary Meyer i wniosek mniejszości pani radnej Zofii Gosz.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Mogę powiedzieć, że mam satysfakcję ale wątpliwą satysfakcję. Pracując w komisji, chociaż nie jestem jej członkiem i na sesji podnosiłem niebezpieczne zapisy tego projektu uchwały. Myślałem, że propozycja na dzień dzisiejszy spróbuje uporządkować rynek nieruchomości, sprzedaży, zamian itd. Nie jest to tak do końca, wręcz odwrotnie wprowadza troszeczkę większy zamęt.

Zarazem pani radna Małkowska popierając program mieszkalnictwa też powiedziała wprost popieram to żeby forma sprzedaży była maksymalnie otwarta dla mieszkańców co również nie uczyniono.

Moim zdaniem ten projekt uchwały, na dzień dzisiejszy musi to zrobić bo to wynika z obowiązku obligatoryjnego, ustawowego. Ja również przedkładałem na komisji dokumenty, mówiłem, prosiłem nie spieszy się z przyjęciem tej uchwały bo będzie za dużo zamieszania. Za pół roku będziemy musieli wносить poprawki. Co z ludźmi którzy wykupili na mocy tej uchwały lokale, gdzie musieli wykupić grunty bez tej bonifikaty? § 3 – dlaczego tak się upieracie i zachowujecie fakultatywny zapis tego podpunktu C? Dlaczego nie robicie zapisu szczegółowego, z jakich powodów miasto odmawia wykupu lokali? § 4 – chodzi właściwie o kaucje i zwaloryzowane rozliczenia. Przed dniem 12, a co po dniu 12.11. 1994? Jeżeli pan mówi o 5% bonifikatach, w § 6 w punkcie 2 w podpunktach A, B i C i również pan dotyka bonifikaty. Proszę wskazać mi w tym zapisie formułę prawną, przyznaje 5% bonifikaty przy jednoczesnej sprzedaży wszystkich lokali. Proszę mi pokazać ten zapis. Ja nie potrafię go rozszyfrować.

10% bonifikaty jeżeli chodzi o kaucje. Proszę mi procentowo podać ile mieszkańcy tracą jeżeli pójdą na układ i skorzystają z bonifikaty? Dlaczego w § 7 i innych mówicie, że dotyczy to pierwszej opłaty? A co z drugą, trzecią itp.? Pozostaje jeszcze niebezpieczny § 13. Nie wiem bo mówią, że jest jeszcze autopoprawką. Nie widzę jej i nie słyszałem z pańskich ust, że jeśli najemca skorzysta z biura zamiany i jest najemcą innego lokalu to z tego zapisu wynika wprost, że pozostali ludzie, którzy są w tym budynku i przystąpili do wykupu to ten nasz najemca korzystający z tej możliwości programowej będzie ukarany. Jego nie będzie dotykała bonifikata. On jedyny zapłaci 100%.

Mówicie też w tej uchwale jaki to daleko idący skłon jest w stosunku do kombatanów. Dla mnie ten zapis też do końca nie jest zrozumiały. Dlaczego na tych ludzi jest nałożony czasookres 5 lat gdzie można było uwzględnić i najbliższej rodziny nie stawiać pod takim prężierzem. Ja rozumiem formułę figuranta, spekulacji gdzie są różne osoby, podmioty podstawiane. Nie dyskutujemy czy jest to dobry zapis. Ale dlaczego karać ludzi starszych, którzy kupują dla siebie i przez 5 lat nie mogą dokonać żadnego ruchu zbycia na rzecz wnuków, dzieci?

Krótko mówiąc, jeszcze raz powtarzając to co powiedziałem na wstępie. na dzień dzisiejszy ta uchwała nie porządkuje. Mój wniosek jest taki aby skierować ją ponownie do komisji. Nic na tym nie tracimy gdyż pański wydział musi uporządkować sprawę dzierżaw wieczystych. To też troszeczkę potrwa. Na bazie tych odpowiedzi i analizy, której pan mi udzielił dochód budżetowy na ten rok, ze sprzedaży mieszkań będzie prawie zrealizowany ale pod wnioskami ze starego roku. Wnioski, ilość wniosków złożona w tym roku jest szcążtkowo rozpatrzona. Gdybyśmy nie uwzględnili do dochodu budżetowego tego roku wniosków złożonych w starym roku to byśmy nie zrealizowali dochodu. Mówienie pod publikę, pod media, że za 5% sprzeda się wszystkim jest to rzecz nie dopuszczalna. Za razem jest to o czym z panem dyskutowałem na wstępie. Jednemu mieszkańcowi sprzedaje się lokal na podstawie prawnej zarządzenia prezydenta chociaż program mieszkalnictwa nie daje takiej możliwości, a inny mieszkaniec przychodzi i nie nie można, chociaż to się dzieje po sąsiedzku. To są duże rozbieżności, dużo różnych sprzeczności i ta uchwała nie porządkuje wszystkiego.

Panie Przewodniczący.

Podtrzymuję swój wniosek formalny o odesłanie druku do komisji.

TOMASZ LECHOWICZ – p.o. Dyrektor Wydziału Skarbu

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Oczywiście osoby, które nabyły lokale mieszkalne to mamy stan nieodwracalny. jeśli ktoś ma akt notarialny to sprawa jest zamknięta. Niestety jesteśmy konsekwentni i uchwała marcowa, która mówi w jaki sposób należy prywatyzować mienie komunalne zakłada i ciągle to jest obowiązujące, że

niestety musi nastąpić w budynkach gdzie jest 100% gminy jednorazowa sprzedaż wszystkich lokali mieszkalnych.

W innej sytuacji sprzedaż nie następuje. Parę godzin temu rozmawialiśmy na ten temat. Do tego to się sprowadza.

To nie jest tylko kwestia pozostawienia z zasobach komunalnych budynku z uwagi na wieloletni plan. Mogą wystąpić, proszę wierzyć to są sporadyczne sytuacje kiedy dany lokal, budynek powinny zostać w zasobach komunalnych.

Prezydent miasta, który reprezentuje właściciela decyduje czy sprzedaje czy nie sprzedaje. Pozostawienie decyzji w tym momencie prezydentowi nie jest w tym momencie sprzeczne z zasadami gospodarowania ani z ustawą. Tutaj sprzeczności, czy lęku że kogoś będzie się szkalowało, czy specjalnie, złośliwie utrudniało zakup lokalu, nie ma.

Kwestia kucji mieszkaniowych. Dlaczego 12.11.1994 roku? To też są regulacje ustawowe. Krótko mówiąc mówimy o waloryzacji kaucji mieszkaniowych tych, które były udzielone, uiszczone przed tą datą.

Kolejna spraw. Gdzie jest 5% dodatkowej bonifikaty w sytuacji jednoczesnej sprzedaży w dużych wspólnotach mieszkaniowych? Proszę zwrócić uwagę na § 6 punkt 2 literka A. Jest 5% w sytuacji jednoczesnej sprzedaży we wspólnotach mieszkaniowych wszystkich pozostałych do zbycia lokali wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Krótko mówiąc zbycie ostatnich 2 – 5 lokali mieszkalnych powoduje udzielenie dodatkowo 5% bonifikaty.

Dlaczego wprowadzony jest zapisy dotyczący konieczności zwrotu udzielonej bonifikaty? Jest to wymóg ustawowy. To o czym pan mówił, osoby bliskie, wstępni nie są zobowiązani do zwrotu udzielonej bonifikaty wynika wprost z ustawy. Także tutaj to nie jest widzi mi się władz miasta. Tu niestety będziemy musieli podporządkować się ustawie pomimo, że jest ona niejako wbrew temu co chcemy zrobić czyli sprywatyzować największą ilość mieszkań opierając się na wieloletnim programie gospodarowania mieszkaniowym zasobem.

Kolejnym problemem jaki pan podniósł jest kwestia wystawiana do przetargu nieruchomości bądź jej zamiany. proszę zwrócić uwagę, że to musi być zamiana nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Jeżeli następuje wielopłaszczyznowy system zamian gdzie lokale mieszkalne są przedmiotem zamiany to jeszcze nie jest nieruchomość on jeszcze nie jest wyodrębniony. jest zamiana między najemcami. Ten kto wejdzie w stosunek najmu z tytułu zmiany on uprawnienia do uzyskania bonifikaty ma jeżeli wykupi ten lokal.

natomiast jeśli dany budynek z lokalami mieszkalnymi w których są najemcy by mały być przedmiotem zamiany jako nieruchomość na inna nieruchomość to wtedy te osoby korzystają z pierwszeństwa nabycia ale bez udzieleni bonifikaty. Tu jest ta różnica. Tu sprzeczności z wielopłaszczyznową zamianą mieszkań nie ma.

Podniósł pan kwestię użytkowania wieczystego. Faktycznie zmiana ustawy o której pan radny mówił dotyczy również zmiany ustawy o własności lokali gdzie się mówi o ujednoczeniu okresów użytkowania wieczystego gruntu

przynależnego do lokalu. Każdy lokal mieszkalny, wyodrębniony musi mieć tą samą datę końcową użytkowania wieczystego. W wyniku naszych rozmów i ustaleń z Sądem Wieczysto – Księgowym sąd wyraził pogląd, że nie będzie stawiał przeszkód w kierunku wyodrębnienia kolejnych lokali mieszkalnych przed ujednoczeniem okresu użytkowania wieczystego. Sędziowie podeszli do tego bardzo racjonalnie. Będą starali się zliberalizować ten zapis.

Oczywiście to o czym pan mówi, cały ten proces będzie następował. Tylko żeby ujednoczyć musi być ten użytkownik wieczysty. Ta akcja będzie niewątpliwie prowadzona.

Była złożona przez p[na prezydenta autopoprawka dotycząca § 13 na który powoływał się pan radny. Żeby nie było żadnych wątpliwości interpretacyjnych w zakresie tego paragrafu jest dodane, że w przypadku przeznaczenia przez gminę miasta Gdańska do zbycia nabycia lub zamiany nieruchomości. Dodaliśmy gminę aby nie było wątpliwości, że to blokowałoby możliwość nabycia z bonifikatą.

radny – RYSZARD OLSZEWSKI

Chciałbym tylko jeszcze o jednej odpowiedzi. W tym wszystkim uciekło. Dlaczego zostały wyłączone budynki wybudowane po 27 maja 1990 roku?

TOMASZ LECHOWICZ – p.o. Dyrektor Wydziału Skarbu

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Wyszliśmy z założenia, że budynki które zostały wybudowane za pieniądze samorządów, które w przyszłości będziemy budować nie powinny być sprzedawane z bonifikatą.

W sytuacji kiedy byśmy przyjęli przyładowy lokal mieszkalno o 45 metrowej powierzchni średnio za 1800 złotych za metr, gdzie teoretycznie wartość wraz z gruntem wynosi 81 tysięcy złotych to po zastosowaniu bonifikaty do zapłaty zostałoby 8 tysięcy złotych. jeżeli bonifikata byłaby 10% to w tym momencie mamy 405 złotych do zapłaty.

radny - MAREK POLASZEWSKI

Ja z tego miejsca nie przez przypadek. W listopadzie ubiegłego roku stojąc w tym miejscu powiedziałem, że uchwała którą podejmujemy posiada istotne wady prawne. Dwoma głosami osób, które na tej sali po raz kolejny głosują jak nie należy albo jak należy, uchwała przeszła. W ciągu tego półrocza UM z wadą prawną, dosyć istotną obowiązywały zasady sprzedaży lokali jako nieruchomości wraz z gruntami.

Po pół roku funkcjonowania tej wadliwej uchwały wydaliśmy 1128 aktów notarialnych w sprawie sprzedaży – bazując na tej wadliwej uchwale. 1128 osób naraziliśmy na koszty wykupu nieruchomości gruntowej zgodnie z zapisem tej uchwały.

Pan dyrektor Paszkiewicz przed chwilą powiedział, że układ obowiązujący jest układem obowiązującym. Jeżeli nowelizujemy tą uchwałę w sposób należyty to musimy mieć świadomość, że te 2 095 000 złotych to jest koszt, który ci ludzie ponieśli w związku z naszym niedopracowaniem prawnym, z tymi naszymi nierozważnymi głosowaniami. Teraz po pół roku musimy to prostować.

Ja nie wiem teraz jak patrzeć tym ludziom w oczy i powiedzieć, że teraz po pół roku tworzymy nową grupę. Pan Prezydent powiedział, że to jest takie dobrodziejstwo dla mieszkańców miasta Gdańska.

Ja przepraszam co to jest za dobrodziejstwo? Co my w tym momencie zmieniamy? Czy my zmieniamy wysokość bonifikaty? Nie nie zmieniamy.

Wówczas dwoma głosami nie przyjęto uchwały, która wskazywała na możliwość bonifikaty 95%.

Ja nie składałem wniosku mniejszości o 93% bonifikaty plus 5% ulgi. To dawało większą możliwość. Również wnioskowałem o możliwość spłaty w 2 ratach. Byłby to skłon w stronę mieszkańców. Ta uchwała to tak naprawdę czyści tylko układ prawdy z krzywdą dla tych ludzi, którzy przez te pół roku korzystali z uchwały z tą wadą prawną.

Nie zmieniono również tego zapisu, który był zapisem kontrowersyjnym. W tym § 13 w podpunkcie C. Nie możemy ludzi w mieście dzielić na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych. W sposób taki dosyć drastyczny dzielić na tych, którzy mogą wykupić i nie mogą wykupić. Przymusza się ludzi w budynkach aby wykupili te mieszkania. Nigdy w takich budynkach nie dokonamy takiej sprzedaży. W wielu budynkach są sytuacje gdy jeden lokal lub dwa nie mają uregulowań prawnych. nie ze względu na to, że ci mieszkańcy nie chcieli. Są taki przypadki gdzie jest to z winy w układzie przekształceń ROM – ów w BOM – y.

Dopiero gdy to zostanie w jakiś sposób naprawione możemy mówić o wykupie przez pozostałych lokatorów. Oni nie wykupią bo znając rzeczywistość znajdzie się jeden z lokatorów, który powie, że nie albo nie będzie go stać. Pozostali lokatorzy będą skazani na nie załatwieni swoich potrzeb mieszkaniowych.

TOMASZ LECHOWICZ – p.o. Dyrektor Wydziału Skarbu

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Podkreślam jeszcze raz. 22 września weszła zmiana ustawy. Również zmieniła treść art. 68 więc nie mówmy, że ta uchwała była dotknięta wadą prawną. Po to ustawodawca zmienił zapis ustawy abyśmy mogli w ten sposób procedować uchwałę.

radna – BARBARA MEYER

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Panie Prezydencie.

Uchwała wbrew pozorom nie dotyczy tylko spraw związanych z udzielaniem bonifikat ale przecież to jest uchwała dotycząca problemu gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy. Jeżeli kończy żywot uchwała z 4 grudnia to ja dokładnie nie widzę w tej uchwale gdzie jest zapis, który nakazuje w budynkach komunalnych wszystkim lokatorom dokonać jednocześnie wykupu mieszkań.

Część mieszkańców nie miała możliwości wykupu swoich mieszkań ze względu na to, że brakowało miejscowych planów zagospodarowania. Ja rozumiem, że są budynki, które miasto chce przeznaczyć na lokale komunalne, socjalne ale jest bardzo dużo budynków, które mogą być wykupywane. Rozumiem, że to jest ucieczka finansowa tam gdzie powstały wspólnoty.

Nie usłyszałam również ani słowa ustosunkowania się do poprawki zgłoszonej przez mnie. Rzecz dotyczy udzielenia bonifikat w budynkach wybudowanych po dniu 27 maja 1990 roku do dnia 31 grudnia 2000. Byli u mnie mieszkańcy Cygańskiej Górki tam są bloki, które mają 14 lat i my jako miasto zaraz będziemy mieli z nimi problemy. Mieszkańcy mają wykupywać za 100% i chcą aby udzielono im jakiejś bonifikaty. Jeżeli w mojej poprawce jest np. zbyt duża bonifikata 60% to oczekiwałam, że prezydent powie np. 50%. Za 100% to oni kupią obok nowe mieszkanie.

PAWEŁ ADAMOWICZ - Prezydent Miasta Gdańska

Pani Radna,

Wysoka Rado.

Zasada, o której pani mówiła regulowana jest w uchwale RMG z marca. Ten zapis jest bardzo dobry.

Proszę Państwa.

Mówiliśmy, że celem sprzedaży wysoce poniżej rynkowej ceny mieszkań nie jest tylko chęć uczynienia gdańszczyzan właścicielami. To też jest to aby wzięli odpowiedzialność za budynki, w których mieszkają i abyśmy jako miasto nie musieli podwójnie płacić za zarządzanie zasobem komunalnym. Mając rozproszony majątek nasze możliwości zarządcze są nikłe i kosztowne. W związku z tym chcemy w maksymalnym stopniu opuścić jako właściciel wspólnoty.

Natomiast gdybyśmy poszli tokiem, który pani radna proponuje, to jaki będzie efekt? Tam gdzie do tej pory nie było wspólnot, były mieszkania komunalne tworzymy nowe wspólnoty. Każde mieszkanie, chociażby jedno wykupione tworzy wspólnotę. Koszty znowu będą narastać. Nie po to dawaliśmy taki upust, żeby tworzyć nowe wspólnoty. Gdyby była inna intencja ja nigdy w życiu nie zaproponowałbym 90%. Coś za coś. Dostajesz tak wysoki upust ale w zamian za to, że nie chcemy być uczestnikiem wspólnoty. Powiem wprost, tutaj nie ma

kompromisu w tej mierze, trudno. Ci mieszkańcy póki co nie wykupią, chyba że wszyscy się wzajemnie przekonają do wykupu. Nie możemy pójść tutaj na ustępstwo, to będzie niegospodarność, to będzie brak gospodarskiego podejścia do zarządzania mieniem komunalnym. Proszę zauważyć, dzisiaj ktokolwiek wkupi mieszkanie, w większości przypadków on na czysto zarabia kilkadziesiąt tysięcy złotych, zostaje to w jego kieszeni. Teraz co prawda to się zmieni. Nie może on tak łatwo sprzedać na wolnym rynku, Prezydent powinien wtedy od niego odzyskać tą bonifikatę ale zmiany tej ustawy, jak wiecie państwo obrót wtórny bardzo się rozwinął mieszkaniem. Także pani radna, bardzo mi przykro ale tu nie może być ustępstwa, bo popełnimy błąd. Wejdziemy w to samo bagno, w którym jesteśmy. My musimy zredukować swoją obecność we wspólnotach. My nie jesteśmy w stanie finansowo wytrzymać tych potężnych kosztów tej ogromnej, rozproszonej własności komunalnej we wspólnotach. Druga sprawa. Dlatego są te tak wysokie obniżki, bo one dotyczą większości mieszkań, wybudowanych albo przed wojną II lub I, bądź w latach 60., zazwyczaj w 70. mało już budowano mieszkań komunalnych, głównie spółdzielnie były. W związku z tym, że są one już zdegradowane, zużyte już w różnym stopniu to są te obniżki. Natomiast trudno jest nas przekonać i tutaj szczerze mówiąc nie będzie ustępstwa, żebyśmy z bonifikatami sprzedawali mieszkania, które zostały wybudowane na początku lat 90. Tutaj nie możemy zrobić tej furtki, bo jak zrobimy furtkę wobec tych z lat 90., za chwilę przyjdą ci, którzy mieszkają w domach komunalnych wybudowanych w drugiej połowie lat 90. Jak zrobimy upust tym z Cygańskiej Góry, to za chwilę przyjdą ci np. z Falk Polunusa, z innych rejonów, że oni też chcą kupić. No nie. Powiedzmy sobie wprost, celem naszym jest, by w Gdańsku te kilkanaście, kilkadziesiąt procent mieszkań komunalnych pozostało wiecznie komunalnymi mieszkaniem. One muszą być, bo zawsze będzie liczna grupa mieszkańców, której nie będzie stać na posiadanie prywatnych, własnościowych mieszkań. My musimy mieć zasób na następne pokolenia, po prostu na wymianę. Tutaj wobec Cygańskiej Góry nie możemy zrobić ustępstwa. Musimy się trzymać tej cenzury końca, że tak powiem Polskiej Ludowej, a ci po prostu trudno, będą mieszkać w mieszkaniach komunalnych. Nie ma innej rady. Nie możemy stanowić odstępstwa. Pani mówi 50%, za chwilę ktoś powie a dlaczego 50% a nie 55%? Zaczniemy licytować się. Dobrze wiemy, że każdy chce z mieszkańców zrobić dobrze, więc zaczniemy licytować się. Ja bym ten temat zostawił.

RADNA BARBARA MEYER

Na Cygańskiej Górze są już wspólnoty mieszkaniowe. W związku z powyższym my, a to są 14. letnie budynki i miasto zacznie już tam remontować.

PREZYDENT – PAWEŁ ADAMOWICZ

No tak, ale koszty remontowania budynku, mimo wszystko z lat 90. są niższe niż remontowania z lat 60. czy 50. Powtarzam raz jeszcze, ta uchwała została

przygotowana w ekspresowym tempie. Tutaj grono radnych nas mocno dopingowało z radnym Nowakiem na czele. Sądzę, że jesteśmy pierwszym miastem, które tak szybko przygotowało uchwałę odpowiadającą nowej ustawie. Cieszymy się z tego i to wydaje się duży krok na przód, co nie uchyla, że w przyszłości nie będziemy nowelizować. Sądzę, że póki co pewnych pryncypiów musimy się trzymać. Tak więc apeluję o przegłosowanie niniejszej uchwały.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący.

Wniosek mniejszości zawsze był czytany przez pana Przewodniczącego. W tej chwili ja chyba sama muszę o nim mówić.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Pani radna, ja przerwę.

Nie musi pani sama mówić. Zawsze jest tak, że najpierw jest dyskusja, wszystkie wnioski i wszystkie poprawki głosowane są na końcu, także spokojnie. Akurat w tej chwili wyczerpała się lista mówców i przechodzimy właśnie do wniosków.

Ja myślę, że najbardziej, najdalej idącym w tej chwili wnioskiem jest wniosek zgłoszony o odesłanie tego do komisji. Jeśli wróci do komisji, to możliwe, że później ponownie będzie to wszystko procedowane. W związku z tym proszę zająć miejsca, będziemy głosować, aby ten druk trafił z powrotem do komisji.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc i powrót na salę radnych. Proszę wszystkich o powrót na salę, będziemy głosować nad drukiem nr 966 z autopoprawką, ponieważ padł wniosek formalny o odesłanie tego druku do komisji.

Kto z pań i panów jest za tym aby druk 966 z autopoprawką Prezydenta ponownie trafił pod obrady komisji?

Za – 12

Przeciw – 18

Wstrzymało się – 1

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu n i e p r z y j ę ł a**

Przystępujemy teraz do dwóch wniosków. Jedna poprawka jest pani radnej Barbary Meyer. Ja rozumiem pani radna, że to nie zostało skonsumowane przez autopoprawkę? Ja może przeczytam, jest to poprawka to druku 966 i proponuje następujące brzmienie w paragrafie 7: „Udziela się bonifikaty w wysokości 60% od ustalonej zgodnie z paragrafem 5, kwoty równej wartości nieruchomości

zabudowanej budynkiem mieszkalnym lub równej wartości lokalu mieszkalnego wraz z udziałem nieruchomości wspólnej dla budynków lub lokali mieszkalnych budowanych od 27 maja 1990 roku do 31 grudnia 2000 roku. Punkt drugi, zapłata ceny za nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym, za lokal mieszkalny wraz z udziałem z nieruchomości wspólnej, następuje przed zawarciem umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.” Tu pani radna już uzasadniała, kto z pań, panów radnych jest za tym aby taka poprawka paragrafu 7 była zmieniona?

Za	– 8
Przeciw	– 18
Wstrzymało się	– 5

Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu nie przyjęła

Przechodzimy teraz do wniosku mniejszości, zgłoszonego przez panią radną Gosz, członka Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej. Wnosi o przyjęcie następującej poprawki: Do paragrafu 3, litera C, należy enumeratywnie wymienić uzasadnione przypadki, sytuacje, w których pan Prezydent może postanowić, że te budynki zostaną w zasobach komunalnych i będą wyłączone ze sprzedaży. Jest zapis, jeżeli takiego zapisu nie można dokonać, to należy zapis paragrafu 3, litery C wykreślić.

Jeszcze pani radna Zofia Gosz chce coś powiedzieć.

RADNA ZOFIA GOSZ

Chce właśnie jeszcze kilka słów powiedzieć, bo nie wiem czy radni zwrócili na to uwagę. Jeżeli mamy paragraf 3 i mamy wymienione dwa przypadki A i B, kiedy to nie będzie sprzedawany lokal. Te podstawy są zupełnie jasne, one są nazwane. W przypadku zalegania z czynszem, w przypadku nieruchomości, do których może być windykacji. Natomiast trzeci punkt ten C, o który ja wnoszę tą poprawkę brzmi tak: W stosunku do których uzasadnionym jest pozostawienie w zasobach komunalnych. Prawnicy niezależni interpretują ten zapis w ten sposób, że uchwała w ogóle nie jest potrzebna, bo pan Prezydent tym punktem, tym zapisem my dajemy pełnomocnictwo. Czy można nie rozmawiać chociaż raz, panie Kamiński jak ktoś mówi!?! Tym zapisem dajemy po prostu całkowite upoważnienie do, nie chcę powiedzieć do samowoli, ale całkowicie swobodnego decydowania. Pozostałe zapisy nie są ważne w świetle tego jednego zapisu. Dlatego też powinny być wymienione przypadki, żeby

choć ten kto się ubiega o sprzedaż, a nie dostanie, miał się gdzie odwołać. Ponieważ tak nie ma możliwości odwołania od decyzji prezydenta, bo jak to. Uzasadnione przypadki określa pan prezydent. Uważam, że gdyby zaskarżyć to do Wojewody, to będzie to uznane. Ponieważ jest to zaprzeczenie wszelkim uregulowaniom, jest to danie pełnej plenipotencji panu Prezydentowi. Czyli pracownik, mieszkaniec może się odwołać do Boga. Do nikogo innego już nie, bo nie ma prawa.

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Pragnę wyjaśnić pani radnej, że taki zapis był w kolejnych uchwałach od wielu, wielu lat. Także Wojewoda tego nie zaskarżył i nie zaskarży. Proszę Państwa, proszę powiedzieć ze swojej praktyki radnych, z iloma przypadkami odmowy się spotkaliście? Z bardzo nielicznymi. Na 100 przypadków wniosków 99 jest załatwianych pozytywnie. Odmowy są tylko wtedy, jak już mówiłem, kiedy budowałoby to nową wspólnotę mieszkaniową czy są jakieś zapisy konserwatorskie itd. Także ten zapis dokładnie był powielany we wszystkich wcześniejszych uchwałach. Jak Państwo widzą, nie był nadużywany ani przez prezydenta ani przez jego urzędników. Gdyby był nadużywany, to interpelacji, zapytań z państwa strony byłoby multum, a nie było. To jest powielenie pewnej ogólnej formuły, z której jak państwo widzą, praktycznie w ogóle nie korzystamy, nie licząc przypadków typu tworzenie nowych wspólnot mieszkaniowych czy zapisy konserwatorskie czy inne przypadki. Także tutaj nie ma obawy nadużycia ze strony urzędu, bo do tej pory ten zapis był. Gdyby praktyka poprzednia była o charakterze nadużywania, wówczas ten niepokój pani radnej byłby uzasadniany. Wręcz przeciwnie, naszą wolą jest sprzedanie jak największej ilości mieszkań komunalnych, po pierwsze we wspólnotach istniejących, bądź całych budynków, że tak powiem, dla ich najemców, tak aby nie tworzyć z kolei nowych wspólnot mieszkaniowych.

radny BOGDAN OLESZEK - PRZEWODNICZĄCY RMG

Pani radna, my się zastanawiamy nad jednym w tej chwili. Czy ta poprawka pani, może być traktowana jako poprawka? Teraz by należało w tej uchwale wpisać to co tu pisze. Jaki byłby sens? To by trzeba było wpisać. W paragrafie 3 należałoby wpisać: Należy enumeratywnie wymienić uzasadnione przypadki. To by nie miało sensu zupełnie. To może być potraktowane jako wniosek do pana Prezydenta, aby uwzględnił to i znalazł się taki zapis. Ponieważ gdybyśmy to rzeczywiście przegłosowali, to taki zapis by się znalazł i taka uchwała nie miałaby sensu.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący.

Znowu pan mecenas, tak jak poprzednio, zamieształ gdzie godzina jest po prostu, dyskutowaliśmy i w końcu pan powiedział, że pan Przewodniczący może jednak

głosować wniosek. Panie Przewodniczący, wniosek mniejszości znajduje się w statucie, w regulaminie Rady, a co pan Przewodniczący z nim robi, to po prostu jest pana Przewodniczącego i Radnych sprawa. Natomiast wniosek mniejszości jest składany razem z opinią. Wniosek mniejszości był złożony razem z opinią i Prezydent powinien się do niego dzisiaj ustosunkować lub przyjąć go. Że on został dzisiaj złożony to jest zupełnie inna sprawa, ale proszę mi nie zarzucać, że takiego wniosku nie można po prostu. W tej chwili to jest bardzo trudno. Prezydent wymienił 3 propozycje, kiedy on wyłączy na pewno sprzeciw. Czy w tej chwili kiedy wspólnoty, kiedy jakieś konserwatorskie uwagi, konserwatorskie jeszcze coś. Co stoi na przeszkodzie? Jeżeli pan Prezydent ma to w myśli i wie o czym ja mówiłam na komisji, żeby to było zapisane. To jest tylko zła wola Prezydenta i nie przekona mnie pan Prezydent, że nie będzie nadużyć i nie będzie nadużywał. Gdyby tak było, nie tylko w mówieniu ale w woli, to by zapisał te przypadki. Tutaj pan Prezydent mówi, że nie było nadużyć, że my wiemy, że nie było. Ja nie wiem. Nikt nie był w stanie podać, czy takie przypadki były. Na komisjach była dyskusja, ile tych przypadków było, ani w jakich przypadkach to będzie. Stąd się wziął wniosek, a że on dzisiaj dopiero dotarł, to ja się zgadzam. To jest późno, ale ja go złożyłam zgodnie ze statutem.

radny – BOGDAN Oleszek - PRZEWODNICZĄCY

To się zgadza. Tylko my o czym innym dyskutujemy pani radna. Czy to będziemy głosować, czy to jest po prostu pani wniosek do Prezydenta, ale czy on się nadaje do głosowania? To jest w tej chwili przedmiotem rozmowy. Gdyby wpisać to, co pani tam zawarła, to by uchwała brzmiała bezsensownie.

MECENAS ANDRZEJ BODAKOWSKI

Jeżeli składamy poprawkę, to ta poprawka ma określony kształt i głosujemy w takim kształcie, jak to zostało zapisane. Jeżeli pani radna Gosz uznaje, że ten wniosek ma być głosowany, to on będzie głosowany w takim kształcie i po przegłosowaniu tejże poprawki, zapis paragrafu 3, punktu C uchwały będzie brzmiał w sposób następujący: Wyłączeniu ze sprzedaży podlegają nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi lub lokale mieszkalne wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, w stosunku do których uzasadnionym jest ich pozostawienie w zasobach komunalnych, należy enumeratywnie wymienić uzasadnione sytuacje i przypadki, w których pan Prezydent może postanowić, że te budynki zostaną w zasobach komunalnych i będą wyłączone ze sprzedaży. Jeżeli takiego zapisu nie można dokonać, to należy zapis w paragrafie 3, litera C wykreślić. I tak brzmiałaby treść uchwały. Treść tej uchwały jest po prostu nie do zastosowania. Owszem Państwo, jeżeli pani radna Gosz w dalszym ciągu wnosi o przegłosowanie tej poprawki. Pan Przewodniczący, jeżeli uzna, że jest to poprawka, podda to pod głosowanie. Jeżeli przejdzie ta poprawka, to tak będzie brzmiała uchwała. Rada nie może głosować czegoś innego niż to, co zostało przedłożone przez wnioskodawcę. A

tak wnioskodawca zapisał swój wniosek. Tekst, który mamy brzmi właśnie w ten sposób.

RADNA ZOFIA GOSZ

Pan radca prawny, jak zawsze.

GŁOS Z SALI

Jezu!

RADNA ZOFIA GOSZ

Jezu, gdzie ten Jezus, nie wzywać imienia nadaremnie.

Proszę Państwa.

Wniosek mniejszościowy, to jest wniosek mniejszościowy, to nie jest poprawka. Ja tego nie nazwałam, że wnoszę poprawkę do uchwały. To jest pierwsze. Po drugie, ja napisałam i jeszcze raz mówię, ten wniosek powinien dotrzeć na 7 dni, żeby pan Prezydent mógł się do niego odnieść i zastosować ewentualnie autopoprawkę i tu jest wszystko ok., ale to się tak nie stało. Druga sprawa, proszę zauważyć, że jeżeli ten wniosek, tam jest, że wnioskuję o wykreślenie tego punktu. Jeżeli nie można, to mecenas przeczytał, jeżeli bo on jest dwójako sformułowany. Jeżeli natomiast, nie można tej pierwszej części, bo za późno został dostarczony, co się zgadzam tutaj, to drugą część można podać pod głosowanie. Wykreślić punkt, paragraf 3, litera C.

radny – BOGDAN Oleszek – PRZEWODNICZĄCY RMG

Rozumiem, że pani poprawka brzmi, że wykreślić w paragrafie 3 literkę C.

RADNA ZOFIA GOSZ

Tak.

radny – BOGDAN OLESZEK - PRZEWODNICZĄCY RMG

Dobrze, dobrze, to już tak.

Proszę Państwa, w takim razie nie ma tego zapisu pierwszego: „należy enumeratywnie wymieniść”, tylko będziemy w tej chwili pani radnej Gosz wniosek mniejszościowy, o wykreślenie w paragrafie 3 literki C.

Kto z pań i panów jest za wykreśleniem w paragrafie 3 literki C, zgodnie z wnioskiem pani radnej?

Za	– 9
Przeciw	– 16
Wstrzymało się	– 4

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu nie przyjęła**

Proszę Państwa, druk nr 966. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem uchwały druk 966?

Za	– 20
Przeciw	– 2
Wstrzymało się	– 0

Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/907/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie zasad udzielenia bonifikat od ceny sprzedaży na rzecz najemców nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi lub lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej stanowiących własność Gminy Miasta Gdańska, oraz o zbywaniu w częściach wspólnych nieruchomości. Uchwała stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

12. W SPRAWIE OKREŚLENIA ZASAD NABYCIA, ABYCIA I OBCIĄŻANIA NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH ORAZ ICH WYDZIERŻAWIENIA NA OKRES DŁUŻSZY NIŻ 3 LATA.
(DRUK (967))

TOMASZ LECHOWICZ – p.o. Dyrektor Wydziału Skarbu

Proszę Państwa, geneza uchwały o określeniu zasad zbycia, nabycia, sprzężenia nieruchomości gruntowych oraz wydzierżawienia na okres nie dłuższy niż 3 lata jest podobna jak uchwała o udzieleniu bonifikat. Dla nieruchomości samorządowców jest to katechizm postępowania przy gospodarowaniu

nieruchomościami komunalnymi. Treść uchwały, projektu była dość szeroko omawiana. Pan Prezydent uwzględnił w autopoprawce wiele sugestii, zarówno komisji poszczególnych klubów. Także w praktyce uchwała z naniesionymi autopoprawkami powinna jakby wyjść naprzeciw i uwzględnić państwa wnioski. Panie Przewodniczący, ze względu na porę, nie wiem czy jest sens omawiać teraz szczegółowo tą uchwałę. Jeśli byłyby jakieś pytania konkretne, to bardzo proszę.

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Ja tylko przeczytam państwu opinię Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej. Jest ona pozytywna z poprawkami. Tylko sięgnę czy pan Przewodniczący Koralewski, będzie chciał te poprawki omówić.

Panie Przewodniczący Koralewski, jakie poprawki były komisji?

radny KAZIMIERZ KORALEWSKI

Moment. Przepraszam panie Przewodniczący, jeszcze raz. Co pan chciałby ode mnie?

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Wiodąca Komisja Polityki Gospodarczej i Morskiej opiniowała pozytywnie z poprawką, z dwoma nawet.

radny - KAZIMIERZ KORALEWSKI

To znaczy tak. Komisja zaproponowała, tak jak to brzmi w paragrafie 17. Zaproponowała brzmienie paragrafu 17 o nieodpłatne obciążenie służebności drogowej. Natomiast oryginał uchwały brzmi w tej chwili troszeczkę inaczej. Także opinia komisji jest pozytywna z przegłosowanymi poprawkami. Komisja zaproponowała brzmienie paragrafu 17. Przepraszam, najpierw paragrafu 15, w ustępie 4 zwrot „powyżej 3 lat” zastąpić zwrotem „powyżej lat 5”

radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Panie Przewodniczący.

Ja nie bardzo rozumiem. Czy ta opinia jest pozytywna w przypadku, jeśli będą te poprawki przegłosowane?

radny - KAZIMIERZ KORALEWSKI

Tak, zawsze tak jest, że opinia jest pozytywna wraz z poprawkami, tak zostało to przegłosowane.

radny – BOGDAN Oleszek – PRZEWODNICZĄCY RMG

Czyli jeśli zostaną uwzględnione te poprawki, to opinia komisji jest pozytywna?

radny - KAZIMIERZ KORALEWSKI

Tak. Taka była wola komisji na posiedzeniu.

radny – BOGDAN OLESZEK – PRZEWODNICZĄCY RMG

Rozumiem. Wrócimy jeszcze do tych poprawek. KB, KRP opinia pozytywna. Wpłynęły poprawki klubu radnych PiSu i radnego Aleksandra Żubrysa. Bardzo proszę, głos w dyskusji pan Ryszard Olszewski.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

Dziękuję panie Przewodniczący.

Druk projektu uchwały 967 w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia, obciążenia itd. na okres 3 lat, można podzielić jakby na dwa dokumenty. 1/8 tego dokumentu to jest służebność i zasady odpłatności służebności. Druga część 7/8 tego druku, to jest daleko idące pełnomocnictwo udzielone Prezydentowi przez Radę Miasta Gdańska. Jeżeli wrócimy do tej pierwszej części, służebności, istnieje tu dużo różnych niebezpieczeństw, gdzie również jest gradacja społeczeństwa mieszkańców miasta Gdańska. Wszyscy mieszkańcy, niezależnie gdzie mieszkają, w spółdzielczych zasobach wspólnotowych czy gminnych, są podatnikami. Podatnikami PIT, podatnikami CIT i ten podatek odprowadzają. W tej propozycji paragrafu 17 od całego budynku jest 800 złotych ale później propozycje są rozbite. Służebność drogi i służebność gruntu po 200 złotych. Jeżeli z tego są wyłączeni mieszkańcy zasobów komunalnych, bo ja rozumiem, że w tych wszystkich podatkach, opłatach komunalnych, te opłaty są. Zadaję pytanie, dlaczego dodatkowo są opodatkowani mieszkańcy, którzy są właścicielami lokali i funkcjonują we wspólnocie mieszkaniowej? Nie dotyka to tylko lokali mieszkalnych, właścicieli lokali mieszkalnych, ale wspólnoty tworzą również lokale użytkowe i też jest dodatkowe opodatkowanie tych podmiotów, którzy również są podatnikami CIT. Jeżeli chodzi o tą pierwszą część, ta uchwała nasuwa mi pewne wątpliwości, gdyż ona, zakładam, iż tak nie będzie, ale ona jest korupcjogenna, kryminogenna i bardzo niebezpieczna. To muszę wyartykułować. Jeżeli już idziemy tak daleko w te zapisy, szanowni radni, to przekażmy wszelkie kompetencje jakie leżą po stronie Rady Miasta Gdańska i spotykajmy się 31 marca, żeby wysłuchać, co Prezydent wykonał i za nas popracował. To by było najlepsze uproszczenie w tym wszystkim. Ja nawet się zastanawiam, czy rada nie powinna się głębiej zastanowić i zweryfikować wszystkie pełnomocnictwa udzielone przez Radę Miasta, zarządom, Prezydentowi obecnie, na dzień dzisiejszy. Bo być może jest tak, że my te pełnomocnictwa, sesje swoich obowiązków przekazujemy, a nie jesteśmy w stanie opanować innych dokumentów, które gdzieś po drodze krążą. Czy ktoś w ogóle panuje nad tym wszystkim, nad kompetencjami udzielonymi przez Radę Miasta dla Prezydenta? Również kończę swoją wypowiedź wnioskiem formalnym o skierowanie tego dokumentu do komisji.

RADNA BARBARA MEYER

Mam pytanie do pana Prezydenta.

Panie Prezydencie, krótkie pytanie. Czyżby nie było pana Prezydenta? Chciałam usłyszeć to od pana Prezydenta i myślę, że cała Wysoka Rada. Nie ma pana Prezydenta?

Pytanie miało brzmieć tak: Czy pan Prezydent, jeżeli chodzi o paragraf 14 pozostałe formy gospodarowania nieruchomościami, nie obawia się, że rada oddaje Prezydentowi możliwość oddawania nieruchomości gruntowych w użytkowanie, w trybie bez przetargowym, w drodze umowy zawieranej na czas określony nie dłuższy niż 30 lat. Tu mam zasadnicze pytanie do pana Prezydenta.

Panie Prezydencie.

To pytanie jest skierowane do pana. Ja bym chciała usłyszeć, o skomentowanie paragrafu nr 14 oddanie przez Prezydenta nieruchomości gruntowych w użytkowanie może nastąpić w trybie bez przetargowym w drodze umowy zawieranej na czas określony nie dłużej niż 30 lat. Czy pan, panie Prezydencie właśnie o takie uprawnienia wnioskuje do Rady?

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Pani radna, Wysoka Rado. Sądzę, że odpowiedzią na pani pytanie najlepiej będą fakty. Otóż w ciągu ostatnich 9 lat, czyli dość długi odcinek czasu, takich przypadków, kiedy Prezydent przekazał w użytkowanie na czas nie dłuższy niż 25 lat, było przypadków 21, czyli bardzo nie wiele jak na 9 lat. Dlaczego 30 lat? Proszę Państwa, to jest jak gdyby zabezpieczenie się na przyszłość. Ja podam przykład, kiedy ta sprawa była analizowana i właśnie te 30 lat było potrzebne, chociaż sprawa nie jest do tej pory sfinalizowana. Dotyczyło to mianowicie projektu budowy parkingu podziemnego pod Targiem Węglowym. Sprawa trudna, no bo wiecie państwo, żeby wybudować, trzeba włożyć dużo pieniędzy. Problem jest taki, że nie chcemy całego Targu Węglowego komuś wydzierżawić na jakiś tam czas. No bo to jest dziwne, żeby plac miejski komuś oddać cały w użytkowanie wieczyste. Stąd formułą jest danie w dzierżawę, ale właśnie na jakiś dłuższy czas, 30 lat, bo wówczas bank chętniej udzieli kredytu. Bank nie udzieli nikomu kredytu, jeśli nie będzie jakiegoś silniejszego prawa do gruntu. Wtedy, pamiętam w tych dywagacjach, rozmowach analizach 30 lat dla banków jest czymś minimalnym. Stąd wydłużenie z 25 lat do 30 lat. Jak państwo wiedzą, tu pisze wyraźnie, na czas nie dłuższy i w użytkowanie. Czyli ten okres może być dłuższy ale mogą być jakieś sytuacje szczególne, gdzie te 30 lat by się przydało. Ja nie mam, mówię, w tej chwili jakiegoś konkretnego pomysłu oprócz Targu Węglowego, o którym powiedziałem. No ale to jest taka kwestia, żeby taką możliwość mieć. Jak państwo wiedzą, z tych wszystkich przypadków Prezydent daje wiedzę, daje raport. Takie zapisy myśmy wprowadzili, także Prezydent raz do roku będzie składał radzie sprawę miasta. Z resztą to wszystko jest publiczne, transparentne, a więc podlega ocenie. Gdańsk to jest zbyt duże

miasto, żeby ktoś pozwolił sobie na jakieś no. Tak więc wydaje mi się, że jest to istotne w dzisiejszych czasach wolnego rynku, pozyskiwania inwestorów, szybkiego reagowania itd. Tak więc ja nie widzę tutaj jakiegoś zagrożenia. Mieliście 9 lat, 21 przypadków, czyli niewiele.

RADNA BARBARA MEYER

Czy ten grunt będzie można w ciągu tych 30 lat przekształcić w prawo własności?

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Oczywiście, że nie. Przecież wartość i cena. Te 30 lat to jest czas nie zbędny na amortyzację jakiejś inwestycji podjętej przez inwestora. Tak jak państwo widzą, niezwykle rzadko z tego korzystamy, bo to podlega naturalnej kontroli publicznej. Tutaj z resztą w każdej chwili możemy te 21 przypadków państwu, że tak powiem dać. Mówię 9 lat i tylko 21 przypadków. Gdyby była tutaj 100, podejrzana sprawa, nadużywana instytucja ale jak na 9 lat, jak widzicie instytucja rzadko z niej korzystaliśmy. Przykładem będzie Zielony Rynek na Przymorzu. Zielony Rynek dostał użytkowanie na 5 lat. Jak zrealizuje inwestycje, będzie miał przedłużone na 20 lat. Ale gdyby to przeszło to mają szansę uzyskać na 25 lat. 5 + 25 da 30 lat. Macie przykład Zielonego Rynku.

radny - RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Panie Prezydencie, mam w związku z tym taką wątpliwość. Ja rozumiem, że przekazywanie uprawnień ma sens, jeśli dotyczy to częstych decyzji, takich stosunkowo drobnych. Wtedy my nie chcemy tego podejmować w drodze uchwały, bo to by wydłużało proces itd. Ale jeśli te decyzje, sam pan powiedział, stosunkowo rzadkie, a jednak są ważne, to pytanie, jaki jest sens, że Rada Miasta właśnie zrzeka się swoich uprawnień, skoro to, jak pan powiedział, bardzo rzadko się dzieje?

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Pytanie jest bardzo dobre ale też odpowiedź jest prosta i trudna. Prosta dlatego, że w dzisiejszych czasach, przedsiębiorcy oczekują szybkich decyzji. Kiedy słyszą, mówmy szczerze no, że coś musi być jeszcze przyjęte przez Radę Miasta, to się boją. Tak. Bowiem, może się znaleźć jakaś frakcja, która będzie przeciwna, która uważa, że to jest podejrzane czy coś takiego. W związku z tym, wiadomo, że w organie monokratycznym, jednoosobowym szybciej się podejmuje decyzję i jest ściśle spersonifikowana odpowiedzialność. Wiadomo, że za to odpowiada Adamowicz, w sensie pozytywnym jak i negatywnym. Natomiast tutaj za każdym razem należałoby pójść do rady. Rada Miasta jest organem politycznym i często różne kryteria brane są przy podejmowaniu decyzji. Mi się wydaje, że ta uchwała sprzyja jakby szybkości podejmowaniu decyzji, a przy tym jest transparentna. Tworzy mechanizmy bardzo przejrzyste i

wiadomo kto za co odpowiada, wiadomo w jakim czasie to się komu raportuje, informuje. Pytanie jest słusznie zasadne, tylko to jest jakby filozofia. Wiadomo, do Rady Miasta trzeba przygotować oceny, no różne mogą być. W przypadku organu monokratycznego te decyzje na pewno są szybsze, to bez wątplenia w stosunku do organu kolegialnego jakim jest 34. osobowa Rada Miasta.

RADNY JERZY ADAMSKI

Ja tu chciałbym zgłosić taki drobiazg, ale on będzie wymagał autopoprawki. Kodeks cywilny dzieli umowy dzierżawy na umowy zawierane na czas oznaczony lub nieoznaczony. My w paragrafie 14 wprowadzamy umowy dzierżawy na czas określony. O ile dobrze pamiętam, to na czas określony zawiera się umowę o pracę. Także ja bym proponował zastosować tutaj terminologię używaną przez kodeks cywilny. To jest w paragrafie 14. Przy użytkowaniu w paragrafie 15 też jest określenie, że umowy zawiera się na czas określony ale tutaj kodeks cywilny posługuje się, nie dzieli umowy użytkowania na czas określony, nieokreślony, czy oznaczony, nieoznaczony, tylko mówi o terminowych lub bezterminowych. Tutaj więc to pozostawiam, można pozostawić ale jestem pewien, że w paragrafie 15 trzeba poprawić. Nie może być rozdzwienku między kodeksem cywilnym, a naszą uchwałą.

TOMASZ LECHOWICZ – po. Dyrektor Wydziału Skarbu

Proszę Państwa.

W paragrafie 15 faktycznie mamy dwa typy umów dzierżawy. Mamy dzierżawę na czas określony, czyli krótko mówiąc umowy terminowe. Drugi typ umów na czas nieoznaczony. Skąd się to w ogóle wzięło? Może dwa słowa genezy. W tej chwili mamy około 500 umów dzierżawy na terenie miasta Gdańska. Te dzierżawy są grunty wykorzystywane przez dzierżawców w ten sposób, że są zabudowywane na podstawie pozwoleń na budowę. Jeżeli byśmy zostawili, tak jak pan radny tutaj sugeruje, nomenklaturę cywilistyczną, że tutaj na czas terminowe, bezterminowe, no czas oznaczony, nieoznaczony. Jeżeli my w tym momencie dajemy ludziom, którzy mieli podawane wcześniej umowy na czas nieokreślony zawierane i mówię o tej 500. W tej chwili są one przedłużane sukcesywnie, bo jest to tymczasówka. Wchodzimy w paranoję przerabiania umów. Robiąc umowę na czas określony, czyli na konkretny termin nie dłuższy niż lat 30. Nie wiem na 25 zdecydujemy się wydzierżawić nieruchomości w trybie przetargu. Taki układ pan Prezydent ma dzięki Radzie ma, że w stosunku do dzierżawy, tam gdzie mamy na czas nieokreślony jest dziwna. Ja wiem, że tutaj kolega jest prawnikiem i zaraz będzie mi wyciągał kodeks. Jest dziwna ale musimy z tego wyjść. Jeżeli zrobimy grubą kreskę, to pan Prezydent będzie musiał zrobić przetarg. Mamy ludzi, którzy mają obiekty budowlane na dzierżawach gruntu. Rozwiązujemy z nimi umowy dzierżawy, zmieniamy. Robi się nowa umowa dzierżawy, gdzie musi być przetarg. W momencie kiedy mamy określony na czas nieoznaczony i to trwa już X lat. Pan Prezydent może im

przedłużyć do lat 30. Ja wiem, że to może z punktu widzenia państw, może cywilistyki jest zgodne z kodeksem cywilnym. W tym momencie musielibyśmy, że tak powiem rozwiązywać. Zrobilibyśmy sobie pasztet związany z umowami dzierżawnymi, które są w tej chwili zawarte od lat 80. Musimy pomału przejść w ewolucję. Dość rewolucji, robimy ewolucję. Ja wiem o co chodzi. Problem jest taki. Nie róbmy sytuacji, że nagle dzierżawca przestaje mieć umowę dzierżawy. W tym momencie, żeby kontynuować tę dzierżawę, trzeba zrobić przetarg.

Te zmiany są wieloletnie. Dzięki zmianom przepisów ustawowych 22 września, faktycznie w tej chwili, żeby wydzierżawić teren, skończyły się historie związane nakładkami w planie o tymczasowości. Przepraszam, już mówię skrótami. W planie o tymczasowym sposobie zagospodarowania. Jest możliwość wydzierżawiania. Jest również zapis ustawowy, który mówi, że Rada może scedować to uprawnienie do wydzierżawiania w trybie bezprzetargowym. Od tego odstąpiliśmy. Zostawiliśmy ten element, który mamy jakby z zaszłości, czyli tych dzierżawców, którzy funkcjonują już. Żeby nie zmuszać ich do rozbiórek obiektów, które wybudowali na podstawie pozwolenia na budowę. Nie zawierać nowych umów dzierżawy, bo wtedy musiał by być przetarg. Panu Prezydentowi zostawia się kompetencję w zakresie wydzierżawiania do lat trzech.

RADNY RYSZARD KLIMCZYK

Ja wrócę jeszcze do paragrafu 14, czyli do tego użytkowania. Myślę, że naszych wątpliwości nie wzbudza rozwiązanie polegające na możliwości oddania w użytkowanie, czyli w bardzo silne prawo, nieruchomości nawet na tak długi okres. Natomiast wątpliwości budzi tryb bezprzetargowy wprowadzony tutaj. Tak sobie myślę, że zgodzi się tu ze mną pan Prezydent i pan Dyrektor, że oddanie nieruchomości gminnej w użytkowanie na lat powiedzmy 30. To ma swój określony, bardzo duży wymiar majątkowy. Z punktu widzenia tej podkreślonej przez pana Prezydenta potrzeby transparentności i przejrzystości gospodarowania nieruchomościami. No nic tak nie służy tej transparentności, jak wprowadzenie przetargu. Stąd te nasze wątpliwości. Wydaje nam się, że dysponujemy prawem o zbyt dużym ładunku, o zbyt dużym ciężarze i wadze majątkowej, żaby tak łatwo i swobodnie zrzekać się z normalnego i z typowego trybu przetargowego w tej kwestii i to jeszcze bez zgody Rady Miasta Gdańska.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

Dwa pytania. Jedno będzie do pana Prezydenta, a drugie do pana Przewodniczącego. Jest racja w tym wywodzie co mówi pan Tomasz, w imieniu pana Prezydenta. Jest bardzo dużo umów na rok, dwa, trzy ogrodów, różnych terenów przydomowych, gdzie te papiery się wiecznie miały na okrągło. To też należy uporządkować, jest to fakt. Mówienie, że inwestorzy boją się radnych, więc będzie sprawniejsze działanie. Oby tak było. Rada też ma możliwość

dyscyplinowania czy wpływania na pewne sprawy, poprzez uchwałę, jaką jest rezolucja, która nakazuje też pewne zachowania Prezydentowi lub go koryguje. Mam jeszcze taką uwagę panie Prezydencie. Pan wymienia Targ Węglowy, zabudowę pod Targiem, Targ Zielony. Żeby to skojarzenie było czysto przypadkowe. Czy ten kontrahent, który jest na Placu Zebrań Ludowych, załapie się do tej nowej propozycji i wydłużenia dzierżawy? Teraz do pana Przewodniczącego. Jeżeli się pan Prezydent ma podierać Komisją Rady Miasta Gdańska, to proszę mi wyjaśnić jak wygląda strona prawna, kiedy komisja Rady Miasta jest ciałem Rady Miasta i jest pracuje na rzecz Rady Miasta, a uchwała jest dopiero prawem. Na jakiej podstawie prawnej, więc Komisja Rady Miasta będzie opiniować dokumenty Prezydenta i właściwie po co panie Przewodniczący?

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Jeszcze raz odpowiadając panu radnemu Klimczykowi i Nikłowi. Tego argumentu nie użyłem, ale teraz powtórzę może jednak. Coś się zmieniło w polskim ustroju. Prezydent nie pochodzi dzisiaj z wyborów pośrednich. Ma równie silny mandat wszystkich mieszkańców. W związku z tym nie jest dziwne, że ustawodawca dopuszcza możliwość delegowania części uprawnień z organu uchwałodawczego na organ wykonawczy, jaki jest Prezydent Miasta, czy Wójt, czy Burmistrz. Sytuacja dzisiaj uległa zmianie. Dzisiaj Prezydent, ustawodawca wprowadził model silnego Prezydenta. W związku z tym Prezydent może z poczuciem pełnej odpowiedzialności, pewnego komfortu mając mandat silny, społeczny od wszystkich mieszkańców, nawet nie z jednego okręgu wyborczego ale od wszystkich mieszkańców, aby o takie uprawnienie wystąpić. To jest jakby ostatni argument z cyklu dlaczego Prezydentowi przekazać to uprawnienie, niezależnie od argumentu szybkości decyzji i szybkiego obrotu i reagowania na sytuacje gospodarcze. Tamten pan na Placu Zebrań Ludowych ma użytkowanie na ile lat panie Dyrektorze? Trzy lata? Pan radny Olszewski pytał.

Nie za bardzo zrozumiałem pytanie pana Olszewskiego.

BOGDAN OLESZEK - PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA GDAŃSKA

Ja też nie za bardzo i dlatego prosiłbym o wyjaśnienie, gdzie tutaj jest mowa, że komisja i prezydent razem, bo tutaj nie za bardzo. Może pan radny by przybliżył o jaki moment to chodzi.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

W dużej przerośni panie Prezydencie i mówiłem bez żadnych wycieczek. Jeżeli ten kontrahent, który znajduje się na Placu Zebrań Ludowych ma na określony czas tę dzierżawę, a my przyjmując tę propozycję tej uchwały, czy jemu z

automatu za rok, dwa, trzy będzie również zgodnie z tymi zapisami wydłużona umowa?

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Nie będzie żadnego automatu, to jest kwestia uznaniowa. Pamiętajmy, że Plac Zebrań Ludowych ogólna jego funkcja jest czasowa, czyli ruszy budowa nowej Wałowej. Dzisiaj uchwalony Plan Zagospodarowania Przestrzennego i z tymi węzłami to fragment Placu Zebrań Ludowych pójdzie pod budowę węzła. Jego powierzchnia ulegnie zmniejszeniu się, dlatego też tutaj wszystkie umowy są czasowe, są limitowane po to, żeby później nie płacić jakiś odszkodowań i jakiś cudów. Czas biegnie szybko i ja przewiduję, że Nowa Wałowa pewnie gdzieś pod koniec tej dekady ruszy. W związku z tym nie można sobie wiązać rąk. Stąd też mieliśmy wewnątrz bardzo duże dyskusje, czy na przykład tą Muszlę remontować czy nie. Ostatecznie zdecydowaliśmy się, że EMDEK za pieniądze zarobione na koncertach jednak tan remont zrobi, bo nawet na te 5 czy 6 lat opłaca się. Także to jest kwestia czasowa, że tak powiem. Dające się przewidzieć przyszłości krajobraz Gdańska ulegnie gwałtownej zmianie w tym właśnie rejonie. Także tutaj nie ma automatu panie radny.

PRZEWODNICZĄCY BOGDAN OLESZEK

Jeżeli natomiast chodzi panie radny o tę odpowiedź, ja rozumiem, że jest to w paragrafie 5, że w innych uzasadnionych przypadkach po poprzednim uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Rady Miasta Gdańska, oto chodziło. Ja myślę, że to nie do mnie tylko to pytanie, to do nas wszystkich. To było w trzech komisjach i żadna z komisji tego problemu nie poruszyła. Dlaczego ja mam rozstrzygać? To również dotyczyło wszystkich pozostałych komisji, które nie widziały w tym problemu. Może bardziej sprecyzować trzeba by było.

RADNY – RYSZARD OLSZEWSKI

Dziękuję panie Przewodniczący, bo już nie chciałbym męczyć koleżanki i kolegów i siebie. Chciałbym jednak wrócić po zgłoszeniu wniosku formalnego o odesłanie do komisji, zadałem pytanie dotyczące służebności i tego rozgraniczenia dodatkowego opodatkowania, na które nie otrzymałem odpowiedzi. Jeszcze raz podtrzymuję, że Komisja Rady Miasta pracuje tylko w strukturach Rady Miasta i właściwie nie jest prawnie umocowana, żeby opiniować jakiegokolwiek dokumenty. Pan Prezydent może powołać swoją komisję, wewnętrzną.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Jeszcze raz chce powiedzieć, że wnioski klubu PiS- u przyjęliśmy w całości i również jest ta ważna zmiana dotycząca służebności, że istnieje wkacjolegis na ponad 2 lata, czyli od 1 stycznia 2007 roku dopiero byśmy zaczęli zachęcać w cudzysłowie do opłacenia tych służebności. Natomiast mamy nadzieję, że w tym

czasie ponad dwóch lat wspólnie razem z radnymi upowszechnimy wśród wspólnot i innych osób uchwałę podjętą jeszcze w poprzedniej kadencji, a mówiącą o sprzedaży z 98% ulgą, podwórek itd. dla wspólnot mieszkaniowych. Tutaj apeluję do wszystkich radnych, żeby wspólnie znaleźć jakąś jedną np. wspólnotę, jako modelową. Przekonać członków tej wspólnoty aby doprowadzić do takiej udanej transakcji i pokazać opinii publicznej, że to ma sens, to jest możliwe. Zwłaszcza tam, gdzie ta wspólnota ma podwórko takie trochę zamknięte, gdzie naturalnie będzie to dla nich enklawa. Wydaje mi się, że jest to oferta niezwykle tania. Za 2% wartości rynkowej dostać grunt zielony to naprawdę. Te ponad dwa lata jest po to, abyśmy robili promocje, reklamy, szukali chętnych, bo problem jest. Ci którzy mieszkają w spółdzielniach, ci którzy mieszkają w takich nowych osiedlach mieszkaniowych wielorodzinnych, jednorodzinnych płacą ze swoich pieniędzy za utrzymanie śmietników, trawników itd. Natomiast mieszkańcy zasobów komunalnych czy pokomunalnych są niejako w uprzywilejowanej roli. Nie płacą ani grosza ze swoich pieniędzy za utrzymanie śmietnika, do którego wrzucają śmieci, za trawnik, po którym chodzą. Pośrednio płacą w formie podatku ale spółdzielca też płaci podatek, mieszkaniowiec osiedla developerskiego też płaci podatek a równocześnie płaci jeszcze ekstra za to, że ma teren uporządkowany. To jest niesprawiedliwe. Tutaj musimy zachęcić na początku troszeczkę po dobroci a później perswazją wspólnoty, żeby wzięły odpowiedzialność za przestrzeń ich. Przecież w większości podwórek i zieleńców przydomowych to z nich korzystają mieszkańcy tych wspólnot a nie mieszkańcy innych dzielnic, więc oni powinni łożyć za ścięcie tej trawy, za sprzątnięcie trawnika, na którym zresztą ich psy załatwiają swoje potrzeby. Proszę Państwa, to jest trudne, to wymaga zmiany mentalności ale my wspólnie musimy takie mechanizmy wprowadzić, bowiem idźmy do cywilizowanej Europy. Wydaje mi się, że prasa napisała już o tym, że ludzie zaczęli trochę myśleć, to już jest dużo. My teraz wyhamowujemy, mówimy dwa lata wakacyjolis. Mamy te dwa lata na reklamę ale już jakiś impuls poszedł. Musimy to reklamować. Nie możemy za wszystko płacić. Koszty utrzymania zieleni w skali miasta są makabrycznie wysokie. Tutaj musimy czynić mieszkańców odpowiedzialnymi za ich bezpośredni teren. Oni muszą po prostu za to płacić, bo nie jesteśmy w stanie za wszystko płacić.

RADNY – RYSZARD OLSZEWSKI

Inicjatywy własnego działania, gdzie próbują się porozumieć i podjąć wspólne uchwały, gdzie bez żadnych na razie nakazów już się zastanawiają, jak ponieść koszty i utrzymać właśnie te tereny, których jeszcze nie są właścicielami ale to spada, choćby nie chcieli, na nich obowiązek, bo sami będą grzęzli w tym brudzie, śniegu i tak dalej. Już są takie rozmowy zaawansowane.

RADNY - MIROSŁAW ZDANOWICZ

Szanowni Radni, chciałem wrócić do sprawy tego terminu trzydziestoletniego, o którym tu pan Prezydent mówił. Chciałem powiedzieć parę spostrzeżeń moich praktycznych. Otóż, standard europejski przewiduje 30 lat, tzn. my jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że jeżeli uruchamiamy biznesy, to musimy na tym zarobić 50% , 60%, 70%. Takie są marże, narzuty na różne działalności. Na Zachodzie pracuje się 5, 8 do 10%. Jeżeli ja nawiązuję współpracę z firmą zachodnią. Pytanie pada najpierw o własność terenu. Mówię, że mam w dzierżawie, to jest pytanie na ile. Jeżeli jest to na 10, 15 do 20 lat, nie mam w ogóle szans na współpracę , ponieważ ta amortyzacja jest liczona w standardzie 30 - letnim i z tego się bierze ten okres, który uważam, że będzie to jakiś ukłon w kierunku małych firm, które chciałyby znaleźć się na rynku i żeby uzyskać również tanie te kredyty, nawet chociażby gdzieś za miedzą.

RADNY GRZEGORZ STRZELCZYK

Panie Prezydencie, ja mam jedną taką wątpliwość. Odpowiadając radnemu Klimczykowi na to pytanie, z właściwą sobie swadą i jak zwykle demagogią, nie odniósł się pan do tego, w czym była istota rzeczy. Tu chodzi o to, czy abstrahując od pańskiej osoby jako Prezydenta Gdańska, ja rozumiem, że ustawodawca wzmocnił prezydenta poprzez wybory bezpośrednie ale ustawodawca nie pozbawił Rady Miasta kompetencji. Dzisiaj pan oczekuje od nas, że sami się pozbawimy tej kompetencji, to z jednej strony. Z drugiej strony, to właśnie to o czym mówił radny Klimczyk, to jest przetargowo na 30 lat. Ja się bardzo boję, żeby to o czym też pan mówił, o tej transparentności, o przejrzystości i tak dalej. Funkcja kontrolna jest post factum i sądzę, że nie jeden prezydent czy burmistrz w Polsce mając takie prerogatywy, opłaciłoby mu się nadużyć zaufanie swoich wyborców.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Tutaj pan puszcza przykłady wspólnot mieszkaniowych. To są autentyczne wyrysy geodezyjne z Oliwy, z Wrzeszcza i to jest pokazanie jak można właśnie kształtować te wspólnoty mieszkaniowe, tzw. sąsiedztwa. To jest właśnie zadanie przed nami, aby zachęcić wspólnoty do nabycia tych gruntów. Pan radny Strzelczyk ma rację. Ma pan rację. Tylko tak, to jest właśnie kwestia zaufania i kontroli. Zasada będzie na pewno przetargów na użytkowanie ale będą sytuacje bez przetargowe, chociażby jak wymieniony Zielony Rynek czy Targ Węglowy, jeżeli w przyszłości się dogadamy co do wybudowania parkingu podziemnego. Natomiast zasadą musi być przetarg. Ja bez wątplenia prowadząc tę uchwałę do pewnego mechanizmu wewnątrzurzędowego, karzę sporządzić zarządzenie, które będzie regulować, że zasadą ma być przetarg, a w sytuacjach wyjątkowych, zastrzeżonych np. do osobistego podpisu Prezydenta, nie nawet zastępcy, po to aby ta odpowiedzialność była jednoznaczna. Rozumiem pana obawy. To rzeczywiście jest tak, że z jednej strony bierze się

spore uprawnienie ale automatycznie ogromną odpowiedzialność. To wymaga pewności, w tym przypadku personalnej przeze mnie, że mój zastępca, w jego imieniu urzędnik, np. pan Lechowicz, nie będzie zbyt pochopnie szastał bezprzetargowymi formami oddania w użytkowanie. Tutaj raz jeszcze odpowiadając na pan pytanie, bardzo dobre pytanie, to wymaga stworzenia takiego mechanizmu opisanego na poziomie zarządzenia, że regułą ma być przetarg. Natomiast każdy wyjątek od przetargu musi być omówiony nie wiem, na kolegium u Prezydenta. Prezydent musi być osobiście poinformowany, po to, aby później w pełni móc odpowiadać za to. Każdy przypadek oddania w użytkowanie, przetargowo czy nie przetargowo, będzie przecież notyfikowany w Radzie Miasta. Moim zdaniem powinien się znajdować w internecie, być dostępny. Nie wiem jak to jest kwestia danych osobowych ale sądzę, że na to trzeba zwrócić uwagę, żeby to było w pełni przejrzyste i transparentne. Te obawy ja pana całkowicie podzielam i tutaj muszę stworzyć wewnętrzne mechanizmy, mówiąc brzydko, nikt mi nie podłożył świnki.

RADNY – GRZEGORZ STRZELCZYK

Jedno pytanie Panie Prezydencie. Pan mówił o Zielonym Rynku o Targu Węglowym. Czy w takim trybie również przekazano Wyspę Spichrzów?

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Pan radny mówi o północnej części Wyspy Spichrzów? Proszę pana no nie. Dobry pan przykład daje. Oczywiście, że to się w ogóle nie nadaje na ten tryb. Tryb to jest albo przetarg nie ograniczony na sprzedaż własności albo jeżeli się pojawi solidny inwestor, który zostanie też oceniony przez Radę Miasta, można myśleć o wspólnym zagospodarowaniu poprzez jakieś partnerstwo publiczno-prywatne ale to już o tym decyduje Rada Miasta i oczywiście, jak wiecie, zasadą którą wprowadziłem w poprzedniej kadencji jest to, że najpierw zakładamy spółkę niskokapitałową, czyli do której nie wnosimy ani piędzi, że tak powiem ziemi i dopiero kiedy inwestor przedstawi biznes plan, finansowanie, przedstawi zezwolenie na budowę czy projekt techniczny itd., wtedy dopiero następuje transfer własności czy użytkowania wieczystego ze strony miasta do tej spółki, aby uniknąć błędu, który stał się niemalże podręcznikowym negatywnym przykładem spółki Genesis Hotel, więc w żadnym wypadku. Co więcej, ta inwestycja na Wyspie Spichrzów jest tak droga, że nawet banki nigdy nie dadzą kredytu nikomu na 30 lat. Tu mówimy raczej o sytuacjach quasi tanich, bo Zielony Rynek jest przykładem biznesu taniego, bo to jest taniutka rzecz. Bądź takich rzeczy jak parking podziemny, 30 lat na zwrot kapitału. Chociaż teraz ustawodawca wprowadził pojęcie koncesji budowlanej, gdzie miasto może zlecić w drodze przetargu wybudowanie czegoś na swoim gruncie i to coś ma developer i po latach uzgodnionych, ta budowla przechodzi na własność gminy ale przez ten czas użytkowania developer korzysta w pełni z pożytków. To jest

bardzo ciekawa konstrukcja i to też jest w tej uchwale, ta instytucja, że tak powiem jest wymieniona.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Panie Prezydencie.

W moich pytaniach wyprzedził mnie trochę pan radny Strzelczyk. Chcę zapytać konkretnie. O ile dobrze pamiętam, ustawa o samorządzie gminnym i zadania, to są zadania dla rady, niektóre zastrzeżone do jej wyłącznych uprawnień. Moje pytanie brzmi, ale chcę radcę prawnego, nie panie dyrektorze żeby pan odpowiadał, żeby był mecenas, który by wskazał, że to zadanie gospodarki nieruchomościami nie jest zadaniem na zasadzie wyłączności dla rady. Ponieważ tych uprawnień, taka jest interpretacja Sądu Najwyższego, dawniej było jeszcze w drugiej kadencji, rada nie może się pozbywać. To jest jedno moje pytanie ale konkretnie bym chciała, jaki paragraf, gdzie jest to zapisane? Wiem, że jest to chyba w formie Gospodarka Nieruchomościami. W między czasie ja będę po prostu dalej mówić, a pan mecenas niech wyciągnie ustawę, bo ja bym chciała zacytowaną mieć ustawę a nie opowiadanie. Następna sprawa. Tutaj pan Prezydent Adamowicz na pewno ma rację, że rada jest organem politycznym, że pan Prezydent jest szybszy jak rada i że inwestorzy będą się bali rady. Ja bym powiedziała, że pan Prezydent też jest polityczny, bo np. jak pan Tusk domagał się odwołania szefa klubu, to pan właśnie jako partia wypowiadał się o tym a nie jako prezydent, bo jako prezydent nie miał pan żadnych uprawnień. Dlatego nie nazywajmy się wzajemnie kto jest politycznym, oczywiście rada jest politycznym ale jest organem stanowiącym, tego pan nie powiedział, panie Prezydencie i temu pan nie zaprzeczy. Jest stanowiącym, ustawodawczym nie, bo to jest sejm, a my jesteśmy organem stanowiącym. Nie ma nigdzie, bo pan też powiedział, że ustawodawca panu dał uprawnienia, dlatego też chcę dociec, czy te uprawnienia nadał panu ustawodawca, że rada, po prostu jeżeli by nadał. Inaczej. Jeżeli ustawodawca nadał panu uprawnienia, to rada ich nie musi nadawać. Jeżeli, to wtedy nie możemy mówić, że ustawodawca wzmocnił pana, nie, my wzmacniamy pana jako prezydenta, jeżeli ta uchwała będzie oczywiście uchwalona tak jak ona jest. Teraz ja jeszcze raz zapytam, bo dzisiaj zrozumiałam to dwojako. Chodzi o wydanie użytkowanie na okres 30 lat. Ja tutaj bym nie pisała, nie wiem jak to jest z kodeksem cywilnym ale zawieranej na określony czas nie dłuższy tylko zawieranej na czas do 30 lat. Tutaj by było bez tego czasu określonego ale nad tym się nie upieram, to jest taka luźna moja uwaga. Jeszcze raz pytam, bo na komisji, mam zanotowane, że pan Dyrektor Lechowicz powiedział, że 30 lat jest określone ustawą jako okres stały zamknięty, nie można ani mniej ani więcej. Tutaj zrozumiałam, z wypowiedzi pana Prezydenta, że do 30 lat i przedłużone z 25 do 30, tak zrozumiałam. Proszę Państwa, jeśli jednak do 30 lat, to dlaczego 30? Pan Lechowicz mi powiedział

na komisji, że 30 lat ustawa wprowadza. W Niemczech jest 15 lat, te same zasady, które tutaj są i we Francji jest również 15 lat i po 15 dotyczy również tego zainwestowania na gruncie. Po 15 latach, tak nam Niemcy mówili, inwestorzy zostawiają swoje zabawki i po prostu muszą odejść, bo przez 15 lat powinna im się zwrócić ta inwestycja, w którą zainwestowali. Jeżeli tak, jeżeli to jest do 30 lat, to dlaczego nie może to być 20? Jeżeli oczywiście, my chcemy upoważnić Prezydenta jednoosobowo do takiego szerokiego działania. Powinniśmy się wtedy zastanowić, uważam, powinno to pójść do komisji, chyba taki wniosek już był i zastanowić się czy nie możemy tego skrócić. Myślę, że Prezydentowi też byśmy nie zaszkodzili, bo Prezydent jeszcze 20 lat jak będzie Prezydentem to chyba wystarczy już. Także chyba by się nic nie stało. Już kończę. Teraz tutaj powiedziano też takie zdanie, nie wiem już kto to mówił, musimy przejść ewolucję ponieważ musimy to jakoś załatwić, żeby nie wpaść w jakieś tam paragrafy. Ci którzy już mają dzierżawę na przykład. Na okres przejściowy przy wprowadzaniu nowych przepisów, ustawodawca wprowadza przepisy na okres przejściowy. Czyli wobec tych stanów, które podlegają pod ten przepisy nowe, ustanawia się przepis na okres przejściowy, tego tutaj też nie ma. Wtedy ja się zgadzam całkowicie z tym wszystkim ale nie ma. Pan Lechowicz tłumaczył, że w okresie przejściowym, żeby nie było trudności, żebyśmy nie mieli kłopotów właśnie na tym etapie ale nie chcemy ustanowić. Dlatego też wniosek chyba był panie Przewodniczący, żeby do komisji odesłać, jest w tym kontekście tych wyjaśnień, one są dla mnie zupełnie nowe, bo na komisji bardzo dużo pytałam, jest jak najbardziej zasadne.

MECENAS ANDRZEJ BODAKOWSKI

Jeśli chodzi o to, co było mówione na komisjach, to nie będę się do nich odnosił, bo na nich nie byłem. Natomiast jeśli chodzi, pani radna, o kompetencje rady do przekazania uprawnień Prezydentowi, to te kompetencje Rady Miasta Gdańska, jak i zresztą innych rad, wynikają z treści artykułu 18, ustęp 2, punkt 9, litera A. Artykuł 18, ust. 2, punkt 9, litera A. O samorządzie gminnym, tak. Przepraszam, tutaj pan Dyrektor mi podpowiada, bo tego nie powiedziałem, w którym mówi się, że Rada Gminy ma wyłączną właściwość, bo tak jak pani słusznie zauważyła, jest to co do zasady kompetencja Rady Gminy i tą kompetencję na gruncie artykułu 18, ustęp 2, 9A powtarzam raz jeszcze, ma prawo określania zasad zbycia obciążenia nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej, do czasu określenia tych zasad, wójt może dokonywać tych czynności wyłącznie za zgodą Rady Gminy. Także to co pani mówi, potwierdza się w tym przepisie, że co do zasady rada, natomiast na gruncie tej 18 istnieje możliwość przekazania kompetencji i to jest legalnie. Natomiast tu pani radna poruszyła jeszcze trzy inne zagadnienia. Jeśli chodzi o ten bezprzetargowy, bo też pani tu o tym mówiła, w artykule 37, w tej chwili przepraszam bardzo, w artykule 37 ustawy o Gospodarce Nieruchomościami, artykule 37, ustęp 4 mówi się w ten

sposób, przepis ustępu 1 stosuje się odpowiednio przy zawieraniu umów użytkowania, najmu lub dzierżawy na czas dłuższy niż 3 lata. Wojewoda albo odpowiednio i tutaj dotyczy to naszej sytuacji, rada może wyrazić zgodę na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tych umów. Czyli tu kompetencja też istnieje i ona leży po stronie rady. Rada może z tej kompetencji, z tego uprawnienia przekazania kompetencji skorzystać. Jeżeli chodzi o ten okres 30 - letni, który pani tutaj podniosła jako trzeci punkt. W przypadku umów dzierżawy, okres 30 - letni jest okresem maksymalnym, na jaki możemy zawrzeć umowę na czas określony. Ponieważ umowa dzierżawy na okres powyżej 30 lat przekształca się w umowę na czas nieokreślony. Praktycznie rzecz biorąc, ginąłby sens tej koncepcji zawierania umów na określony odcinek czasu. Przy czym, żeby było jasne, ja tu nie bronię czy to ma być 20, 25, 28, bo możemy posługiwać się każdą cyfrą czy też liczbą, bo nie wiem jak to jest w matematyce, pomiędzy 3, bo do 3 lat Prezydent ma własne kompetencje. W tym przedziale jest możliwość swobodnego ruchu.

Faktem jest, że jeżeli oddajemy już nieruchomości pod cel inwestycyjny, to tutaj pojawia się kwestia zwrotu inwestycji. Jeżeli ja miałbym inwestować i mieć umowę dzierżawy na okres 4 lat przy dużej inwestycji, to się mija z celem. W zależności od stopy wzrostu, od rentowności tej inwestycji, no to chyba nie mniej niż 15, no i górna granica z mocy prawa i tu jest prawda ta. No poza prawem istnieje również logika i jakieś zasady rachunku ekonomicznego i one przeważają za takim a nie innym zapisem. Przy czym mówię, ponieważ nie ja jestem wnioskodawcą tej uchwały, nie ja ją opracowywałem więc nie czuję się upoważniony do tłumaczenia dlaczego przyjęto właśnie te 30. Nie można było więcej niż 30, to jest dla nas jasne. Dlaczego 30? No taka koncepcja, myślę, że wychodząca z rachunku ekonomicznego. Tak sobie to tłumaczę.

RADNA ZOFIA GOSZ

Ja tylko chciałam przy tym pierwszym artykule co pan podał, artykuł 18, litera 9A. Tam pan powiedział, że do właściwości rady należy zbywanie, obciążanie, nabywanie nieruchomości.

MECENAS ANDRZEJ BODAKOWSKI

Ale nie zasad. To my dzisiaj robimy, ustalamy zasady.

RADNA ZOFIA GOSZ

Na podstawie, że to jest ustalenie zasad, po prostu dajemy dobrowolnie ale nie musimy wcale, po prostu upoważnienie Prezydentowi do jednoosobowego działania.

MECENAS ANDRZEJ BODAKOWSKI

Nie usłyszałem końcówki pani wypowiedzi.

Radny - BOGDAN OLESZEK – PRZEWODNICZĄCY RMG

Jeszcze raz, bardzo proszę. Tak rozmawiacie, że ja nie nadażam z mikrofonem.

RADNA ZOFIA GOSZ

Czyli na podstawie tej zasady, że Rada Miasta ustala zasady. Rada Miasta w tej uchwale postanawia, w ramach tych zasad, upoważnić jednoosobowo Prezydenta do obciążania, nabycia i zbycia nieruchomości.

MECENAS ANDRZEJ BODAKOWSKI

Tak, tak można powiedzieć, że deleguje to uprawnienie na Prezydenta, ustala zasady, w jakich Prezydent będzie działał. To jest ten sposób, ustalanie zasad.

Radny _ BOGDAN OLESZEK – PRZEWODNICZĄCY RMG

Dziękujemy. Chyba wszystkie wyjaśnienia zostały poczynione. Ja myślę, że takie decyzje powinny przede wszystkim na komisjach zapadać.

RADNA ZOFIA GOSZ

Na komisji ja właśnie pytałam o te 30 lat. Mam zanotowane wyraźnie, że ustawa zamknięty okres podaje 30 lat. Ja bym zupełnie inaczej postąpiła, gdyby to wyjaśnienie było inne. Dopiero tutaj mecenas powiedział, że to jest od 3 do 30 lat. 30 lat to jest maksimum, więc my dajemy maksimum. To na komisji nie było powiedziane i dlatego stąd te moje pytanie, wyjaśnienia. Uważam tym bardziej, że jeżeli Francja, Niemcy mają 15 lat, my jesteśmy w Unii Europejskiej, powinniśmy też się dostosować do tego okresu. 30 lat, moim zdaniem jest stanowczo za długie. Jeżeli nie możemy zmienić tej uchwały, żeby musiało to przechodzić, jeżeli 30 lat, to np. przez Radę Miasta, a jeżeli 15 lat, to dajemy Prezydentowi kart blanche.

RADNY RYSZARD KLIMCZYK

Panie Przewodniczący, ja najpierw wstępnie. Powiem szczerze, że jestem trochę zniesmaczony, że przy tak ważnej uchwale, my musimy przez pół godziny zajmować się wyjaśnianiem artykułu 18 ustawy o samorządzie gminnym. po prostu ważne kwestie nam ulatują, a zajmujemy się, już nie chcę tego określać, bo musiałbym użyć jakiegoś dosadnego słowa. Pani radna Gosz mówiła chyba pół godziny, no to jest chyba lekka przesada. Chciałbym jednak wrócić do głównego wątku. Do tego, o którym była mowa, o tym przetargu. Panie Prezydencie, ja się cieszę, przyjmuję pańskie stwierdzenie za dobrą monetę, że zasada przetargu będzie obowiązywała i pan taką zasadę wprowadzi. Natomiast, mam przekonanie, że nie przypadkowo coś takiego jak przetarg jest wymyślone i ustawa o gospodarce nieruchomościami wprowadza to przecież jako zasadę przy zbywaniu, obciążaniu nieruchomości stanowiących zasób gminy. Wynika to również z tego, że przetarg jest transparentny nie tylko dla opinii publicznej ale również dla przedsiębiorców, powinien taki być. Innymi słowy on daje

możliwość równych szans i grania fair na rynku nieruchomości. Panie Prezydencie, czy nie było by zasadne, czy nie byłoby właściwe wprowadzenie, tego o czym pan mówi, tego co pan zapowiada, czyli ustalenie jakiś kryteriów, przy których będzie odbywało się podejmowanie decyzji czy przetarg czy bez przetargu, wprowadzenie tego do tej uchwały. Tym bardziej, że ta uchwała posługuje się taką metodą w wielu innych przypadkach, w paragrafie 15, w paragrafie 16 i w wielu innych przypadkach obciążania nieruchomości.

PAWEŁ ADAMOWICZ – Prezydent Miasta Gdańska

Panie Radny,
Wysoka Rado,

Na poziomie uchwały, która ma charakter generalny, ogólny trudno jest określić przypadki kiedy ma być przetarg, a kiedy ma być nieprzetarg. Jeżeli mamy jakieś lokalizacje. Dam przykład: poleciłem wydziałom architektury przygotować lokalizacje pod możliwe np. kioski ruchu, sprzedaży biletów, bo co jakiś czas są osoby, które chcą coś wydzierżawić. Oczywiście jest na tym tle szereg. Panowie, ja mówię, ustalmy. Ile jest w Gdańsku lokalizacji na kioski ruchu, robimy przetarg, stają ludzie i dzierżawimy. To jest jakby łatwo ale proszę sobie wyobrazić, byśmy teraz w drodze przetargu dawali w użytkowanie Zielonemu Rynkowi grunt czy Gildii, od razu jest kłopot. Trudno jest wyspecyfikować sytuacje, kiedy powinien być przetarg. Na pewno powinien być przetarg przy biznesach, jakby pewnego rodzaju, gatunku, czyli nie specyficznych, nie indywidualnych, to na pewno powinien być przetarg. Czyli pod jakieś kioski, warzywne, ruchu, z papierosami, bagietki, budkę z piwem, za przeproszeniem, coś takiego. Natomiast, tam gdzie mamy biznesy większe jak Gildia, Zielony Rynek, parking o którym mówiłem, to bez wątpienia trudniej jest tutaj pójść w drogę przetargową. O co chodzi w bezprzetargu? To jest swego rodzaju ochrona, wyróżnienie, uprzywilejowanie. Uprzewilujemy grupę społeczną np. kupców a nie innych, bo im chcemy zrobić dobrze. Wydaje mi się, że tutaj poprzez raportowanie, informowanie, możemy dopisać, że, nie wiem z resztą czy to jest? Jest, tak? Że w przypadkach dania w użytkowanie bez przetargu, jak my informujemy każdorazowo radę, tzn. komisję. Możemy więc dopisać, że Prezydent miasta informuje każdorazowo komisję Y, o przekazanie w formie bezprzetargowej. Słucham? Na Radę Miasta?

Radny _ BOGDAN OLESZEK – PRZEWODNICZĄCY RMG

Ja myślę panie Prezydencie, że zaproponujemy Radę Miasta i ja będę kierował zawsze na Komisję Polityki Gospodarczej i Morskiej.

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Rada Miasta oznacza wszystkich i nikogo. To powinno być zindywidualizowane, albo dwie komisje albo jedna. Ja bym tak proponował, ja

bym wtedy taką autopoprawkę zasugerował. Może to radnemu Klimczykowi wyjdzie naprzeciw.

RADNY RYSZARD KLIMCZYK

Panie Prezydencie.

Przepraszam najmocniej ale myślę, z mojego punktu widzenia i tych radnych, którzy na ten element zwracają uwagę, że nie obejdzie się bez popracowania nad tym na komisji. Nie ukrywam, że jest to także nasza wina, że myśmy tego wcześniej nie wyłapali i to jest też tutaj nasz błąd. Mam wrażenie, że mówimy tutaj o takim problemie, który powinien zostać spokojnie na komisji przedyskutowany. Oczywiście ta inicjatywa jest cenna. To jest jakieś wyjście do przodu i być może tak. No ale w tej chwili nie umiem pozytywnie czy negatywnie się odnieść do pańskiej propozycji.

RADNA BARBARA MEYER

Panie Prezydencie.

Ponieważ rozmawiamy o wszystkich paragrafach i również poprawka Komisji Polityki Gospodarczej dotyczy paragrafu 15, punktu 4, który brzmi: „oddanie gruntu dzierżawy na czas określony powyżej lat trzech następuje w drodze przetargu”. Komisji chodziło, żeby było to 5 lat. O co nam chodzi? Tak jak pan wcześniej powiedział, jedźmy do cywilizowanej Europy. Myślę, że na 3 lata to po prostu staną nam w Gdańsku nie tylko jakieś żaby, coś strasznie ohydneho. Żeby tym ludziom bezrobotnym, którzy chcieliby spróbować jakiegoś swojego biznesu, żeby mieli ten czas 5 lat i potem oczywiście koniec, tak jak tu dalej pisze i może później się gdzieś starać w drodze przetargu. Jak pan Prezydent do tego się ustosunkowuje, do tej poprawki?

Radny _ BOGDAN OLESZEK – PRZEWODNICZĄCY RMG

Pani radna, my zaraz przy poprawkach będziemy.

RADNA BARBARA MEYER

Ale to jest w ramach dyskusji, bo ja to szerzej tu poruszyłam, a dobrze jest znać stanowisko Prezydenta

PREZYDENT PAWEŁ ADAMOWICZ

Pani propozycja, jak gdyby idzie, ja rozumiem. Propozycja komisji z kolei jest przykładem, gdzie, przepraszam, ale pewnego zaufania do Prezydenta. Jest jak gdyby na innym biegunie niż jak była przed chwilą wypowiedź pana radnego Klimczyka. Ja chętnie mogę to przyjąć w formie autopoprawki, bo to jest jak gdyby danie większego uprawnienia. Ja chcę jeszcze raz powiedzieć, Wysoka Rado, ta uchwała to żaden luksus, żadna radość, żaden powód to chełpienia się. To jest ogromna odpowiedzialność. Ja raz w miesiącu, z jakiś tam powodów, siedzę w prokuraturze, bo tam jakaś jedna sprawa, piąta, dwudziesta. Ja chcę

przez to powiedzieć, że dzisiejsza odpowiedzialność prezydenta jest przeogromna. To nie jest tak, że prezydent czy jego urzędnicy mają być mniej odpowiedzialni niż grupa radnych opiniująca np. wnioski o danie komuś w użytkowanie. Gdzie ktoś powiedział, że ci są bardziej uczciwsi, rzetelni, a ci są mniej. To też trochę pobrzmiwa w wypowiedziach, że dlaczego Prezydent i jego urzędnicy mieliby nadużyć uprawnień, które otrzymają? Można by odwrócić, że Rada mając takie uprawnienia, a contrario, dlaczego miałyby tego nie nadużyć? Wydaje mi się, że argumentację można tu przesunąć w jedną i w drugą stronę. Zawsze wszystko rozbija się o ludzki charakter, przede wszystkim o kontrolę i informację.

RADNY MACIEJ LISICKI

Proszę Państwa, ja przejdę trochę w sukurs tej uchwale. Będę bronił terminu 30 lat. chciałbym państwu dać przykład inwestycji, która czeka nas za wkrótce. Inwestycji niezwykle ważnej, która być może bez tego mechanizmu nie mogłaby się odbyć. Wiecie państwo, że po wielu latach, że tak powiem, kłopotów, uchwaliliśmy plan głównego miasta. Wiecie państwo, że idą pewne roboty archeologiczne i jest przewidywane dokończenie odbudowy głównego miasta, np. ulica Św. Ducha Ławy Mięsne. Nie wiem czy państwo wiecie, że w tym planie miejscowym jest jeden bardzo specyficzny zapis, o którym być może nikt z państwa już nie pamięta. Mówi on tak, że jeżeli inwestor nie wykaże się odpowiednią ilością miejsc garażowych dla danej zabudowy, nie uzyska zezwolenia na budowę. Idea tego planu jest taka, że wzdłuż Podwala Grodzkiego, bodajże czy Staromiejskiej, tam wzdłuż murów miejskich, mają powstać zbiorcze parkingi, nie dla turystów, tylko dla użytkowników nowopowstających obiektów na terenie głównego miasta. Krótko mówiąc, zanim takie parkingi powstaną, nie ma szansy nawet na jedno pozwolenie na budowę na terenie głównego miasta. Jest oczywiste, że jest to miejsce strategiczne, że miasto takiego miejsca nie może wypuścić z rąk na zasadzie takiej, że sprzeda komuś i będzie czekało, że może wybuduje, a może nie wybuduje. Natomiast okres dzierżawy musi być na tyle długi, żeby była to inwestycja opłacalna dla potencjalnego inwestora. Stąd te 30 lat jest narzędziem w specyficznych sytuacjach, gdzie czasami nawet może nie być przetargu. Przecież budowa parkingu w takim miejscu to jest sprawa bardzo specyficzna. Tego nie może zrobić dowolna firma budowlana, która ma kapitał. To musi być pewien bagaż doświadczeń i eksploatacji w takiej dziedzinie.

RADNA MARIA MAŁKOWSKA

Wydaje mi się, że powinniśmy zostawić ten paragraf 14, ponieważ w wielu przypadkach, np. urzędów sportowych czy budowy boisk sportowych czy basenów na osiedlach. Być może będzie taka inicjatywa społeczna czy nawet kortów, jeśli dostaną tego rodzaju użyczenia, na pewno podejmą taką czy inną decyzję o inwestowaniu. Natomiast, panie Prezydencie, sam pan mówił o jak

gdyby informacji i kontroli. Ja w takim razie bym prosiła, gdyby pan w tym punkcie, jak gdyby jako autopoprawkę przyjął, tak jak w dwóch jest tam paragrafach zapisane, że do dnia 31 marca każdego roku złoży pan informacje, jakie były użytkowania przekazane bez przetargu. To chyba wystarczy. Jakaś tam kontrola panie Prezydencie i my jako radni panu dajemy takie upoważnienie ale powinniśmy wiedzieć jako rada w ogóle, a nie jako komisja.

RADNY CZESŁAW NOWAK

Panie Przewodniczący.

Proponuję zamknięcie listy i przystąpienie do głosowania.

Radny _ BOGDAN OLESZEK – PRZEWODNICZĄCY RMG

Przed chwilą dostałem inny wniosek i nie musimy tego robić, ponieważ nie ma już mówców.

Proszę Państwa.

Jesteśmy teraz przy poprawkach. Najdalej idącą poprawką jest odesłanie do komisji. Z pań i panów radnych jest za odesłaniem druku do komisji?

Za	– 16
Przeciw	– 16
Wstrzymało się	– 0

**Rada Miasta Gdańska
w głosowaniu nie przyjęła**

Głosujemy za poprawkami, które wpłynęły. Najdalej idącą poprawką jest poprawka do projektu uchwały pana radnego Żubrysa, który proponuje w druku 967 wykreślić w całości paragraf 17.

RADNY ALEKSANDER ŻUBRYS

Ja nie zabiorę głosu w dyskusji. Zresztą dużo powiedziano o tej sprawie już w trakcie. Już jest pewien postęp, panie Prezydencie, odnośnie pana autopoprawki. Mówię cały czas o służebności. W dużym stopniu jest tutaj ruch do przodu ale ja uważam, biorąc pod uwagę, że spotykam się z mieszkaniami, a także media stworzyły określona atmosferę wokół służebności. Mimo, że pana propozycja prowadzi trochę do metody kija – marchewki. Ja natomiast jestem zwolennikiem pełnej konsultacji. Chciałbym odwrócić tą sytuację, chciałbym zaniechać w tej chwili uchwalania paragrafu 17. Przygotować projekt uchwały, poświęcony tylko tej służebności i poddania go konsultacji społecznej. Niezależnie od tego, że mieszkańcy wspólnot do 2006 roku mają czas na to,

żeby przygotować się ewentualnie i dyskutować o czym pan mówił, czyli to jest rok i 3 m-ce na dyskusje. Powtarzam, być może metoda przymuszenia będzie bardziej skuteczna. Ja jednak uważam, że w państwie obywatelskim, w Gdańsku obywatelskim trzeba to odwrócić, tym bardziej nastroje narosły zupełnie niepotrzebnie. Dodam, że sytuacja finansowa, być może te pieniądze nie są takie wysokie, ale głównie się ludzie boją kosztów utrzymania, bo jednorazowa opłata czy potem te 200 złotych waloryzowane, ma się w żaden sposób do tego jak utrzymanie porządku pod rygorem kar administracyjnych w wypadku jego braku, czy to na podwórku czy to na podjazdach. To jest sedno rzeczy, tego się ludzie obawiają. W związku z tym liczylibym na to, że odwrócenie tej sytuacji będzie o wiele bardziej skuteczne. Powiem więcej, w tej chwili trwa akcja wykupywania mieszkań. Ona została rozpoczęta w tym roku, to jest duży proces. Być może dla wielu ludzi ta medialna wrzawa, nawet nie zrozumienie pewnych spraw służebności spowoduje, a jednocześnie świadomość, że jak będziesz właścicielem mieszkania, to poniesiesz dodatkowe koszty związane ze służebnością, spowoduje wstrzymanie się niektórych ludzi przy zakupie mieszkań. Zwróćmy także na ten element uwagę. W związku z tym podtrzymuje swój wniosek, widząc także metodę postępowania, którą zgłosił pan Prezydent. Ja proponuję swoją, rozmowy, negocjacji, konsultacji i dopiero potem przedstawienia projektu. Także podtrzymuję poprawkę wycofania w całości paragrafu 17.

radny – BOGDAN OLESZEK – przewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem poprawki radnego Żubrysa o wykreślenie § 17?

za	-4
przeciw	-16
wstrzymało się	-11

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przyjęła

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem II poprawki KPGiM? I poprawka komisji została przyjęta jako autopoprawka.

za	-7
przeciw	-13
wstrzymało się	-10

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przyjęła

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 967 z autopoprawką?

za	-17
przeciw	-15
wstrzymało się	-0

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu przyjęła

UCHWAŁĘ NR XXVIII/908/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie **określenia zasad nabycia, zbycia i obciążenia nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawienia na okres dłuższy niż 3 lata.**

Uchwała stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

13) NADANIA NAZWY WĘZŁOWI KOMUNIKACYJNEMU (DRUK 973)

BOGUMIŁ KOCZOT – Dyrektor Wydziału Geodezji

Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Projekt uchwały miasta Gdańska w sprawie nadania nazwy węzłowi komunikacyjnemu. W Gdańsku Śródmieściu przy zbiegu ulic Okopowej i Podwala Przedmiejskiego nadaje się nazwę Węzeł Unii Europejskiej. Z inicjatywą nadania imienia Unii Europejskiej węzłowi komunikacyjnemu przy zbiegu ulic Okopowa i Podwala Przedmiejskie wystąpili radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Miejsce to integruje dwie ważne trasy komunikacyjne: Warszawa i Łódź i jest właściwe rangą dla upamiętnienia naszego wejścia do Unii Europejskiej. Prezydent Miasta Gdańska mając powyższe na uwadze wnosi o podjęcie uchwały o nadaniu nazwy Węzeł Unii Europejskiej.

Radny- Ryszard Nikiel -Wiceprzewodniczący RMG

Opinia Komisji Kultury pozytywna

RADNA – ELŻBIETA GRABAREK BARTOSZEWICZ

Chciałabym spytać, kto jest autorem? Czy z nazwiska można poznać autora tego pomysłu?

radny ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

To jest wniosek, który skierowałem w imieniu Radnych SLD do Prezydenta Gdańska. Uważam, że występują u nas takie objawy, że ktoś sobie zawłaszcza własnym projektem nazwy. Ja sądzę, że powinniśmy łączyć w nazewnictwie. Im więcej ludzi przed głosowaniem będzie przekonanych do danego projektu, tym większy nasz sukces. Zauważam, że niestety idziemy w innym kierunku. Nasz klub, myśmy zgłosili i walczymy o tę nazwę. To jest błędna droga, dlatego w imieniu Radnych SLD zgłosiłem to do Prezydenta, aby w imieniu całej Rady to przedstawił. Dziękuję.

RADNY - GRZEGORZ SIELATYCKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado

Myślę, że ulice, ronda powinniśmy nazywać przyszłościowo, żeby później ich nie zmieniać. Nie wiemy jaka będzie ocena w przyszłości Unii Europejskiej, tak samo jak w tej chwili jest negatywna ocena Związku Radzieckiego, więc być

może w następnej kadencji będziemy musieli tę nazwę zmienić. Proponuję takich nazw nie nadawać i odrzucić ten projekt uchwały. Dziękuję.

RADNA – ELŻBIETA GRABAREK

Panie Przewodniczący, chciałabym żeby pan był uprzejmy przedstawić Radzie, jak na Komisji Kultury pan wielokrotnie powtarzał jaka jest ocena mieszkańców, jakie padają propozycje mieszkańców. Generalnie mieszkańcy odżegnują się od tego typu pomysłów i w ich ocenie nie jest to trafiony projekt, ponieważ mieszkańcy wolą neutralne nazwy plus też do bohaterów mają mieszane uczucia. Dlatego trzymajmy się tu woli Gdańszczan. Dziękuję.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 973?

za -16

przeciw -7

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/909/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie nadania nazwy węzłowi komunikacyjnemu.

Uchwała stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

14) NADANIA NOWEJ NAZWY ULICY. (DRUK 973)

BOGUMIŁ KOCZOT – Dyrektor Wydziału Geodezji

Przewodniczący,

Wysoka Rado.

Projekt uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie nadania nowej nazwy ulicy. W Gdańsku Kokoszkach ulicy na odcinku od ulicy Czerwcowej do ulicy Gostyńskiej nadaje się nazwę ulicy Kwietniowej. Konieczność nadania nowej nazwy ulicy w Gdańsku Kokoszkach jest konsekwencją realizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w wyniku którego wydzielono nowe działki przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe. Zaprojektowanie i uporządkowanie numeracji porządkowej wymaga nadania nowej nazwy ulicy. Projektowana nazwa, ulica Kwietniowa nawiązuje tematycznie do przyjętego na tym obszarze klucza ulic, tj. Marcowa, Czerwkowa, Lipcowa i Sierpniowa. Wobec tego Prezydent Miasta Gdańska wnosi o podjęcie uchwały o nadaniu nazwy ulicy Kwietniowej.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KK jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 974?

za -23

przeciw -0

wstrzymało się -1

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/910/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie nadania nowej nazwy ulicy.

Uchwała stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

15) NADANIA NOWEJ NAZWY RONDA. (DRUK 975)

BOGUMIŁ KOCZOT – Dyrektor Wydziału Geodezji

Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Projekt uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie nadania nowej nazwy ronda. W Gdańsku Suchaninie na skrzyżowaniu ulic: Franciszka Szuberta, Ludwika Van Bethowena oraz Trzy Lipy, nadaje się nazwę Rondo imienia Andrzeja Hakenbergera. Z inicjatywą nadania ronda stanowiącego skrzyżowanie ulic Franciszka Szuberta, Ludwika Van Bethowena i Trzy Lipy, występują mieszkańcy Suchanina. Komisja Kultury Rady Miasta Gdańska proponuje, by wyżej wymienionemu rondu nadać nazwę zasłużonego gdańskiego muzyka Andrzeja Hakenbergera. Andrzej Hakenberger, Pomorzanie urodzony w 1574 roku, w latach 1602-1607 był lutnistą i śpiewakiem słynnej kapeli Zygmunta III Wazy. Zdecydował się jednak zmienić dwór królewski na gdański. W 1607 roku złożył ofertę swoich usług Radzie Gdańska. Ta powołała go na stanowisko kapelmistrza miejskiego. Zasadniczy trzon twórczości Andrzeja Hakenbergera tworzą dwa zbiory monetów: „Sakary modularum” oraz „Harmonia Sakara”. Twórczość tego kompozytora nie zamyka się jednak tylko w polichóralnych motetach, hymnach, ofertoriach. Trzeba dopowiedzieć tu jeszcze o madrygałach, zbiorze „New Deutche Geschenke” z 1610 roku, które są jedynymi wokalnymi przekładami tej formy w repertuarze staropolskim. Napisany w niemieckiej wersji językowej dla Gdańszczan, bywalców Dworu Artusa była najbardziej czytelną. Prezydent Miasta Gdańska mając powyższe na uwadze, wnosi o podjęcie uchwały o nadaniu nazwy Rondo im. Andrzeja Hakenbergera.

radny – RYSZARD NIKEIL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KK pozytywna.

RADNA – ELŻBIETA GRABAREK BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

To akurat ten głos sprzeciwu. Chciałabym tutaj wyrazić, że w Gdańsku powinniśmy używać nazw pospolitych. To nazwisko jest niestety trudne do wymówienia, a zasługi niestety nie pozwalają przyjąć. Ja jak powiedziałam żartobliwie na komisji, mam inne skojarzenia. Jest taki pies Hakenbery i tak potocznie dzieciaki będą mówiły, a więc powinna być powaga. Dajmy sobie czas na inną nazwę, która będzie łatwo brzmiała i wpadała w ucho jak muzyka. Naprawdę ten pomysł jest mało trafiony.

RADNY – TADEUSZ GLEINERT

Pani Radna,

Nie chciałbym komentować, tego co pani przed chwilą powiedziała. Mi akurat Andrzej Hakenberg nie kojarzy się z psem. Myślę, że dzieci i młodzież są inteligentniejsze niż się pani wydaje.

RADNY – RYSZARD OLSZEWSKI

Wypowiedź pani Elżbiety Grabarek bardzo mnie zastanowiła. Mówiąc o nazwach prostych, pospolitych czy pani miała na myśli nazwę ulicy Janka Muzykanta?

RADNY – EUGENIUSZ GŁOGOWSKI

Chciałem tylko powiedzieć o historii nazwania tej ulicy. To jest na wniosek mieszkańców. Co prawda w gestii Komisji Kultury leżało zaproponowanie konkretnej nazwy. Uważam, że jest to kompetentna komisja. Wraz z radnymi z tego okręgu byliśmy zaangażowani, żeby nazwać to rondo. Faktycznie mieszkańcy zaproponowali inną nazwę. Teraz jednak już nie deliberujemy. Zasługi są bezwzględne, radni tego okręgu popierają, żeby taka nazwa była.

RADNA – ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Chciałam powiedzieć, że kolega jest nieskromny. Zamiast zacytować tutaj nazwę jaką proponowali, która jest prostsza, wpadająca w ucho, to proponujemy nazwę, która jest skomplikowana. Proszę, żeby kolega powiedziała jaka była inna propozycja i która wypłynęła od mieszkańców.

RADNA – DANUTA PUTRYCZ

Mam nadzieję, że moja propozycja również szanownym radnym wpadnie w ucho i przestaną tego rodzaju dyskusje prowadzić. Wnioskuje o przełożenie dalszej części posiedzenia rady na dzień jutrzejszy na godzinę 9, wniosek formalny.

RADNY – MAREK BUMBLIS

Pani Radna Grabarek, nazwiska Wałęsa i Wojtyła są strasznie trudne dla obcokrajowców ale się jednak przebiły.

RADNY – RYSZARD OLSZEWSKI

Pani Radna Danusiu, kontrwniosek zgłaszam, ja mam inny program na dzień jutrzejszy.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Co do wniosku pani Radnej Putrycz, byłaby to zmiana porządku obrad w trybie 18 musiałaby być przegłosowana za zgodą Przewodniczącego. Na razie nie wyrażam takiej zgody.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 975?

za -21

przeciw -1

wstrzymało się -3

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/911/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie nadania nowej nazwy ronda.

Uchwała stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

KRZYSZTOF SZCZEPANIAK – Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Właśnie przybyłem z Warszawy. Pan Prezydent Adamowicz poprosił, żeby się z państwem podzielić radosną informacją. Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, działający przy Krajowej Izbie Gospodarczej uhonorował miasto Gdańsk po raz trzeci certyfikatem pt. „Gmina fair play”, a ponieważ jest to trzecia edycja i miasto Gdańsk we wszystkich trzech edycjach otrzymało wyróżnienia. W związku z tym otrzymało w tej chwili certyfikat pt. „Złota lokalizacja biznesu”.

**16) USTALENIA MAKSYMALNEJ KWOTY
POŻYCZKI UDZIELONEJ W 2004 ROKU
KLASZTOROWI BRACI MNIEJSZYCH
KAPUCYNÓW. (DRUK 978)**

MIEJSKI KONSERWATOR ZABYTKÓW – JACEK TARNAWSKI

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Projekt uchwały Rady Miasta druk nr 978 dotyczy ustalenia maksymalnej kwoty pożyczki udzielonej w 2004 roku Klasztorowi Braci Mniejszych Kapucynów, którzy mają swoją siedzibę w kościele św. Jakuba w Gdańsku przy ulicy Łagiewniki. Gwardian Zakonu wystąpił do Prezydenta Miasta z prośbą o wsparcie finansowe remontu kościoła. Ponieważ okazało się po ekspertyzach, po oględzinach, że w bardzo wątłym stanie znajdują się zarówno strop nad kościołem, nad nawą jak i więźba dachowa i około 80% elementów jest zniszczonych. W związku z czym następuje silna potrzeba tego remontu, aby zapobiec ewentualnej katastrofie budowlanej. Całkowity koszt remontu oceniany jest na kwotę ponad 470 000 tysięcy złotych. Pomoc w formie nie oprocentowanej pożyczki wyniosłaby 150 000tysięcy złotych, czyli znacznie poniżej połowy środków niezbędnych na realizację remontu.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KB, KK jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 978?

za -22

przeciw -0

wstrzymało się -1

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/912/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie ustalenia maksymalnej kwoty pożyczki udzielonej w 2004 roku Klasztorowi braci Mniejszych Kapucynów.

Uchwała stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

**17) CZASU OTWARCIA PLACÓWEK
HANDLOWYCH I USŁUGOWYCH
ZLOKALIZOWANYCH NA TERENIE MIASTA
GDAŃSKA
(DRUK NR 903)**

RADNY – GRZEGORZ SIELATYCKI

Wysoka Rado, Panie Przewodniczący,

w imieniu Klubu Radnych LPR mam zaszczyt przedstawić uchwałę w sprawie czasu otwarcia placówek handlowych i usługowych zlokalizowanych na terenie miasta Gdańsk. Myślę, że wszyscy znają tę uchwałę, przede wszystkim rozpisywały się o niej szeroko media. Zasadniczy punkt tej uchwały stanowi, że placówki handlu detalicznego prowadzone w obiektach handlowych powierzchni sprzedaży powyżej 1000m² nie prowadzą handlu sprzedaży w okresie od godziny 22.00 w sobotę do godziny 6.00 w poniedziałek oraz dniach ustawowo wolnych od pracy. Pozostałe zapisy uchwały zostały w kształcie, w jakim obowiązują obecnie. Oczywiście ta uchwała ma różne aspekty. Ma aspekty prawne, gospodarcze, społeczne. Myślę, że o aspektach społecznych nie jest teraz czas rozmawiać, jest godzina późna. Skoncentruję się tu na dwóch aspektach. Na aspekcie prawnym. Zarzucane jest projektowi tej uchwały, że jest ona nie zgodna z prawem. Skoncentruję się również na aspekcie gospodarczym. Rozpocznę od aspektu prawnego. Podstawą prawną, jak wskazano w projekcie uchwały, jest artykuł 40 ustęp 1 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którą ustawodawca zabezpieczył samorządom gminnym prawo stanowienia na podstawie upoważnień ustawowych aktów prawa miejscowego obowiązujących na obszarze gminy. Przyznanie tego prawa jest wyrazem przyznania gminom odpowiedniej sfery samodzielności, której ustawodawca w niczym nie ograniczył, przyjmując, że samorząd gminny daje gwarancję podejmowania uchwał zgodnych z potrzebami, interesami miejscowymi. Jedynym ograniczeniem podejmowania uchwał stanowiących prawo miejscowe jest istnienie upoważnień ustawowych, zezwalających na uregulowania pewnych sfer życia społeczności samorządowej. Z takim przypadkiem mamy do

czynienia w zakresie regulacji funkcjonowania na obszarze gminy placówek handlowych. Zgodnie z przepisem artykułu 12 paragraf 1 ustawy przepisy wprowadzające kodeks pracy dni i godziny otwierania i zamykania placówek handlu detalicznego ustala Rada Gminy. Mając powyższe na uwadze, Rada Miasta posiada pełne kompetencje, prawem usankcjonowane, podjęcia uchwały w powyższym zakresie. Spełnione są, bowiem obydwie przesłanki wynikające z artykułu 40 ustęp 1 ustawy o samorządzie gminy. Wątpliwości prawne może budzić zróżnicowanie godzin otwierania i zamykania placówek handlowych przy zastosowaniu kryterium powierzchniowego. Zdaniem wnioskodawcy, skoro ustawodawca nie nałożył w przepisie artykułu 12 paragraf 1 ustawy przepis wprowadzający kodeks pracy na samorzady żadnych ograniczeń w zakresie ustalania godzin otwierania i zamykania placówek handlowych, to samorzady w tym zakresie korzystają z pełnej swobody. Mając jedynie na uwadze dobro społeczności samorządowej oraz właściwe zabezpieczenie jej potrzeb. Takie stanowisko między innymi zajął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku do sprawy sygnatura akt S.A./1 1130/94, stwierdzając, że w stosunku do poszczególnych kategorii placówek, godziny otwierania i zamykania mogą być zróżnicowane, z uwzględnieniem charakteru i rodzaju usług. Mając powyższe na uwadze, należy jednoznacznie stwierdzić, że podnoszone wielokrotnie w tej materii zarzuty naruszenia zasad konstytucji RP, a zwłaszcza jej artykuł 22 i artykuł 32, są bezpodstawne. Aby przyjąć te zarzuty, to jako słuszne najpierw należałoby stwierdzić niezgodność z konstytucją artykułu 12 ustęp 1 ustawy przepisy wprowadzające kodeks pracy. Skoro jednak na dzień dzisiejszy takiej niezgodności Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził, samorzady posiadają pełną swobodę regulowania przedmiotowej materii, na gruncie uchwalanego prawa miejscowego. Takie jednoznaczne stanowisko również zajął Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku do sprawy 1234/34/95 stwierdzając, że upoważnienie ustawowe zawarte w przepisie artykułu 12 paragraf 1 przepisów wprowadzających kodeks pracy było właściwą podstawą materialno-prawną do określenia godzin zamykania zakładów oraz dni w jakich mają być czynne. Ponadto sąd ten stwierdził, że chociaż prawo określania otwierania i zamykania placówek handlowych, mieści w sobie pewien element przymusu dla ich właścicieli, to jest przede wszystkim wyrazem przyznania gminom odpowiedniej sfery samodzielności, której ustawodawca niczym nie ograniczył. Samorząd Terytorialny, zdaniem sądu, daje gwarancję podejmowania uchwał w zakresie zgodnie z potrzebami i interesami miejscowych. Tyle, jeśli chodzi o aspekty prawne tej uchwały. Naszym zdaniem, jest ona zgodna z prawem i są na nią oczekiwania społeczne. Jeśli chodzi o kwestie gospodarcze, podnoszone wielokrotnie. Czy miasto Gdańsk straci jakiegokolwiek pieniądze na tym, że hipermarkety zostaną zamknięte w niedziele? Naszym zdaniem, nie. Pani Radna Zofia Gosz składała zapytanie, jakie są wpływy z podatku dochodowego od hipermarketów. Niestety Prezydent Miasta nie potrafił tego określić. Ja potrafię, są one zerowe, zgodnie z raportami

podawanymi co roku. „Newsweek” podawał w ostatnim roku wpływy dochodowe z wszystkich grup, spółek, które prowadzą hipermarkety i były one zerowe w całej Polsce. Tutaj więc jak gdyby żadnego niebezpieczeństwa utraty wpływów nie mamy. Oczywiście hipermarkety płacą podatek od nieruchomości, opłatę za użytkowanie wieczyste. Lecz zamknięcie hipermarketów w niedziele, nie spowoduje, że ten podatek od nieruchomości czy opłaty za użytkowanie wieczyste nie będą płacone, bo będą odnoszone są również zarzuty, że jeżeli zamkniemy w Gdańsku, to mieszkańcy Gdańska będą jeździć do Gdyni. to myślenie też jest błędne. W obie strony jest 40 km, więc myślę, że nikogo nie będzie stać na taką wycieczkę. Makro nie jest dla osób fizycznych, tylko dla osób prowadzących działalność gospodarczą, więc myślę, że tutaj też nie ma niebezpieczeństwa. Myślę, że krótko omówiłem te podstawowe dwa aspekty: gospodarczy i prawny. Nie chcę wchodzić w jakieś szczegóły kwestii społecznych, tego że niedziela jest dniem wypoczynku i myślę, że wszyscy z nas o tym wiedzą.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KPGiM oraz prezydenta jest negatywna.

RADNA ELŻBIETA GRABAREK - BARTOSZEWICZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Ja myślę, że jest późna pora i jesteśmy zmęczeni ale proszę o chwilę uwagi. Proszę Państwa, skserowałam Państwu dwa dokumenty. Pierwszy mówiący o przepisach Unii i nasza uchwała wychodzi naprzeciw, a tutaj wszyscy posługujemy się standardami Unii Europejskiej i mówimy, że powinniśmy brać przykład z tych krajów i oto właśnie te materiały, które państwu przekazałam, wskazują na to, że nasz projekt uchwały jest zgodny z prawem unijnym, to po pierwsze. Po drugie, przykład naszego miasta jest tutaj symboliczny. W sierpniu 80 roku jednym z postulatów była walka o wolne soboty. Przypominam, wtedy robotnicy domagali się wolnych sobót. Co myśmy im zafundowali w tzw. okresie III Rzeczypospolitej? Pracujące niedziele.

Proszę Państwa.

Przeraża mnie fakt, że nie uświadamiamy sobie na czym polega ten drapieżny kapitalizm, że wpędzamy oto co raz większe grupy ludzi do pracy w niedziele. Tak jak powiedziałam w wystąpieniu klubowym, dość nie trafione było pytanie Referendum Warszawskiego o to czy chcesz, aby sklepy były otwarte w niedziele. Rzeczywiście na tak postawione pytanie, większość w sposób bezmyślny, bez autorefleksji, mówi ‘tak, oczywiście, bo jest wolność, demokracja’, a to jest jakby element. Natomiast zapominamy, że znaczna grupa ludzi ma właśnie w ten sposób ograniczony ten wolny dzień. Dla jednych jest to dzień dla rodziny i wszyscy wiemy, że mamy tego czasu coraz mniej dla

rodziny, dla wychowywania dzieci, dla jakiś spotkań towarzyskich. Dlatego naprawdę ku rozwadze i sumieniu państwa powierzamy ten projekt. On jest rzeczywiście na ten moment bardzo nowatorski, dalekoidący w sensie mentalnym, więc ja tutaj rozumiem, że niektórzy mają pewne opory przy przyjęciu tego głosowania. Natomiast drugi aspekt, o którym chciałam powiedzieć, to także skserowałam tekst wystąpienia naszych biskupów. Tu również jest akcent mówiący o tym, żeby jednak zwrócić uwagę na rolę niedzieli jako ważnego dnia także dla większości społeczności katolickiej. Jak tutaj znam, Platforma Obywatelska też deklaruje przynależność do Kościoła Katolickiego. Myślę, że jest to tutaj ważny element i proszę, aby zwrócili na to uwagę szanowni rajcy. Nie obawiam się wyników dzisiejszego głosowania. Mam świadomość tego, że jest to kwestia i tak czasu najbliższego, kiedy te standardy europejskie zostaną wprowadzone także w naszym kraju.

RADNA DANUTA PUTRYCZ

Panie Przewodniczący,

Szanowni Koledzy i Koleżanki Radni,

Z uwagi na to, że dość często, żeśmy o tym dyskutowali i dyskutowaliśmy na poprzedniej sesji. Również dzisiaj przy ustalaniu porządku była na ten temat dyskusja. Wszyscy i tak wiedzą jak mają zagłosować.

Dlatego wnioskuję, po pierwsze o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania, bo i tak bez względu na to ile tu będziemy dyskutować, to i tak zwykła arytmetyka przesądzi, bo nikt już nikogo nie przekona. Natomiast prasy nie ma, telewizji nie ma, więc myślę, że nie ma już potrzeby dyskutować pod ich kątem. Natomiast my chyba się już wzajemnie nie przekonamy, w związku z tym wnioskuję tak jak wyżej o zamknięcie dyskusji i apeluję do wszystkich, aby nie brali już udziału w tej dyskusji.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem wniosku radnej Putrycz o zamknięcie listy moców?

za -24

przeciw -0

wstrzymało się -1

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

RADNY - MACIEJ LISICKI

Proszę Państwa, właściwie do Klubu Ligi Polskich Rodzin. Państwo dostarczyli nam dzisiaj dwa dokumenty. Chciałbym powiedzieć, że Państwa uchwała jest sprzeczna z oboma tymi dokumentami. Ja będę głosował przeciwko tej uchwale, żeby Państwa uchronić od popełnienia błędu. Powiem krótko, zarówno komunikat biskupów jaki i artykuł na temat prawa unijnego mówi dokładnie o czymś innym co Państwo piszecie. Dlatego Państwo swoją uchwałą powodujecie, że dbacie o sumienia zachodnich koncernów i one rzeczywiście będą odpoczywały w niedzielę, nie będą tam ludzie pracować, a zapędzacie do pracy polskie kupiectwo, bo ono będzie w tych dniach pracowało, bo będzie chciało w tych dniach zarobić. To jest jedna wielka hipokryzja. Albo zamykamy wszystkie sklepy, bo przemawia za nami troska o dobro wszystkich mieszkańców i wtedy faktycznie bez alternatywy zakupowej wszyscy będą odpoczywali, chodzili po muzeach itd. pod warunkiem, że gminy sąsiednie podobne uchwały podejmą, a jeśli nie to będziemy jeździć do tych małych sklepików, a Ci biedni ludzie będą w pocie czoła w niedzielę, nasi chrześcijanie, katolicy pracować, bo tak państwo im to umożliwiacie, wręcz zachęćcie. Skoro mówicie, że ochrona kupiectwa, czyli sugerujemy, że zamykamy koncerny w weekend, a otwieramy nasze polskie sklepy. Jeszcze jedna uwaga, nie wiem jak jest dokładnie w Unii ale w tych wszystkich państwach Niemczech i innych to generalnie jest tak, że to ustawa na szczeblu krajowym mówi jak ma być w całym kraju i wtedy ma to sens. Natomiast podejmowanie uchwał w poszczególnych gminach jest bezsensowne.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący ,

Wysoka Rado,

Przed chwilą podjęliśmy uchwałę, gdzie nawet rondo nazwaliśmy mianem Unii Europejskiej. Weszliśmy do Unii Europejskiej, jesteśmy jej pełnoprawnym członkiem i dlatego nie chcemy brać tego wszystkiego co jest w Unii. Właśnie w krajach Unii sklepy są zamykane w wolne dni, nie tylko w niedzielę ale również w soboty. Tutaj szczególnie Platforma jest bardzo niekonsekwentna, bo on wybiórczo chce korzystać z praw i uprawnień płynących z Unii. W tym zakresie nie chce brać przykładu. Wiadomo dlaczego, dlatego, że są to sklepy krajów z Unii Europejskiej, które tam w sobotę i niedzielę nie mogą zarobić, a mogą zarobić tutaj. Natomiast nie płacą podatku. Jaki więc jest interes gminy, bo ja mówię o interesie gospodarczym gminy, żeby te sklepy były otwarte? To jest jeden element. Drugi element, że to nic nie szkodzi, panie Radny Lisicki, że nie jest na szczeblu krajowym podjęta. Kodeks Pracy i inne przepisy, które przytoczył Radny Sielatycki, wręcz zobowiązują gminy do stanowienia o godzinach otwarcia placówek handlowych. Ja też byłam kilka lat temu bardzo zdziwiona, bo o tym nie wiedziałam. Jeżeli będzie ustawa zmieniona w tym zakresie i gmina nie będzie mogła stanowić, to prawdopodobnie będzie to robił

sejm ale w tej chwili sejm dał to uprawnienie gminie. To jest zadanie, to nie jest uprawnienie. Nawet musi stanąć się w swoim stroju i stanąć o otwieraniu i zamykaniu placówek handlowych. Tu jest następna sprawa. Siedzi tu pani z Referatu Handlu i jej pan dyrektor, którzy okłamali na komisji mnie i wszystkich obecnych. W interpelacji jednak napisali prawdę, że podatków nie wiadomo czy my stracimy, bo tłumaczono tym, że gmina bardzo dużo straci zamykając sklepy w niedziele. Słuchałam dokładnie wypowiedzi telewizyjnych różnych przedstawicieli supermarketów. Był to przedstawiciel, nie wiem jakiego, ale francuskiego sklepu, francuskiej sieci sklepów. Powiedział tak: „Proszę Państwa.

Tego że ja będę miał mniejsze obroty, tego się nie obawiam, bo kto ma kupić, to kupi w ciągu tygodnia, on nie musi kupować w niedzielę. Jeżeli ludzie zostaną ci sami, tak samo będą jedli, to kupią.” i on się absolutnie nie obawiał, my się obawiamy o wszystko. Teraz następna sprawa. Ja jeszcze powiem o jednym. Tutaj się mówi, że niedziela powinna być wolna. Tak, na pewno powinna być odpoczynkiem. Proszę zwrócić jednak uwagę, na co bije na alarm cały świat, że coraz więcej młodzieży pije alkohol i używa narkotyki dlatego, że traci więz z rodzicami, bo rodzice cały czas pracują. Tu jest dla mnie największy element, żeby po prostu rodzice mogli poświęcić czas swoim dzieciom. Proszę zobaczyć w badaniach, wierzących, niewierzących, obojętnie jakiej wiary, tak wszyscy mówią, tak mówi cała Europa i nawet już Stany Zjednoczone i dążą do tego, żeby robić różne imprezy i organizować cokolwiek, żeby rodzic razem z dzieckiem przebywał. To jest bardzo ważny aspekt w kontekście tego, że w Gdańsku coraz więcej młodzieży pije z ostatnich badań, coraz więcej młodzieży się upija i coraz więcej rodzin jest z problemem alkoholowym. Następna sprawa, na którą nigdy bym nie zwróciła uwagi, gdyby nie Gazeta Prawna i telewizja. Gazeta Prawna alarmuje, że w 2007 roku będzie taki deficyt energii elektrycznej w Polsce, że nie będziemy w stanie zaimportować tej energii, bo nie będzie skąd, więc będą wyłączenia. Tutaj alarmuję, żeby gminy coś robiły, państwo coś robiło, żeby ta energia była na zaś, czyli w zapasie. Co zrobiła pani Premier Filipin? Dwa miesiąc temu ogłosiła, w związku ze zbliżającym się deficytem energii elektrycznej na świecie, postanowiła, bo tam może premier zarządzić, że w tygodniu supermarkety będą otwarte w tygodniu 30 godzin. Koniec kropka. Ponieważ za dużo prądu zużywają właśnie supermarkety. Żeby ustrzec od wyłączeń gospodarstw domowych od prądu, to właśnie zarządziła w ten sposób po prostu do supermarketów. Czy my nie powinniśmy nad tym się zastanowić? Jeżeli ktoś będzie chciał, to zawsze znajdzie dziurę w całym. Uważam, że idziemy do Europy i powinniśmy do niej pójść naprawdę, a nie udawać, brać to co najgorsze, płacenie składek i innych rzecz, natomiast to co jest pożyteczne dla mieszkańców Polski, tego nie dać. Dlatego apeluję, żeby radni z Platformy Obywatelskiej, tak bardzo europejscy zreflektowali się i jednak podjęli tę decyzję, a na pewno nie jest ona sprzeczna ani z konstytucją ani z żadnym innym prawem, jest to tylko ustanowienie prawa, czyli właściwe

wywiązywanie się Rady Miasta wobec ustaw i zadań z tych ustaw wynikających i nakładanych na nią.

RADNA ELŻBIETA GRABAREK

Panie Przewodniczący, chciałam tylko sprostować. Pani Małgosia zarzuciła mi mówienie nieprawdy. Otóż w Warszawie dzisiaj była dyskusja na temat stanowiska, natomiast nie spadł ten projekt tylko jest w komisjach procedowany. Tak więc Radni Warszawy pochylają się także nad tą uchwałą i to nie jest tak, co zostało tu rano powiedziane i to jest, jak mi się wydaje, bardzo ważne. Jeszcze raz apelujemy o rozwagę i myślę, że krzywda nikomu się nie stanie, jeśli rzeczywiście ograniczymy handel w niedziele, a czas pokaże kto miał rację.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 903?

za	-5
przeciw	-21
wstrzymało się	-12

RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu nie przyjęła

**18) REGULAMINU PRYZNAWANIA I
PRZEKAZYWANIA STYPENDIÓW NA
WYRÓWNANIE SZANS EDUKACYJNYCH DLA
STUDENTÓW Z TERENU MIASTA GDAŃSKA W
ROKU AKADEMICKIM 2004 – 2005, W RAMACH
DZIAŁAŃ 2.2 ZINTEGROWANEGO PROGRAMU
OPERACYJNEGO ROZWOJU REGIONALNEGO ZE**

ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO I BUDŻETU PAŃSTWA (DRUK NR 987)

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Szanowni Państwo.

W związku z tym, iż możemy w roku akademickim 2004/2005 występować, aplikować o środki na stypendia dla studentów, którzy mają stałe zameldowanie w Gdańsku i możemy te środki otrzymać z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu państwa. Niezbędne jest stworzenie regulaminu przyznawania i przekazywania studentom tych stypendiów na wyrównywanie szans edukacyjnych. Dotyczy to studentów, którzy są z najbardziej niezamożnych rodzin i którzy potrzebują wsparcia, by kontynuować swoją naukę akademicką. Chciałem jeszcze dodać, że do druku nr 987 Komisja do Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia wniosła dwie poprawki, które Prezydent przyjmuje jako autopoprawki.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KE jest pozytywna. Opinia Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia pozytywna z dwiema poprawkami, które Prezydent przyjął jako autopoprawki.

Opinia KB, KK jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 987?

za -18

przeciw -0

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/913/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie Regulaminu przyznawania i przekazywania stypendiów na wyrównanie szans edukacyjnych dla studentów z terenu miasta Gdańska w roku akademickim 2004 – 2005, w ramach działania 2.2. Zintegrowanego programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa.

Uchwała stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

**19) ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZKI Z
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY
ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ.
(DRUK NR 961)**

**ANTONI SZCZYT – Zastępca Dyrektora Wydziału Gospodarki
Komunalnej**

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

przedstawiam do państwa aprobaty uchwałę numer 961, która mówi o zaciągnięciu pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej. Celem tej pożyczki jest budowa sieci w Gdańsku, na odcinku od Sopotu do ulicy Grunwaldzkiej. W uzasadnieniu Pan Prezydent stwierdził, że nasze działania, które podjęliśmy w marcu tego roku, pozwoliły na to, że Wojewódzki Fundusz zgodził się na taką naszą pożyczkę i budowanie ścieżek, które toczy się w tej chwili w Gdańsku opiera się o trzy środki. Wniosuję o pozytywne podjęcie tej uchwały.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KB i KRP jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 961?

za -21

przeciw -0

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/914/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Uchwała stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

**19) WYRAŻENIA ZAMIARU UTWORZENIA PRZEZ
MIASTO GDAŃSK I GMINY OŚCIENNE
KOMUNIKACYJNEGO ZWIĄZKU GMIN
AGLOMERACJI GDAŃSKIEJ
(DRUK NR 962)**

ANTONI SZCZYT – Zastępca Wydziału Gospodarki Komunalnej

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Przedstawiam uchwałę dotyczącą wyrażenia zamiaru utworzenia przez Miasto Gdańsk i gminy ościenne Komunikacyjnego Związku Gmin Aglomeracji Gdańskiej. U postaw tej uchwały leży program, który państwo zaakceptowaliście już dwa lata temu i wniosek, który powstał na spotkaniu z Panem Marszałkiem 11 sierpnia obecnego roku, w której Pan Marszałek zaproponował podjęcie działań przez wszystkie gminy. Jak państwo wiecie, gmin, które biorą udział w tym związku powinno być 9 o wyrażenie woli utworzenia związku Gmina Aglomeracji Gdańskiej. W pierwszym paragrafie tej

uchwały państwo wyrażacie zgodę na powołanie tego związku, którego celem będzie kształtowanie polityki komunikacyjnej, zarządzanie lokalnym transportem zbiorowym na terenie gmin. W punkcie drugim paragrafu pierwszego utworzenie związku nastąpi w drodze uchwał podjętych przez Wysokie Rady poszczególnych gmin. Trzeci szczegółowy zakres działania związku, który zostanie w statusie, który Wysoka Rada przegłosuje. Wnioskuje o pozytywne podjęcie tej uchwały.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KPGiM jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 962?

za -19

przeciw -0

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/915/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie wyrażenia zamiaru utworzenia przez Miasto Gdańsk oraz gminy ościenne Komunikacyjnego Związku Gmin Aglomeracji Gdańskiej.

Uchwała stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

20) NADANIA STATUTU MIEJSKIEJ INSTYTUCJI KULTURY PN. „MIEJSKI DOM KULTURY” (DRUK NR 963)

RYSZARD BONGOWSKI – Dyrektor Biura Prezydenta

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Uchwała Rady Miasta Gdańska w sprawie nadania statutu miejskiej instytucji kultury Miejski Dom Kultury. Kwestia dotyczy formalnej zmiany w statucie w związku z tym, że instytucje kultury mogą starać się o fundusz z Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Aby mogły startować w konkursie o pieniądze z tego funduszu, muszą mieć zapisane w statucie właśnie zadanie realizowania profilaktyki antyalkoholowej. Tego dotyczy właśnie ta poprawka w statucie.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KK jest pozytywna.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Tutaj Pan Dyrektor przedstawił nie całkiem taką informację merytoryczną, jak chciał chyba i jaką myślał, że przedstawi. Mianowicie, faktycznie zmieniono statuty trzech instytucji kultury naszej. Szczególnie w tym druku, o którym pan teraz mówił, jest to Miejski Dom Kultury. Wpisano do statutu, kształtowanie postaw społecznych dzieci i młodzieży sprzyjających zapobieganiu problemom alkoholowym przez innowacyjne metody edukacji kulturalnej. Szanowna Rado, moje pytanie brzmi: czy Dom Kultury może mieć w zadaniach, może kształtować postawy dzieci? Moim zdaniem, nie. Kształtować postawy dzieci mogą placówki opiekuńczo-wychowawcze, tyle ile ja wiem. Natomiast, Miejski Dom Kultury może prowadzić różnorodną działalność kulturalną kształtującą postawy dzieci, a nie odwrotnie. Nie kształtowanie postaw dzieci przez działalność kulturalną, tylko działalność kulturalną mającą na celu kształtowanie postaw dzieci. Jest to mała różnica, ponieważ obawiam się, że takie zadanie w instytucjach tych nie może być. To jest to samo ale jest to zupełnie inaczej powiedziane, bo przedmiotem jest świadczenie usług kulturalnych, a one mają być tak świadczone, żeby one wpływały na właściwe postawy dzieci.

Druga sprawa, pan dyrektor był uprzejmy też powiedzieć, żeby dostać pieniądze, żeby te instytucje, bo ja mówię o wszystkich trzech w tej chwili, żeby te instytucje mogły dostać pieniądze, to muszą to mieć w statucie. Nie, Panie Dyrektorze. Ja wiem, czym pan się kierował. Do nas dotarło, do Komisji

Rozwiązywania Problemów, pismo z Departamentu Legislacji Ministerstwa Kultury w Warszawie w tej sprawie i wcale to tak nie wygląda. Bowiem, Miejski Dom Kultury, Łaźnia i Cappella Gedanensis może otrzymać pieniądze na dofinansowanie programów. Nie możemy finansować instytucji. Prawo o rozwiązywanie problemów alkoholowych i profilaktyce mówi, wspomaganie instytucji ale poprzez udział w konkursie. Czyli Miejski Dom Kultury składa program na X dzieci, Łaźnia składa program na X dzieci ale musi to być profilaktyka, nie, zwykła jakaś kultura. Profilaktyka to jest z oddziaływaniami psychologicznymi dodatkowo i wtedy musi to być systematyczne, długoterminowe oddziaływanie i wtedy może dostać. Instytucja jako instytucja nie może być finansowana z tego funduszu. Moim więc zdaniem dobrze bowiem, że zmiana statutu była nie potrzebna absolutnie. Przecież Dom Kultury w Oruni, pan nie pamięta tego okresu, cały czas dostawał pieniądze, bo on pracował na rzecz dzieci, tzn. robił programy, które były kwalifikowane zgodnie z ustawą po prostu jako profilaktyka. Samo zapisanie w statucie niczego nie daje. Nie daje żadnych uprawnień, więc nie wiem po co ta zmiana statutów. A w ogóle, jeżeli chodzi o Miejski Dom Kultury, to kształtowanie postaw społecznych dzieci i młodzieży nie powinno być. Bezwzględnie uważam, że po prostu powinno to być unieważnione, a powinno być organizowanie różnych zajęć kulturalnych wpływających na odpowiednie kształtowanie dzieci w zakresie używania środków psychoaktywnych. To jest to samo, ale wtedy można bez przeszkód dostać pieniądze, na kształtowanie postaw nie można dostać pieniędzy, na odpowiednie oddziaływanie, na kształtowanie postaw poprzez kulturę można dostać pieniądze.

RADNA BARNARA MEYER

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado,

Chciałam powiedzieć krótko. Zmiana statutów jednak jest konieczna, ponieważ przez okres 4 lat prowadziłam zajęcia z dziećmi z rodzin patologicznych w bibliotece i niestety ponieważ tego zapisu w statucie nie było, pieniędzy na to nie można było otrzymać, mimo że były pisane oddzielne programy i te programy w całości były realizowane. Dlatego, bardzo przepraszam koleżanko ale nie mogę się zgodzić. Tylko tyle tytułem wyjaśnienia.

RADNA ZOFIA GOSZ

Chciałam tylko koleżance powiedzieć, że do nas, do Komisji Rozwiązywania Problemów, przez 2 lata żaden wniosek od koleżanki nie dotarł, więc nie trzeba mówić o tym czego się nie wie. Natomiast, ja jestem zobowiązana to powiedzieć, ponieważ jestem w Komisji Rozwiązywania Problemów i jestem szkolona pod tym kątem i po prostu czuję się odpowiedzialna. Ja chcę dofinansować, to ja nie mogę tylko można, tylko trzeba to odpowiednio zrobić. To jest właśnie bardzo trudne. My chcemy na siłę zmusić. Komisja już dostała

polecenie od pana dyrektora, że nie programy ma ująć w programie profilaktyki na następny rok, tylko te instytucje. Zupełne pomylenie pojęć.

RADNY CZESŁAW NOWAK

Mam pytanie do pani Radnej Gosz. Czy Komisja do Spraw Zwalczenia Alkoholu rozwiązała chociaż jeden problem alkoholowy w Gdańsku?

RADNA ZOFIA GOSZ

Ależ oczywiście, panu Nowakowi szczególnie z całą szczerością odpowiem. Ostatnio komisja wzięła się naprawdę za rozwiązywanie problemów alkoholowych. Zrobiła kontrolę, bo komisja ustala i kontroluje. Okazuje się, że prawie 80% zadań, które miały wpłynąć na to, nie jest wykonanych w tym roku, pieniądze nie są wydatkowane. Natomiast, jak jest to skuteczne? W przyszłym roku mamy zamiar oceniać jakościowo. Natomiast, nie pozwalają nam na takie działania, jakby chciał radny Nowak. Po prostu służby w pionie pana Prezydenta odpowiadają zawsze: tego komisja nie może, tamtego komisji nie wolno itd. Jest to po prostu walka na dokumenty na razie, ponieważ urzędnicy nie pozwalają, a teraz chcą to rozwiązywać w inny sposób.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 963?

za -18

przeciw -1

wstrzymało się -0

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/916/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie nadania statutu miejskiej instytucji kultury pn. „Miejski Dom Klutury”.

Uchwała stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

**21) NADANIA NOWEGO STATUTU MIEJSKIEJ
INSTYTUCJI KULTURY POD NAZWĄ ZESPÓŁ
MUZYKI DAWNEJ „CAPPELLA GEDANENSIS”.
(DRUK NR 964)**

RYSZARD BONGOWSKI – Dyrektor Biura Prezydenta

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Uchwała Rady Miasta Gdańska w sprawie nadania nowego statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą Zespół Muzyki Dawnej Cappella Gedanensis i tu analogiczna sytuacja jak w przypadku poprzedniej uchwały, czyli chodzi o program rozwiązywania problemów alkoholowych.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 964?

za -17

przeciw -1

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/917/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie nadania nowego statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą ZESPÓŁ MUZYKI DAWNEJ „CAPELLA GEDANENSIS”.

Uchwała stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

**22) NADANIA STATUTU MIEJSKIEJ INSTYTUCJI
KULTURY POD NAZWĄ CENTRUM SZTUKI
WSPÓŁCZESNEJ „ŁAŻNIA”
(DRUK NR 965)**

RYSZARD BONGOWSKI – Dyrektor Biura Prezydenta

Uchwała Rady Miasta Gdańska w sprawie nadania statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą Centrum Sztuki Współczesnej Łażnia, analogiczna sytuacja jak w przypadku dwóch poprzednich uchwał.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KK jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 964?

za -20

przeciw -1

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/918/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie nadania statutu miejskiej instytucji kultury pod nazwą Centrum Sztuki Współczesnej „Łażnia”.

Uchwała stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

**23) ZMIAN W ZAŁĄCZNIKU DO UCHWAŁY RADY
MIASTA GDAŃSKA Z DNIA 29 KWIETNIA 2004 O
PRZYJĘCIU PROGRAMU REWITALIZACJI
OBSZARÓW ZDEGRADOWANYCH W GDAŃSKU –
LOKALNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI.
(DRUK NR 972)**

**KRZYSZTOF RUDZIŃSKI – Zastępca Dyrektora Wydziału Programów
Rozwojowych**

Panie Przewodniczący,

Szanowni Radni,

Projekt zmiany załącznika do lokalnego planu rewitalizacji wiąże się z koniecznością dostosowania. Jest to wymóg Urzędu Marszałkowskiego zapisów w lokalnym planie rewitalizacji do studium wykonalności. Zażądał tego od nas Urząd Marszałkowski. Zwracam się do państwa o podjęcie takiej uchwały. Zmiany następują na stronie 114 oraz 113 załącznika i zmiany polegają na wpisaniu identycznych kwot, jakie są w wieloletnim planie inwestycyjnym w Studium Wykonalności dla tego projektu i identycznych nazw dla wszystkich elementów projektów, żeby te trzy dokumenty były ze sobą komplementarne. W związku z powyższym i znaczeniem tego, że zobowiązani zostaliśmy, jutro do dostarczenia wyników państwa decyzji. Proszę o podjęcie uchwały o zmianach w załączniku.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KPGiM, KPR, KB jest pozytywna. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 965?

za -20

przeciw -1

wstrzymało się -0

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/919/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie zmiany w załączniku do Uchwały Rady Miasta Gdańska Nr XXIII/689/04 z dnia 29 kwietnia 2004 roku o przyjęciu Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych w Gdańsku – Lokalnego Programu Rewitalizacji.

Uchwała stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.

23) WYRAŻENIA WOLI ZMIANY GRANIC ADMINISTRACYJNYCH GMINY MIASTA GDAŃSKA (DRUK NR 979)

KRYSTYNA CZAJKOWSKA - PEŁNOMOCNIK PREZYDENTA MIASTA

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Przedstawiam pod państwa głosowanie projekt uchwały zawartej na druku 979. Uchwała ta została zapowiedziana przez Pana Prezydenta na poprzedniej sesji. Jest to uchwała, którą identyczną w swojej treści podjęła Rada Miasta Sopotu już 2.5 roku temu. Chcę podkreślić, że jest to uchwała intencyjna, wyrażająca wolę i w wypadku podjęcia tej uchwały ruszy do działania zespół gdański jako sopocki, który szczegółowo rozważy wszelkie stałe i jednorazowe koszty wprowadzenia owych zmian, a także wszystkie inne skutki, w tym skutki wieloletnie dokonania takich regulacji. Uchwała ta ma oczywiście jednoznaczny związek z budową wspólnej inwestycji Miasta Gdańska i Sopotu, czyli wielofunkcyjnej hali Sopot – Gdańsk. Uprzejmie proszę o podjęcie tej uchwały.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KPGiM jest pozytywna.

RADNY RYSZARD KLIMCZYK

Chciałby krótko podzielić się z państwem moją wątpliwością dotyczącą tej uchwały. Mianowicie w tej uchwale, bardzo ogólnej, intencyjnej mówi się o przeprowadzeniu granicy przez punkt geometryczny budowli, czyli tej hali. Ja uważam, że jest to troszeczkę za mało. Mianowicie musimy sobie zdawać sprawę, że zmieniając granice administracyjne, innymi słowy dobierając sobie do Gdańska trochę terenu, również w jakiś sposób kształtujemy dochody budżetowe z podatku od nieruchomości, a później z podatku katastralnego,

jeżeli taki podatek się pojawi, a pewnie się pojawi w perspektywie kilku lat. Dlatego podnosiłem na Komisji Planowania Przestrzennego taki pomysł, aby w momencie, gdy te granice będą szczegółowo wyznaczane, zespół, który będzie wyznaczał te granice, dbał o to by nieruchomość będąca przedmiotem własności Wielofunkcyjnej Hali Sportowej Sp. z o.o., została tymi granicami administracyjnymi Gdańska mniej więcej podzielona po połowie, tak żeby nie doszło do takiej sytuacji, w której dochody budżetowe z tytułu podatku od nieruchomości np. w większym stopniu uzyskiwało miasto Sopot niż miasto Gdańsk.

KRYSTYNA CZAJKOWSKA - PEŁNOMOCNIK PREZYDENTA MIASTA

Radnej opowiadam, że spółka ma siedzibę swoją w Gdańsku i jest zarejestrowana w Gdańsku. Chciałabym odpowiedzieć panu radnemu, zresztą takiej odpowiedzi już udzielałam na posiedzeniu komisji. Jest rzeczą oczywistą, że zespół gdański będzie bronił interesów miasta Gdańska, tak samo jak i zespół sopocki. Tak jak powiedziałam, przedstawimy państwu w odpowiednim czasie, mam nadzieję, że nastąpi to niebawem, szczegółowe nasze propozycje poparte wszystkimi wyliczeniami, w tym wyliczeniami dotyczącymi również podatków, o którym pan mówił. Natomiast, tutaj dyskutowałam z panem na posiedzeniu komisji, gdyż uważałam, że wprowadzenie zbyt wielu sztywnych zapisów do projektu uchwały, który zresztą różniłby się od tego, który podjął miast Sopot, więc może to nie byłoby tak do końca dobre. Wprowadzenie wielu punktów brzegowych, mogłoby spowodować, że państwo zablokowalibyście, poprzez jakiś zapis, pracę zespołu. Chcę powiedzieć, że to nie jest do końca zadanie takie łatwe, tutaj dobre wyważenie wspólnych interesów, dlatego że mamy tam do czynienia z obszarem niezamieszkałym, niezabudowanym żadnym majątkiem trwałym. Natomiast trzeba pamiętać, że biegnie tam trasa drogi zielonej, biegnie tam trasa potoku granicznego. Jest to teren uzdrowiska, dodatkowo jeszcze zbiegają się tam jeszcze dwie granice ujęć wód podziemnych. W związku z tym chciałabym, żebyście państwo zawierzili, że dwa zespoły, które będą pracowały, każde będzie broniło interesy i liczyło koszty tej uchwały w interesie po prostu miasta. Natomiast, my trafimy pod obrady wszystkich komisji z tymi materiałami i wtedy państwo ocenicie czy wykonaliśmy pracę po prostu dobrze czy nie.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 979?

za -17

przeciw -1

wstrzymało się -3

UCHWAŁĘ NR XXVIII/920/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie wyrażenia woli zmiany granic administracyjnych Gminy Miasta Gdańska.

Uchwała stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.

25) PRZYJECIA „PROGRAMU WSPÓŁPRACY
MIASTA GDAŃSKA Z ORGANIZACJAMI
POZARZADOWYMI NA ROK 2005”.
(DRUK 982)

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa

Konieczność stworzenia takiej uchwały wynika z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W związku z tym Prezydent powołał już w marcu specjalną komisję mieszaną, złożoną z przedstawicieli jednostek organizacyjnych miasta, urzędu oraz organizacji pozarządowych, które wspólnie przez kilka miesięcy pracowały i wypracowywały program tej współpracy na rok 2005. Co roku, zresztą zgodnie z ustawą musi on być przedstawiany Wysokiej Radzie do akceptacji. Program, który tu państwu prezentujemy, jest wypracowany przez tą komisję, czasami po burzliwych spotkaniach, gdzie ścierały się różne racje i ostatecznie osiągnięto konsensus i przyjęto takie zapisy, jakie państwu prezentujemy, które umożliwiają realizację zadań z zakresu pomocy społecznej ale również i spraw społecznych różnego typu. Także w tym względzie prosiłbym o przyjęcie tej uchwały, w takiej postaci, w jakiej komisja wypracowała, a Prezydent zaakceptował jej ostateczny efekt działania.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia Koisz, KTiS, KE, KK, KSiLP jest pozytywna.

RADNY JERZY ADAMSKI

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia na posiedzeniu w dniu 27 września omawiała przedmiotowy projekt uchwały. Komisja po wysłuchaniu informacji złożonych przez panią Ewę Kamińską przedstawiciela Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych „Sukurs” oraz dyskusji 4 głosami za przy 1 głosie wstrzymującym się, pozytywnie zaopiniowała powyższy projekt uchwały, z następującymi poprawkami: W paragrafie 5 w punkcie 2 niniejszej uchwały proponuje się wykreślenie słowa ‘niepełnosprawnych’, punkt 3 otrzymuje nowe brzmienie, cytuję ‘integracja społeczna osób niepełnosprawnych’. W skutek tego, obecny punkt 3 otrzymuje numer 4, obecny punkt 4 otrzymuje numer 5, obecny punkt 5 otrzymuje numer 6, obecny punkt 6 otrzymuje numer 7. Dodaje się punkt 8 o następującej treści: ‘Podejmowanie działań w zakresie przeciwdziałania powstawaniu patologii społecznych’. Powyższa poprawka została przyjęta jednogłośnie 5 głosami za.

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Oczywiście przyjmujemy tę autopoprawkę, jako propozycję, jako forma autopoprawki do uchwały.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Panie Prezydencie,

Po prostu te zasady współpracy, tzn. program współpracy, bo to jest roczny program współpracy miasta. Dziwiłam się jak panie, które przewodniczyły temu wszystkiemu przez kilka miesięcy, powiedziały tak: No nie jest on dobry ale lepiej uchwalić zły jak żaden. Jedna moja poprawka, którą wniosłam, została w tej chwili przyjęta ale chciałabym na jeszcze jedno zwrócić uwagę Pana Prezydenta na przyszłość. Panie Prezydencie co myśmy zauważyli jako komisja rozdział 4 jest przedmiot współpracy, obszary i zadania. Rozdział 5 co jest celem nadrzędnym paragraf 5, a paragraf 6 zadania mające na celu, czyli cele. W obszarach nie ma, nie jest to poprawione, bo nie mogliśmy całości przewrócić, w obszarach nie ma wielu zagadnień, które są w celach. Jeżeli więc nie ma obszaru działania, to jak może być cel, jak nie ma tego obszaru? Te dwa elementy się nie zgadzają. Ja zwracałam uwagę i Pan Prezydent tutaj będzie miał pewnie kłopoty albo poleci po prostu albo nie będzie się liczył z opinią Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W punkcie 8 paragrafie 6 są 3 zadania, jak sprawy rozwiązywania problemów alkoholowych. Jak Pan Prezydent pamięta, bardzo dużo organizacji z tego zakresu otrzymywało pieniądze. Tu są tak nieszczęśliwie napisane te zadania, tzn. pisały je osoby,

które nie znajdują się chyba na profilaktyce i na rozwiązywaniu problemów alkoholowych, bo nikogo takiego nie było w tym zespole. Moim zdaniem, jeżeli będziemy rozpatrywać wnioski, to bardzo wiele wniosków nie można będzie rozpatrzyć, chyba że Pan Prezydent na siłę będzie podciągał pod te punkty. Ponieważ są one niewłaściwie sformułowane, nawet nie zgodnie z brzmieniem ustawowym. Na to zwracałam uwagę. Zwracałam uwagę miesiąc temu, jak ten zespół nam przedstawiał, żeby to uwzględnili. Nie uwzględnili, więc w związku z tym nie uważałam, że drugi raz będę zwracać uwagę. Po prostu zespoły zewnętrzne, tak jak w strategii, jeżeli opracowują, nie przyjmują żadnych uwag radnych. To jest bardzo ciekawe zjawisko.

RADNY JERZY ADAMSKI

Proszę Państwa,

Zespół, który opracowywał osiągnął konsensus. Wiadomo, że nie wszyscy byli zadowoleni z tego konsensusu ale nie można powiedzieć, tak jak pani powiedziała pani Zosiu, że jest to zły projekt czy coś takiego. Po prostu te panie nie zgodziły się z pani zdaniem i tylko tyle i tutaj nie robiłbym z tego problemu. Faktem jest, że jest to projekt współpracy rocznej i na wiosnę, kiedy się będzie opracowywać ponownie zasady współpracy z organizacjami pozarządowymi, można spojrzeć w trochę inny sposób na te regulowane kwestie ale to też nie znaczy, pani Zosiu, że uwzględnimy pani uwagi. Zobaczymy jak to będzie. Ja bym na razie tutaj przeszedł na tym do porządku dziennego. Jak mówię, zdania mogą być rozbieżne i jest to normalne przy takim, że tak powiem produkcie.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

Wniosek formalny o zamknięcie listy mówców i poinformowanie ilu zapisało się do głosów.

RADNA ZOFIA GOSZ

Proszę Państwa, można się śmiać ale śmiech nie zawsze o mądrości świadczy. Proszę to właściwie sobie zinterpretować. To co powiedział radny Adamski, chyba się pomylił. Nie będzie na wiosnę nowych zasad, ponieważ jest to plan roczny, więc na cały rok 2005 rok. Dopiero w listopadzie czy we wrześniu 2005 roku będziemy opracowywać nowe zasady. Tylko tyle chciałam powiedzieć. Nie możemy na wiosnę robić nowych zasad.

PREZYDENT WALDEMAR NOCNY

Prace trwały od wiosny tego roku, były bardzo burzliwe, bo sprzeczności w niektórych kwestiach były znaczne. Tekst, który państwu przekazujemy, nie jest doskonały. On jest efektem osiągnięcia kompromisu, jak zwykle, który boli każdą ze stron. Myślę, że tu pan radny Adamski ma rację. Raz, że zaczniemy nad nim pracę od wiosny przyszłego roku, mając już znaczące doświadczenie co najmniej realizacji kilkumiesięcznej tego programu. Myślę, że pewne rzeczy uda

nam się wyszlifować lepiej, żeby one nie wzbudzały już kontrowersji u wielu osób.

RADNY PIOTR DZIK

Proszę zamknąć listy mówców i przystąpić do głosowania.

radny- RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 982 z autopoprawką?

za -17

przeciw -4

wstrzymało się -1

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

**UCHWAŁĘ NR XXVIII/921/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.**

W sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi na rok 2005.”.

Uchwała stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.

**26) ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ RADY MIASTA
GDAŃSKA W SPRAWIE PRZYJĘCIA „GMINNEGO
PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA
PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W GDAŃSKU NA
ROK 2004”
(DRUK NR 983)**

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa, już po kilku miesiącach, po większości miesięcy tego roku, stwierdzamy, że pewne zapisy w gminnym programie profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych, nie będą wykonane w takim zakresie i w takich kwotach, jak żeście państwo uchwalili. Żeby te środki nie zostały utracone albo przeznaczone, przekazane w roku przyszłym jako nie wygasające, pragniemy przekazać na inne zadania, które są możliwe do zrealizowania. Z jednej, więc proponujemy zdjąć określone kwoty, przekazując je na kolejne. Daje to pełną gwarancję wykonania pewnych zadań. Chcę jeszcze powiedzieć, że jeśli chodzi o zapisy w projekcie tej uchwały, to jest akceptacja Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla każdego. Podkreślam, Przewodnicząca Komisji podpisała mi pismo gwarantujące, że komisja w głosowaniu demokratycznym przyjęła te zmiany i ja pozwoliłem sobie je państwu zaproponować, pani radnej Gosz także.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia Koisz, KB pozytywna.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie listy mówców i poinformowanie ilu radnych zapisało się do głosu.

PRZEWODNICZĄCY

Zapisała się pani radna Gosz i to jest wniosek formalny. Przystępujemy do głosowania wniosku formalnego pana radnego Olszewskiego. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem wniosku o zamknięcie listy mówców?

za -16

przeciw -0

wstrzymało się -4

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący,

Wysoka Rado,

Widzę, że radni i do nich dołączy obecnie radny Olszewski, tak to byli radni Platformy głównie, robią sobie radość a raczej kpiny, z poważnego problemu, który występuje w gminie. Pan Nowak przed chwila mnie zapytał co gmina rozwiązała. Tutaj ma pan jak na dłoni, że gmina nie rozwiązuje. Gmina nie wydaje pieniędzy, mimo, że pieniądze są. Pan radny powinien zadać sobie pytanie dlaczego tak się dzieje. Dlatego, że biurokracja i nieudolność urzędników na to nie pozwala albo nie chcą. Nie wiem co myśleć.

No ale cóż Platformę ja już poznałam. Kulturą nie grzeszą ale nie wszyscy oczywiście. Proszę państwa na co chcę zwrócić uwagę i to bardzo poważnie? Prawie każdy z tutaj siedzących ma jakąś organizację pozarządową, każdy ubiega się o pieniądze i to nie małe. Teraz każdy się śmieje, jak się chce powiedzieć kilka słów prawdy.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Jesteśmy przy druku 983, gminny program profilaktyki.

RADNA ZOFIA GOSZ

Panie Przewodniczący, albo będzie trochę kultury, ja myślę, że ci panowie, bo to panowie akurat wykazują się taką elokwencją. Mianowicie, co tutaj się dzieje? Tutaj zdejmuje się z różnych zadań i ukrywa się niewłaściwe finansowanie i niewłaściwe wykorzystanie. Rada Miasta ma przyklepać, to co centrum głównie pana Landowskiego zrobiło źle. Żeby a nóż Najwyższa Izba Kontroli nie wykryła, że to był błąd, bo rada po, po czasie zaklepuje to co jest źle zrobione, co my wykazaliśmy właśnie na Komisji Spraw Społecznych co jest źle zrobione, gdzie jest łamana dyscyplina finansowa, gdzie jest łamana uchwała radnych. Myśmy już kilka razy przesunąć takich dokonali. Chciałabym powiedzieć o jednym. Zatwierdzamy tą uchwałę, żeby nie męczyć, sprawę bardzo opóźnioną. 4 czerwca pewne szkoły ubiegały się o sfinansowanie obozów terapeutycznych. Ktoś zapomniał, nam dał to we wrześniu ale te wnioski o obozy nie kwalifikują się do sfinansowania. W związku z tym jak będzie pierwsza kontrola, to będą zakwestionowane. Pan Prezydent pewnie o tym nie wie, bo na pewno nie wie. Następna sprawa jest tutaj w pozycji, gdzie kwoty my zmieniamy kwoty w rozdziale 7, których już dawno nie ma, które są wydatkowane i pytanie jest dlaczego? Dlaczego my wprowadzamy, że łączymy kwotę 940 tysięcy i 400 tysięcy, które są wydatkowane dla szkół? Kto powie dlaczego? Dlatego, że tam wydatkowano niewłaściwie około 15 tysięcy niezgodnie z uchwałą rady i teraz, żeby to zakryć pana Landowskiego i WSS usprawiedliwić, to rada ma to uchwalić. Jeszcze tylko o jednej sprawie powiem. Panie Prezydencie Nocny, ja przepraszam ale ja zapomniałam powiedzieć, bo ja mówię w imieniu klubu tym razem i chciałam iść na mównicę ale nie chciałam Pana Prezydenta przeganiać.

Po prostu pani Przewodnicząca na komisji też oświadczyła zdrowia, że była pozytywna opinia. Jest to nieprawda, mianowicie, bo komisja odstąpiła od zaopiniowania sfinansowania tych obozów terapeutycznych po czasie. Są to obozy organizowane w ośrodku w Wygoninie, a kto wie czyj to jest ośrodek, to niech sobie dopowie resztę. Dlaczego po czasie? Powinno być przed czasem, bo inaczej jest to złamanie dyscypliny finansowej. Dla państwa słuchających, może to się wydawać błahe ale to nie jest błaha sprawa. Następnie komisja też nie zgodziła się na zdjęcie z pozycji 11, 140 tysięcy do 75. Tu się wyraźnie nie zgodziła ale Pan Prezydent ma rację, że Pani Przewodnicząca opinii nie napisała na piśmie, więc powiedzieć można wszystko. Głównie chcę zwrócić uwagę państwu radnym tyle, że tu jest 240 tysięcy dane na programy szkolne i chwalałemu temu. Tylko szkoły, ja mam nadzór nad szkołami akurat w zakresie profilaktyki i mówią mi: 'Proszę pani myśmy robili program na cały rok kalendarzowy na wiosnę, nie na rok szkolny. Teraz mamy robić, nakładać program na program?' Nie wszystkie szkoły to mówią, ale Panie Prezydencie tamten program, tamte pieniądze 1mln 340 tysięcy to był na cały rok szkolny, na cały rok kalendarzowy, nie na szkolny. Bardzo dobrze, że pan daje dodatkowo na programy szkolne, ale tylko to muszą być programy, nie zwykły sport. Także tylko chciałam powiedzieć, w gwoły prawdy, że Rada Miasta zaklepuje to, co źle zrobili urzędnicy lub co się nie powiodło, a nikt nie wyjaśnił dlaczego to się nie powiodło, dlaczego te pieniądze musiały tak długo leżeć?

WALDEMAR NOCNY – Zastępca prezydenta Miasta Gdańska

Bardzo króciutko, chciałbym się tylko odnieść. Na koniec roku budżetowego będziemy chcieli przedstawić państwu oceny działania i realizacji gminnego programu. Tam wyjdą rzeczywiste oceny i tam rzeczywiście, jeśli się okaże, że pewne rzeczy nie udały się, to wyciągniemy konsekwencje oczywiście albo zapiszemy inaczej gminny program, że podmioty, które państwo za naszą namową wskazali do realizacji niedobrze wykonują te zadania lub w ogóle. Takie sytuacje możemy stwierdzić dopiero na koniec roku budżetowego i realizacyjnego tych zadań.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 983?

za -14

przeciw -4

wstrzymało się -5

**RADA MIASTA GDAŃSKA
W głosowaniu p r z y j ę ł a**

UCHWAŁĘ NR XXVIII/922/04
Rady Miasta Gdańska
z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie przyjęcia „Gminnego Programu Profilaktyki i rozwiązywania problemów Alkoholowych w Gdańsku na 2004 rok”

Uchwała stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

Moją intencją zgłoszenia wniosku było działanie niezłośliwe w stosunku do pani Gosz, tylko pani Gosz sama powiedziała, że wchodzimy w deficyt energetyczny i ze względu na oszczędność prądu. To było tylko moją intencją.

27) ZMIENIAJACA UCHWAŁĘ RADY MIASTA GDAŃSKA W SPRAWIE PRZYJĘCIA PROGRAMÓW SZCZEGÓŁOWYCH WRAZ ZE SRODKAMI FINANSOWYMI PRZEZNACZONYMI NA REALIZACJĘ POSZCZEGÓLNYCH PROGRAMÓW ZAWARTYCH W RAMACH PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA WYBRANYM CHOROBYM SPOŁĘCZNYM W GDAŃSKU NA LATA 2004 – 2006 (DRUK NR 984)

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Jest to zmiana w realizacji Programu Przeciwdziałania Wybranym Chorobom Społecznych, w związku z tym, że państwo zażyczyliście sobie, żeby był do tej uchwały również załącznik, który określał jakie choroby i jakie kwoty przeznaczam w tym roku. Po kilku miesiącach realizacji tych zadań,

stwierdzamy, że podmioty, które zostały wybrane do zrealizowania tego zadania, nie w pełni wszystkie wykonały te zadania. Niektóre wręcz odstąpiły od zadania. My nie jesteśmy w stanie wymusić na nich tej realizacji. Pozostała kwota niezrealizowana wielkości prawie 62 tysięcy złotych. Proponujemy, żeby tę kwotę wykorzystać na zadanie, które przyjmujemy jako badanie edukacyjno-diagnostyczne w kierunku nowotworu sutka. Byłoby to badanie obejmujące dodatkowo 1200 kobiet w Gdańsku.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KSSiOZ oraz KB jest pozytywna.

RADNY RYSZARD KLIMCZYK

Chciałem zgłosić wniosek o zamknięcie listy mówców, ale skoro nikt się nie zgłosił, to odstępuję.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 984?

za -16

przeciw -1

wstrzymało się -2

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/923/04

Rady Miasta Gdańska

z dnia 30 września 2004 roku.

***W sprawie* zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska w sprawie przyjęcia programów szczegółowych wraz ze środkami finansowymi przeznaczonymi na realizację poszczególnych programów zawartych w ramach Programu Przeciwdziałania Wybranym Chorobom Społecznym w Gdańsku na lata 2004 – 2006.**

Uchwała stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu.

28) PRZEKAZANIA SAMORZĄDOWI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO ZESPOŁÓW SZKÓŁ O PONADREGIONALNYM CHARAKTERZE (DRUK NR 985)

WALDEMAR NOCNY – Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

Proszę Państwa.

Jest to uchwała oświatowa tym razem. Przyznaję, że dla samorządu gdańskiego niesłuchanie ważna, ponieważ ustawa dawała nam możliwości przekazania placówek i nadal do 31 grudnia tego roku o przekazania placówek oświatowych co do których kurator wypowie się, że mają co najmniej charakter regionalny. Od długiego czasu nie chcieliśmy utrzymać placówek przyszpitalnych, gdzie w różnych okresach była różna ilość dzieci spoza Gdańska. W ostatnich dwóch latach dominują one i w związku z tym skierowaliśmy zapytanie, prośbę o ocenę kuratora w tym względzie. Kurator przychylił się do naszej propozycji. To daje nam możliwości występowania do Samorządu Wojewódzkiego, by on mógł przejąć, oczywiście podejrzewam on nie będzie miał ochoty na to, te placówki, które rzeczywiście przestają być gminne czy powiatowe, natomiast stają się regionalne. Chcę powiedzieć, że na te placówki otrzymujemy suwencję około 1 mln 400 tysięcy złotych, a dokładamy jak dotychczas w 2004 roku 4 mln 400 tysięcy złotych. Ta kwota byłaby zaoszczędzona, gdyby zostało to przekazane do Samorządu Wojewódzkiego.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Opinia KE jest pozytywna.

RADNY SŁAWOMIR KOSAKOWSKI

Muszę zabrać głos. Uważam, że te szkoły, dotyczy to szkół podstawowych i gimnazjalnych, które zadania z tych szkół realizowanych w szpitalach nie są zadaniami o charakterze regionalnym, tylko dotyczy to zadań gminnych. Uważam więc, że Samorząd Województwa nie jest właściwym do prowadzenia tych szkół, aczkolwiek będę głosował za, dlatego bo nie jest to również zadanie Miasta Gdańska. Miasto Gdańsk mając możliwość przekazania tych szkół gdzie indziej zachowuje się w sposób właściwy, co nie zmienia faktu, że system nie jest właściwy i akurat Samorząd Województwa ma wiele innych zadań, które też są dla Gdańska istotne i ważne i powinien te pieniądze na inne cele przeznaczać, a nie na ten. No ale to jest taka trudna sytuacja.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

To znaczy rozumiem pan radny nie zgadza się z opinią kuratora oświaty, tak?
Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 985?

za -22

przeciw -0

wstrzymało się -1

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/924/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie przekazania samorządowi Województwa Pomorskiego zespołów szkół o ponadregionalnym charakterze.

Uchwała stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu.

29) ZALICZENIA ULIC DO KATEGORII DRÓG GMINNYCH (DRUK NR 986)

Radny – RYSZARD NIKEL – Wiceprzewodniczący RMG

Jeszcze mamy ostatnią uchwałę, prowadziliśmy ją w trybie 18, to jest druk numer 986, proszę zostać. Wnioskodawcą jest Komisja Rozwoju Przestrzennego, referuje pan Przewodniczący Mękal.

radny – TADEUSZ MĘKAL

Są też ulica Chmielna na odcinku od Podwale Przedmiejskie do ulicy Stągiewnej, Stągiewna i Długie Ogrody powinna stać się ulicą gminną.

RADNY RYSZARD OLSZEWSKI

Jak zwykle wniosek formalny, z prośbą, żeby nie zamykać listy mówców.

radny – RYSZARD NIKIEL – Wiceprzewodniczący RMG

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem druku 986?

za -22

przeciw -0

wstrzymało się -0

RADA MIASTA GDAŃSKA

W głosowaniu p r z y j ę ł a

UCHWAŁĘ NR XXVIII/925/04

Rady Miasta Gdańska

z dnia 30 września 2004 roku.

W sprawie zaliczenia ulic do kategorii dróg gminnych

Uchwała stanowi załącznik nr 29 do niniejszego protokołu.

PUNKT 6

WNIOSKI, OŚWIADCZENIA OSOBISTE

radny – ALEKSANDER ŻUBRYS – Wiceprzewodniczący RMG

Dzisiaj w czasie sesji padły z sali słowa, które nigdy paść nie powinny. Były skierowane do mnie przez jedną z radnych, której dzisiaj w tej chwili na sali nie ma. Otóż oświadczam wszystkim, niezależnie od tego, czy rada podejmie taką czy inną decyzję w mojej sprawie, to zawsze będę głosował i głosuję tak jak ja uważam, tak jak mój klub uważa, zgodnie ze swoim sumieniem. Nigdy się tym zasadom nie sprzeniewierzyłem i nie sprzeniewierzę. Uważam, więc że takie wtręty rzucane na sali w obecności jeszcze osób trzecich, dlatego mówię w oświadczeniach osobistych a nie bezpośrednio, żeby nie rodziły się pyskowsy, uważam za wysoce niewłaściwe. Prosiłbym, nie ma koleżanki Grabarek, żeby

mitygowała się ze swoim zachowaniem w ostatnim okresie, ponieważ też mógłbym coś na ten temat powiedzieć ale jestem gentelmanem i dlatego nie będę komentował niektórych zachowań naszej koleżanki.

RADNY TOMASZ SOWIŃSKI

Panie Przewodniczący,
Wysoka Rado.

Miałem ochotę złożyć na końcu sprawozdanie półroczne z działalności Związku Miast Nadwiślańskich ale pozwolę sobie zwrócić uwagę, że mają państwo sprawozdanie na piśmie w skrzynkach, zapewne część z was przynajmniej to czytała. W związku z czym jeśli będą pytania to jestem do dyspozycji.

PUNKT 7

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Radny – BOGDAN OLESZEK – Przewodniczący RMG

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam obrady XXVIII sesji RMG.

Obrady zakończono o godzinie 21.00.

*Przewodniczący
Rady Miasta Gdańska*

Bogdan Oleszek

Protokół sporządziła na podstawie zapisu
taśmy magnetofonowej
podinspektor BRMG

Agnieszka Staniszevska